7751

Cztery słowa – piękność – sztuce

W piękności widzi często niebo – potęgę
ducha i materyi wiecznie [illegible]
[illegible] człowieka [illegible]
Tak błogo i szczęśliwie [illegible]!
[illegible] w której [illegible] ducha
twórczego – a sam [illegible]
tam [illegible] –
człowiek to jak oto Bóg [illegible]
Kryształ – gwiazdy i słońca –

A [illegible] nie daje się [illegible]
zawsze [illegible] w sobie jakby zadatek.

Ideał – [illegible] nie tak jakiś [illegible] się
ale jakby [illegible] – Ideał [illegible]
nigdy nie ma [illegible] – ideał jak
zawsze [illegible] – [illegible]
nie doścignięta –

Kształt się jak dziecię [illegible]
za matką, – za [illegible]
tęskni do doskonałości, bo
jest za zjednoczeniem ducha
i materyi – [illegible]
[illegible]

[illegible] ducha jakiś
[illegible] jak mówił Plato –

Platona Phaedrus,

Człowiek na ziemi jak wygnaniec
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] to [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible] – ale [illegible]
[illegible] [illegible]
i [illegible] jak dziecię
[illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible] – [illegible]

[illegible]
[illegible] –

Ideały
Pierwowzory natury spadły z nieba w [illegible]
świat – zbiedniały ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] – jakby dotknięte [illegible]
grzechem – Natura [illegible] a [illegible] bez
~~[illegible]~~ granic [illegible]
[illegible] – [illegible]
~~[illegible]~~ jednostek nie dościga ideału
żadna nie jest całą, zupełnie piękną
bo każda jednostka [illegible] od potęg
[illegible] – szczęśliwa gdy [illegible]
choć z daleka zbliży się do piękności
ideału który został na zawsze
[illegible] bezwzględności i [illegible]
[illegible] człowiek sam jest [illegible] i [illegible]
~~[illegible]~~ i [illegible]
[illegible] nie dościga ideału – ale
[illegible] [illegible], w [illegible] ducha
[illegible] [illegible] i potęga [illegible]
[illegible] piękność
jakby [illegible]
[illegible] nie [illegible], [illegible]
[illegible] do doskonałości – do
[illegible] do [illegible]
piękności – [illegible] jak [illegible]
a [illegible] – człowiek
[illegible] natury [illegible]
[illegible] najsłabszy, [illegible]
[illegible] – ~~[illegible]~~ i [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] kochania

Dzieło piękności tworzy się bez [illegible]
bez [illegible] – jak [illegible]
a [illegible] wobec piękności natury
Albowiem tak jest w piękności
[illegible] i mądrości – !

[illegible] nie [illegible],
[illegible]

Prawda

łamiemy wszystko, wolnościowe
nad Boga nic z niebios ~~post~~ potrzeba

Człowiek się jest cesarz świata — więc
w sobie samym nie szuka siedzib
wewnętrzne zagadki świata — wiem
zamknięty świat cały — Kryzma-
Ta myśl — nobega — Descartes
tak rozpoczął —! O wszystkiem wątpię
w myśli, wydając — wewnątrz nie-
ścis mocno prawdy jedyne — i wewnątrz
i prawda — Tu leży nasz jedyny Bóg
Nie szukaj Boga nad gwiazdami nad
słońcami ale w sobie samym — Gwiazdy
słońca widzą Boga w sobie — Bóg królujący
nad słońcami zaniedbany w człowieku
Twórca — w duchu stworzony w [illegible]
przestał Bóg nie umiera ojciec takie

Reichlin Meldegg

i cóż nowego?

do IV

Cnota

wolność woli – tłumiona

czynność ~~[illegible]~~ z tego pod względem

etycznym –

Bóg. IV vol. 44 T. str. 25, str. 17; 21, 25 – 255 (13)

Kolenda
Cichy na jaśle! [illegible] [illegible], co potrzeba
słońce świeciło – i Bóg narodził się w [illegible]
[illegible] – Kolendy i [illegible]
aniołami –.

Czy gwiazda prowadziła i przewodziła mu
[illegible] – ar słońce nad chatką biedną –
pełnemi do wszystkości [illegible] – Bóg się
narodził [illegible] – Bóg w [illegible]
nad przepaścią pod pierwszym dniem stworzenia
– Bóg sobie kocha w [illegible] – to jest
[illegible] tęskna –

Izba [illegible] uboga i [illegible] – słońce
zapadło – niebo [illegible]
purpury – ~~[illegible]~~ promień upadł
[illegible]
kuchenne – blask [illegible] w [illegible]
– A były proroctwa – [illegible] –
– Kryszna gdy się urodził matka [illegible]
[illegible] się [illegible] w [illegible] słońca [illegible] –

Idea świętości [illegible] – jak
w sercu, przyjmuje [illegible] – [illegible]
wszelkich nadziei, radości i [illegible] – [illegible]
ze [illegible] gołębica było – a [illegible] jak [illegible]

—

Przekonanie o istnieniu Boga
Gdy świat zapadnie w nocy zwątpienia
w duchu będzie promienno, [illegible]
gdy zewnątrz ~~zimowe~~ mrozy, wewnątrz
płomień ogrzewający, – gdy zewnątrz
zima a świat pusty głuchy wewnątrz
wiosna [illegible] kwiatów – i
śpiewy anielskie – i harmonie – bo
mocniej a mocniej przyciąga
cię świat, [illegible] sobie
i [illegible] się ~~[illegible]~~ [illegible]
wszechmocnej potęgi [illegible]
na krańcach światów – a rozwiązanie
[illegible] zagadki wszelkie

Ale przekonany (artyzm) [illegible]
prawda (nauka) – cnota (wola)
będzie zagadką – która się rozwiąże
w Bogu w czwartym stanie –

Fil. Nat. u Greków. Rigorosum u Warzb-
bickiego d. 16 grud. 1867. — Pytag. w dojrzałości
r. 540 do 500 ur. w Samos. — Krotona — związek
pobudzał w kościach — związek. — przyczyna ascet.
naucz. liczby — szkoła nie Pytag. — świat musi
być harmonią — przeciwieństwa — liczba — w nich
nie ma fizyki ale i Etyka — ogień centralny
światło ciepło i życie — a to za podstawę liczb.
— wątpliwości? z starożytn. — Bezwzględności
i dowolności, cała symbolika — równomierno
liczby na parzyste i nieparzyste, na te ograni-
czone i nieograniczone — stosowano do astro-
nomii, muzyki, Etyki, psychologii — jednostka
= punkt, 2ka linię i td — dusza, która jest har-
monią — przeważnie bo dowolnie zastosowane
Jedyna wartość dz. świat jest trojaki harmonia przez
miarę i liczbę — Etyka ascetyczna — ciało więzieniem
duszy — dusza każdego świata podlega + wędrów-
ka duszy oczyszczeniem — stworzył własno-
ści Boga, winien dążyć do podob. z Bogiem. Poznanie
Harmonii Plato rozwinął.
Eleaty — Heraklit — Empedo. atomiści, Etyka,
anaxagoras — Sofiści —

Plato – matem. um. nie są filozofią –
ale przygot. do fil. – Bo pojęcia matematycz-
ne nie są jeszcze systemem myślenia – są wąt-
kiem między ideami a rzeczami zmysłowemi
– mat. używa dowodów unaoczniających –
Fizyka – Bytność zmysłowa, jest wątkiem
między istn. a nieistnieniem, jest tem co ciągle się
staje a nigdy nie jest – gdy zaś to stawanie jest właści-
wością natury, a gdy celowości natury jedynie
przez przyczyn. ściśle nie wytłumaczona być może
nie tylko fizyka taką się z dialekt. tylko gdy za przy-
czynę opiera się na zmysłowem spostrzeżeniu nie
jest tak ścisła jak dyalektyka – Jeden Timaeus mó-
wi o stworzeniu świata. Demiurg – z jednej strony ma
świat ideów – z drugiej masę odwieczną ma-
teryi – z tych dwóch Demiurg tworzy duszę
świata mieszając je – Dusza świata jest
rozciągła w przestrzeni – rozpięta niby
oszwab wszech rzeczy – niby kształt który się
ruchy światem napełnia – Dwa koła
1º Koło gwiazd stałych 2º Koło planetarne
które znów rozdziela się na 7 kół – w tem
rozmaicie materya a chaotyczna już roz-
dzielona na cztery żywioły – budowa świata
dokonana przez ukształt. organicznego
świata

3. Treść Timeusa — Dusza świata [illegible]
między ideami a materyą — ta dusza sprawia że ma-
terya chaotyczna staje skrystalizowaną indywidu-
alizowaną, harmonijną całością —
Plato więc różni się od poprzedników, oni mecha-
nicznie pojęli świat, Plato teleologicznie, jako
dzieło rozumnego Bóstwa, wykonane według wzo-
rów tych idei — świat jest odzwierciedleniem i arty-
styczną pięknością — świat jest tylko jednem
bo odpowiednim Demiurgowi — świat kulisty
kula formą najdoskonalszą — koło = rozum.
Szczegółowe wywody są odbiciem niedostatku
ówczesnych nauk przyrodzonych — ale ogół wielki-
ważny bo świat jest odzwierciedleniem [illegible] dobre-
go rozumu — urzeczywistnieniem [illegible] —
Dusza jako [illegible] ogólne [illegible] — Dusza pośrednikowa
nia do natury do psychiki — Dusze pośrednikowe
są potrzebne bo doskonałość świata wymagała
całości dusz — pośrednikowe dusze tej samej
istoty co dusza świata. Dusza pośrednikowa.
niezmieniająca — uosobienie Bożego rozumu
i świata materyalnego — połączenie jej z ciałem
potrzebne aby rządzić — ale skład dusza sprawia
w naturze materyi — Dualizm idei i materyi
który jest jednością w całości świata też
w skutek [illegible] — Dusza związana
z ciałem jest w stanie anormalnym

jest stała, niezmienna, zawsze – wszystka w ciała
żądzy i potrzeb – Przeczucie i tęsknota – objawia-
jąca się w miłości do wiedzy i piękności – Te
przeczucie dowodzi że żywiołem prawdziwym
duszy nie jest życie doczesne ale życie
które ją czeka po rozstaniu się z ciałem
Życie doczesne duszy jest zagadką – które
się rozwiązuje – wędrówka dusz bo wydoby-
ciem się może walką oczyszczającą –
Aristoteles – 385.. Fizyka [illegible]
od wątku ku formie – natura się spieszy
by się stała dusza, indywidualna. Z metafizyki
4-y principia 1. wątek 2 forma 3 poruszająca
przyczyna 4 cel. – 2, 3, 4. principia idealne
zatym wąsko wspólności – zostają dwa potentia-
litas – i actualitas – Te principia stosują się
do 3 warunków wszelkiej istności w naturze
do 1. Ruchu, 2 przestrzeni 3. czasu –
najdoskonalszy ruch kolisty
Kręgi o niebie najdoskonalsze – napotem
w środku niebo – dalej planety – najpóźniej
aż pierwszego motora ziemia na środku
zaglądaniu [illegible] [illegible]
nieskończoności –

Wierzbicki 17 Marca 867

Filozofia Natury u Greków

Pythagoras –

Cudotwórcy, otoczony aureolą mistycz. – urodz.
na wyspie Samos. – Kwitnął między 540–500 r. przed
Chr. – Później mieszkał w Krotonie w W. Gr. – Pragnie
odrodzenia miast włoch południowych – założył a
w tym celu związek, członkowie obowiązują się do czy-
stości życia, do przyjaźni, i do ładu w sprawach polity-
cznych – Równa niepewność co do nauki jego zwła-
szcza co do teoryi liczb. – którą Arist. nie jemu
ale w ogólności jego szkole przypisuje –

Principium pytagorejskie była idea miary i
harmonii, która nie tylko jest principium praktycz-
nego życia ale i ustawą wszechświata. – Pytago-
rejczycy wystawiali sobie świat jako całość symetryczną
jednoczącą w sobie harmonijnie wszelkie różnice
i przeciwieństwa, ten pogląd na wyrażenie swoje
w nauce że wszelkie ciała niebieskie wraz ze Zie-
mią, kołem obiegają ognisko środkowe, ogień
centralny z którego wypływa światło ciepło i życie
na wszechnice świata –

Ugruntowaniem tej myśli że świat jest całością har-
monijną, jest teorya liczb. – stosunki rozmaitych bytności do liczb

Zapomocą liczby stosunki
otrzymują dopiero bliższe oznaczenie, te stosunki
są ilościowe np. rozciągłość, wielkość, figura (trójkąt
4kąt., kubus) oddalenie i t.d. – Formy i masy wszech-
rzeczy sprowadzają się do liczb – zatem wnioskuje
szkoła – liczba jest principium rzeczy – i jest principium
ładu i porządku w którym się te rzeczy w świecie zna-
stawają –

Jest atoli tu wątpliwość. Już w starożytności
nie wiedziano, czyli Pyt. szkoła uważała liczby za
principium materyalne, to jest że liczba w ciałach
zawarte są liczbą
ciał wewnętrznym – ~~czyli~~ czyli też liczba była pierwo-
wzorem wszechrzeczy, była ich principium idealnem ~~materyal~~ – tak u wło-
~~nem~~ – To jest niepewność – która zapewne
dzi że Pyt. szkoła sama nie odróżniała principium
idealnego od materyalnego – i ograniczała się na
niedokładnem orzeczeniu że liczba jest istotą
pierwotną, że wszystko jest liczba –

Przeprowadzenie tego principium — Zastoso-
wanie teoryi liczby do dziedziny umysłowej musiało
się koniecznie stać dziwaczną, bezmyślną
symboliką — Rozróżniano liczby na parzyste
i nieparzyste — dalej rozdzielano je na przeciwień-
stwa ~~ogra~~ tego co ograniczone i nieograniczone
a także stosowano do Astronomii, muzyki
Psychologii, Etyki i t. d. — Tak [illegible] kom-
binacje, jedność = punkt, 2ka linia, trójka
płaszczyzna, 4ka bryła [illegible] świata [illegible]
następnie że dusza jest harmonią i [illegible]
Rozumie się że gdy rzeczy tak były nie jasne
więc przeważnie ~~[illegible]~~ zastoso-
wanie — W tej myśli to tylko na wza-
[illegible] że w sercu rządzi ład rozumny, oczywiś-
[illegible] ustawy natury nie mogą się przedsta-
wiać [illegible] w naturze liczbie —
A w tej Etyki ta jest reguła dla uczniów
[illegible] jej ascetyczna i karna, w[illegible] w[illegible]
dla duszy która wynosi świata rządzenie [illegible]
[illegible] wszelakiej duszy w świata rządzące, z tej [illegible]
[illegible] wiała tylko żywot pobożny i czysty, ut[illegible]
jak w[illegible] Boga, i nie dani do podobień-
stwa z Bogiem — tych idei Plato użył.
Eleaty — (Xenophanes — Parmenides — Zeno)
Heraklit, Empedokles — atomistyka — (Demo-
kritos, Leukippus) — Anaxagoras — sofisty
(Protagoras — Gorgias

Plato

Matematyka nie umieją kwestii — ukończyć
z filozofii — one przygotowaniem do filozo-
ficznego myślenia — a warunkiem dla filozo-
fii — ale matematyka nie jest filozofią,
bo ona przypuszcza swoje pojęcia, nie dając
z nich sprawy, a jest to postępowanie
które nie wchodzi w prawdziwej umiejętno-
ści — i owszem w dowodach, unaoczniają-
cych obrazów — matematyka się stale
w środku między mniemaniem, a umiejętnością —

Fizyka — gdy stawanie się jest główną zasa-
dniczą własnością natury — a gdy sama
prawdziwość istnienia jest przedstawą
wytłomaczenia celowości natury, nie podlega
dwoma względami fizyka tracy się z dia-
lektyką — gdy atoli natura należy do dziedziny
nierozumowego spostrzegania i stworzeń
zatem ~~a~~ ona nie ma też czystości która
jest właściwa dyalektyce

Dlatego Plato z mniejszą miłością zwrócił
się do badań natury, i pominął naturalne, który dla
jego pismo to jest Timeusza, jest ciemny —
niej tej formy jest ciemny —
W Timeuszu przedstawia nam stworze-
nie świata — Jest stwórca świata (Demiurg
który jest principium ruchu i refleksyi
temu Demiurgowi towarzyszy z jednej ~~a z drugiej~~ strony
strony świat ideowy,
który jest zawsze sobie równy i pierwo-
wzorem wszelkich bytów, niewzruszony i wie-
— z drugiej strony towarzyszy mu
massa chaotyczna, bezkształtna,
przewalająca się bezprawidłowo, za-
wierająca w sobie zarodki materyalnego
świata — albo bez oznaczonej istoty i formy.
jest to materya, wg Lek.

Arkw. 57

Z tych dwóch żywiołów miesza stwórca
duszę świata, która jest niewidomem dy-
namiczne principium ładu i ruchu świata
ale która to dusza świata jest rozciągła w prze-
strzeni; Tę duszę świata rozpina Demiurg
jakoby sieć lub osnowę świata który potem
miał napełnić; rozdziela ją na dwa koła, to
na koło gwiazd stałych i koło nieba planetar-
nego, a niebo planetarne rozdziela na 7 kół
dróg planetarnych — w te rzeby umieści demiurg
świat materyalny, który to świat uprzednio twór
się przez rozczłonkowanie swej chaotycznej
massy w cztery żywioły — budowa świata się
dokonywa przez ukształtowanie organiczne-
go świata —

Trudno w tym Timeuszu odróżnić co jest
mytyczny od filozoficznego, mianowicie
trudno rozwinąć następstwo w czasie tej kon-
strukcyi świata, i jaśniej raz przedsta-
wia nam się znaczenie duszy świata.
w systemacie ~~świata~~

Dusza świata w systemacie pośredniczem
Platona środkiem, ogniwem pośredniczącem
między ideami i materyą — środkiem mocą
którego ukształtowana jest materya, i odzwier-
ciadlona i ożywiona, i mądrona, słowem
jest środkiem którym materya z wielkości
bezładowej staje się organiczną jednością
— Podobnie i liczby są u Platona czemś pośredni-
czącem między ideą i zjawem; bo liczby
sprawiają iż masa na którą rozdziela się w pewne
stosunki ilościowe to jest w stosunki mnogości, wielko-
ści, figury, części, położenia, odległości i t. p.
to jest kształtuje się arytmetycznie i geome-
trycznie, a tak ta masa przestaje być czemś
bez granic i bez rozróżnienia w sobie. Podobnie
też dusza świata

dusza świata ~~[illegible]~~ łączy w sobie te dwa
czynniki to idee i materyę – dusza świata
jest czynnikiem świata nadającem wszech-
s~~[illegible]~~ istności stworzonej
jej ukształtowanie i ogólny rozkład
i utrzymującem wszechrzeczy w tym
ładzie i porządku –

Widzimy iż Plato spoglądał na naturę
inaczej jak poprzednicy jego bo gdy
ci chcieli tłumaczyć naturę li mechanicznie
Plato ją uważał ze stanowiska teleo-
logicznego – Plato pojmuje świat jako
dzieło łaskawego Bóstwa które chce
stworzyć dzieło sobie podobne – Świat
doskonały najdoskonalszy przez Demiurga
według wzoru najdoskonalszej idei – Świat
jest obrazem dobra nigdy nie starzejącym
się, nigdy niezmiennym, a uduchowionym
przez duszę w nim mieszkającej, jest
ucieleśnioną pięknością –

Gdy świat utworzony według obrazu dosko-
nałości – dla tego świat jest tylko jedynym
jedynym, bo odpowiedni jedynemu jestestwu
który wszystko ogarnia – Wielości
światów nie możemy pojąć jako mieszczącej
[illegible] – z tego samego świat jest kulisty
[illegible] najdoskonalszy
bo kula jest formą najdoskonalszą obejmującą –
wszystkie inne formy – ruch kolisty
ruch świata jest kolisty, bo ruch kolisty do siebie
będący ciągłym nawrotem do siebie
jest najpodobniejszy do ruchu rozumu –

Jeszcze w Timeusie znajdujemy – wywód
czterech żywiołów, rozdział siedmiu planet
według oktawy muzycznej – gwiazdy mają
znaczenie jestestw nieśmiertelnych

dalej sprowadzenie wszelkich materyalnych
kształtów do geometrycznych figur zasadni-
czych – ale to wszystko nie zaspakaja
jedynie wspomnieniem – te wszystkie
uwagi nie mogą mieć dla nas znaczenia
dla swojej treści, bo takowa jest wprost
wypływem owczesnych niedostatecznych
wiadomości o naturze – ale te uwagi są
dla tego ważne z przyczyny ich ogólnej zasa-
~~dz~~ dniczej idei uważającej świat za dzieło
i odzwierciedlenie rozumu, za organizm
porządku i harmonii jej piękności, i ~~tako~~
za wzorzec wszelkiego dobrego

Dusza – Nauka o duszy o ile nie wchodzi
w szczegóły etyczne to jest o ile nauka o duszy u-
waża ją za podstawę etycznego działania należy
u Platona do fizyki – Jednostkowa dusza jest
tego samego znaczenia, tej samej istoty co dusza
świata – Doskonałość świata wymagała aby
on obejmował i wielość dusz, przez którą to
dusze przedwiecznym rozumem mogła się rodzić
dualizować ~~na w~~ w wielości jednostkowych
jestestw. – i przez rozum
Dusza jest nieprzemijająca, boskiej natury, jej przezna-
czeniem jest żywot wiekuisty i oglądanie
świata idealnego – Ale ~~nie~~ koniecznem jest
połączenie duszy z ciałem materyalnem, bo i w tej
dzielnicy rzeczy i śmiertelności musza mieć swój raz
czą – Dusza będąc połączona z ciałem staje się uczestni-
go świata doczesnego przemijającego – wiecznie
idealna utrzymać się w czystości swojej istoty,
i spada z dziedziny boskości w ziemskie niziny
Tak ów dualizm ~~któr~~ między ideą i rzeczywisto-
ścią, który w świecie jako w wielkiej całości
występuje w ogóle, ten dualizm urzeczywistnia
się w duszy jednostkowej –
Dusza więc póki jest z ciałem związana
znajduje się w stanie nadprzyrodzonym sobie

Bo dusza sama przez się jest boska
w posiadaniu prawdy, jakkolwiek samoistnej
a wrzucona w ciało – jest słabą, niepewną
zamglona, cierpiąca i oddana niewoli cielesnej
natury – a taki upadła w ciało z tego świata i więzy
i niepokojona żądzą, pamięć przeszłości i tęskno[illegible]
o utraconym raju – mimo to miewa
dusza przeczucie o wysokich rzeczach
pochodzenia, miewa tęsknoty do swojej
ojczyzny, do świata idealnego – to pamięć
te tęsknota wywiera się [illegible] do której
i zachwytem, dla [illegible] – ale ta tęskno-
ta wtedy się skłania i wznosi ku prawdzie
[illegible] jest sama dowodem, że [illegible]
[illegible] prawdziwe [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] się [illegible] – jest
Tak dusza jest zagadką – jest duchowa i nie=
wolna i niewolnica, jest duchową i [illegible]
duchową, wrócona jest [illegible] zagadkami
wielkiej tajemnicy – to zagadkami [illegible]
[illegible] się w [illegible] [illegible]
we [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] formy, i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], gdy w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] praca [illegible] [illegible]
[illegible] swojej [illegible] —

Arystoteles

Stagira – Tracja –
385. (44 lat po Platonie) [illegible] się [illegible]
Fizyka Arist. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
formie, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się natura by się [illegible] – dusza [illegible]
Dwa Principia jego metafizyczne to potencia-
litas i aktualitas ≠ [illegible] się do [illegible] do
trzech [illegible] warunków [illegible] [illegible]
przyczynowej – Temi warunkami jest ruch
przestrzeń, czas.
Ruch jest więc [illegible] między istnie-
niem (in potentia) a działaniem [illegible]
nem —

429
385
44

≠ Gdy chce się wyjaśnić [illegible] metafizycznie [illegible] [illegible] 1 [illegible] 1 materya 2 forma 3 przyczyna poruszająca 4 cel. ale 2, 3, 4 [illegible] [illegible], materya jest poten[illegible], to jest [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] drzewo jest [illegible], architekt [illegible] [illegible] – [illegible] jest [illegible] drzewa [illegible] –

Przestrzeń warunkiem ruchu – Przestrzeń w potencyalności Scher. 78
~~czas~~ nieskończenie podzielna – ale nie w aktualności
czas towarzyszy nieskoń. podz. – w liczbie czas wyraża
miarę ruchu – Ruch, przestrz. czas nieskończone
ale ich nieskończoność jest tylko potencyonalnie
całości – w aktualności jest wcześniejsza i powszechna

Na tem funduje Arist. pogląd swój na
Universum – w księgach o niebie – najdoskonalszy
ruch jest kolisty – świat jest całością kulistą
– najdoskonalsza dzielnica we wszechświecie
jest ta która ~~nalin~~ objęta jest obwodem kuli
a najgorsza ta która w centrum się mieści
Tamta dziedziną jest niebem, ta ziemią – a pomiędzy
niebem i ziemią sfery planetarne – Pierwsze
gwiazdy stałe i eter – 2° planety do których Arystot.
liczy 5 planet znanych starożytnym, i słońce
i księżyc – najdalej od pierwszego motora
ziemia widownią zrodzenia i zniszczenia ale
ona wiecznie ~~nieś~~ nieskończoną przemianą
jest wyrazem wieczności –

Natura w ściślejszem znaczeniu

Widownią działania elementarnego
przedstawia szczeblowanie ze związków w
życie roślinne

Plato urodz. 429 rok śmierci Perykl. – rok 2 wojny Pelop. – między [illegible]

publ. – dla czego? – poświęcić się sprawy publicznej – zadanie – decyzja

Prakt. umiejętność A) Lata nauki – 20 lat do Sokr. z nim 8 lat – samokształt.

z Platonem niewiele mamy tylko we Fedonie – ale cześć dla Sokr. z niego? –

b) Lata wędrówki po śmierci Sokr. 399 – Realnie Megara gdzie Euklides

Korzyść z Megarykiem dyalektyka – z Megary do Cyreny, Egiptu, do Grecyi –

Sycylii – we wł. Grecyi pytag. fil. – bardzo dla niego płodna – jak to jego [illegible] jak to widać z powieści

widać, przyt. [illegible] wstręt do życia publicznego i że rządzić ci filoz. winni według

nych pism np. z dyalogu o Republice – Sycylia dała mu poznać tyrana Dyonizyusza i Dyona

nie publiczna – Sycylia dała mu poznać [illegible] 10 lat wędrówek (Korelz

[illegible] – C) Lata nauczycielstwa [illegible] Akademii – Akad. ogród – ciągły pobyt

życia w Atenach – [illegible] do Sycylii [illegible] Dyonizyusza

w Atenach [illegible] 2 i 3 podróży do Sycylii – nauczanie jego w Atenach – jego

metody [illegible] – cele jego w Sycylii – nauczanie jego w Atenach ku fil. [illegible]

na-uczanie a Sokratesa – on ograniczał się do uczniów ku fil. – [illegible] wyma[illegible] – stawia jego żądania by [illegible] a nie gotowym systemem

[illegible] malgorna wymaga przy [illegible] – jego [illegible] [illegible]

wawa [illegible] 347 r[illegible] 81. Filozofia Platona 3 periody odpowiednie 3 periodom życia jego – I Period sokratyczny metody [illegible] [illegible]

[illegible] systematem to [illegible] – [illegible]

forma zewnętrz. [illegible] dramatyczny, wewnętrznie [illegible] walka

[illegible] 1 dramatyczny, wewnętrznie [illegible] umiejętność

[illegible] Sokratesa – [illegible] Alcibiades

z nauczycielem [illegible] [illegible] Lysis, Laches, Eutyfra

[illegible] w całej dyalogi Charmides, Lysis, Laches, sofistom

[illegible] – tu należy dyalogi Protagoras [illegible]

[illegible] warunki [illegible] – a jako typ. tego periodu Gorgias, [illegible] megar.

[illegible] – [illegible] 2 Period dialekt. [illegible]

[illegible] [illegible] a [illegible] – 2 Period [illegible]

[illegible] [illegible] – [illegible] poetycznie – [illegible] Megary

[illegible] [illegible] ad nam [illegible]

ten period [illegible] jego [illegible] ad nam [illegible]

w tym periodzie obeznał się z poprzednikami a tak przesłonił sprawę
fil. Sokratesa – A przesłonił ją z dwojakiego: 1) przesłonił etyczności Sokr. 2) rozsze-
rzył dyalektykę do ostatnich powodów wiedzy – i pojęcie sokratyczne uczynił ideą
naczelną [illegible] tej zasady jest [illegible] [illegible]
[illegible] samodzielności myślenia i z [illegible] mistycznych, a zarazem i z
odrębności do konkretności to potrzebne [illegible] ma za dno swoje
prawdę niezmienną niezależną od spostrzeżeń zmysłowych –
Eleaci tak wpłynęli na Platona iż ich istnienie niezmienne
wielkie stało się u Platona niezmienne prawa bytu, idei;
ale również wpływa Heraklit przez stawanie bo Plato uważa
świata całość za jedność żywą uduchowioną, i uważa [illegible]
bycia idei – Trzeci peryod – forma i pełnia 1go peryodu z głęboko
[illegible] z wspomnienia metodycznej poetyczne szczęście i pobyt
(rzeczywistości) [illegible] peryodu [illegible] myślów
[illegible] krajach – [illegible] [illegible] – [illegible] przez [illegible]
[illegible] wpływy [illegible] – [illegible] psycholog.
[illegible] nauki o ideach do sfery [illegible] – Phaedon
Etyki i nauki przyrodniczej – Phaedros – Symposion – Phaedon
Politeia – Timaios Republika

163
180
555
255
302

166
3 6
4 8 0 0 3 3
1600
3
15
18

Słowo o bramie Floriańskiej 1870   10

Tak i ~~my~~ my przechowujemy i p[...]
obleciałe mury   jakie ponieśli [...]
ze starej wiary, ~~obtargane mury~~, bo[...]
najlepsi synowie ~~nieprzyjaciół~~ niedobrzeni wyro[...]
[illegible]ujemy na sercu i narodu który ob[...]
jest na przeszłości niewart przyszłości

2do Te mury godne zachowania bo nam
na oczy okazują jak stawiano niegdyś mury
miejskie, a lubo ten sposób ~~[illegible]~~ wznoszenia
[illegible] nie odpowie za wzór [illegible]
dla nas, lecz jednak one są ~~[illegible]~~ wielce ciekawym
zagranicznym ~~[illegible]~~ dla archeologii
[illegible] bo ~~[illegible]~~ są przykładem nadkład
~~[illegible]~~ jak ~~[illegible]~~ gdy oczy pokazują ~~[illegible]~~
jak uskuteczniano podobne prace przed ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ 400 lub 500 lat.

3. ~~Nadto~~ Nadto te mury szczególnie okazują jaka
niegdyś była główna myśl przedwiekowej [illegible] murów
warownych. Jakoż do dziś dnia widzieć tych
murów na wysokości niespełna piętra zachowały się zapewne
chodnik na którym stawali obrońcy murów
napadu a stąd się [illegible] najwięcej ze
[illegible] baszty, ~~[illegible]~~ [illegible] dla
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
obrońców nad tym chodnikiem widać są
[illegible] strzelnice – a nad niemi
strzelnic ~~[illegible]~~ ciągnie szereg otworów, ~~[illegible]~~
[illegible] zapewne [illegible] belki wiszącej
dachu drewnianej [illegible] obroń-
ców i strzelców.

…nem modzi
oboli
…y ~~oboli~~ nabierają owe wielkiego
…dy uważymy, że ów wzór, z tą basztą owocną
…ziedą, stanowiły jedną całość – ~~[illegible]~~
jak to świadczy Essenwein
…na. ~~a razem ze wszystkiemi całość odnowie~~
~~nie [illegible] pod samej odnowy i zwrócił do tych~~
~~Jakoż Essenwein [illegible]~~ wszystkiego, i jako wiebieg…
wydanem w 1866
log ewropejski słusznie imieniem w dziełku ~~[illegible]~~ Die
Krakau pod względem sztuki ~~[illegible]~~ Die
~~mittelalter~~ mittelalterlichen Kunstdenkmale
der Stadt Krakau, ~~[illegible]~~ * Jest to księga, ~~badacz~~ ~~księga~~ ~~[illegible]~~ mądrej i obfitości
opatrzona
cii 11^te ~~[illegible]~~ ~~opatrzonej~~, umiejętności, i pod każdym
względem godną, że ją autor dedykował J. C. Wys.
~~Arcyksięciu~~ Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi ~~Arcyksięciu~~
~~[illegible]~~ ~~cat~~ bratu N.P. sprzyjającemu tak serdecznie
Galicyi i miastu naszemu. – otóż ~~Essen~~ ten
poświęca
autor ~~[illegible]~~ obszerny rozdział w tym ~~[illegible]~~ dziele ~~[illegible]~~
basztom i murom obronnym starego Krakowa
i bystry
Jakoż ~~[illegible]~~ ten uczony badacz antykwaryjskiej starożytności
rozkład i plan
jako całą ~~[illegible]~~ bramy florjańskiej, jej szczegółowy i
części ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ jest dziełem sztuki
doskonale przemyślanem, w którem nie znajdzie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ albo lekkiego celu
~~[illegible]~~ przypadkowego, E
żadnego ~~[illegible]~~ szczegółu i bez żadnej innej roli, i bez ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ znaczenia i racyi
w ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
społeczno
~~[illegible]~~ Tak twierdzi do prawnego a pełnego ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ na te budowle
Dodaje Essenwein, że ~~[illegible]~~ dla ~~[illegible]~~
wiele uwagi
bramy florjańskiej ~~[illegible]~~ dla tego wymaga
~~[illegible]~~
gdyż jak posiada w ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ architekturze ~~[illegible]~~
że dzieje się ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ jak kolwiek
~~[illegible]~~ to upodobanie w architekturze ~~[illegible]~~
zwykle
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ budowli w których ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
gotyckiej (?) krenelaże
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, i ~~[illegible]~~ galerye
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ bez najmniejszego tchu
i ~~[illegible]~~ – i jeden
zachwyce i stanowią ~~[illegible]~~
całość nie mającej żadnej ~~[illegible]~~
wszystko

albo lekkiego celu
być dla samego pozoru
stanowiący ~~[illegible]~~
lecz że to jest
całość z takiem
~~[illegible]~~ doskonale
przemyślana
i z każdym szczegółem
każda baszta, mur
i rotundy, ~~[illegible]~~
trzymają się w ścisłym celu
tak i każdy mur
gdzie wystawiony
ogółu, i każdy jest

Essenwein l.c. str. 65.

układ sieni
Dziś ~~[illegible]~~
położeniu ~~[illegible]~~ odz-
wajemy się nieco że
rotunda, i bezpośrednie
że
czworokątnej, i nawy
~~na~~ wieżami i ścian
stykające się z nią
stoją w związku
i tworzą, ale stanie
przestoją jako
~~rotun~~da ryjąc stronę
z dwóch równobocznych
murów wcięta niegdyś
rotundę zbaczy z
całem i w niemi
wzniesie – tak, że
w całej [illegible]
organiczny
wity całość.

~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ 11

Że zaś te wyżej składające [illegible]
Płockiej składały się nad wszelkie
całość prawdziwie artystyczną może
zgadnąć możemy z wejrzenia owej
tak pełnej udziałów której doda.

Że zaś ta całość oprócz ~~[illegible]~~ praktycznego
celu ~~[illegible]~~ była jedną całością
pod względem artystycznym [illegible].
Dowodzi do dziś dnia owa rotunda
~~tak~~ z wejrzenia tak widzimy
a mój [illegible] przecież powiemy i
pełnem grozy, że też rotunda [illegible]
weis ein eigenthümliches [illegible].

Bauwerk.

Nie będziemy się już rozwodzić nad ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ całości
~~[illegible]~~ które wyżej i te bramy płockiej
w jej budowy i nawy pomnikiem [illegible]
mamy tak pod względem ~~[illegible]~~ budowy
sztuki jak i archeologii odwołujemy
się jednak do rozprawki prof. J. Łepkowskiego
~~[illegible]~~ przyczyn wyłożonej ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
które ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
Rada miasta i [illegible] była [illegible] a
[illegible] w r. 1870 w dzienniku „Czas"
~~[illegible]~~ [illegible] Kraków
w obec [illegible] i [illegible] oraz [illegible]
o Bramie Płockiej w. 1870.—

Essenwein l. c. str. 65

...nię postawić wtedy z tej pracy
[illegible] i pod względem historycznym szkoła
[illegible] tak ważna [illegible] jest wielce
[illegible] w tym budowaniu dzwoni wydatnie
[illegible] w którym jeszcze zaznaczają się
ostatnie [illegible] w którym jeszcze
[illegible] ale będący już na ostatnim
schyłku swoim a zarazem w niej jak żebro
dziwna styl nadchodzącego XVI wieku
renesansowy — Tak przed
tą bramą [illegible] zabytkiem spółczesnej sztuki
odrodzenia. Dobrze znanym
[illegible] z wtedy dla nas [illegible]
dobrze nam znanym [illegible] jest budynek
także [illegible] Bibliotekę
Uniwersyteckiej, ołtarze w Wawelu
w kościele Maryackim i grobowce
Kazimierza Jagiellończyka w Katedrze Krakowskiej
Pod względem zaś architektury tą bramą
jest między pierwszymi [illegible]
[illegible], że jest ona częścią do której
owa rotunda (§)
Europy a jednym z tych Barbakanów
(ob. Essenwein i Alwin Schultz ueber die Hofburgen
1862) — Te Barbakany przestały w epoce
przestawiać broń palną a nadto wskutek
średniowiecznego sposobu obrony zamków
[illegible]

§ Takiej rotundy zwanej dziś barbakanem nasza jest zabytkiem jedna z tych barbakanów [illegible] wielce rzadkiem bo jest w całej Europie [illegible] jeszcze [illegible] (ob. Essenwein l. c. i Alwin Schultz der Hofburgen Berlin 1862) —
Budowanie warownych zaś Barbakanów przestało w epoce w której jest brań do środków zniszczenia zamków i murów obronnych a na ich miejsce wchodziła warowanie broni palnej —

 Stanwell

12

Myślenia do Fantazyi
piękności do prawdy
sztuki do filozofii.

We wiedze spotyka, wyobrażenie, uczucie i myślenie wspólna, jest wszędzie wzrost dziedzinowy — a opiera się na porządku wyobrażenie jest tylko podnietą dla uczucia — stąd każdy obraz nawet nie estetyczny wystarcza — aczkolwiek jest [illegible].

Przez uczucie te dwie czynności są splecione i związki za sobą, obraz jest wewnętrzny — piękności zaś część swojej treści wewnętrznej [illegible] obraz zewnętrzny — a tak [illegible] uwalnia z formy, przedmiotowi — przedmiot przedmiotowi odrywa się od obrazu — W tym obrazie jest nieskończoność i zarazem przedmiot ograniczony bo jasno [illegible] — Ale człowiek się czuje w nim — [illegible] w tym obrazie nieskończoności ale zarazem nie że jest jedynie [illegible] igra, [illegible] pozornym — nie że obraz nie jest wprost bezpośrednio [illegible] — bo jest jednostką nieskończoności — [illegible] nie obejmują w nich swym [illegible] — A rozumiejące [illegible] to pojęcie porywa gotuje drogę dla prawdy dla myślenia — Bo lubo widzę że dziedzina piękności ma nieskończone znaczenie przecież treść nieskończoności jest obszerniejsza niż ten [illegible] myśleniu — nie zaczynam myśleć [illegible] Schelling kładzie sztukę wyżej niż

[illegible] się. Bo, jak twierdzi – wtedy
nazywa się widzimy nieskończo-
ności w całości – prawda ale że
idea do całości nie należy całej
nieskończoności! – Idea o ile była
rozumiana w dziejach greckich o tyle
mogła w całej pełni pomieścić w so-
bie sztuki –

1. Prawda jest pełną (najczystszą) ideą, ~~jako~~ rzeczy-
wistości ~~[illegible]~~ – o której wiemy – która jest (ściślej zna) ~~[illegible]~~ znaczeniu ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ –
w umyśle naszym, to jest prawda w
2. Prawda i najpierw jeszcze znacze-
nie (obszerniejsze) bo znaczy treść czysta wrażli-
wiadomości idei – bez względu czyli
jest w naszej wiedzy lub nie
Pod pierwszym względem będzie
filozofia – ~~a~~ jako wiedzy ~~o naszej~~
~~idei~~ idei –
(U greków prawda religia, i piękność
tak były sobie połączone że jej
nierozróżnili w ścisłem ich znacze-
niu –)
ad ~~2 1 także prawda [illegible]~~
~~[illegible] jest pełnością w~~
ad 2. Prawda w obszerniejszem jest
znaczeniu, to jest ta która nie jest
(istnieje) w umyśle ale w idei nie jest
jeszcze pełnością – bo potrzeba
aby piękność spełniła w całości
ię w rzeczywistości swe form-
ad 1. Prawda w ściślejszem zna-
czeniu to jest przebywająca w teraz
żywe wiedzy naszej już nie jest
piękności

13

Prawda rozdziela to co piękność jedna-
czyła. Ale prawda rozdzielając wszelką
idei i niezmiennej jednostki i
jedność bezpośrednią, wydrąża przy-
padkowo w tym jedynie celu aby
zrozumieć tę jedność — Piękność rozumie-
pozornie
nie spójność ~~na~~ ogółu i jednostki
na jednym punkcie — prawda rozumie
tę taką piękność wszędzie — i na
wszystkich punktach. — Prawda
w pojęciach i przypadkowości
pojmuje to co ogólne, i konieczne
prawda filozofii
i ~~pojmuje~~, A ponieważ pojmuje
[illegible]
piękność dlatego jest wyższą
od niej —

Filozofia mocą myślenia tworzy te
idee ~~z~~ myśli, i ~~nad~~ nawet te
je ~~na~~ ~~m~~ rozkłada na ich
części — i rozumie konstrukcję i
wnętrze rzeczy — jej system jest
zasadą życia ogólnego rozumu —
Ale te idee nie są abstrakcyjne
jałowe — bez woli ani woli
do życia — [illegible] nie [illegible]
[illegible] geometryczny
idea jest myślą [illegible]

45
39
54
9
486
54
40
2160
3
4
5
69
1507
7

Stosunek filozofii do sztuki

Jak wszystkie wielkie prawdy, tak i ~~[illegible]~~ istota filozofii i sztuki jedynie zrozumianą być może ze stosunku człowieka do Boga a Stwórcy swojego —

We ~~wszyst~~ wszech dziełach Bożych ~~[illegible]~~ żyją odblaskiem myśli Stwórcy jako natura ich. — Jedna z tych myśli ~~Ta myśl~~ w rzeczy i w człowieku, ale w nim już stała się sobie świadomą, sobie przytomną. Myśl ta ~~[illegible]~~ gorzeje w nim tęsknotą # do wielkiego rozwoju swojego — a światłości stokroć # Myśl ta Boża stoi w człowieku jakby w ~~[illegible]~~ odblaskiem ~~[illegible]~~ w trzy barwne promienie — ~~Dwa z tych promie~~ ~~ni jej~~ a każdy z tych ~~z tych [illegible]~~ ~~promieni~~ jest pojęciem jednej ~~[illegible]~~ wielkiej prawdy — ~~[illegible] innych promieni więcej~~ Jednym z tych promieni jest wiedza, promieniem jego ~~[illegible]~~ ziemskiem ~~odblaskiem~~ jest potęga — jako odblask niebieskiej ~~[illegible]~~ wszechmocności Stwórcy —

Wiedza ~~[illegible]~~ ludzka łącząc wszystkie widzi w sobie, jako w ognisku — ~~[illegible]~~ łącząc ~~[illegible]~~ wszystkiego poznania stają się filozofią —

Twórczość dana człowiekowi ...

i jest ~~[illegible]~~ rękojmią wielkiego żywota jego. — ~~Ale gdy w Bogu samym wiedza, wola, i twórcza potęga są~~

[illegible]

artystyczną piękność — a jak
wszelkiej sztuki przeczuciem, zarazem jej
szczytem —

Filozofia i sztuka mają jeden
i ~~ten sam przedmiot~~ — i tę samą
treść wszechświata, za przedmiot
rzeczy — tą treścią są idee
które żyjące we wszech ~~światach~~ i całości —
istnościach i stanowiących jej prawdy
Filozofia prawdziwa
i sztuka prawdziwa wznosi
ducha ludzkiego do Boga — ~~[illegible]~~
~~mnie ducha~~ i zmniejsza go
dreszczem innego świata tego.

Lecz atoli taż sama jak treść
filozofii i sztuki — sposób ~~[illegible]~~
~~filozofii~~ inną drogą dochodzi ~~dochodzi~~
~~dosięga~~ ~~[illegible]~~ filozofia zadania swojego — a
inną drogą sztuka —

~~Filozofia bada idee~~ wieczne ~~w rzeczach~~
~~[illegible]~~ Filozofia ma za cel
rzeczy myślenie — samo przez się
czyste myślenie wyzwolone
od wszelkiej zmysłowości, obrazowości
fantazji i od innych wszelkich ~~[illegible]~~ innych
potęg pracującego umysłu
odwrotnie — sztuki tworzeniem
jest fantazja owa obrazowanie
potęga — nie oddzielona od zmysłów, od
uczuć ~~Filo~~ ~~[illegible]~~ a artysta
od nastroju umysłowego i od
tych wszystkich mocy stanowiącego
bogactwo ~~[illegible]~~ umysłu ~~[illegible]~~ człowieka +

Tak jak wszystkie wielkie rzeczy wszechświata
tak Zjawienie się sztuki pierwsze
~~ze słońca~~ ze słońca świa-
tła od Boga wiecznie
mowne —

~~[illegible]~~
Duch człowieka wypłynął
z tej twórczej Boga — jak
z jego istoty — więc w nim
rzeczy [illegible] ~~myśli~~
Boga myśl — i myśl
to promieni [illegible]
od wieczności [illegible]
[illegible] — a ~~to~~ promie-
~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] jak

Różnica między filozofią i sztuką

Sztuka w człowieku gruntuje się na mocy jego tworzenia — filozofia na myśli czystej —

Sztuka więc tworzy — to czego nie było pierwej — filozofia poznaje to co istnieje i istniało wiecznie —

Sztuka i filozofia mają jedną i tę samą prawdę — ale sztuka odziewa ją mimowolnie w szatę — a filozofia ją uznaje —

Sztuka odziewa tę prawdę mocą geniuszu tworzenia mistrza — filozofia [illegible] w tem co jest istnieniem zewnętrznym, i istnieniem wewnętrznym — filozofia naj[illegible] wewnętrznej, i [illegible] a zewnętrzn[illegible] [illegible] zewnętrzne istnieje — Badając więc zewnętrzny więc, przenikając bada-nie wewnętrzne [illegible] — [illegible] a rozumienia ustaw ogólnych nie-[illegible] zasadą w duchu [illegible] i załatwia i potrzeba bada-nie [illegible] —

Filozofia, wypatruje ideę wieczną w zjawiskach, badając ich istotę

odrzucając ~~że~~ zjawiska przypadkowe
jako tupiące prawdy – podobnie [illegible]
we własnem wnętrzu [illegible]
prawdy i rozwijając spekulacyą w
której oznacza to co jest przypadkowe
a właśnie to jest niedokonane – ~~Schelling~~ w Pal.
niedołężna bo co tylko jest przypadkowe
przypadkowym
przemijającym a [illegible] się ogólnych pojęć,
Którą jak Plato powiada nie mają bawiąc ani
[illegible] idei – Schelling twierdzi
dzieła swoje ~~nie~~ wcielą idee ale zarazem
tracą je zaiste a forma, która już
nie jest ogólnikiem, ale jednostką
jest ona ciemną – dzięki której idee [illegible]
[illegible] a idee [illegible]
a przejść przemijalność, życia –
w tem jest prawda w istocie –

Nad filozofii
Gdy więc żadne zjawisko ~~całkowite~~ nie jest doskonałe
[illegible] idei w zupełności – ✗ [illegible]
ze swego zjawiska [illegible] jest
doskonałe – jest jednostką a ideą zarazem.
jest małym światem niedokończonym
[illegible] w sobie – ale
[illegible], spoczywającym w sobie życie i
[illegible] –

Gdy filozofia ~~[illegible]~~ badaniem [illegible]
[illegible] wszystkie Rzeczy
[illegible] – [illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] [illegible] – [illegible] przeciwko nas przenosić
prawdę [illegible]
Jako dzieło Boże jest całe
[illegible] Rozum
Który człowiek
może tylko [illegible]

1. Pozór jakoby ten jednostkę
wiecznie i przestrzeni
odpowiadała w zupełności
ideom – a pomimo tego
[illegible] idei
2. Pozór iż jednostka ~~[illegible]~~
wzięta jest z pod całkowitego
[illegible] tego
~~[illegible]~~ zewnątrz.
3. czysta forma
4. Pozór – jakoby jej
[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible].
5. ale ~~[illegible]~~ nie [illegible]
nie mogła [illegible] [illegible]
[illegible] – [illegible]

i całe [illegible]
wtedy gdy natura [illegible]
w całości swojej ~~że~~ ideę [illegible]
✗ [illegible] zjawisk
~~gdy nie~~ przemijających. [illegible]
żadne nie jest
wyrazem doskonałym
tym idei, [illegible]
[illegible] a choć ograniczonym

Filozofii zadaniem jest by
myśleniem odgadnąć te idee
przebywające w jestestwach
zjawiskach
a ~~zjawiskach~~ wszelkich, by
je obaczyć oczyma ducha
te idee uwolnione od
zjawisk ~~z spaczonych~~ przy-
padłości spaczonych – by
2
obaczyć myśleniem myśli
bezcielesne
boże, ~~istoty~~ w ich rzeczy
pierwo-
i ~~zalkon~~ ~~bo~~ wieczystą będący
ich pulsem – by je ~~w~~ do
bezkształtne
obaczyć same przez is-
~~ras~~ raz może fanta-
zyi stworzona dzieła będące
wyrazem idei w których ob-
myślony
przejaw wewnętrzny a idea
jako [illegible] się, w i pewno-
w której on przejęło a ~~tożs~~
innej tory
~~niepok~~ w całej odpowiada
mocy idei – jako doskonałe
jej wyrażenie – A przecież
~~ni~~ przejęło nie jest abstrakcyj-
nej myśli, ogólnikiem ale
z ~~całą~~ jest jedną którą
25 60 całą całą osobistą indy-
widualną – wielką wieczną było ...
15 życia wszystko – gdyby pełnie całą
~~przypadłościami~~ – pełnie całą
przypadłościami – a przecie
one ~~są~~ jak cień nie jest przedtem
ślnią te idei ... kiedy
... wnętrzu ze spotycznego
... – je wolno
się przemienia

Sztuki źródłem jest ~~twórcza~~ fanta-

zya owa twórcza potęga nieodłączna
głębokich wzruszeń, i wstrętu
od uczuć, od miłości od uwielbienia od

i wzruszeń wewnę-
nadziei; ~~[illegible]~~ boleści i wesela ~~od wzruszeń~~
trznych
nieodłączna od onych wszystkich

przeważnych czynników
~~[illegible]~~ stanowiących bogaty zasób

umysłu ~~[illegible]~~ ludzkiego —

też jest
Więcinny stosunek filozofii do całej

rzeczywistości do dzielnicy natury

i do ~~świata~~ duchowego świata ~~[illegible]~~

owego
~~wrzeczywistości~~ do całego łańcucha

wznioślejszych a
coraz ~~[illegible]~~ zjawisk — ~~coraz~~ wyż-

szych
~~[illegible]~~ jestestw. — będących wyrazem coraz

wyżej szczeblujących
~~[illegible]~~ idei — Ale każda z tych

wrzeczywistości
idei występując na jaw przebiera
wcielenie a wcielenie
też w nieskończoną wielość zjawisk

ową
i jestestw które mając jedną i też-

samą ideę za ~~[illegible]~~ [illegible] się

wprawdzie podobne do siebie, ale

każde z nich nawzajem jest [illegible]

~~[illegible]~~ przypadłości które przyćmie-

wają ideę właściwą i przeważającą

w niem. — Tak więc zjawiska jestestw
tak materyalnego jak duchowego świata
chociaż wyrażające jedną ~~ideę~~ i też samą

ideę w [illegible] idei, są ~~[illegible]~~ [illegible]

między sobą różne, a żadne z nich

nie jest doskonałym ~~[illegible]~~ objawem.

~~idei którą ma być wyrażeniem~~

~~[illegible]~~ tej idei swojej —

P.

A przecież mimo tych cech wytworzonych osobniczych, mimo też swojej indywidualności czyniącej dzieło niby rzeczywistością, żywą prawdą, to dzieło jest przeczystem, niesprzyćmionem przeczuciem idei która w niem płonie – bowiem te cechy szczególne jego będące jakby przypadkiem narzucone a zawsze ~~jakby~~ od ślepego trafu, a ~~zrodzone~~ z niedostatków doczesności zrodzone same są szczęsnem uzupełnieniem tej idei jego, są jej spotęgowanem wyrażeniem. Mimo więc tych cech czyli raczej właśnie dla tych cech ~~z cechami~~ ~~tego~~ artysty nam dzieło poprawdzie się budzi ono jako wolne od władztwa czasu i przestrzeni jako wyswobodzone od ukrywających rzeczy ~~doczesnych~~ doczesnego świata, i staje się przeto jakby oderwanym dla siebie światem; i (z oślubienia nieba i ziemi) urzeczywistnieniem, one przemawiają ~~przez~~ do ludzi o nieskończoności przez zmysły śmiertelne —

Dalszy na kartce IV

Zadaniem filozofii jest aby zrozumiała znaczenie każdej idei i jej stosunek do wszystkich innych idei, by poznała wzajemne ~~powiązanie~~ wszystkich idei w jedną całość organizma wszechświata – który jest świata wiecznica — w tej całości więc każda idea szczególna którą idealnie we wszystkich innych — a wszystkie mają swoje odbicie, swoje idealne przeżywanie w każdej szczególnej z osobna — Sztuka wcielając ~~ją~~ ideę we formy wystawione, w dziele przeczyste niezwalane,

18

swojem wyrazem ~~wszys~~ ~~w~~ ~~ideę~~
zakłócenie się tej idei do wszechidei
wyjawia odbicie się ~~całości~~ wszystkich idei
w tej jednej idei, Dzieło sztuki jest
niem, jakby na tle całości świata
i jest jakby ~~jej~~ tej całości odgłosem — Tak
artystyczne dzieło nie tylko jest
światem osobnym dla siebie
ale jest wodzie jakby całym światem,
jakby ~~zebranym~~ jakby zebraniem
wszystkich idei promieni w jednym
ognisku — jest niby małym
światem — mikrokosmem —

~~Gdy~~ Gdy filozofii zadaniem być rozwinąć
prawdę samą przez się, i poznać ideę
bezcielesne, będące ogólnymi zakonem posuch świata, istotą wszyst. rzeczy
wistości, ~~czyli jedyną rzeczywiste~~ czyli jedyną prawdziwą
~~to~~ bo sama niezmienną, wieczystą, rzeczywistość
się prawa ~~zaś~~ — Sztuka ~~zaś~~ raczej przeciwnie jest czarodziejskiem
udawaniem, magiczną ułudą,
~~odgłos brzmienia prawa idei~~ ideałem — urojenie
jawieniem idealnym — pozorem — Sztuka ~~tylko~~ nie powołaniem nie jest rzeczywistości, ona
~~tylko~~ podaje rzeczywistości twórczej przeciw
wystawia formy ~~cząstkowe~~ wizerunkowe
owego ~~bez~~ materyalnego wnętrza które
~~bez~~ ~~całą~~ w naturze i w ~~tej~~ własnie
~~widzenie~~ w rzeczywistości prawdziwej
a ~~jas~~ i przyczyną ~~formą~~ ~~działa~~ istnieniowych ~~wyrażają~~ ~~się~~ ~~w~~ ~~rzeczywistość~~ ~~iles~~
form — ~~Idea~~ ~~wieczna~~ ~~jest~~ ~~wszystkich~~ ~~jedynie~~
~~w~~ ~~jedności~~ ~~których~~ ~~jestestwo~~ ~~i~~ ~~wszystkich~~
~~nieskończonego~~ ~~istota~~ ~~i~~ ~~wszelkiej~~
~~całej~~ ~~rozmaitości~~, ~~w~~ ~~to~~ ~~jestestwo~~ ~~przy~~ ~~jedności~~ ~~przeciw~~
~~rozwija~~ ~~się~~ ~~jednak~~ Idea ~~wieczna~~ Każda
zdotaje ~~się~~ się jedynie wmyślowie
tworząc ewidencie płynącej prąd
jestestw prostszych, ~~pro~~ ~~co~~ co stoi do siebie podobne
są we rozmaitości nieskończonej, ale uwiod
— według ~~idei~~ pojawienia każda ~~z~~ tych zjawisk a jednak

18

mimo więc ciągle ich silenia się by wyrazić ~~ciągle się poganiają cięgle i odlegających~~ właściwą im ideę żadne nic ~~żadne z nich~~ – jak się powyżej rzekło nie wydoła spełna ~~tej~~ tej idei właściwej sobie. żadne z nich nie jest doskonałem a wskroś odpowiedniem jej wyrażeniem. Dzieło atoli artystyczne piękności choć rzeczywiście jednostkowe, indywidualne ~~udaje~~ udaje ~~jakby~~ jakoby było wcieleniem pełnem swojej idei, jakoby ją wskroś wyczerpało – a przecież idea ~~jest~~ sama jest istotną wielkością rzeczywistością a piękności dzieło ~~za~~ jest tylko rzeczywistości pozorem – Te cudne ~~jej~~ formy sztuki są idealną, nadświatową pięknością a sztuka udaje jakoby je $\overset{\text{wszem}}{\text{wzięła}}$ z rzeczywistego świata ~~tutejszego, świata~~ z rzeczywistego świata – ~~następnie uwarunę:~~ to zwiecie rzeczywistym ~~idea jedynie tym trybem~~ wszystkie jestestwa zmysłowe ~~jako~~ jednostkowe jako ułomki całości ściśle ~~z~~ z sobą powiązane, wiedzą są od siebie zależne i nawzajem na siebie działaje – Ta zawisłość jest przyczyną ich nadziei, ich rozwoju, ich niedostateczności i spaczenia i rozkładu – a śmierci ~~się ta rzecz z tych~~ ~~ze~~ Przeciwnie sztuki dzieło choć jest także zmysłowym pozorem udając jakoby ~~wiele zgonem~~ zerwało ze światem i krewnego swego i samodzielnym majestatem ich w spoleczy~~m~~ – Jednak Czarny z ~~dobr~~ pilności. Takowe udawanie sztuki które się jak widzieliśmy iści się pod wieloma względami, nie jest bynajmniej złej wiary podstępem – ~~Boć nie jest~~ jest złudą ale nie jest obłudą –

Margin notes: ≠ – widziadłem – ; wśród panny; sztuki (beside line "są idealną")

20

Bo sztuka przecież nie ma zamiaru podać dzieło swoje za rzeczywistość, ona nie chce aby widz słuchacz by ~~wo~~ ~~widz dzieło jej~~ uważał ~~za~~ takowe ~~rzeczywistości~~, za rzetelną prawdę,

~~Lz~~ Ale z drugiej strony to udawanie nie jest czczą [pustą] igraszką, ⁺ ~~bo~~ gdyż dzieło sztuki udawaniem swojem przemawia ~~do myślenia~~ [przez myśli do ~~widza~~ do ducha widza], słuchacza o najwyższych prawdach o naj-głębszych ideach świata., o przymie-rzu nieba i Ziemi — Sztuki tem udawaniem swojem [budzą] przeczucia świata w piersiach człowieka o za-kresie wiekuistym nie znającym granic — one potrącają dorywała ziarno Boże skulone w duszy naszej —

Gdy filozofia pragnie zbadać idee bezcielesne żyjące we wszech rzeczach — wiedz jej [celem a] przedmiotem jest prawda najwznioślejsza, rzeczywistość ~~nie~~ najistotniejsza, która ściśle mówiąc sama jedna jest istotną rzeczywistością ~~co~~ [które] nigdy nie przemija, która istnieje choćby ród ludzki o niej nie wiedział, choćby sam nie miał istnienia — Bowiem tylko te prawdy żyją wprawdzie ludzkie ale one ~~objęty~~, nawzajem objęte kołki ród ludzki [są jakby] ~~jako~~ atmosferą duchową w której one oddychają i która one żyją — ~~Przeniesienie~~ Jena — F ~~Piękności~~, Sztuki podobnie jak piękności jest udawaniem ducha i materyi

całej dzieje się w dziedzinie sztuki: piękności. — Jej tworzeniem jest udawaniem, ~~pamiątka odbite~~ wiekuistych idei, jest powstałe z nich odbitem. Dla tego ~~ona~~ [piękności w ścisłem znaczeniu] [~~sztuka~~ piękność] istnieje tylko wewnątrz i dla człowieka. F ~~Bez widza słuchacza~~ ~~artyzmu~~ —

19

Gdy filozofia dochodzi tej prawdy samej przez się bez osłony, gdy jej dochodzi pracą myśli – a gdy przeciwnie sztuka przedstawia prawdę ideę odzianą we formy zmysłowe i przemawia przez zmysły do ducha, stąd też sztuka wcześniej a zwłaszcza poezya – filozofia później pojawiać się w dziejach ludów.

Filozofia przechodzi mocą rozumnie też od wieku do wieków, od narodu do narodu. Bo lubo każdy wiek, i każdy naród zajmujący się filozofią nadaje jej cechę sobie właściwą, co odpowiednią stanowisku które zajął w dziejach świata, a i odpowiednią przyrodzonemu usposobieniu swojemu, przecież gdy w każdej filozofii prawdziwej przeważające mistrzynią winna być myśl czysta sama przez się a gdy myśl taka winna być zawsze i wszędzie jedna i tażsama, stąd wynika iż wszystkie filozofie mimo ich rozmaitych kierunków będą zawsze miały wspólne coś i podstawę wspólną. Z tego też powodu każda filozofia późniejsza zdoła korzystać z filozofii wcześniejszej, padać na grunt zostawiony jej przez poprzedników. A gdyby nawet filozofia późniejsza wzięła zwrot zupełnie różny od kierunku poprzedniej, ten nowy zwrot atoli bywa spowodowany własnie potrzebą nasuniętą od tej dawniejszej. Tak słusznie powiedzieć można iż zawsze ostatnia filozofia jest wypadkiem wszystkich poprzednich,

22

że ona samu wszystkie w sobie obejmuje.

Z tego powodu też w żadnej innej umiejętności nieświadomość jej historyi nie karze się tak ciężko jak we filozofii – ~~Bo~~ jakoż nieobeznanie się z dziejami tej umiejętności zywa się [illegible] filozof chcący ze szczęśliwym talentem stwarza sobie stanowisko które ~~dla niego~~ jemu nowem być się zdaje a które przecież już ~~dawno~~ ~~wystąpiło na świat~~ kiedyś dawno pojawiło się w świecie, a często pomimo przed krytyką jako niedostateczne i błędne ~~ustąpiło~~ straciło znaczenie swoje. A z drugiej strony i temu nie przeczyć się jak w każdej ~~filozofii tak~~ umiejętności tak i we filozofii talent oparty się pełną ~~zasłaną~~ wiedzą a ścisłemi studiami ~~się~~ na obcych poglądach geniuszów – mimo skromnych zdolności własnych który go wyprzedził w czasie, zdoła ~~ona~~ ~~się wznieść wyżej nad ów geniusz przerastając szczegóły, rozwijając szczegóły, stosując ową pomysły do rozmaitych gałęzi filozofii filozoficznych gałęzi~~ – przyczynić się do dalszego postępu ~~[illegible]~~ nauki i wznieść ją ponad ową genialną, pierwotne, przestając jej ponad szczegóły rozwijając inne, a stosując jej wielkie pomysły do rozmaitych, ~~gałęzi~~ ~~Z [illegible]~~ Tak ~~samego~~ filozoficznych gałęzi. – ~~istota~~ Z istoty filozofii ~~ta~~ też wynika że w ~~jej~~ jej pochodzie przez wieki nieraz w chwili w których znakomici jej mistrze czynią przegląd ~~poprzednich~~ metodycznie wszelkich, poprzedników we wszystkich narodach ale i przyswajając sobie filozofie ~~innych~~ u innych ludów zgodzone ~~łącza~~ łączą je wszystkie w jedną całość, przyznając każdej uważając ~~uznając~~ ich jednostronność prawo które jej się należy, sprowadzając każdą do właściwego jej znaczenia, a tak uważają ~~wszystkie~~ wszystkie je ojciec systemu, w którym każdy

§

każdy jest jednym z czynników w całości, a tem samem zmienia znaczenie swoje dawne przybierając teraz wartość względną, bo ~~odnośną~~ do innych.

Odmiennie rzecz się ma w dziedzinie sztuki pięknej. — Jakoż ~~powyżej wskazaliśmy~~ [wskazaliśmy] ~~iż artyzm nie opiera się bynajmniej~~ jak ~~umiejętność na myśleniu ale~~, ~~ze na uczuciu ale jest~~ którego powstaniem jest ~~aby był wyłącznie sam przez się~~ ~~wszystkości swojej jako potęga społeczną~~ [by się stał] ~~wszystkim ludziom~~ — Określiśmy [atoli] powyżej że sztuka ma za zywiół swój fantazyą, ~~nie~~ która z istoty swojej nieodłączną jest od uczuć, od [wz]ruszeń głębokich ~~od~~ [duszy] od tęsknoty [serca], od wrażeń czystych od miłości rozbrętów ~~[illegible]~~ i nadziei — i t.p. Ⓛ

widzimy tedy iż twórczość artystyczna [jest] ~~nasiąkłej teraz~~ [przeniknioną] ~~iż~~ × temi mocami ~~od których~~ ~~z pod których~~ [z pod których] ~~które~~ myślenie ~~filozoficzne filozofia wyzwolić~~ ~~się pragnie by jej myślenie szczerem~~ które mimowolnie w nas grają ~~×~~ robiąc ~~a × ktor~~ ozwąją w każdym człowieku inne a inne a stanowią ~~[illegible]~~ całą indiwidualność osobniczą [całej] ~~sztuki~~ ~~wie × łamać się~~ twórczość artystyczna [zasób jego rozumowości słowem z całem] żyjąc przeto tymi czynnikami z pod których wtedy filozofia [pragnie] ~~woune~~ się wyzwolić by pracować mocą ~~[illegible]~~ [w swojej dziedzinie li] czystego rozumu i myślenia ~~będącego~~ ~~[przecież] jest żywotnym warunkiem~~.

~~× może więcej jes~~
~~a wiąże się ściśle z każdą potęgą ogólną przejmujące dusze człowieka, jako jest ~~wiara~~ religia, obyczaj, formy społeczne [tradycyje narodowe] i t.p. — ~~[illegible]~~ [i następnie] z działaczami natury zewnętrznej jako klimatem, rzeźbą kraju i ~~[illegible]~~ ~~położenie [illegible]~~ ~~[illegible]~~ i ~~przyrodą~~ i ~~[illegible]~~~~

Ⓛ ~~życia~~
a wiąże się jeszcze ściśle z każdą potęgą ogólną, przejmujące dusze człowieka jaką jest religia, obyczaj, kształt społeczny, tradycyje narodowe, a następnie z działaczami natury zewnętrznej, ~~z któr jest~~ [zatem] klimatem, rzeźbą i wodami ~~rozmaitością wód i całe~~ ~~twej ziemi~~ rodzinnego kraju, i jego przyrodą i położeniem ~~właściwego~~ [+ właściwy] którego znów wpływ ~~na~~ wytwarza tryb ~~życia~~ ludzkiego żywota.

24

będącego jej żywotnem warunkiem; gdyż ~~ta~~-kowe myślenie daleko odwrotniej przebu-rzości jednostkowej winno się stać gruntem ~~ogólnym~~ więc wspólnym wszystkich filozofów.

~~Z tatkowej rzeczy~~ Gdy zaś twórcza fanta-zya przejęła owemi wszystkiemi czynni-kami jakby magicznemi nacami w szczęśliwej chwili natchnienia ~~a jakby~~ a bez jasnej nawet wiedzy radzi się ciebie ~~iżeby~~ dzieło będące ideą już wcielone we formę zmysłowe więc znać iż dzieło sztuki jak z jednej strony ma za treść swoją ideę nieśmier-telną, ~~nie tylko jest wiernym~~ tak z drugiej strony jest ~~wyrazem~~ ~~zaś~~ ~~samem~~ ... a ~~następnie~~ i

tak z drugiej strony jest obrazem indywidualności mistrza jego osobistej jednostkowej ~~natury~~ istoty, a tem samem jest wiernym wykwitem jego czasu i narodu. Ⓔ Owszem – im potężniejsza ~~idea~~ i oryginalniej-sza będzie indywidualność mistrza, tem silniej i wydatniej ~~w~~ przedstawi swój czas i swoją ~~ziemię~~ duchem ~~kraj~~ ~~swój~~ ~~swoją~~ ~~rodzinną~~ swojej ziemi rodzinnej. Zatem idzie, że gdy dzieła sztuki pewnego okresu w dziejach lub pewnego ludu będą przeniesione do późniejszego wieku lub na obcą ziemię już ~~ich~~ nie przemówią do ~~duszy~~ fantazyi a najczęściej będą niezrozumiane ~~i~~ i ucznie ... lub bezduszne. – ~~Rzadko się one~~ I jedynie w tedy gdy epoka jakaś przeważnie żyć będzie artyzmem ~~... XV ...~~ a jeszcze więcej gdy cały ~~życie~~ żywot jakiego ludu jest we wszystkich kierunkach wskróś artyzmem (~~...~~) w tedy dzieła takowej arty... epoki

Ⓔ Bo mistrz jest zawsze synem swojego epoki i swojego ludu którego jest ~~synem~~ i ukochanym namaszczeń-cem –

~~się do przeszł~~ przeszłość ~~się~~
sztuki ~~nad~~ ponadto swoje twory genialne
Bo twórca ~~się jego~~ bo chłodna reflexya myśli
~~nie jest ow~~- dumanie, ~~...~~

F

ǂ O takich dziełach sztuki dopiero mówić można że co jest prawdziwie pięknym będzie zawsze i na wszystkie wieki pięknem —

epoki takowego ludu staną się wzorem wszystkich wieków i ludów. ǂ ale ~~a co tak~~ te epoki są wyjątkowe w dziejach ludzkich a w przeciągu lat tysiąca ledwo raz się zdarzają (np. wiek XVI) — a lud-artysta zaś jest prawdziwym unikatem Historyi (Grecya!). — Nie dziw ~~też iż~~ zatem iż gdy we Filozofii, pomniejszy choćby tylko z talentem myśliciel zdoła — jak widzieliśmy — rozwinąć umiejętność nierównie wyższego geniuszem poprzednika swojego a tak przyczynić się do dalszego postępu jego nauki, ~~w sztuce talent nie zdoła~~ w dziedzinie zaś artyzmu studiujący arcydzieła geniuszu talent nie zdoła ~~wznieść sztukę~~ poprowadzić sztuki na drogę dalszego postępu — ~~(Ojczyzna włoska … Aleksandryjski Akademia Europa przeszłości Europa)~~ geniuszów wysilanie się w arcydziełach przeszłości nie stworzy przez równego im mistrza. Δ ~~a nawet~~ ~~a tem samym~~ Eklektyzm zaś pragnący z połączenia zalety różnych wielkich mistrzów ~~w dziełach swoich~~ wydać może ~~jedynie~~ tylko dzieła poprawne bezbłędne ~~ledwo~~ ale zarazem zimne i nie poruszające do dna serc ludzkich — (np. szkoła Caracciich (+)) ǂ

Δ (np. dzisiejsi malarze włoscy wobec obrazów mistrzów XVI wieku.

ǂ Bo wszelki eklektyzm jest owocem reflexyi, rozbiorów badawczych różnych, wiecz ~~szczęśliwego~~ twórczego natchnienia.

Z tej wielkiej różnicy wadzimeś między Filozofią a sztuką ~~…~~ zrozumieć można że nie każdy ~~wszystkie~~ lud ani ~~nie~~ każda wszystkie epoki nadają się ~~do wydania ze siebie~~

(+) Co do Caracciich ob. Podróż do Włoch T. II str. 375 i wiele jeszcze miejsc w tej Książce

zdolna stworzyć wszelkich mistrzów w umiejętności lub wszelkich mistrzów w sztuce. Najczęściej artyzm rozkwita najwyższą pełnością gdy naród staje na południu swojej chwały a ~~potęgi~~ szczęścia swojego — ale gdy już zarazem wykluwa się choć jeszcze niewidomie zaród przyszłej niemocy — Ale takowe epoki rzadko bywają czasem ~~pełnego~~ życia filozofii —

~~Jedynie wtedy~~ Gdy atoli tu jaki jest tego rzadkiego usposobienia iż u niego żywioł filozofii to jest rozum i myślenie ~~[illegible]~~ a zarazem żywioł sztuki to jest fantazya i wszystkie owe wyż wspomnione czynniki twórczości artystycznej, nawzajem tak równoważyć się będą. ~~tak~~ iż żadna z tych ~~mocy~~ potęg nie wzmoże się ponadto wnie z krzywdą drugich — w tedy u takowego ludu zrodzi się filozofia ~~i sztuka~~ zupełnie ~~sobie~~ odpowiednia, sztuce spółczesnej, u takowego ludu ~~filozofia i sztuka~~ oba te objawy duchowe odprawią epoki wskroś spółczesne ~~a podobne i podobne~~ i sobie pokrewne i ~~staną się wzajemnemi~~ tak dalece iż sztuka i filozofia jego ~~sztuka~~ nawzajem ~~się rozjaśniać~~ będą swojem wyjaśnieniem i wytłumaczeniem.

~~Takowym ludem~~ Ludem takiego szczęsnego, wyjątkowego usposobienia była Grecya.

[Gdy zadaniem niniejszej książki jest przedstawienie rozwoju ~~filozofii~~ sztuki i filozofii greckiej przeto też postępowanie nasze w tej pracy wskazuje nam logicznie sama natura przedmiotu ~~naszego~~ —

[Jakoż przedewszystkiem należy nam ściśle oznaczyć ogólne usposobienie Greków —

[Następnie przyjdzie ~~nam~~ wysnuć z tego ogólnego usposobienia charakterystykę ich sztuki i filozofii — a zarazem ~~[illegible]~~ zwrócić ogólną uwagę na ścisły związek obu tych ~~objawów~~ owoców duchowych u tego ludu —

Tym trybem zdobywszy sobie ogólny grunt a tło zdołamy zrozumieć jakie właśnie cała z ~~koniecznością~~ z tego ogólnego usposobienia ~~Z wyłącza się~~ wysnuły się epoki jego rozwoju — ~~Tak~~ Tak zas z ~~Grecyi~~ z całą historyą w ogólności tak postąpimy sobie i z każdą jej epoką w szczególności. Jakoż naprzód skreślimy ~~jej~~ charakter tej epoki wysnuwszy ~~padamy~~ odpowiednie ~~jej~~ cechy w sztuce i filozofii spółczesnej a tem samem wskażemy tłumaczenie obu tych objawów ducha greckiego

23

Sztuka piękna w Rzymie

~~Pomińmy się teraz~~ Nawróćmy jeszcze raz myślą z owych błogich ziem Helleńskich ~~na których młode dzieje Europy przebyły się~~ do ludowładnej Romy. Tam, w Grecyi wówczas młoda historya Europy przebyła szczęsną wiosnę żywota swojego ~~w tutej ostatnie~~ Tak też zaś w Rzymie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wał ~~pasuje się~~ sercem i ludem najsilniej na krwawo na twardo pracuje około ucywilizowania ludzkiego rodu. — Wznie[illegible] kunsztem nadzybrowem ~~na~~ gradzie piękność ~~a~~ już nie zasiadła na stolicy wszech-możnej, bo ~~potom~~ na potomków Romulu ~~[illegible]~~ owych, padło inne a pełne grozy postannictwo ~~przeznaczenie~~ Ten ~~Grunt~~ rzymski grunt nie nadał się ~~na dał~~ dla sztuki pięknej, za nim miłej fantazya twórcza bo tutaj ~~w~~ rorum otładny ~~[illegible]~~ lżeju, ważny hart loży ludów, a męzkie ~~męztwo~~ spiżowe ~~[illegible]~~ stanęło na państwie ~~świata panem~~ świata —

~~Przecież~~ Lubo atoli Rzymianie nie byli artystycznym ludem, lubo ich jedyną prawdziwą sztuką i chwałą największą był kunszt ~~[illegible]~~ owładnię-nia ~~[illegible]~~ obcych narodów, ujarzmienia obcych bogów ~~pra~~ przecież ~~[illegible]~~ i tu sztuka piękna na którą

Stąd tyle Rzym jest ogromnej wagi dla naszego duchowego żywota, dla rozpoznania się we własnej naszej kultury a umysłowych nastroju — Bo to przecież Rzymski lud jest [illegible] ogromem i potrzebnym nigdy starego lud świata a nowoczesnemi wiekami, a cięższy [illegible] lud ten tak olbrzymi tak wielki sam jak potężnie pełniący duchowego życia do dziś dnia przez się [illegible] pośrednicząc godnym najgłębszy zadaniem każdego myślącego człowieka. Niech żaś [illegible] zbadać i istotę sztuki jego [illegible] dalej jakoby symbolicznych wyrażeniu jego duchowego oblicza.

[illegible] się [illegible] patrując się [illegible] dzieła artystycznego [illegible] w Rzymie widzimy w niem to jakby dalszy ciąg sztuki greckiej to znów spotykamy [illegible] ów [illegible] rzymskie duch [illegible] wolany [illegible] samorodnem uspołecznieniem i [illegible] narodowemi potrzebami Rzymian i do [illegible]

Czytelnik zechce zrozumieć, że przedtem [illegible] przypatrzyć żywot artystyczny tego wielkiego ludu. Przegląd taki jak będzie dopełnieniem naszej rozprawy o sztuce starożytnej tak zarazem stanie się komentarzem pomników sztuki przechowujących się [illegible] [illegible] a zwłaszcza w dzielnicach samego Rzymu — gradu [illegible] do dziś dnia jak [illegible] jakby Bo [illegible] w tych

[illegible] o charakter pomnikowe i [illegible] Rzymian [illegible] [illegible] a [illegible] gospodarczych

Wpatrując się atoli w dzieła rzymskiej sztuki nie trudno
dostrzedz że ona nie jest jednolitą bo ona nie jest własną
i [illegible] narodową — w niej splotły [illegible]
[illegible] się razem [illegible] z niej [illegible] ludy —

Przedewszystkiem widzimy w dziełach architektury
Rzymian pierwiastki greckie — Bo to Helenowie
choć pokonani siłą fizyczną przez Rzymian
stali się przez potęgę ducha panami swoich
zwycięzców —

Następnie nietrudno i wnet dowiedzieć się że w tej sztuce
Rzymian przebywa także i pierwiastek oryginalny szczerorzym-
ski co się wytłómaczy przez przyrodzonego nastroju
umysłowego Rzymian, jej [illegible] potrzeb
a nadto i rozległego zjawiska które dziwić każe [illegible] wśród [illegible]
[illegible] od [illegible]
praktycznych [illegible] — Rozumie się samo
przez się że ten zwrot właśnie rzymski jest
tak potężny że nadaje pierwiastkowi [illegible]
od Greków [illegible] piętno osobne i barwę właściwą
[illegible] —

[illegible] Prócz tych obu
pierwiastków sztuka rzymska [illegible]
[illegible] jeszcze inne
[illegible] z dawna [illegible] samo wpływy,
mocy [illegible] na nią [illegible] czynników wspomnimy
Pomijając pomniejsze [illegible]
o jednym arcy potężnym, bo tak ponieważ —
[illegible] że bez niego nie łatwo zrozumieć
[illegible] dusze [illegible] którym [illegible]
sztuki rzymskiej [illegible] są to wpływy ludów

Szczep [illegible]
od [illegible]

ludu obcego wprawdzie lecz ludu osiadłego od prawie-
ków na gruncie italskim a sąsiadującym o ścianę
z Rzymem, a to jeszcze ~~wtedy~~ w owej pierwotnej epoce gdy to miasto ~~zaułkiem~~
~~włoskiej ziemi~~, było [illegible] dopiero ~~ale~~ włoskiej
ziemi lichym zaułkiem i mało więcej ~~[illegible]~~
wzgardzonym nie ~~[illegible]~~ — nienawidzonym
od pogranicznych państewek —
[Tym ludom starszym i wielkim i kulturą od Rzymu
[illegible] przyznajcie
[illegible] sztuki czy etruskiej —
~~Zatem~~ [Dzisiaj przyszłej [illegible] naszej rozprawie ~~o fantazyi~~
~~Greków~~ tak wiele ~~rozpisywali~~ się rozwodzili o fantazyi Greków
~~więc przy tem samym będziemy tak ważnym zjawi-~~
~~ku w sztuce Rzymu za tem~~ zatem, omawialiśmy
się już dostatecznie o ~~tem~~ pierwszym z trzech
więcej przywiedzionych pierwiastków sztuki
rzymskiej — a zaś mając rozwijać poniżej
~~sztuki~~ ~~włoskiej~~ ~~sztuki~~ ~~w~~ włoski [illegible] Rzymian
przypatrzmy się dokładnie ich właściwemu
zadatkowemu ~~umysłowemu~~ usposobieniu, zatem widać że nie ma
czego teraz rozpisywać się o tym drugim ~~[illegible]~~
z owych pierwiastków ich grających w dziełach artystycznych.
Lecz o trzecim ich pierwiastku ~~tegoż~~ to jest
o wpływach etruskich, których nam musi
przychodzić mówić ulotnemi słowami. —

~~[illegible]~~

[Niechaj] Ledy kilka pobieżnych uwag nad
tym ludem Etrusków będzie niby maleńkiego
i skromnego przyczynku do sprawozdania o
~~[illegible]~~ pomnikach artystycznych
~~[illegible]~~ dawnego Rzymu —

Etruskowie —

Ten lud pradziadowy Etrusków lubo zarazem mra-
kiem dziejów odziany, rzuca poprzez prawie nie-
historyi kilka błyskawic, dając mi się
nie darmo czyt na dzieje — Etruskowie byli ludem
arcy dawnym bo oni podobno aż na lat zgoła tysiąc
~~[illegible]~~ osiadli w Italii — byli też oni ludem arcy
potężnym bo rozlegał po przez obszerny
płat włoskiej ziemi — bo ~~od~~ rozsiadłości
od północnych Alp śnieżnych prawie aż
po brzegi Tybru — Etruskowie byli też jakimś
wielce rodem poważnym uroczystym boża-
czym ich bogów, a dumającym ciągle i
wiele ~~nad~~ o grobach i śmierci; Gr

[illegible]

Rzymianie.

Stajemy twarz w twarz innego świata — przenieśmy okiem się myślą

Wpatrując się w dzieła rzymskiej sztuki nie trudno dostrzedz że ona się splotła w całość z różnolitych pierwiastków —

Pierwszym i ważniejszym żywiołem jest pierwiastek grecki; rzymska jest zrazie poddanym ~~pod jednym~~ widokiem sztuka ~~prawie~~ ~~nie którzy zadają sztuki~~ za wpros naśladowcą wzrosłą

Dowodem ~~[illegible]~~ dzieł mistrzów greckich jako pomnik ~~[illegible]~~ malarstwa a mianowicie rzeźba — Rzeźba czasów rzymskich jest jakby córą pogrobową helleńskiej ~~kultury~~ skultury; bo nawet bywała najczęściej wykonywana ~~[illegible]~~ przez artystów greckich pochodzenia za wpływem a poleceniem Rzymu — Po innym względem zaś ~~[illegible]~~ najwięcej widzimy iż w sztuce w której Rzymianie najwięcej odstępują od wzorów ~~[illegible]~~

romantyzmu [illegible] przez [illegible] sztuki [illegible] pogańskiej [illegible] obok sztuki hellenistycznej
tradycji chrześcijańskiej [illegible] i te ogromną różnicę tych dwóch

epoki fantazji artystycznej [illegible] — u nas za pierwszem spojrzeniem
na obrazy malowane najwyższej treści zaraz poznamy każdą
z najświętszych postaci; a to nie dlatego jakoby ze samego jakiegoś ogól-
nego typu lecz raczej z powodu tej najgłębszej indywidual-
nie ukształconej treści przemieniającej się na ich obliczach — nie bacz-
nie by mógł ktoby nam zarzucić chociaż jakoby wiele a może większa
część świętych, wyznawników naszych malowanych po obrazach
nie tak można poznać z wyrazu fizyonomii jak raczej z oznak
im dodanych — np. (np. godło Ewangelistów
[illegible] wyznawników [illegible]). Bo ta trudność w rozpo-
znawaniu świętych nie pochodzi bynajmniej z braku
wyrazistej fizyonomii tych obliczów, lecz jest raczej
skutkiem wielkiej swobody naszej sztuki chrze-
ścijańskiej — gdyż artysta każdy wedle ideału rządzącego
też w duchu jego nadaje fizyonomię indywidualną tym świętym
postaciom. — Tak się tedy dzieje że jedna i taż sama
osoba święta bywa od różnych malarzy
różną przedstawiona fizyonomią — i ta taj
i zupełnie różnemi rysami twarzy —
właśnie owa trudność rozpoznania ich ze samego oblicza
postaci świętych — wszak
a nawet ta rozmaitość w przedstawieniu oblicza jednej i tej
samej osoby właśnie dowodzi że takowe w każdym przedstawieniu oblicze indywidualnie
naznaczone jest rysami różnemi — Patrząc
mi, bogatszych nie było nie byłoby różnicy mistrzów, widzimy te
na obrazy religijne wielkich mistrzów wszystkich i wiel-
i wszystkie oblicza pomyślimy, że ona nam
wiat, już o każdym oblicze pomyślimy raz te, tak po-
tylko oryginalności że one zapewne raz te, że ona jest w prost
wita się na świecie; i wyobrazilibyśmy, że ona jest istotnego człowieka, gdzby
portretem, kopią żyjącego rzeczywistego człowieka, gdyby nam
wiem głębia nadświatowa, nie tej ziemi wartość
nie bita prawdziwie, iż tych rysów oblicza —
A warto pomyśleć że tej indywidualności przez chrześcijańskich mistrzów
różnej tak wiele od siebie oblicza malowane, w dziedzinie tej sztuki, które samego
właśnie tak wiele indywidualności oblicza samej mistrzów
jakoż w rzeczywistości indywidualności jest powodem,
różnica ich tak wielka między sobą, jest powodem
tak przeważnym a przecież tak wszystkie im ideałów

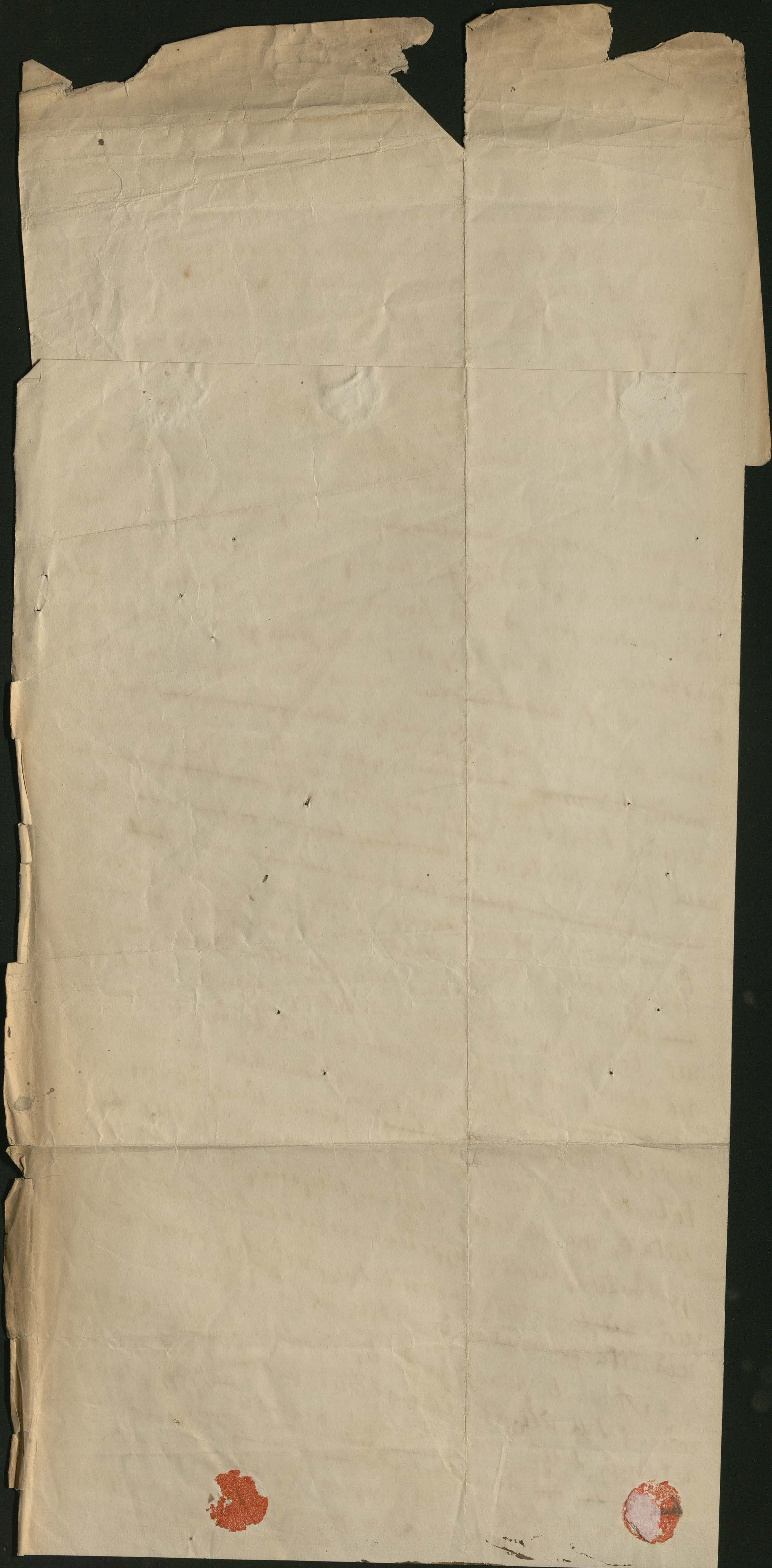

28

(+ I) Listy z kl. III 67 zestawienie 124 i następne

ba słaku, którym przelatywał mistrza twórczy duch, gdy tęsknił za wizerunkiem Pańskiego oblicza. Lecz po niebiańskich przestrzeniach cicho i spokojnie. Ani mi[j]ający pochód gwiazd, ani skrzydła geniuszu nie zostawiają śladu po sobie. Więc jedynie na niepewne domysłamy się owego tajemniczego, mystycznego pracowania się geniuszu. [To tylko jest rzeczą pewną, że tylko

(Dzięcz?) odstępuje na jeden wiersz

Wszak wszędzie a wszędzie Bóg przytomny jest — wszędzie obecna nam Jego miłość ~~[illegible]~~, a mądrość Jego wszędzie nam widna. Wyssaliśmy, jakby mleko z piersi matki, wiarę, przekonanie, że opatrzność wszechobecna króluje światom, że we wszem istnieniu żyją te myśli Boże, te myśli stworzenia a nieskończonej mądrości.

Uważmy atoli, że choć na wszystkich szczeblach istnienia i zjawisk jego dopatrzysz się tych Bożych myśli, odpowiednich tym istnienia stopniom, przecież im wyższy będzie takowy szczebel istnienia, tem nie tylko owe wiekuiste myśli ~~[illegible]~~ stają się wyższej i głębszej treści, ale i tem ~~one~~ zarazem wyraźniej i naocznij się pojawiają i tem jaśniej rozpromieniają się w tem zjawisku ziemskiem. Zatem też im na wyższym stopniu stanie zjawisko, tem więcej ~~one~~ odpowiednie będzie treści którą wyraża, tem więcej tedy ta treść z jednej strony, a pojawienie się jej z drugiej strony nawzajem zbliża się do siebie, tem więcej znika różnica między treścią a pojawieniem się jej, będącem dla tej treści pośrednictwem widomem. [Baczmyż atoli również, że w toku zjawisk ziemskich, choćby i na najwyższych szczeblach treść pojawiająca się a jej ~~odpowied~~ odpowiedni ~~[illegible]~~ pojaw nigdy nie spływa w jedność; ~~[illegible]~~ bo różnica między jedną a drugą stroną nigdy do

ale go nie pojmuje sercem, i nie wca[le] że wymyśla.

jest najgłębszem mojem przekonaniem, że ~~tylko w ludzie ka katolickim~~ jedynie z pośród katolickiego ludu taki mistrz jak Leonardo wzbić się mógł, że ~~tylko~~ jedynie mistrz katolicki mógł być twórcą takiego arcydzieła, jakiem jest „Wieczerza Pańska". — Żaden choćby najświetniejszy talent protestanckich krajów nie byłby się zdobył ani na Leonarda, ani na obraz takowy. — Talent świetnego rozumowania, badania tutaj wcale nie wystarcza. — Aby dzieło takowe z piersi wywołał mistrz, potrzeba aby w jego piersiach żyła wiara żywa, nieskończona, objawiona przez samego Boga. Ta wiara ~~może~~ sama jedna zdołała uświęcić mistrza do wykonania dzieła tak głębokiej treści. Geniusz Leonarda pod skrzydłami samej wiary mógł się wznieść tak wysoko, sięgnąć aż w niebo. — to wszak ja mam i to przekonanie że nawet widz jeżeli ma odgadnąć tę treść niebotyczną w tem dziele ~~Szczytu~~ sam powinien być przepełniony głęboką wiarą, wiarą żywą, w wielkość prawdy Objawienia. Bo umysł sam ~~ale~~ jedynie zdoła anatomizować to dzieło ale

szczętu nie znikną. Widzimy tedy jako w świecie jestestw stworzonych treść większa zawsze występuje za pomocą pośrednictwa zjawiska ziemskiego, i jako to pośrednictwo nigdy nie będzie wskróś jéj odpowiedniem.

Wszak najniższym stopniem wszechbytności jest świat zmysłowy, fizyczny, zwięc natura. Bo tutaj prawa, owe myśli wieczyste jawią się dopiero za osłoną materyi. A materya właśnie materyą będąc, nie zdoła stać się doskonałem, odpowiedniem duchowości wyrażeniem. W naturze przeto owe myśli będące treścią zjawisk, a te zjawiska przedstawiające tę treść dale-ko odstają od siebie. — dopełniają się mięc —

Wszakże natura sama znowu objęta sobą, wiele bardzo wiele szczebli, ona bardzo daleką odbywa drogę, zanim przebieży wszystkie stopnie swoje, a zanim poczynając od martwego zjawiska a prawa ciężkości, skończy na misternych prawach życia a organizmu człowieka. Im zaś wyżéj wzniesie się stopień przyrody, tém też zjawisko wyrażające ten stopień będzie przezroczystsze dla promieni nieskończonej mądrości, która w niém płonie; tém przeto to zjawisko choć zmysłowe stanie się rzeczywistszym i doskonalszym pojawem owej idei, którą Bóg w nie złożył; — tém tedy ta idea, ta myśl pojawiająca się, a jéj przedstawienie się, będą bliższe siebie, i coraz więcéj sobie odpowiednie.

Lecz jestestwo li natury, choćby najwyższéj doskonałości, oddane jest w niewolę materyi, a co jest materyalne, jest skończone, jest ograniczone i pod względem przestrzeni, którą sobą zajmuje, a zarazem jest

ograniczone

ograniczone pod względem czasu w którym bytność mają.

[Zatem zostają i wiecznie trwają myśli stworzenia przyoblekające się w zjawiska natury, wcielające się w jestestwa zmysłowe. Same atoli te zjawiska i jestestwa są tylko zwłokami tych myśli, więc ~~one~~ się zjawiają i znikają jak cień i przepływają jak fale wodne. Tak z tej strony również widzimy, że rzeczy przyrodzone nie ~~nie~~ zdołają nam uzmysłowić i wyrazić w pełni doskonałej owych myśli, które są ich istotą a zakonem. Bo też jest niepodobieństwem, aby jestestwo bezduchowe, które samo nie myśli, mogło być myśli ~~większej~~ ~~wiernym~~ zupełnym a oczywistym wyrazem; żeby mogło dla tej myśli być wiernem pośrednictwem do zewnętrznego jej wyrażenia. —

Przecież ~~i~~ nową, a wyższego znaczenia widzimy epokę ~~wstę~~ ~~pując wszechistnienia~~ jestestw ~~narody~~ natury, gdy się ~~dopiero~~ spojrzeniem na same ~~samych~~ rzeczy ~~stw~~ fizycznego świata. ~~two natury~~. Bo one tutaj innym, a wyższym trybem ~~pojawią~~ dają poznać myśli ~~Bożą~~ stworzenia. Na tych albowiem przyczołach przyrody, stanęło arcydzieło zmysłowego świata, bo organizm człowieka. A właśnie dlatego, że on jest szczytem najdoskonalszym, więc też w niego darem z nieba padła niby błyskawica myśl — myślenia potęga.

Człowiek jest myślą, ale już myślą myślącą siebie i świat. Jest duszą nieśmiertelną. On już stworzony na podobieństwo a obraz Boży. Zatem on całym światem w sobie jest, przeto ~~więc~~ on już dla myśli stworzenia czyściejszem przeźroczem i oczywistszym wyrazem, niż wszystkie poniższe stopnie natury razem wzięte. Harmonie kołowrotne gwiazd są, jeno jakby kwileniem ~~niemowlęcia~~ bezprzytomnego siebie ~~two~~ ~~rzenia~~ obok dźwięków i tonów, którymi brzmi duch człowieka.

Jak

Jak ciało człowieka opatrzone zmysłów zastępem, którymi rozpoznaje rzeczy przyrodzone, by je podbił państwu swojemu, tak i dusza jego posagiem odebrała psychyczne władze, by ogarnąwszy natury wszechnicę, uznała, na wracając ku sobie, własne swoje znaczenie nieskończone. Prawdy Boże, ~~myśli Boże~~ które Bóg tchnął w człowieka wszech przytomne, są i obecne w człowieku, są mu nawet obecne, choćby bez własnej jego wiedzy. Zatem one budzą się w jego w jego sercu, w jego tęsknocie wróżącej a tak odzywają się w nim ~~uczuciu~~ naprzód jakby nową, daleką, ledwie dosłyszaną, przywianą ~~przywiązaną~~ zarania tchem. Uczucie prawa ~~i krzywd~~ jak uczucie krzywdy i gwałtu sprawiedliwości, miłosierdzia, miłości bliźniego naprzód pojawiły się w sercu pacholęcem zanim je myśl spotęgowana ujęła, ~~zrozumiała~~, zanim z nich jako z wątku uprzędła naukę moralną w całość systematyczną, umiejętną, lub spisała w ustawodawcze księgi praw. A ognie trawiące sumienia, świadczą boleścią, że głos Boży przemówił w sercu człowieka, że we własnem wnętrzu naszem, człowiek nieśmiertelny zasiadł na sądach potępiając człowieka doczesności obłożonego winą.

„Bóg tchnął i na człowieka ducha swojego!" Zatem w człowieku budzi się twórcza moc. Ona zrazu w dzieci i w ludów pierwotnych pojawia się ochotą do gry i stroju, a na szczycie swoim staje się duchem mistrzów sztuki, i upodobaniem i czcią dla piękności artystycznej, i przedmiotem pojęć estetycznych. Zważmy — „Bóg tchnął ducha swojego na człowieka," stąd ten Boży duch pojawia się w człowieku przeczuciem, wiedzą o Bożej bytności, — pojawia się w nim ~~nich~~ proroctwem własnej, bezśmiertelnej natury. Jestestwo stworzone, w którem błysła myśl o Bogu, w tej jednej myśli już ma rękojmię własnej nieśmiertelności swojej;

ta

Ta jedna myśl o Bogu, uczy go, że Bóg istnieje, że jest wszechobecny, bo nawet mieszka i przemawia (w ciasnych szrankach serca człowieka stworzenia swojego) jestestwo stworzone w którém błysła myśl o nieskończoności, już w tej myśli ma własnej nieskończoności świadectwo, bo nieskończoność nie mogłaby się pomieścić w skończonem jestestwie.

Chociaż atoli w człowieku taką światłością płonie się pierwiastek którym go Ojciec niebieski uposażył przecież życie rzeczywiste nie zdolne wyrównać tej wewnętrznej treści ducha, ono nie zdolne być jego wiernym wyrazem i formą jego wskróś nieodpowiednią. Bo duch ten ze śmiertelném ciałem jest połączony, na niego więc działają moce cielesne i zmysłowości pokusy. Co więcej, on wśród materyalnej natury odprawia drogę życia doczesnego, od kolébki do ziemskiej mogiły. Nadto duch ten jest wychowankiem położenia osobistego i niezliczonych mocy które go wkoło otaczają. Zatém człowiek ulega oczywiście niemal złowrogim tych mocy, jeżeli ich nie zwalczy, zaklnie wolną wolą, pełną siły i żarliwości, i tamanim krwawem z sobą, stojąc silnie przy wierze a przy Bożych zakonach. —

Tak tedy widzimy, iż im żarliwszy będzie człowiek, tem też żywot jego ziemski będzie rzeczywistszém i doskonalszém uwidomnieniem Bożych praw, a właściwego zakonu, co w sercu jego czuwa i stróżuje. Tak przeto widać że i ten żywot jego jak wyjawienie się [illegible], coraz więcej się zbliży, wedle coraz wyższej wartości moralnej człowieka. Jednak i to prawda, że dla ułomności ludzkiej natury i woli człowiek nigdy nie dochodzi tej doskonałości, aby między tą, którą Bóg w nim go wkorył a którą treścią, jest istotą jego, a jego żywotem ziemskim zniknąć mogła [illegible]

~~znikła~~ wszelka różnica, wszelkie oddalenie. Nigdy
człowiek tego w autonomości swojej nie dosięga, aby jego myśli i czyny
mogły być pojawem pośredniczącym wskroś a zupeł-
nie tej treści przedwiecznej nieskończonej żyjącej w nim

Dla tej biedoty ludzkiej natury właśnie się dzieje, że
człowiek często staje ~~postawiony bywa~~ na rozdrożach pro-
wadzących ku dwom ostatecznościom obłędnym; bo
albo chodząc po ciemnościach materyi, spętany
zmysłów sidłami nie dowidzi płonących w nim
bożych zakonów wiążących go ze Stworzycielem Nieba
i Ziemi, albo odwrotnie ze skręconym mózgiem ugrzęźnie
to w mystycyzm zamętny, to w panteizm wszechchło-
nący, i w pysze swojej nie pozna ~~zapozna~~ rozdziału nieskończonego, który odróżnia Stwórcę
~~Stworzyciela~~ od stworzeń swoich; nie pozna, iż choć we
wszechświecie stworzonym a zwłaszcza w duchach
stworzonych pulsują tchy wiekuistego mistrza, toć prze-
cież co innego jest mistrz Nieba i Ziemi, a co in-
nego dzieło Jego, miłością przedwieczną z nicestwa
wywołane.

Jeśli zaś pojedynczy człowiek mimo przytomnych
w nim pierwiastków niebiańskich, nie jest ~~bywa być~~
ich przezystém uwidomieniem, zatem ~~więc~~ nasz umysł sam
przez się jest party, by się zwrócić ku innej
nowej formie tych Bożych pojawów, więc taką for-
mą już teraz ~~przeto teraz~~ dla nas nie będzie już człowiek
pojedynczy z osobna wzięty, lecz wszystka ludzkość
w całym jej rozstoku, więc Historya powszechna.

Prawda, że opatrzność Boża czuwa i stoi na
straży pochodowi wieków; prawda, że ludzkość ca-
ła choć herkulesową pracą dopina się coraz wyż-
szych a wyższych szczebli własnej istoty, a tem

właśnie

właśnie iści i pojawia choć zwolna przeliczonemi stopniami i epokami zadatek wiekuisty, który Bóg założył w serce jéj. przecież i to prawda, że także i sama wola niezależna a samoistna ludzi jest gorącym pierwiastkiem, z którą rachuje się i liczy Historya, (on także) waży i znaczy w świata kolejach. A krom tego gdy jeszcze dzieje ludzkie żyją na Ziemi wśród natury zmysłowéj, zatem wśród przypadkowości wpływającéj tak często stanowczym czynnikiem na losy ludów, z zatém oczywiście znać, że i Historya Powszechna jest nie zdolną by się stała czystym, wiernym wyrazem, a dostateczną formą pojawienia się téj mądrości co ją wiedzie przez wieki. Historya tém mniéj sprosta tym objawom, gdy ludy i państwa są aktorami w tym wielkim bożym dramacie historyi, w którym każdy z ludów ma tylko jednę rolę do odegrania, jednę rolę będącą jego powstaniem a zarazem pojawem jego istoty. I właśnie dlatego żaden z tych narodów i ludów nie jest całym dramatem, nie jest całością w sobie, przeto też żaden naród, żadne państwo nie jest pojawem całéj Historyi ludzkiego rodu, lecz jest tylko jéj ułomkiem. Podobnie też żadna epoka choćby lat tysiące sobą objęła, nie jest pojawem wiernym całéj myśli, którą Bóg uposażył ludzkość wysyłając ją w szkołę ziemskiego żywota. Każda epoka jak jest jedynie owocem epoki poprzedzającéj tak znowu sama jest tylko ziarnem dla czasów po niéj idących. Tak tedy ta cała powszechna Historya świata nie kończy się nigdy, nie jest nigdy zupełną, nie będzie nigdy pełną całością, jest zawsze ułomkiem tylko.

Nie dziw tedy, iż ~~na Ziemi~~ choć my ludzie na

Ziemi

Ziemi znamy jedynie tak małą cząstkę świata mate-
ryalnego i duchowego, przecież zdołalibyśmy ~~jako w po~~
w długim
~~wyższych przykładach w długim~~, wielce długim ściśle
wątku jestestw stworzonych
z sobą powiązanym ~~szeregu~~, okazać coraz wyższe sto-
jakiemi się na ~~wydawa~~ ~~w~~ przedstawić to
pnie ~~formy~~ i tryby ~~pojawienia się~~ tej mądrości a mi-
łości Bożej w jestestwach stworzonych, a zarazem zdoła-
libyśmy równie wyświecić, że i wyższe i jeszcze wyż-
doczes=
sze stopnie i formy będąc ~~ostate~~nością, odziane nie zdołają
być
~~są~~ nigdy dostatecznem przeźroczem dla tej mądrości a
miłości Bożej. Tem samem wykluwałoby się w nas
jasne przekonanie, iż z coraz wyższym stopniem, co-
raz też znaczniej maleje różnica między mądrością
przedwieczną, a trybem pojawiania się jej w tych
stworzonych jestestwach; że tedy jestestwa wedle coraz
wyższego stopnia który zajmują we wszech istnieniu,
są też oczywistszem, doskonalszem pośrednictwem dla
tej mądrości przedwiecznej, będącej dla nich treścią, a prawdzi=
wą ich istotą —
~~więc dla ich istoty prawdziwej~~. Przecież z drugiej stro-
w tym rozsnuwającym się wątku wszechrzeczy stworzonych
ny poznalibyśmy zarazem, że i na najwyższych sto-
jestestw
pniach ~~jestestw~~ stworzonych nie zniknie nigdy w zu-
pełności różnica między tą ich istotą i treścią wiekui-
z jednej strony
stą a jej zewnętrznem pojawieniem z drugiej strony.. Poznalibyśmy przekoże ~~że tedy~~ te je-
ani
stestwa nie są nigdy tak doskonałem pośrednictwem
ani
dla tej istoty swojej, ~~że nie są nigdy~~ tak dosko-
jestestwo jakiekolwiek ~~splynąć~~
nałym jej pojawem, aby ~~nie z jednej strony~~, ~~a~~ spłynąć mogło
~~sama ta ich istota z drugiej strony, spłynęły~~
z istotą swoją
w jedność zupełną. Bo do tego potrzeba, aby ta istota
a
i ~~ta~~ treść wiekuista wyjawiła się wprost, a bez
pośrednictwa.

Wywód takowy cały były ściśle a umiejętnie prze-
prowadzony, byłby zaiste wielkiej wagi, przecież on

tutaj

tutaj byłby zapewne nie na swojém miejscu właści,
wém, a trzeba by zaiste dużo zarozumiałości, gdybym
mniemał, iż na mnie spoczywa odpowiedzie téj pra,
cy uświęcenie z góry. I dla tego pomijając takowy sy,
stematyczny i ścisły rozwój téj wielkiéj osnowy, dotknie,
my się tu jedynie jeszcze najwyższych szczytów, tych naj,
wyższych form Bożych pojawów.

Widzieliśmy dopiéro, że już w pojedynczym, a osobno
wziętym człowieku, że przeto w każdym z nas powszech,
nich ludzi, promień Boży jest przytomny, – że zwłaszcza
czujemy Boże głosy w nas, gdy się odezwie we wnętrzu
naszém sumienie nieokupnym wyrokiem, gdy wznosi,
my własną istotę naszą modłami, gdy uczuciem prze,
czystém, wyższém nad maluchne samolubstwo codzien,
ne, dajemy siebie, nasz żywot ziemski, za one myśli
światowładne, co mocniejsze niż cała ~~ludzkość~~ na,
sza. Jeżeli zaś tym trybem już w każdym pojedyn,
czym zwykłym człowieku, to potężniéj i promienniéj,
to ciszéj i ~~[illegible]~~ mroczniéj pojawia się obecność wiekuistości,
– tém jaśniejszem światlejszem przeźroczem, tém potęż,
niejszym, tém oczywistszym wyrazem dla owéj Bożéj
iskry są ludzie ~~świeckorodni~~ wielkorodni, będący jakoby ogniskiem
spółczesnéj im epoki. Są to ci wybrańcy geniuszem sto,
jący ludom na czele, a wodzący je ku nowemu dzie,
jów zwrotowi. Prawodawcy narodów, założyciele państw
przyszłości wielmożnéj, władce tajemnic natury, wy,
krywające jéj siły mystyczne na pożytek ludziom, by,
stroduche pracowniki wśród twardego zakonu ~~umiejętności~~ ~~[illegible]~~ za,
~~[illegible]~~ zdobywające jéj nowe szlaki, takowe i tym
podobne postacie historyczne, są wyobraźnikami mi,
łości niebiańskiego ojca, prowadzącéj świat ku wyższéj

a wyższéj

a wyższej doskonałości.

Prawda, że życie ludów w Historji jest już światem wstępnym dla pojedynczego człowieka do zagrobowych żywotów; przecież jak sama ta Historya, tak i zadánie onych postaci wielkich historycznych mają na sobie przeważającą cechę ziemską, doczesną, więc jeszcze skończoną, ułomkową. Tutaj forma pojawiania się a sama treść wiekuista pojawiająca się, nie są sobie odpowiednie, więc nie spływają w jedność z sobą. Jeszcze tu tą treść przemawia mocą pośrednictwa ziemskiego, łatwiznego. Zatem też wtedy dopiero wiekuistości zadatek rozpłonie jasną światłością niebiańską i stanie się najwyższym Artystą pojawienia się mądrości i miłości Bożej, gdy łaską niebios spłynie na namaszczeńców swoich. Wtedy przez usta śmiertelne człowieka pojawia się Pan, sam Pan i przemówi o wiekuistym zakonie, wtedy Boże proroki głoszą tajemnice świata, a co spoczywało w łonie czasów, staje się jawnem. Wtedy nad czołem mężów świętych gore płomień, co raz, świeca nowa światła, a ciemności znikają, a dzień Duchów patrzy jasnością na ludzki ród.

Chcesz li oblicze tych mężów namaszczeńców Bożych obaczyć na swoje oczy, o ile je zdoła ująć w doczesności zrodzony geniusz mistrz, patrz się na postaci Chrystusowych uczniów, jak je ujął Leonardo w szczęsnej natchnienia godzinie. Z nich już pełną jasnością promieni Boży duch, obok tej jasności odbiją jasności stopniowych pojawów, które nas po wyżej przeprowadzili przed umysł nasz. Bo jak przez mówił Paweł Śty: „Są ciała niebieskie i ciała ziemskie, lecz insza jest chwała ciał niebieskich a insza

ziemskich

ziemskich. Insza jasność słońca, insza jasność księżyca, a insza gwiazd. Albowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności." (Do Korynt. L. I. R. XV. 40–41.). „A my wszyscy odkrytem obliczem chwałę Pańską jako w zwierciedle upatrując, w toż wyobrażenie sami przemienieni bywamy z jasności w jasność, jako od ducha Pańskiego." (Do Korynt. L. II. R. III. 18).

Tak jest, z tych obliczów Leonarda promieni pełna jasność. Co ziemskie, cielesne, doczesne, ledwie w tych Uczniach Pańskich jeszcze cichem obecnem jest, i stało się misternem przezroczem, a doskonałą naoczną formą Bożych pojawów. Lecz choć materya, choć cielesność a doczesny pierwiastek tu już się ulatnia, już traci zwykłą wagę swoją, przecież on jeszcze jest, on jeszcze ~~[illegible]~~ trwa. Stąd też taka rozmaitość w postaciach i obliczach tych uczniów. Bo jasnej, przeczystej białości jest światłość sama, lecz światłość ta gdy ~~oświeci przedmioty ziemskie, gdy się dotknie jestestw materyi, zaświeci rozmaitością barwistych barw przeczystych~~ się zwiąże tęczą przymierza na niebie zaświeci dopiero w barwy, lubo w barwy przeczyste. I w tych uczniach i mężach świętych, jeszcze geniusz Leonarda nie dosięgnął szczytów. Oni jeszcze, jeszcze są ludźmi, oni jeszcze są jedynie formą dla nieskończonej prawdy, a miłości. Jakoż lubo w tych uczniach pańskich forma zewnętrzna, zatem pojawienie, już prawie stało się zupełnem, odpowiedniem treści pojawiającej się, jednak nie znikła przecież do szczętu różnica między obiema stronami temi. Jeszcze, – jeszcze prawda nieskończona występuje za pośrednictwem formy z doczesności pożyczonej, bo jeszcze treść pojawiająca się, nie spłynęła w jedność z formą, więc z pojawieniem swojem. Bo treść jest wiekuista i Boża, a przeciwnie forma jest tu jeszcze ziemska i

jeszcze

~~170~~ 198.

i jeszcze cielesna, bo „ciało mdłe" (S. Marek R. XIV. 38).

Owa wszechistniejąca wiekuista Logika, sama przez do najwyższego szczytu, a szczyt ten właśnie dlatego że nim jest, różni się całą wiekuistością, całym światem od wszystkich stopni a dziedzin poniższych. Bo na tych szczytach jaśnieje już ostatni, najwyższy tryb pojawienia się wiekuistości, czyli raczej ustaje już wszelka forma, wszelki zewnętrzny tryb jéj pojawienia. Znika teraz już wskróś różnica między treścią pojawiającą się, a trybem pojawiania. Treść wiekuista spłynęła już w jedność z pojawieniem swojém. Ona już wprost występuje na jaw, występuje bez pośrednictwa trybu a formy, czyli raczej sama jest pośrednictwem swojém, ~~i~~ tak nie ma tutaj już pojawienia, lecz jest już pełne objawienie. Bo niższe stopnie były jedynie to mniej to więcej rozświecone światłością Niebios, teraz objawia się światłość sama przez się. Bóstwo wprost objawia się ludziom. Chrystus Pan, jak go widział w błogosławionem natchnieniu duch Leonarda, jest widziadłem niebiańskiém, ~~ile tylko samego~~, o ile Pana Niebios obaczyć zdoła duch śmiertelnego człowieka. ~~Aż~~ Tak zdaje się, jakobyśmy słyszeli słowa: „Wyście z tego świata, a jam nie jest z tego świata." (Sty Jan VIII. 23), jakobyśmy widzieli, „że w nim mieszka cieleśnie wszystka zupełność Bóstwa." (do Kol. II. 9.), „że Bóg objawiony jest w ciele, usprawiedliwiony w duchu, widziany od aniołów, kazany jest poganom, a uwierzono mu na świecie, i wzięty jest w zgórę do chwały." (do Tim. III. 16.), „że jedyny jest pośrednik między Bogiem a ludźmi (do Tim. II. 5.) — ~~Tak~~ Przerazić się świata a od ludzi

Taki może być pochód ducha wielkiego mistrza w chwilach jego zadumy nad światem

I

ad 1. W wiecznym świętym grodzie, w
Rzymie, ~~za~~ na ustroniu cichym
[illegible], wznosi się ten [illegible]
kopuła świątyni Piotrowej. Udra-
druzgot w którym gieniusz Micha-
ła Anioła — Około tego domu
Bożego stanęły okazało się nie-
zmierzone watykańskie pałace
co same są jakby miastem
a grodem potężnym — W nich
nietylko [illegible] mieszkania
stolecznego Ojca chrześcijaństwa
ale też również przybytki
wspaniałe olbrzymie — [illegible]
co się sprawić niektórzy się
władz posiadanie na górze
Dla sztuki starszy ~~tego~~ dziś mistrzów
pogańskich są ~~[illegible]~~ owe na [illegible] i
zbiory watykańskich — Tu stawia
w czystej majestacie liczności marmurowe dawnych
~~Bo~~ olimpijskich bogów i boha-
terów cudów — Te bogi te bohatery
oni opuścili dawne [illegible]
ich nie stanają więcej ołtarze
ofiarnym kadzidłem — około nich
zamilkły hymny śpiewane
przez tłum [illegible] wieczny
zamarła dla nich nabożność
przecież te i ~~bog~~ marmurowe i bo-
gi — którym życia nie szczędzili
[illegible] ~~[illegible]~~
ich piękności przemysła —
te bogi od bezwagi pra wszystkich
wielki hołdy nabożnie piękności
artystycznej.

Oni zestąpili z panowania nad
światem — Inny świat, inna kultura
wyobrażona w Ewangelii
przyjście tych Bogów zdetronizowanych
a słowa Kościoła zgotowały im
gościnę w świętych promiennych
przybytkach we własnym domu
nowym —

Jak oto li w tych pałacach
pogańskich jeszcze inny przybytek
wyświęcony w Chrystusie
Tu obchodzą się wielkie akta
religijne chrześcijan, w tym też
przybytku promienieje sztuka
chrześcijańskiego geniuszu
w całym majestacie swoim, jest
to Kaplica wszystkim Sykstyńską
zwana — Sixtus I, że ściany jej i
sklepienie jest z malowidłami
obrazów Bruni, epoki jej
Rafaeli, Sixtuski — Na ścianie
od we ołtarza obraz wszystkie
do 60 stop. — wznosi się na wzór
na wzór strasznych tworzył
ta sąd ostateczny Buonarottiego
rozpaczliwie zesłane, straszliwszy
Tu widzi się ostępienie, i obraz a bardziej
potępionych — i obraz na ścianie
Ale — ale na ścianie
w szeregu obrazów nieba
abstrakcyjnych stworzenia
światła — wyzwolenie, wszystkie
światła — spienienie dzieci ...
Tu nie jednym z tych obrazów
widzisz opiewały
ludzkiego —

Tu więc Michał Anioł
Buonarotti stworzył
arcydzieła sztuki swojej,
wiekami całemi ...
nie chwiały —

II

adam leżąc na skale tem mię-
skim połowem — ~~[illegible]~~ zato jego
~~[illegible]~~ szlachetne piękne to
dopiero co z[illegible] Adam wyszedł
z ręki stworzyciela w [illegible]
świata zaranie — ale choć piękne
ciało szlachetne i piękne obli-
cze jego jakoby przytłumione
[illegible] ~~[illegible]~~ mądrością — nie rozbudzone
[illegible] — to tym od gniazd [illegible]
wdechy Boga — Ojciec nieba
[illegible] przyzywa na skrzydłach
[illegible], aniołów niebian-
skie [illegible] [illegible] w [illegible]
Jen Bóg unosi się nad adamem —
dotyka się go palcem — i [illegible]
[illegible] jakoby ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] w [illegible] w ~~człowieka~~
[illegible] człowieka — Ta [illegible]
jest [illegible] nas
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] —

~~Ten~~ Ta [illegible] która [illegible]
myśl jak [illegible] owa w
[illegible] która [illegible] Genesis
w słowach — stworzył Bóg
człowieka na wyobrażenie
swoje, a ~~według~~ ~~[illegible]~~ na podobień-
stwo swoje — [illegible] ~~[illegible]~~
człowieka
oblicze [illegible] [illegible] —

Rozsiał nawet mądrości —
ulotna [illegible] człowieka
każdej
posiada [illegible] duch [illegible] przeły-
wa w [illegible] jego — [illegible]
jak [illegible] duchem w
[illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] świata jak [illegible]
w [illegible]
[illegible]

Myśli twórcze Boże są posiane

zasiewem we wszechjestestwach, są ich pul-

sem i zakonem — myśl Boża nad kole-

wraty gwiazd po niebieskich szlakach
i w organicznych tworach zawieszonych w prawach sprawi

~~ona żyje w robakach~~, ona żyje i działa

wspierana od ludzi wiecznej,
natęż gwiazdy i się rozwija

w pracach ~~wysiłków~~, ona żyje w

~~królestwie~~ roślin świadomie ~~ona~~

rośnie to sprawia dąb i skromną

trawkę wiosnie kwitnie — rażąc

sprawą wszystkie jestestwa wijące

do ~~tego~~ pełnią wiernie powołania

swojego — ale zwierzęta i przyrody,

~~rośliny~~ niżej natury roślinny

świadczą za wykonaniem tej
ale nie wiedzą o niej

Bożej myśli ~~świadomie nie wiedzą~~ ostawa stworzy
wykonywana

w ~~nich~~ działa

jako konieczność —

Dopiero w duchu człowieka

~~we wszystkich jest~~ są myśl Boża

działa z całą ~~mocą~~ własną wiedzą

człowieka

Dopiero w duchu człowieka budzi

się wiedza o sobie, więc też w duchu

człowieka ta myśl Boża prze-

człowieka, ~~bez wiedzy~~ ~~bez wiedzy~~ by wszyscy ‡

~~złotą~~ by wszyscy by wszyscy zrozumieć co to znaczą owe

o których nie złotej wyrazy Pisma jako

by myśli ~~ludzkich~~ Bożej ~~tchnął~~ ~~dopiero~~ więc tchnął ducha żywego

w duchu jego — Tak ~~dopiero~~ w oblicze Adama

zrozumieć zdolamy owa mądrość Teraz

wyrazimy w gwiazdach stworzenia

Bóg stworzył człowieka na

wyobrażenie swoje na podobieństwo

swoje — Teraz ‡

zrozumiemy obraz wszystkiego
geniuszu i że iskra która
za ~~Bogiem~~ dotknięciem ~~Bożym~~
Bożej nigdy upada w otchłanie!
Że duch Boży, ta iskra boża
pała całą nieskończonością
wszystko nad ludźmi, nad
rodzajem ludzkim świata —
Ta iskra boża ten duch boży
poślubił ludzkość i Bogiem
ziemię niebem, duszom;
ludziom i wszelkim losom;
obecny ~~jak~~ w świecie jak
się ~~oo~~ objawia ta iskra
wdziera się w otchłań — ona
się objawia wolą Wszechmocy
jak promień wieczności wolno-
ści ‡ rozszerza się [illegible]
miłości wcielonym promień;
Pierwszy stąd ~~prawie~~ w ducha człowieka
Boża Iskra spływa w duchu lekka
stąd ~~oto~~ duchowi. Lekko wzrosła
do Boga i jako ~~to~~ wzrosła duch lekki
a z lekka najczystszym tam kwiatem
jak łzeskni jest blask w blaskach
rumieńce do drzemiącej jawy
i dziobkiem przebija skrzydła
Ta lekkość jest pierwszą ~~cos~~
wielkiej religii — w niej
szczęście jest Bóg — Bóg jest
miłości zwiastunem — ‡
Ta iskra w duchu tląca ~~wielkiej~~ ludzkiej
w wielkiej jest mądrości
zarazem, ona przez otchłanie
do zgłębienia wszech rzeczy
do zajrzenia w serce
w sobie intelektu skończonego

wzruch

Zakardynalnym promieniem
i tych kierunków jest
jakby potwierdzeniem naturalnego
ne prawdziwości słowo Boże słowo-
rodny —

‡ Ewangelie prze
pysznej

Boża

1

‡ zawsze się nie mój
religii

3

3

Światło się ~~jest~~ zapaliło podobnie mądrości i prawdy w duchu człowieka

Ale ta sama iskra jako Boży zadatek przez człowieka by wcielił więcej swoje jej treści, by uczcił rodzaj Boże w czynach i sprawach swoich – a tak ten boży pierwiastek źródła sprawiedliwości, [illegible] [illegible] ludzi

4

~~Ten~~ [illegible] przez ten Boży pierwiastek ~~[illegible]~~ w całym rodzie ludzkim jest potęgą wiodącą go do coraz wyższych postępów. Cała historia [illegible] jest ciągłym ~~[illegible]~~ urzeczywistnianiem tego Bożego zadatku – Bo w tej [illegible] przez wieki, przez lat tysiące przez ludy i narody ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ rozwija się [illegible] ‡
przeczuwań ~~prawda~~ ten Boży pierwiastek

Ten zadatek Boży [illegible] twórczości Boży jest zarodkiem – jest zarodkiem [illegible] człowieka. Bo gdy fantazja człowieka te treści [illegible] ~~od~~ od Boga otrzymane ~~[illegible]~~ [illegible] w formie [illegible], gdy ~~tej~~ sama [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] to tedy jest [illegible] doskonałości artystycznej [illegible] więc teraz jest [illegible] [illegible] co jest [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] się dla [illegible] dla [illegible] czynnik Boży który [illegible] w duchu człowieka –

2

Obraz dla pozycji

‡ Zadaniem więc ~~[illegible]~~ historii rodu ludzkiego jest coraz wyższe udoskonalenie, coraz wyższe wyswobodzenie się od potęg nas krępujących, od niewoli ciała, coraz wyższe rozpłomienie pierwiastka Bożego w człowieku więc coraz wyższa wolność, mądrość – [illegible] [illegible] ~~droga~~ [illegible] droga [illegible], przez lat 1000ce

5

Są dwa czynniki jeden duchowy drugi [illegible] [illegible] [illegible] Jest to czynnik duchowy ~~[illegible]~~ wyrażający się [illegible] dla [illegible] [illegible] jest to ~~[illegible]~~ pierwiastek idealny [illegible]

[illegible] poezja

[illegible] 38

Tak z dzieła sztuki wspominania
do człowieka świat nadziemski
z dzieła sztuki [illegible] [illegible]
człowieka [illegible] [illegible] na dom-
[illegible] [illegible] — wspomnienie
więc zostanie magiczne
artystycznego dzieła. Gdy z samej
wśród budowy wspaniałej, gdy
się zatrzymamy wobec posągu
lub malowanego obrazu [illegible]
mistrza lub stojąc [illegible] [illegible]
wielkiego kompozytora, lub
[illegible] poezji o [illegible]
[illegible] w duszy [illegible] jako
nam [illegible], jak gdyby
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
wspomnimy się [illegible] [illegible] [illegible]
bo te dzieła sztuki [illegible]
[illegible] naszej życie
i [illegible] stąd wspomnienia
przed nami [illegible]
[illegible] [illegible]
duszy — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
ze [illegible] naszych [illegible]
[illegible] to [illegible] [illegible]
życia [illegible] będzie [illegible]
z których [illegible] od nowa
do nowej pracy życia, [illegible]
duszą naszą [illegible] [illegible]
na [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
w samej nadziemskiej
[illegible] —

+ Bo takie jest działanie sztuki
na wielkiego ducha — Pozwolicie
bym wam przypomniał co mówi
o piękności Plato co sam jest
filozofem-poetą — Otóż mówi on
człowiek nie zdoła ujrzeć samej
czystej prawdy bo jej oczy byłyby
olśnione ogromnym promienistym
jej blaskiem — ale zdoła ujrzeć
prawdę w formie piękności [illegible]
~~bo~~ ~~ale~~ bo ta forma jest [illegible] człowieka
zatem bliższa natury jest
Dziś ~~przeto~~ to dusza człowieka nie
skalana chociaż [illegible], nie skala-
na ~~zi~~ ziemią w której zdoła obaczyć
piękność — Dusza widzi piękność
[illegible] ~~z~~ [illegible] — to ujrzawszy
[illegible] mniej której do
[illegible] w jej wzrastając — ~~bo~~ a
dusza przypomina sobie owe
czasy ~~k~~ kiedy przed urodzeniem
swoim na ziemię ~~bo~~ mieszkała
[illegible]
Bogów [illegible] skrzydła której
a aż jej urosną skrzydła i wznosi
one w górę — do ojczyzny do
ojczyzny swojej —
Tak jest gdy w dziele piękności
artystycznym żyją dwa czynniki
~~bo jeden duchowy~~ jeden jest treść duchowa
~~a~~ a drugi forma, [illegible]

który przy treści jest mniej ważne
niemi gdy oba te czynniki
rozłożone są obok, nie
bo dzieło sztuki wywołuje sojusz
nieba i ziemi, wcielenie tego
idealnego świata. — Taki więc
pełności artystycznej w
którego umiejętność przeprowadzenia
nie mają całości ich
kontrastów, idealności przy
zmianie, tak że gdy są
nietrwałe dwa światy —
Lecz mówiąc mówimy dopiero
to o poezji tak jako dzieło
architektury, to o obrazie
malarskim, to o obrazie-
rzeźbie na jawie urodzonym
to o muzyce, to o pieśni
poety. — Tak przy widzeniu
w pełności artystycznej
zmienia
rozumie się więc rodzajów
sztuki — gdy jeden przeniesie
światło słońca rozumie się w
przymiotów na promienie różne
barwne —
Te pięć rodzajów sztuki są
architektura, rzeźba, malarstwo
muzyka i poezja —
~~Obecnie nas rozejrzeć~~
trzeba ~~nas~~ naszym jest przed-
miotem — więc dla bliższego
określenia tego rodzaju sztuki
obaczmy cechy właściwe
wszystkich
rodzajów.

Przekonaliśmy się iż w dziele sztuki przebywają dwa czynniki jeden duchowy, jest to treść idealna a drugi materyalny który jest jego ~~uzmysłowieniem~~ zmysłowem wyrażeniem.

Teraz rodzaje sztuki zależą, od zna- maitego ~~[illegible]~~ tworu którego ~~się~~ sztuka uzmysławia swą treść idealnie duchową ± Tak malarstwo ± używa farb, rzeźbiarz kamienia lub spiżu, również tonów, a poeta mowy — wiersza ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, rzeźbiarz używa grubej części materyi tak muzyk używa tonów dźwięki.

Z których na ten który do uzmysłowienia czynnika duchowego

i możemy już z góry ~~powiedzieć~~ zgadnąć że ~~[illegible]~~ te rodzaje tworów których sztuka używa ~~[illegible]~~ ± przedstawiają nam szereg walki z których każdy następny coraz staje się mniej materyalny więcej duchowy —

Możemy sobie więc uporządkować te rodzaje sztuki zaczynając od rodzaju w którym zaczynając od sztuki która używa na tło ciężkiej ~~na~~ najgrubszej materyi a postępować ~~do~~ stopniowo do sztuk coraz idealniejszych.

ob 125. [illegible]

Naprzód staje architektura ona posługuje się ciosem, cegłą, kamieniem, ~~[illegible]~~ drzewem. ona wyraża ideę swoją ~~[illegible]~~ liniami, płaszczyznami, bryłami, stosunkami odległości, proporcyą, to jest harmonią przestrzeni — a tak przemawia do duszy widza — ± Gdy widz widzi w gmachu tę ideę piękności wcieloną, ona przemawia do do niego ze sklepień, ze słupów, z układu kolumn i filarów ona jest wzniosła, ona jest uroczysta — architektura panteistyczna — ona przemawia nie wprost ale jakby przez to symbolicznie muzyka kamienna

Po niej spotykamy rzeźbę ale w niej już nie cyrkiel geometryczne kształty ~~[illegible]~~ ale ciało ~~[illegible]~~ życie, przez przedstawienie organizmu który ma uwarunkowany duszą

IV.

wydać [illegible] czystą intelektualną a idealnym duchem

Rzeźba wymaga postaci
osobnych, indywidualnych, więc
ten celem jej zadaniem jest
postać [illegible] ≠ jako ~~architektura~~
~~jest~~ święto architektury jest
odpowiada ogólnym prawom natury
świata, ładowi, powiedzmy któremu
i harmonii jego ≠ ~~tak~~ tak rzeźba
[illegible] ~~jest~~ postaci odosobnionej
[illegible] a osobowości
a więc [illegible] osobistej
tego a niedościgłej [illegible]

Tak jak [illegible] architekt[illegible] tory [illegible] jest [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

Dlaczego ~~[illegible]~~ i święte [illegible]
zajmuje całą sferę przestrzeni jej przedmiotu
bo ~~ta~~ wszystkości [illegible] jej przedmiotu
bo wszystkości [illegible] i [illegible]
~~jest~~ jest nie oddana [illegible]
[illegible] w malarstwie
[illegible]

~~Ta~~ Tymczasem [illegible] tylko
Obraz malowany [illegible] tylko
dwa wymiary [illegible] i szerokości
a farby [illegible] i [illegible]
kolory materya nawet [illegible]
[illegible] malarstwo
[illegible] że [illegible] jest [illegible]
[illegible] spirytualniejsze niż
rzeźba — ona ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] do [illegible] niż
[illegible] — [illegible] ona [illegible]
do [illegible] ≠ ~~[illegible]~~ rzeźba
w studium [illegible] ~~[illegible]~~
przedstawia [illegible] to
jest takowe, jako one są [illegible]
np. wszelkości posągu, [illegible]
tego [illegible] się [illegible] tylko
[illegible] — to więcej
rzeźba i [illegible]
malowana że światła nie mają
[illegible] się [illegible]
[illegible] naturalnego [illegible]
światło [illegible] — [illegible] [illegible]
o [illegible] [illegible] [illegible]

Obraz jest klasyczny [illegible] dolnej
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ oddany
a nie [illegible] na ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] przedmiotu [illegible]
doleku itd. — Rzeźba zaś

sa udane farbę, co myślenie–
nadto malarstwo pamięci w
państwie nawodnięj [illegible] barw
stąd cała gamma ich skonań
w każdym razie
Tak widać że malarstwo jak
duchowniejsze sztuka niż rzeźba

Coniżej że malarstwo
już zaczyna tej swego
sztuki w klasycznych [illegible]
nie jak więcej muzyka [illegible]
a już jest idealizowanym

Lecz w malarstwie przez pomysł
miejscem, wszelkie cieni barwy
kontury [illegible] swoją przestrzeń
za rzeczywistem nad–

Wnętrzem zaś swoją sztuki
i za przestrzeń którą [illegible] przebywa
w obrazie – rzeźba – co w obrazie
jest ~~[illegible]~~ na ~~[illegible]~~ powierzchni
~~[illegible]~~, światło, cienie
barwa, forma, to się układa
w [illegible] – muzyka
~~[illegible]~~ ~~Zaś~~ Rozpięta przestrzeń
co była tłem architektury, malarstwa
malowania – przestrzeń to już tylko
organie powietrza [illegible]
wibracją struny lub głosem
[illegible] – Przestrzeń [illegible]
zostało [illegible] [illegible]
w [illegible] lub [illegible] – ~~[illegible]~~
w akordzie i harmonii – malowanie
Architektura, skulptura, przebywające
to [illegible] [illegible] muzyka
muzyka zaś rodzi się w wnętrzu
z głębi serca i wpada do wnętrza
do serca – muzyka jest sztuką samą
sztuką wnętrza – ~~ona~~ jak architektura
[illegible] zaś na miejscu w przestrzeni
tak muzyka zaś na miejscu w czasie
Trafnie [illegible] że architektura
jest muzyka ~~to~~ skamieniała
a muzyka architekturą
płynną [illegible] —

~~Znowu~~ A już zadaniem sztuki którym
używa najidealniejszego wałka
do wyrażenia ~~[illegible]~~ swojej treści
duchowej — jest poezja — owa
już używa wałka [illegible]
[illegible] bo mowy — Poezja słowa
nie buduje wzorów, maluje i
[illegible] cyfrą rytmem ~~[illegible]~~
śpiewa —
ale te jej dzieła nie przebywają
~~zewnątrz~~ w przestrzeni zewnętrznej
widza stojące — Poezja tworzy
wewnątrz słuchacza w jego duszy
a zatem —

Jak tedy widzimy następstwo
tych pięciu rodzajów sztuki
widzieliśmy że one ~~[illegible]~~ przedstawiają ~~[illegible]~~ szereg w którym
każdy następny rodzaj używa
wałka idealniejszego niż rodzaj
poprzedni —
Zatem atoli nie idzie aby
uważać, aby że tak powiem rangę
tym rodzajom sztuki być należy
według tego stopniowania. Bo
wprawdzie ~~to~~ ~~[illegible]~~ każdy z tych rodzajów sztuki używa na coraz
[illegible] wałka poprzedniej, ale
[illegible] z treści [illegible] [illegible]
[illegible] która była właściwa
duszy —
Na to tylko uważmy i
gdy każda z tych rodzajów sztuki
ma właściwy rodzaj we wyrażeniu
treści duchowych — więc też każdy
a tych rodzajów ma pewien
zakres treści duchowej
sobie właściwy

I Tak więc gdy jakoby co do
[illegible] wielki malarstwo
rozpoczyna szereg rodzajów
sztuk w których wałek
bo był umiejętnością przez
się idealizuje, to idealizowanie
się potęguje się w muzyce
a dosięga szczytu w poezji.

To tylko uważmy i [illegible] sztuk
~~[illegible]~~ przechodzące się do
wyrażenia swojej treści
duchowej duchowniejszego
wałka tym też wolny
wyraz treści bogatszej
obszerniejszej, ~~[illegible]~~
co do rzeźby — malarstwo
wyrażać potrafi obszerniej
niż rzeźba —

a které ta barvi jen ne odmítá
čisty nadšení barev které nesí
byl zpracena obrazů malovaných
jak umíš; účastníva dle zásluhy
a ~~[illegible]~~ a čím barva prvně
tva mančke a umně pracuje-

Dodejme ale že v celkem
ryzí nadšení umělci postavují
do zpracování barev duchovní
nebo malba ta jak malba ~~do~~ více do
duše zobrazena ten též volení
umělec celkem obraz ten též
barvi sám a kde - i volí ta obrazu
umění oddaní - tak malířství
na umění pole své zásluhy, a
pocity a nemé pole své malířství

Teraz uvažme ~~[illegible]~~ že ~~dle~~ každý
obraz ~~odpovědný~~ sobě nadšení
nadšení umělci na odpovědné nadšení
barevné duchovní ~~so~~ dle účastníků
ale též každý talent který pracuje,
jak od opatrnosti na arte, tak
na sobě odpovědné nadšení
umělci který nám jest největší
jsme jak uspořádaní talentu
malíře čím architekte
umění ~~a~~ z nichž ke umělci poetu
Ale co uvádíme pracujeme
~~když~~ ~~opatr~~ ~~[illegible]~~ každý
kterak a umělci každé veliké
~~ke~~ sobě
epocha historická na sobě
účastní aspoň zobrazení ducha
umění též každá epocha historie
bude celovat účastníků a tolik
nadšení umění - tak i epocha stavitelských budovníků
umění stavitelských malířů, čím umění ke kterým
~~[illegible]~~ národ kompozici umělce
a v celku kolik umělci vznikly byly
dle arte, nám tolik nadšení
nadšení ~~[illegible]~~ zpracování
uvolněna pohybu
a cestou -

V

Z a pomocą wspomnieliśmy
jak architektura i rzeźba posługują
się wyłącznie ciałami, twardymi
wskroś materyalnemi – a zaś ma-
larstwo, muzyka i poezya
używają ~~[illegible]~~ coraz potrzebniej
uidealizowanego stanu we wpraw
[illegible] z epoki z tedy który
[illegible] ~~[illegible]~~ materyalnie który
[illegible] [illegible] [illegible]
ną naturę przewanie będą [illegible]
sztuka architektoniczna i rzeźbiarska
a epoki [illegible] [illegible]
wybrane sobie za główne, i [illegible]
sztuki malarstwo muzyka
i poezya –

~~Z a [illegible] w [illegible]~~
~~społecznej [illegible]~~

Tako nie można zaprzeczyć
iż mimo to w pewnej mierze
wiele sztuk swe talentem
może przejść jedna nich w owej
w tym czasie najznakomitsza
bo najwięcej odpowiedzieć na-
szej – Z
Owszem wszystkie rodzaje
sztuki wydane ~~od [illegible]~~
przez pewien naród i epokę
historyczną będą miały wspólne
cechy właściwości, charakter
dystyczną cechę różniące je
od sztuki innego narodu
a innej epoki świata, bo
do sztuka jest wskazaniem ducha
bez narodu lub epoki [illegible]
[illegible] – Z Tak np. widzimy że
architekturę, rzeźbę malarstwo
poezyą stanowią wspólny ~~[illegible]~~
z [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
w Indyach, lub w Egipcie
a inne w Grecyi a inne
w wiekach [illegible] –
w sztuka jest zawsze [illegible]
Bo sztuka jest wyrazem ducha
odbiciem społecznego ducha
~~[illegible]~~ usposobienia, a [illegible]
na [illegible] –
Tak nie [illegible] [illegible]
jakie jest cecha charakterystyczna
sztuki ~~[illegible]~~ a szczególnie
rzeźby greckiej, i czem się
ten charakter jej różni od
sztuki [illegible] rzeźby
~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible]

Odpowiadamy że szczebel zwłaszcza
nieba w tych dwóch wielkich epokach
świata ~~jest winna być~~ winna z koniecznością
się być wyrazem usposobienia ducha
tego tych epok które są dwoma wyższemi szczeblami
działaniami w dziejach ludzkich —
Zatem wyjaśnijmy sobie to usposo-
bienie ich a wtedy wyjaśni nam
się zarazem charakter ich szczebli
To usposobienie znów jest skutkiem
szczebla który każdy z tych dwóch
światów zajął w ciągłym rozwoju
a postępie ludzkiego rodu —
a ten postęp, [illegible] ~~iż~~ opiera się od
stopnia do stopnia, a ~~jego~~ zadaniem Rodu ludzkiego w ścisłem
jakośmy rzekli jest coraz większe
się wyswobodzenie od przemocy
natury coraz to więcej od cielesności
coraz wyższe rozpłomienienie się
owej iskry Bożej —
Aby widzieć na przykładzie stopnie
wskazaną drogę w tym [szczeblu] [illegible] strony
warto dość ~~już~~ ją porównać z owemi [illegible] ~~[illegible]~~ wschodnia ścisłej świata
ludami ~~ott~~ ~~[illegible]~~ Babilonu
jako z ludami Asyryi i innemi ludami starożytności
Egiptem ~~[illegible]~~ a z drugiej strony z ludami [illegible]
starego wschodu — tam na wschodzie
człowiek oddany w moc potęg zmysłów
natury, i pod wpływem ~~[illegible]~~
żądz cielesnych — duch ludzki
jak gdyby drzemie uśpiony
pod biegiem ~~[illegible]~~ —
natury, i śpiewa nie
jedno tylko oczarowany ten
człowiek ten nad
uwięziony ~~[illegible]~~
[illegible] — [illegible]

‡ Lecz im więcej [illegible] tem
w świecie wewnętrznym tem mniej
[illegible] samym rozstrzyga się wnętrze
ducha, a człowiek jest wewnętrzna
siła — nie dziś bez tej [illegible]
[illegible] się od materii
ale oba [illegible]
[illegible] fantazji
Dziś nam przypomina
myśl potworną, a potworną
[potworną] [illegible]
[illegible] —

Lepiej w tem miejscu
krótko wspomnieć o [illegible]
[illegible] chrześcijańskiej — a potem
o Grekach..
albo może jeszcze lepiej
przy wschodzie a potem
o Grekach [illegible]
[illegible]
chrześcijanin bo jest
ad ✗

Przykład ze [illegible]
[illegible]
[illegible] — Pałów [illegible]
[illegible]
[illegible]
poezja [illegible]
[illegible]

On ulega potęgom ~~małe~~
tajemnym [a że] ~~że~~ nie tylko walce
swojemu nie jest pobudzony zadaniom
[illegible] ale ulega jeszcze
naturze ciągnącej go w błoto
nic mocom szczytów, wielkiej
[illegible] przyrody, ta natura
go trwoga przeraża, on widzi
[illegible], on [illegible] za nic [illegible]
wobec tej natury bo jej nie
złota jeszcze ujawi i padnie
myśla, i stawi się ponury tej
potęgi natury przeciw niej on
się jej ~~padając~~ oddaje w [illegible] ~~[illegible]~~
zwycięstwo ‡ ✗ Przeciwnie
w [illegible] i samo [illegible] — Prawdą
w ~~epoce~~ [czasach] chrześcijańskich badać[illegible]
ze ~~ta~~ czasy chrześcijańskie od siebie
już się na epoki wielkie [illegible] te
rozne — ale [illegible] chrześcijańskie
epoki dziś chrześcijańskie [illegible]
mamy na uwadze [illegible] wielkości
szczytki średniowiecza [illegible]
[illegible] a [illegible]
zosta — ~~a to~~ a [od r. 1000]
mniej więcej do r. 1500 — a to
Zaś nie [illegible] [illegible]
[illegible] nie były chrześcijań-
[illegible]
[illegible] i pózniej
[illegible] powiedzieć że
[od r. 1500]
te czasy nie tylko sama
chrześcijaństwo mają za treść
jego ale i jeszcze przejdą-
ty w siebie jako spadek
i dziedzictwo odradzając
[illegible] [illegible]
i poezję po starych
Grecji
i Rzymian

a tak wznoszący się zasobem tych
Kozach ludów przedchrześcijańskich
Zatem zatrzymując się na ~~epoce~~
~~w~~ czasach chrześcijańskich epoka
średniowieczna wytworzyła pełnię
usposobienie duchowe ówczesne
ludów chrześcijańskich — To właśnie
działał w brew przeciwne
~~u ludów~~ usposobieniu ludów starożytnych
Wschodu — Bo gdy ~~[illegible]~~ podczas wobec
dopiero wielki Rzym się ~~[illegible]~~ wobec natury
natury [illegible] który potęgą natury
poddają się w spadku materii — w
średniowieczu wielkie odrodzenie
duch nad którym [illegible] się wznosi
nad naturą nad świat [illegible] —
~~widziany~~ w [illegible] [illegible] to
nieodpowiedzialna [illegible] się od do
nieba, żadna oderwania się [wzlatywania] ~~[illegible]~~
[illegible], oderwaniu, [illegible]
[illegible] — Tu czasach szukał
idealna [illegible] na [illegible]
jest to wiek poświęceń [illegible]
pustelników, — [illegible] [illegible]
[illegible] się natury [illegible] oderwać
oderwać tem głębiej [illegible]
się gdy w [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] [illegible] stąd
jak w [illegible] [illegible]
bez prawie [illegible] [illegible]
[illegible] w [illegible] ludzi; to prawie które było tłem
[illegible] [illegible] owych czasów rycerskich
stąd [illegible] idealna ~~[illegible]~~ [illegible] fantastyczne
nigdy nie było [illegible] — stąd ~~[illegible]~~
[illegible] — stąd [illegible] ~~[illegible]~~
się [illegible] awanturnicze
stąd [illegible]
i [illegible] — ~~stąd~~ to idealność

A w tym znowu wielka
siła nie była całej [illegible]
ale jej potęga nad [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
się [illegible] [illegible] [illegible]
starożytnych [illegible] [illegible] —
ale to potęga ~~[illegible]~~
się rozwijała się samodzielnie
bez [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] obraz
[illegible] [illegible] [illegible]

Zbierając w jedność co
się mówi o czasach wieku
i o ludach chrześcijańskich
tak wielko, powiedzmy że u
~~ludów~~ Greków ~~[illegible]~~ widzimy [natury]
równowagę ducha ~~[illegible]~~
duszy i ciała, stąd brak głęb[i]
życia raczej [wydatnej] [illegible]
duchowej, stąd brak rozwiniętej
osobistości, stąd jednostka
utopiona w ogóle, —
wydatna — U ludów
chrześcijańskich [illegible]
[illegible] ducha
nad naturą, duszy nad
ciałem, życie wewnętrzne
głębokie, spirytualność [illegible]
stąd indywidualność [illegible]

Przedmiotem którym się zabawić mamy jest porównanie rzeźby Greckiej; wśród dzieł wielkich mistrzów Phidiasza, Praxitelesa, Skopasa, Lysippa ze rzeźbą chrześcijańską.—

Rozumiem iż się przyda zgóry oznaczyć drogę którą w tym wykładzie pójdziemy—

Przedewszystkiem odpowiemy sobie na pytanie skąd sztuka bierze się wytworzyła—

Drugie pytanie: czem jest rzeźba wśród innych rodzajów sztuk—

Trzecie pytanie—jakie są cechy rzeźby greckiej a jakie chrześcijańskiej?—Lecz gdy cechy każdego rodzaju sztuki są odpowiednie usposobieniu właściwemu każdej epoce, więc wypadnie nam przedewszystkiem oznaczyć właściwe usposobienie duchowe dawnej Grecyi i znów usposobienie świata chrześcijańskiego przy tem oznaczyć ściśle który to okres historyi chrześcijańskiej mamy na względzie—bo sztuka chrześcijańska trwająca już ~~bło~~ z okładem półtora tysiąca lat wiele przechodziła okresów—

Więc po 1e pytamy czem jest sztuka w ogólności i skąd ona się wytworzyła

Któż z nas nie słyszał o światosławnej Kaplicy Sykstyńskiej w rzymskim Watykanie—o tej Kaplicy która się wymieniamy równa ~~zn~~ kościołowi znacznego ~~ko~~ kościoła—ze ścian ze stropów

przemawiają potężne freski Michała Anioła Buanorotti – Ściany wielkiej kaplicy, ołtarz wielki zdobią obrazy przedstawiające ostatecznego sądu z nad niej drzwi ołtarza z góry siedzą postaci groźne siedmiu Proroków, Pięciu i Sybil – A na samym stropie geniusz olbrzymi umieścił obrazy stworzenia świata –

Jeden z tych fresków na stropie przeraża widza dreszczem uwielbienia. Przed tego obrazu każda – Adam w przestrzeni wielkiego sądu legł na skalistem ziemskiem pobrzeżu – Ciało jego szlachetne opisane bo Adam dopiero co wyszedł z rąk stworzyciela – Ale oblicze jego jeszcze przy tłumione, nierozbudzone jeszcze myśli promieniem, jeszcze głuche nieodłączne – W tem rozłożona niebios wi głębi przepaściste niebios – na skrzydłach wichrowych zbliża się Bóg i unosi się przed Adamem – anioły dwiema wielkiemi oblokami otaczają majestat Pana – Bóg dotyka się palcem Adama – a duch rozumny – jako iskra Boża, wstępuje w pierwszego człowieka – Ta iskra Boża jest. jaz posągiem wielkiego sądu na wieki wieków – Δ

Wielki mistrz w tym obrazie ubarwił chwilę która głosi Pismo św w słowach

Δ Ta iskra, ziemia na wieki wieków związana z Niebem tą iskrą promienną, tą iskrą na zawsze doczesności zaślubiona wieczności

stworzył Bóg człowieka na swoje obrazenie swoje, stworzył go na podobieństwo – a wielka mowy poniżej głosi Genesis Bóg tchnął na oblicze człowieka ducha swojego żywota –

Nawet nasza mądrość ludzka uczona – ~~widzi że jak duch każdego mistrza przelewa w dzieło jego tak~~ myśl stworzyciela Nieba i ziemi przelewa we wszech jestestwach stworzonych – ~~Dla każdego jestestwa myśl Boża przebo przelewająca każde jestestwo rozwija się objawia wedle myśli Bożej jemu właściwej te myśl wielkości ta stwórca~~ ze ta myśl stwórcza wielkości ta rozwinięta się na nieskończenie wiele promieni wyraża każdy z tych promieni wyraża się w pewnym ~~nadając~~ właściwym jestestwo i jest dla tego ~~nadając~~ właściwego sobie jestestwa prawem i zakonem – wedle tej myśli sobie właściwej i sobie danej tworzą ciała ~~ne~~ gwiazdy oraz, oraz gwiazdy ~~po~~ uwodniają, niebios, wedle tej myśli sobie właściwej drzewo się dąb – wedle tej myśli będącej prawem pełza robaczki – i ono się orzeł – kwitnie trawka – I ona planeta ziemska wedle tej myśli jemu danej odbywa mocą żywiołów przeradzenia mocą żywiołów odrywania swoje, twoje epoki geologiczne przez tysiące przez milionów lat Ⱡ

Lecz i gwiazdy i słońca na niebie i ów dąb, i orzeł i robaczki i i planeta ziemska słuchają tej myśli stworzyciela która jest ich zakonem przecież rozwijają się i słuchają tej myśli bez wiedzy własnej –

Ⱡ choć nie ze nieskończoności cała rozgradza Boga od człowieka przecież twierdzi że ~~dusza~~ myśl każdego mistrza który w dziele jego – więc ta mądrość ludzka uczy jako

Ⱡ myśl Boża co jak błyskawica chwilka zabłyśnięta rozwija się w ciągu tysiąca w lat- milionach –

Bez Bolesławski Vernet

R. IV Estetyka a artystka dramatyczny 1o

wielki artystka obacz w Estetyce tworzy 46

utwory wtórne geniusze pomimo rozumiele

umieją tworzyć — a tylko początkują się

pozornie uwagę o obszarze innego

pierwotnego —

IV. ale powiedza sama teorya nie stworzy nigdy

artystki —! Prawda — ale wiele nie zapo-

czy że teorya wielce ważna dla Architekta

rzeźbiarza malarza, muzyka poety — dla czego

sztuka dram. miałaby być wyjątkiem

Teorya dziś stojąca na art. dram. zbogaca

i tego rozpatrywania jej, i napełnia go

nowym światłem — nie rozumiejąc nawet

światłych ze wychowania — pytamy czyli

rozbiór teoryi umożliwi religijnym nowoczesnym układzi?

~~B.~~ 2.

47

R. V. Estetyka sztuki dram. z jednej strony winna być filoz. a z drugiej winna być przeprowadzona teorią opowia- dana abstrakt. filozof. być by musiała dla artystów. Chodzi o to aby Estetyka dla teorii uzasadniła prawo swoje — Bez filozofii teorya szt. dramatycznej nie wykona- łaby głębi swojej — a głębokiej w teorii znaczenia — Duch filozoficzny w teorji sztuki dramatycznej wyrwie ją z tego

jako co by to było otworzona —

Teorya sztuki dramatycznej ma to prawo nie aby najwyższe dzieła poezyi znaczenie zacnej umysłowie

Pojęcie sztuki dramatycznej – R. 3. d. 8 3.

sztuka dramatyczna stworzona została dla dramatu –

Każda sztuka zależna jest od materyału swojego – materyał ten więc stanowi różnicę między sztukami –

Materyałem zaś dźwięcznym [illegible] jest mowa ztąd poezya jest szczytem i ostatnim sto-pniem wszystkich rodzajów sztuki –

szczytem poezyi jest dramat. – Dramat organicznie i harmonijnie łączy w sobie Epos i Lirykę – Grecya! – Sztuka dramatyczna [illegible] –

R. S.

Sztuka dramatyczna nadaje życie ciało
[illegible] wcielonym posłaniem poety
A ten świat fantazyi nadziemny w duchu (eterycznym idealny)
poety jest, iżby na rozkazanie woli
zamienia się na świat zmysłowy widomy
który widzi oczyma wewnętrznemi,
nemi — [illegible] posłanie ku zerwa-
niu, świat zmysłowy rzeczywiście
[illegible], a jednak idealny —
Jest on rzeczywisty a jednak idealny —
idealny a rzeczywisty — Dla tego w takiej
sztuk. dram. chwyta i porywa całego człowieka
duchowy i cielesny —
Bo jako czynnik duchowy i cielesny działa na całą działalność ludzką
widz natury się na całą [illegible] a jednak nie jest

[illegible]

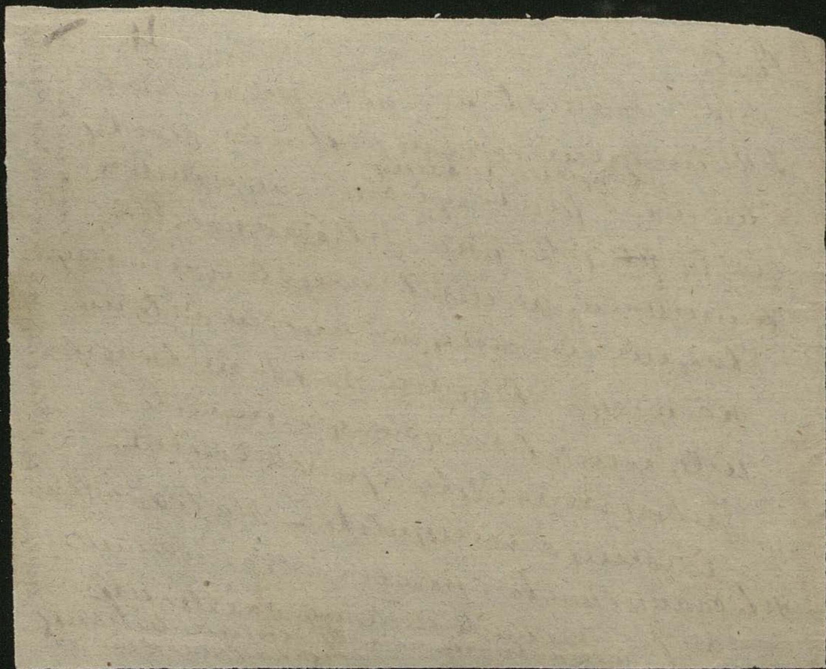

Materyalna [illegible] jest pełna
a zobrazowana indiwidualności człowieka
Indiwidualność otrzyma charakter
jest [illegible] materyaln. ~~bez~~ [illegible]
więc być [illegible] przekształcona — Tak jak
myśleniu [illegible] być [illegible] przekształcona
nie by było myśleniem pełno-
[illegible]nem. — Rozumie się jako indi-
widualności jest tylko tkwi w indi-
widualności w myśleniu — stąd
[illegible] — on nie [illegible] sobą —

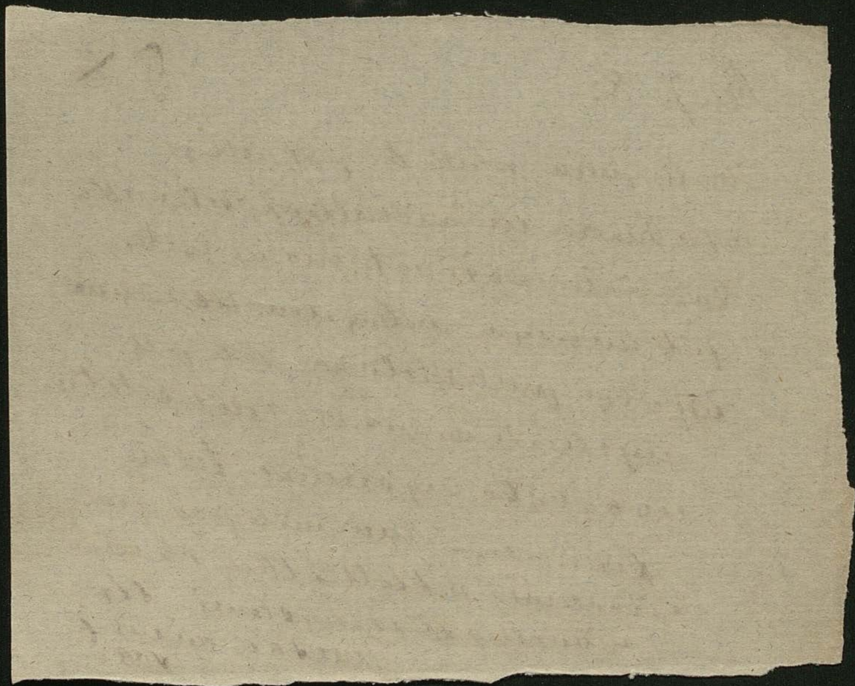

R. X. 11   6.   51

Przesąd przeciw sztuki głównie stąd płynie
że aktor musi własną osobistą indywidualność
w zdrój własnej życia swej sztuki go pomiesza się
chcianego widowiska
gra wielka dla zabawy tłumu — tak gadają —
Prawda że aktor niektóry musi indywidual-
ność własną — ale najwłaściwsze cele — on umocny
poświęcić ją własnej osobie dla idei — dla figury
idealnej — on pomieszać to z śmiesznością dla tego
co jest nadoczesne — a tak własnie tłumu
artyzmu aktora — a ten tłum nie pomieści.
bo chcą tylko zabawy jeśli publiczności
będzie miała — nie do sztuki i
cześć, że będzie widziała sztukę
w swojej zabawie — jak to umocnić
[illegible]

Rz. 12. Potrzeba teoryi   7 ~~8~~   52

13. 14 Amatorstwo – artystostwo.

Przesąd przeciw stałości sztuki w aktorach bardzo
częsty – Jakoż szt. dram. na tem zależy aby swoją
indywidualność uczynić organem osoby idealnej – ale
do tego nie dojdzie jeżeli tę swoją indywidualność zo-
stawi w stanie w jakim ją od natury otrzymał, jeżeli
tej indyw. naturalnej nieustannie tej przerobi
i w pełni nie posiędzie – a wtedy dopiero będzie
artystą jeżeli tę indywidualność swoją w sztuce
sztuki ~~tak~~ nie uczyni organem postaci poetycz-
nym – ale do tego trzeba duchowej swobodnej
pracy – Lecz w żadnym rodzaju sztuki ta
robota przygotowawcza nie jest tak zaniedba-
na jak w szt. dramatycznej – ~~a~~ przy innych
u architekt rzeźbiarz, malarz uczy się
musi jeżeli ma być mistrzem malarstwa
i td – ale te wprzód nie studia wstępne
prowadzą w każdej sztuce do tego aby później
być swobodnym pełnym wolności artystą
Tylko w sztuce dramatycznej jak sądzą że tego
przygotowania nie potrzeba – Dlaczego? Bo
niby, uważają, sprzyjające dźwięki, talenta
ma wystarczyć! a pamięć tajemny wprzód
do naśladowania wrodzony naturalnie
[illegible] więc wszystko [illegible] jego rzeczywistości
[illegible] gotowości do naśladowania [illegible]
[illegible] a [illegible] a [illegible] [illegible] nie
[illegible] postaci poetyckiej [illegible] – więc nie [illegible]
ma przypadkowości [illegible] natury [illegible]
Oz w takich razach [illegible] nawet że [illegible]
[illegible], nie widzą [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

R. 15. Dalszy ciąg 7go 8.

Im więcej w sztuce jakiej znaczy [illegible], uczucie, a mniej bez pracy technicznej, bez przygotowania poprzedniego — tem więcej zaraz partactwo i nieudolność —

Tak się dzieje ze rozgraniczeniem między amatorstwem a artystycznością coraz więcej niknie w sztuce dramatycznej.

A do tego pozoru dodać należy iż żaden rodzaj sztuki nie doznała tak potężnie publiczności jak sztuka dramatyczna, więcej dzieje że tak zwani artyści Dramatyczni swoistą artystyczność przywiązują do ogromnej sztuki — a tak się dzieje (str. 16.) iż w żadnej dziedzinie pomocy osobista nie stawszy zbiera tak bogate plony — mówią te aplauzy zawdzięczać należy potędze poety — lub ideom które we wiekach poruszają ludzi dzielnie —

Zatem w żadnej gałęzi sztuki blisko związku między amatorstwem a artyzmem nie jest tak niedookreślonym jak w sztuce dram. — niedorzecznym [illegible] dział między amat. a art. nie jest tak pożądanym jak w teatrze, bo ten dział dopiero wnosi złota [illegible] tej sztuce mamy niemniej przedmiotowe — a to w tej [illegible] nie stanie gdy uszanowanie dla teorji [illegible] że — Dziś przez prawa publiczne przyjęty aktorów — emancypacya z pętu [illegible] społeczności — emancypacya zależy od aktorów — str. 17 R.

Pàn Tel

54

R. 18. Idealność i prawda. 9.

Zadaniem każdej sztuki jest połączenie idei ogólnej
z indywidualnością przedmiotową — Ogół wyraża się
w powszechności — przedmiotowa wznosi się do objawu ogól-
w tedy dopięta sztuka całego człowieka jedności
umysłowienia tych idei które są treścią jego ducha,
Prawda i piękność winny się wzajem przenikać
Ale to wymyśla indywidualności zradzone
we fantazji poety — Tak sztuka dramatyczna we
nie tylko dzieli to powołanie ze rzeźbą a mianowi-
cie z malarstwem — ale jest wyższa od tych
sztuk że wykonywa sztuki charakter w całym
swoim ruchu i mowie, rozwoju — wypełnia ideą
nowe myśli i duszy — widz poruszony widzi
przedz. nowe i zradza działania — i wszystkie tony
serca ... i nie jest mową — ale to tylko
w tedy się zjawia jako uprzedstawienie idei prawa
— wie ~~pra~~ piękności i prawda zarazem
da — jeśli artysta tylko piękności przedstawi
w tedy pomiesza prawdę — w tedy nie porusza nami
wiara (19) — w tedy będzie zimny jak posąg
— i niewiadomy tłumy — w tedy widz nie będzie
tworzy nie postaci w odmianach i przemia-
nach — siebie nie obaczy w tej ~~po~~staci — i rozstanie
obłodnym

examinowania ...
nauczycielstwa gimnazyalnego (Prüf-
Commission für Gymnasial-lehr-
amts kandidaten) —

Ale gdy prawie obok wszystkich
a nawet obok mniejszych uniwer-
sytetach istnieją takowe komisye
nawet obok ~~uniwersytetu~~ krakowskiego
lwowskiego
uniwersyteckiej komisyi jeszcze dotąd nie
powołano — kandydaci zaś obowiązani
udawać się do Wiednia, Pragi lub
Lwowa dla złożenia examinów

~~Okoliczność taka~~
Ta okoliczność być podnosić należy
w szkołach najgorsze następ-
stwa

Lecz z drugiej strony nie sama natura —
nie sama prawda jest celem artysty — Bo żadne
sztuka nie jest naśladowaniem wiernym natury
bo po co! taka byłaby jedynie zbytecznem
powtórzeniem tego co już posiadamy w naszym
widoku — Widz patrząc się na obraz zachwyca
się tylko wtedy jeśli wie że ten obraz jest rzeczy-
widzieć obrazem — Ale którym nie żąda — Chcemy
w dziele sztuki obaczyć gościa ziemnas
świata, ze wiele duchów — Chcemy aby ta
postać była wzniosła nad poziom naszy
doczesnych — a tak dojdzie o idealny piękno sztuki
w nas zadowolonemy — (Ztąd a malarstwo jest ...)

Gothe (B. 20) powiada że tylko arcydzieło ...
wykształcony będzie się patrzał na dzieło sztuki
jako na dzieło natury — ~~ale jej~~ i artysta i ta
kiedy sobie ciało widzą — ale jeśli artysta
idzie z tchem geniusz na wyższe, wtedy już
traci szczery adorowalna wyższego — Mógłbyś
zarzucić że przecież dramatyczne przedstawie-
nie wiernno postacie wolnej fantazyi wprowadzi
urzeczywistności rzeczywistą, niż prawda rzeczywista
wiernie tyś oleniej najwłaściwszem prawem — ale — wtedy
dlatego że te postacie zwadały się w idealnym!
jednak, nie tej idealności nie powinno się zaczerać
tylko idealne przedstawienie — Dzieło wolnej fant.
wy wiernno ich objawić w całej
i wolności —

Nikt wątpić nie może iż koniecznym
warunkiem wykształcenia naukowego
w każdym kraju, są dobre i gruntowne
szkoły gimnazyalne – a tem samem
obsadzenia gimnazyów gruntownie
wykształconemi nauczycielami, którzyby
odpowiedzieli powołaniu swojemu –
Tylkoż jednak iż nauczyciel od-
[illegible] jest wtedy odpowiedni swoim
powinnościom jest poprzedni egzamin
któremu się poddać winien, zanim
zostanie nauczycielem –

Z tego też powodu W. Rząd zaprowa-
dził Komisyę przeznaczone do
[illegible] kandydatów do nau-
[illegible] "[illegible]

w sztuce – Toć zaś wtedy się stanie gdy artysta dram.
w sobie w swojej osobie zarówno stanie się wyrazem ideału
a prawdy naturalnej – Idealność nada cechę ogólną i
głębokiego znaczenia – niechaj pamięta art. dram. – iż
widz winien być studiowany ale o tyle tylko o ile na to sztuka
zezwala – widz powinien nie widzieć studyowania – aby
wpatrzający się na obraz choćby największego malarza
zapomniał że to obraz – aby go brał za rzeczywistość
urzeczenie by się skończyło –
Każdy poetycki charakter choć jest indywidualnym
jest zarazem objawem ogólnym, ogólnego charakteru, ogólnego
jakiegoś pierwiastku a zwłaszcza istoty ludzkiej – ale
te ogólne czynniki odziały się indywidualną formą – str. 22
Bez niej te ogólne czynniki reprezentowałyby tylko rodzaje
– gatunki abstrakcyjne – bez życia bez prawdy – Drugie
czynniki to jest indywidualne bez ogółu idealnego przed-
stawiłyby tylko jednostkę, bez ogólnego znaczenia bez
poetycznej treści – wreszcie czyniąc samemi indywidua
są najwięcej rażącymi w których widzimy wcielone
istotne czynności, istotne czynniki natury ludzkiej – Życie
które nie dotarło wykształcić w sobie i wyrazić w sobie
jakiegoś ogólnego jest bez treści i jałowe – sztuka
też zespala jako wogóle istnienia – co w ży-
ciu rzeczywistem rozdzielone, i przeplatane
przypadkowością zewnętrzną, cielesną (ob.
Overbeck o stylu Phidiasa) – na tem zespole-
niu wszystkiem na całym treści duchowej, zależy
każdy charakter poetycki – Z jednej strony
na zasadę swoją w ludzkiej naturze
a z drugiej strony – Otóż stąd też wypływa
wprost

R. 23 Idealność i prawda (d. c.) 57 12.

wprost zadanie artysty dramatyczne-
go, bo ma ~~zadanie~~ przedstawić postać
narysowaną wiernie przez poetę — bo
gdyby strony postaci której przedstawia
do swojej natury idealnej i charakter jej,
a jednak aby od drugiej strony przedstawić
figurę żywą indywidualną —

Trojakie jest też zadanie artysty względem
charakterów dramatycznych

1° jeżeli art. ma przedstawić postać w której
indywidualność żywa a idealność nawzajem
się przenikają — w tym zadaniem artysty jest
dopełnić zamiarów intencyi poety i oddać go
wiernym tłumaczem — Art. dram. wniedzie
do wytworu poety jeśli myśli jego
kompletnie ~~[illegible]~~ w całości — w takim
razie art. dram. nie może poety przekształ-
cać art. dram. jak jest bynajmniej dość od-
dawania [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
sztuki dramatycznej — Dlatego tak rzadko
najdzie artysty który by był prostacy
Szekspirowskich charakterów — bo te
figury za [illegible] [illegible] [illegible]
tak idealne a jednak pełne prawdy
przeczerpnięte — tu [illegible] [illegible]
aktor co sam jest wielkim poetą —

Str. 24 Idealność i prawda

Co ćwiczą się charaktery, których wydatnie zamorzeć wielu swoich czynników — to znów może być w dwojakim razie

1. albo przenosza żywot idealny tak dalece iż czynnik indywidualny nie dostaje do prawdy żywej — wtenczas przypadek charakterom wydatne wrzenie — czyste jest zanadto eteryczne się akcje — nie ma się żadnych ani kontrastów pewnych charakter nie jest czystym ale eterycznym niezgrabny — w takich razach stanie jest zadaniem artysty aby przenosił właśnie ~~idealne~~ — indywidualne, nieugięte aby czysto etery one zamienił w prawdziwe nieujęte z str. 25. Wallenst. Posa Max Piccolomini str. 26 figury francuskie klassyków — nosi wszędzie — odczucie pathos pusty — bo wszystkie francuskie

Odwrotnie i to te, że, te postacie które są odbiciem zwykłego życia, codziennej niezgrabności bez żadnej idealności — Iffland, Kotzebue tworzą figury którym odmówić nie można pewnej wierności natury, ani pewnego życia — ale które dla braku idealności nie wznoszą się nad życie codzienne, tu zaś zadaniem artysty dramatycznego aby łatwo na takiej pewnej idealności — 28 str.

59 14

R. 29 Idealność i prawda

formy idealności — umieć, te charaktery
podnieść i uwydatnić — Toć najczęściej
~~Dobitko~~ objawia się potrzeba realiz-
mu, gdy a wziętą z życia prawdziwą rzeczywi-
stego — toteż daleko więcej objawia talen-
tu dramatycznego ten artysta, który zdoła
takowe charaktery prawdziwie życiem porwać
dziś w przedstawić, a to nawet w tych okazi
wiele talentu gdyby nawet nie zdołał ich
uwydatnić — a mniej talentu wymaga
ten artysta który choćby z efektem
przedstawił charaktery, których pełność
sprzyja ich retoryczności i poetyczności
Bo co pierwszy artysta objawia
twórczą moc, moc żyjącą, tworzącą osobiście
prawdziwą życia — gdy ten, drugi
dostatecznie się pokaże gdy mu nie braknie
poetycznego polotu — Co się tyczy dostateczności
ki artysty, mniej będzie dla niego niebezpieczeństwa, bo jeżeli
wiele się domyśla w rolach najmniejszych, [illegible] niemożności
i nie posiada wielkiego talentu pomimo [illegible] idealne
rola, której przeniesienie się w postaci idealnej
jest deklamacya sama z siebie mu przeprowadzenie
które go uwodzić może i w pozór wiele przesadną
ne wyobrażeniu o jego talencie str. 30.

[illegible]

R. 30. i 31, 32.   60   18

Idealność i prawda

Widzieliśmy że w każdym razie zada-
niem jest artystki dramatycznej, a raczej pogodzenie
(pośredniczenie między)
idealności a naturalnej prawdy — ogólnie
genezy, ruchu a indywidualności — Z naszego
rozbioru powyższego odpowiedzieć teraz
możemy na zadanie często w publiczności
postawione, to jest możemy o ile ścisłe
prawdziwym jest twierdzenie, jakoby art.
dramat. umiejętn. nawet [illegible]
swoją sprawić wypełnić, [illegible]
charakteru przez zawodowca — pod tem
względem na pierwszy rzut [illegible] zada
ta publiczności by nie było sprawiedli-
się co do lat co do wieku — Zapewne! jeśli
[illegible] dramat. nie jest tylko odbi-
ciem natury — lecz by takowe zadanie
było słusznem — Byłoby słusznem to
twierdzenie gdyby dzieło sztuki miało
nam dać dokładnie wierne [illegible]
tak jak dzieło natury — ale
właśnie nie powinniśmy zapominać prawdy
nie tracić miary estetycznej — bo
natury braćza miarą odnosimy do dzieła
lub umysłowi odnosimy się do dzieła pi-
sztuki ale jak tylko one się pojawią już
należy do dziedziny fantazji — Francuzi
artystycznej się bo według [illegible] jest [illegible]
grająca Kochanki — Por. samo greczy-
ob. R. str. 32 notatka Göthego —

Znaczenie parteru,

dawniej ustało od czasu, gdy
przyjmowano krzesła fotele,
które najczęściej niemal uwa-
żają się za wyższe aby mieszać
się w oklaski lub
niezakontentowanie — Tak tedy
ustał parterre mała nie
liczny — a najczęściej niesłusznie
najmniej posądzany — Dzisiejsza
publiczność fotelowa i parterowa
dawniej była pomieszana,
a składająca z owych klas
społeczności nawet mniej
wykształconej, stanowiła
prawdziwego sędziego
publiczności —

Ensemble.

Jeden z wybitnych dramaturgów
(Karol Halbe) powiada że
charakterem aktorów francuskich
jest koleżeństwo, więc solidarność
między członkami jednej i tej sa-
mej trupy — pierwsze pytanie
est-il bon camarade? Skąd to
choćby najgorsza trupa francuska
miewa ensemble doskonały, bo
[illegible] ile ich dopomaga.
U niemców powiada dalej zwłaszcza
przeważnie w sztuce, zazdrość. Ka-
bały, brak wzajemnej życzliwości
jest powodem że rzadko kiedy
ensemble u nich — a dzieło
[illegible] nie następi
[illegible] a regisseur [illegible] i wzajemnej
dobrej woli aktorów
i ich życzliwości —

Aktor – jako artysta.

O Teatrze – 1860

d. 10/I sierota z Longwood.

Jestto rzecz straszna gdy artysta na scenie czuje, jako przedstawienie jego rzeczywiste nie odpowiada ideal[n]ego figurze którą on sobie o figurze drama[tycz]nej o roli uczynił – Jest to dwoistość bolesna duszy a ciała, tego co jest a tego coby być winno – Jeśli Mickiewicz rali się ze treści ducha [illegible] [illegible] [illegible] się. o słowa co dopiero gdy nie o słowa się rozbija ale o wątpienie osoby – Rutyna, długa wprawa, może [illegible]

wiele w sobie, który może się poru-
szać, może deklamować wielkie
przyczynnej formuły — a przecież
w nim nie będzie zjednoczenia obu
stron, nie będzie wzajemnego
ich przeniknienia się, będzie
zawsze jakoby dwoch ludzi w jedynym
człowieku —
Będzie to jakoby wyraz wsze-
nego sumienia — bo sumienie pr-
wiada nam (w sercu naszem
sumienie) że nasz czyn, a nasza
wola a nasze przekonanie
rozdzielone są od siebie —

Aktor — Wymawianie

Panowanie nad Mową.

Brak panowania nad językiem, zdradza się niekiedy gdy się powie jedno słowo za drugie — taka pomyłka uchodzi we farsie, nawet niekiedy w komedyi, bo tutaj i tak widzowie nastrojeni do śmiechu — ale taka pomyłka szkaradnego efektu w scenach patetycznych, ponieważ ta sprzeczność jako każda sprzeczność pobudza do śmiechu i psuje cały efekt — jest sprzecznością ~~tego~~ ~~o~~ tego co się chciało powiedzieć z tem co się wymówiło — i sprzeczności sceny patetycznej z całkiem przypadkową —

Deklamacya –

Każdy język ma swój rytm, do którego się z trudnością przyzwyczai ucho cudzoziemca – Np. niechaj ktoś nienawykłe do deklamacyi aktorów francuzkich, recytujących tragedye wierszami napisane – ta deklamacya zdaje się nam bez wara[illegible] nieznośna. Bo spadanie i wznoszenie się tonów jest nam wszak ciągle nieznośna — kto nie umie jak oni ich języka –

66

Mimika

Jest symbolika ducha, mimowiednie.
Twarzą jej spostrzedz u klas które
odebrały wychowanie staranne, bo ta-
kowe właśnie kierunku [illegible] zby
nie okazać tego co się na dnie serca
dzieje — Otóż w ludzie jest jeszcze
naturalną więc mowną — ale i który
temperament narodowy wiele znaczy —
nasi włościanie na równinach mniej
mimiczni — Krakowiacy mają wyraźne
[illegible] — jeszcze wyraźniejszą gora-
le nie tylko ~~[illegible]~~ Tatrzań-
scy ale karpaccy — Jadąc przez [illegible]
z Jasielskiego nie mogłem dość napa-
trzyć się mimice chłopów w białych
płaszczach o pelerynach — Jaka wy-
~~[illegible]~~ [illegible], palców ruch, etc. — Także
mówiąc o mimice figur ~~[illegible]~~ [illegible]
malowanej przez Leonarda powiada-
ją iż L. uczył się mimiki od ludu
włoskiego — obrazy Pompei [illegible] a dzisiaj
[illegible] [illegible]

O kokieteryi
do publiczności.

Jeżeli chodzi o podbicie serca publiczności, niechaj tylko dobrze gra aktorka, a niezawodnie uczucia publiczności będą jej hołdować. Jeżeli zaś ona wprost mizdrzyć się będzie do publiczności, ~~wtedy~~ ~~i~~ i zapomni że jest artystką, i tylko się pokaże ładną kobietą, wtedy niechaj się nie dziwi że i publiczność nie będzie w niej widzieć artystki ale li ładną kobietę.

—

Tysiąc stokroć gorzej jeżeli aktor ~~ad~~ puści się na mizdrzenia – co jest wprost przeciwne naturze męskiej – a nie artysty-

Wąsy i broda –

Tych zwykle wcale nie powinien
nosić artysta – by je można
przyprawić jeśli rola nakaże.
Niechaj pamięta że w cieniu pod
gęstwiną wąsów i brody i
faworytów widzieć będzie
nie można gry fizjonomii. –
Ten zarost maskuje wtenczas
to co najważniejsze jest
w naszej grze –

Art. winien się nie wyrzec
takich osobistych przyjemnostek
czy zachcianek – a ponieważ
nie wynagradzanie w tem
z się przychodzi a wymaka
innych a właściwie charakteryz,

Komparsy —

Nie powinny psuć całości — często się
zdarza że na scenę salonową wysyłają
goście, biorą do tego podrzędnych
aktorów albo nawet częściej ko=
nych amatorów teatru — nie rzadko
też widzieć można że którzy
mimo radzi się nim kokiet. ozna=
czać np. figurą, miną, nie=
ma niedorzeczną gestykulacją.
Na to na żaden sposób zezwolić
nie można, bo jedna taka
figura podrzędna przynosi
psuje ensemble — i zepsuje
najlepszą grę prawdziwych
artystów —

70

Ekonomia środków.

Panna Biedrowska grała (w kwietniu 860) Anielę w Ślubach Panieńskich Fredry – scenę rozpoznania listu grała doskonale – ~~tymczasem~~ nie lepiej uczciwszy tymczasem właśnie gdy sama sztuka dochodzi punktu kulminacyjnego swojego to w scenie gdy Gustaw (w którym się A. kocha) powiada jej że ~~t~~ owa Aniela w której się on kocha jest właśnie ona sama – w tej chwili Panna Biedrowska przyjmuje to wyznanie niezmiernie słabo i bez wrażenia –

Niezrozumienie Roli

w Kwietniu 860 — grano Śluby panieńskie w Krakowie
Aktor przedstawiający Albina — uczynił z niego, płaksę
trzymającego ciągle chustkę przed oczyma — bezmyślnego — który
okazał braki wszelkiego instynktu artystycznego — bez zamiaru
przedstawić młodzieńca czułostkowego, wzdychającego nie
umiejącego sobie radzić, nie mającego zaufania do siebie — uczynił
z Albina karykaturę, nawet nie komiczną, ale wzniecającą
pogardę — ~~być~~ Klara w końcu idzie za niego — chyba, to był nawet
aby taka panna jaką jest Klara mogła pójść za takiego durnia —
zapomniał aktor — że człowiek dobrego wychowania umie przecież
panować nad sobą, ani mazgai się ani beczy — Zresztą charakter
drugiego kochanka Gustawa którego twórca zrobił odwrotnością
Albina już sam przez się uwydatnia charakter miękki
sentymentalny — Albina —

podobnie brak takiego albo raz albo samem
ubiorem – czyli można przypuścić aby nieto-
dzienie bawiący się za młodzieńcowe, kiedy
kocha się w pannie – ~~obrazie~~ ubrany był
jak szlachcic –

Vischer. 1440/ Poezya st. dram. 1. ~~[illegible]~~ 72

Poezya w dramacie zatworzona zarazem przy sobie dla wzroku, dla słuchu – ale otworzona dla wyobraźni wewnętrznej – ale tu właśnie przełamana ta granica wewnętrzna – obecność wewnętrzna zamienia się na zewnętrzną, na rzeczywistą – a to tym, że żywa osoba przybywa jako środek aby przez przedstawienie aby dla ucha i oka, przez słowa i deklamacya urzeczywistnić dzieło poezyi

Co do panny Rachel wyborna, trafna ~~i nowo~~ i oryginalna krytyka znajduje się w Pariser Briefe von Saphir Pest, Wien. 1856. (w czytelni Gamalewicza)

Ta krytyka przyda się bardzo może, gdy mowa o twórczości dramatycznego artysty-

Madrid, umflossen von der vollen Romantik einer gelungenen Rebellion. Dabei verleugnete sich die Ritterlichkeit seines ganzen Wesens keinen Augenblick. Keine Rache, keine Repressalie; Versöhnung nach allen Seiten hin und unbeugsame Innehal-

daten für den spanischen [illegible] Grundsätzen erzogen, kennt er das Land au[illegible] dreiundzwanzigjährigem Aufenthalte und steht er überdies im reifen Mannesalter. Geburt, Vergangenheit, liberale Gesinnung, Alter, dies

[illegible] ten Menschen, die ad majorem Dei gloriam jeden Andersgläubigen, Jeden, der nicht auf das Tridentinum schwört, Jeden, der den Syllabus als unchristlich, als widerstreitend

Feuilleton.

Zur Hebung der Bühne und der Schauspielkunst.

Eine Akademie für werdende Schauspieler.

Was Eckhof durch seine „Akademie", suchte Lessing durch Kritik, durch seine Dramaturgie (1767—1768) zu erreichen. Er machte dabei dieselben traurigen Erfahrungen an den Schauspielern wie Eckhof, und ähnlich nagten Scheelsucht, Selbstsucht und Neid an der edlen Schöpfung Kaiser Joseph's (1779). Am besten gelungen ist noch das, was Eckhof mit seiner Akademie anstrebte, dem Freiherrn v. Dalberg zu Mannheim (1783—1785), der sich freilich unter dem Schauspieler-Personale auf Männer wie Iffland, Beil und Back stützen konnte. Aber auch dessen Ausschuß zur Berathung der Interessen der Kunst und Selbstbildung der Künstler hörte nach anderthalb Jahren auf, sobald er selbst zurücktrat.

Und so zeigte sich denn das Aufblühen der Bühnen in Weimar, so in Dresden (Tieck), so in Düsseldorf (Immermann), überall abhängig von dem Zufalle des günstigen Einflusses einzelner Persönlichkeiten. Waren dieselben bedeutend genug, so waren die Schauspieler auch sogleich begeisterungsvoll und aufopferungsfähig, der guten Sache zugethan, was sich unter Immermann noch zuletzt (1833) so auffallend gezeigt hat! Wie aber solche, immer doch zufällige, zum Theil äußerliche Einflüsse aufhörten, so sanken die Bühnen auch überall alsbald in Haltlosigkeit zurück; die Kunst ward Handwerk! — Was ist nun die Ursache dieser Erscheinung? Was Anderes, als der Mangel einer tüchtigen Bildung im Schauspielerstande selbst — einer Bildung, die den Aufgaben der Kunst und der Zeit gewachsen ist; einer Bildung, die ihre Begeisterung an der eigenen Flamme entzündet und nicht erst — an der Begeisterung eines gebildeten Leiters. Das ideale Streben muß aus jeder Schauspieler-Gesellschaft als eine Sache der Standesehre von selbst hervorgehen! Was uns daher zur Hebung der Bühne und zur Hebung der Schauspielkunst vor allen Dingen als nothwendig erscheint, das ist demnach, wie gesagt, die Gründung von Bildungsschulen für den Schauspielerberuf, von Akademien für Schauspieler, und zwar nicht in dem Sinne von Eckhof's Schauspieler-Akademie (eine solche soll jede Bühne für sich einrichten), sondern vielmehr Hochschulen für Jünger (natürlich beiderlei Geschlechts) der darstellenden Kunst.

Eduard Devrient hat, von ähnlichen Anschauungen ausgehend, eine im Jahre 1840 bereits abgefaßte, Alexander v. Humboldt gewidmete Abhandlung veröffentlicht: „Ueber Theaterschule." Dieselbe verdient noch heute im Ganzen volle Zustimmung, obgleich Manches darin, um das angestrebte Ziel zu erreichen, einiger Abänderungen bedürfen wird. Diese Punkte namentlich, in denen der Verfasser das Rechte nicht getroffen oder doch die Verwirklichung desselben sich nicht ganz in der Weise klar gemacht, daß eine erfolgreiche Ausführung denkbar erscheint, dürften Ursache sein, daß der Aufsatz unseres Wissens einen praktischen Erfolg nicht hatte.

Wir wollen demselben in seinem Gedankengange folgen, dabei die eigenen Ansichten anknüpfen, und werden auf diesem Wege vielleicht im Stande sein, dem Leser eine Vorstellung zu geben von dem, was wir unter einer Akademie für Schauspieler verstehen und welche Aufgaben wir ihr stellen würden, sei es auch vorläufig nur, um einen Gedanken zu weiterer Anregung „in die unendliche Zeit — hineinzuwerfen"

Nach einigen einleitenden Worten über die Bedeutung der Schauspielkunst macht Devrient die Betrachtung: „In trefflichen Kunstschulen werden Architektur, Malerei, Sculptur, selbst Musik mit Sorgfalt und edlem Geiste gepflegt, und — inmitten dieser emsigen Sorgfalt für alle, alle Stände ist es der Schauspieler allein, der wild aufwachsen muß."

„Keine Zeit bringt so viele Genies hervor, als das Theater gute Schauspieler braucht; die Bildung muß ergänzen, wo die natürlichen Gaben nicht zureichen."

„Die Theaterschule könnte durch ihre Anweisung den Geringstbegabten in Uebereinstimmung mit dem Höchstbegabten setzen", und „das Theater bedarf der vollkommensten Vergesellschaftung üb[illegible]stimmend gebildeter Kräfte." Selbst einem Genie wie Ludwig Devrient, der sich seiner Mängel immer schmerzlich bewußt gewesen, wäre es vom größten Vortheile gewesen, wenn er in einer Bildungsschule bei jungen Jahren gelernt hätte, diese Mängel zu überwinden.

Wir möchten noch hinzufügen, daß von einer Theaterschule oder Akademie für Schauspieler, die auf ein gründliches Studium der dramatischen Dichtung und deren Darstellung gerichtet ist, ein Geist ausströmen muß, der, genährt von dem Kunsturtheile und Geschmacke unserer Bildung, den Schauspielerstand befähige, aus sich selbst heraus eine den Anforderungen der Zeit angemessene Darstellung zu schaffen, was ihm bisher nur unter Einfluß von Dichtern oder anderen ästhetisch gebildeten Capacitäten zu gelingen schien.

Devrient geht nun über auf eine Schilderung des gewöhnlichen Bildungsganges, den bis jetzt junge Schauspieler nehmen, und charakterisirt namentlich trefflich, was dabei herauskommen könne, wenn man bei Schauspielern Unterricht nimmt, wie dies so Sitte ist. Derselbe wird, da ihm selbst doch gewöhnlich die gründliche Bildung abgeht, sich wesentlich darauf beschränken, es vorzumachen, und der Schüler wird sich bemühen, es nachzumachen, wird sich die Manieren des Vorbildes aneignen; wenn er aber einer neuen Aufgabe gegenübergestellt wird, so wird er rathlos dastehen wie vorher.

So steht es bis jetzt.

„Vor den Schaubühnen Deutschlands versammeln sich fast jeden Abend mindestens 40,000 Menschen, um die Eindrücke der Darstellung zu empfangen, und es sollte gleichgiltig sein, welcher Art diese Eindrücke sind?"

„Schiller's Zuruf an die Künstler:

Der Menschheit Würde ist in eure Hand gegeben,
Bewahret sie!
Sie sinkt mit euch, mit euch wird sie sich heben!

klingt wie unmittelbar an die Schauspieler gerichtet. — Darum, glaube ich, liegt es im Interesse der Menschheit, die Bildung der Schauspieler bis zur höchsten Blüthe der Humanität zu treiben."

klagen, weil die Landesgesetze sie verpflichten, die Civil-Ehe dem kirchlichen Act vorausgehen zu lassen, wenn sie Letztere verlangen oder der kirchlichen Einsegnung entsagen, wenn sie mit der Trauung vor der bürgerlichen Obrigkeit sich begnü-

Wien, 25. Februar. [Orig.-Corr.] (Erlaß des Ministers des Innern an die Landes-Chefs.) Der Minister des Innern hat unterm 15. d. M. an sämmtliche Statthalter und Landes-Chefs nachstehenden Erlaß gerichtet:

tier, Sigmund, Umlauft) in der Minorität, mit der gleichen Stimmenzahl bleibt der Antrag Eduard Kopp's gleichfalls in der Minorität. Der Antrag Umlauft's wird abgelehnt und schließlich der Antrag des Referenten mit überwiegender Stimmenmehrheit und mit dem Zusatze Joseph Kopp's, die Ausführung dem Bürgermeister zu über-

---

Klingen diese Worte Devrient's für Manchen vielleicht zu hochtönend, so wollen wir sie ihm doch zugute halten; sie gelten seiner Kunst, und daß das Wohl und Wehe dieser Kunst ein allgemeines Interesse ansprechen darf, geben wir wol Alle zu! Devrient gibt nun einen Entwurf zur Einrichtung einer Theaterschule, und obwol wir auch hier in den Absichten ihm überall zustimmen können, so ist die Ausführung, wie Devrient sich dieselbe dachte, doch derart, daß sie uns noch zu sehr auf Abrichtung, zu wenig auf Bildung auszugehen scheint. Er denkt sich eine Lehranstalt mit etwa 12 Lehrern: 1. einen der Darstellungskunst, 2. einen der Rhetorik (!), 3. einen des Gesanges, 4. einen für Clavier-Unterricht, 5. einen Tanzlehrer, 6. einen Exercirmeister, 7. einen Fecht- und Turnlehrer, 8. Gelegenheit, reiten zu lernen, 9. einen für deutsche Sprache, 10. einen oder zwei für fremde Sprachen, 11. einen für Literatur und Theatergeschichte und 12. einen für Geschichte. Die Erhaltung dieser Anstalt dürfte nicht über 5000 Thaler jährlich kosten.

Ein solcher Apparat läßt das ganze Unternehmen schwieriger erscheinen, als es vielleicht ist, und erweckt obendrein schon durch die hier auftretenden Lehrfächer (wie Lehrer der Darstellungskunst und außerdem noch ein Lehrer der Rhetorik u. dgl.) alle möglichen Bedenken. Dieselben steigen, wenn wir die näheren Auseinandersetzungen über den Unterricht in den einzelnen Gegenständen lesen: 1. „Redekunst — beginnt mit der Regulirung einzelner Laute und Sylben &c." 3. „Geberdensprache" — da heißt es unter Anderem: „Die Bewegung der Arme und Hände muß insbesondere geübt und geregelt werden u. dgl." — Der gesammte Unterricht soll eine dialogische Form haben. Der Fachmann auf dem Gebiete des Unterrichtes erkennt schon aus diesen herausgerissenen Einzelheiten die Physiognomien verrotteter Schulmethoden, die hier in eine Kunstschule eingeschleppt werden sollten. Ein anderes Ansehen gewinnt das Ganze, wenn wir erwägen: eine solche Anstalt muß in einer größeren Stadt mit gutem Theater unternommen werden. Eine solche Stadt gibt Gelegenheit zur Uebung der Fertigkeiten, wie Turnen, Fechten, Reiten &c., die allerdings vom jungen Künstler geübt werden sollen. Derselbe kann aber angehalten werden, sie zu treiben, ja selbst sich über seine erlangte Geschicklichkeit auszuweisen, ohne daß eine Anstalt sich gleich im voraus zu belasten braucht mit so vielen Meistern und Schulräumen und was dessen mehr ist! — Dies könnte auch noch allenfalls vom Unterrichte im Französischen und Englischen gesagt werden, obwol wir an diesen Unterricht gerne höhere Anforderungen stellen möchten, worauf wir noch zurückkommen.

Etwas Anderes ist es mit den wissenschaftlichen Vorträgen, die ausschließlich für die Bildung des jungen Künstlers berechnet sind, sowie die Uebungen, in denen er sich praktisch für seinen Beruf vorbereitet. Hier ist nun vor Allem zu bemerken, daß dieser ganze Unterricht, der, wie auch Devrient will, das zurückgelegte Gymnasium oder die Ober-Realschule voraussetzen darf, den Charakter der Hochschule tragen muß. Hier kann nicht mehr die Rede sein von einem Unterricht in dialogischer Form, wie auf der Mittelschule. Hier handelt es sich um Vertiefung in einzelne Gegenstände, die mit Selbststudien der Zuhörer in Verbindung stehen. Ob solche Vorträge, was nicht unmöglich ist, an bestehenden Hochschulen zu erlangen sind, das hängt von Umständen ab.

So viel muß festgehalten werden, daß wir sie nur von solchen Männern wünschen können, deren Lebensberuf sie mit dem betreffenden Gegenstande auf das innigste und ausschließlichste verbindet; also von gründlich gelehrten Kennern der Kunst und Literatur. Ist demnach unsere Theaterschule eine Akademie, so wird auch mindestens ein ausdauernder Besuch derselben, etwa drei Jahre hindurch, nothwendig sein, um diejenige Bildung und Selbstständigkeit im Urtheile, diejenige Ausbildung in der Kunst zu erlangen, welche die Entlassung des Zöglings zur selbstständigen Uebung seiner Kunst als zulässig erscheinen läßt. In dieser Zeit von drei Jahren muß ihm die Gelegenheit geboten werden, Vorträge zu hören über Aesthetik, Kunstgeschichte, Geschichte der Weltliteratur (verbunden mit Geschichte des Dramas und der Schauspielkunst*); endlich neuhochdeutsche Grammatik mit Hinblick auf die ältere Sprache und auf die lebenden Mundarten. Dieser Unterricht wird die Grundlage bilden zu den in den Uebungen (davon unten) praktisch zu versuchenden Nachahmungen der Mundarten, welche die Fertigkeit der Sprachwerkzeuge und Sicherheit der mundartfreien Aussprache gründlicher fördern werden, als die von Devrient vorgeschlagene Redekunst. Durch alle Jahrgänge aber soll der junge Künstler Gelegenheit haben, Interpretations-Vorträge zu hören, verbunden mit der Lectüre classischer Schriften. Dabei ist zu wünschen, daß die vorzüglichsten epischen, lyrischen und dramatischen Dichtwerke, namentlich der deutschen Literatur**), gelesen, ästhetisch gewürdigt und erklärt werden, und zwar abwechselnd mit bedeutenden Prosaschriften, die zu weiterer selbstständiger Lectüre anleiten werden.

Besonders wichtig wird dabei sein, einzuführen in die prosaischen Schriften Lessing's, Iffland's, Schiller's, Tieck's, Immermann's, besonders insofern sie das Theater betreffen. Von größeren Schriften kann nur ein Ueberblick gegeben und in dieselben, zur weiteren Selbstlectüre, mit den nöthigen Fingerzeigen eingeführt werden, z. B. in Goethe's „Wilhelm Meister".

Während solche theoretische Vorträge den jungen Künstler die drei Jahre hindurch fort und fort in Athem erhalten und ihn in eine geistige Atmosphäre versetzen, die veredelnd und bildend auf seine Entwicklung einwirken muß, hat derselbe sich aber auch von Anfang an an praktischen Uebun-

*) Was die Vorträge über Aesthetik, Kunstgeschichte, Literatur-Geschichte anlangt, so müssen dieselben, verbunden mit reicher Anschauung und Lectüre, so gehalten sein, daß sie zu eigener Betrachtung und zum Selbstlesen der Classiker einladen und nicht jene Sorte heilloser Schwätzer bilden, wie sie aus vielen unserer Schulen hervorgehen, die, ohne selbst je etwas sinnvoll betrachtet oder gelesen zu haben, Einen mit fertigen Urtheilen über Alles förmlich betäuben können.

**) Von nichtdeutschen Werken, die in Uebersetzungen zu lesen sind, wären besonders antike Dichtungen zu empfehlen.

75

Gesetzvorschlag einbrachte, der keinen anderen Zweck hat als die Aufrechthaltung ihres Rechtes. Dieser Gesetzvorschlag wird

schichte kriecht, soll die Brücke für ein Schutz- und Trutzbündniß, dies letztere der Uebergang zur Einverleibung sein.

unter dem … Zustände in …

Feuilleton.

Zur Hebung der Bühne und der Schauspielkunst.

I.

Wenn man das deutsche Schauspiel zu Anfang des achtzehnten Jahrhunderts betrachtet, all den Jammer jener zigeunerhaften Banden und Wandertruppen — und dann einen Blick wirft auf den Adel und die Hoheit der Bühne zu Weimar am Ende desselben Jahrhunderts und zu Anfang des neunzehnten, als Goethe und Schiller ihr vorstanden, da fühlt man sich wol von einer Befriedigung ganz eigener Art gehoben.

Man denke sich den Zustand der Kunst zur Zeit jener Wandertruppen, als der Hannswurst, verkehrt auf dem Esel sitzend, den Schwanz in der Hand, mit der Trommel durch die Stadt ritt und trommelnd und schreiend die Vorstellungen ankündigte; als der Kraftkünstler Eckenberg, von Hause aus Sattlergeselle, Gemal einer Seiltänzerin, bald aber Schauspiel-Unternehmer, „Tyrannen-Agent, Seiltänzer und Luftspringer", in Berlin ein Privilegium erlangte (noch 1734) zur Errichtung eines Schauspielhauses! Als der Director der „hochfürstlich waldeck'schen Hofcomödianten-Gesellschaft", der „Zahnbrecher (!) und Hannswurst" Johann Ferdinand Beck sich in einem Kupferstiche verherrlichen ließ mit der Unterschrift:

„Ein Künstler, der bin ich, wer dies nicht glauben will
Setz' sich auf einen Stuhl und halte mir nur still:
Ich nehm' die Zähne aus subtile und behende, (!)
So hat der Schmerz, die Qual, auf einmal gleich ein Ende.
Ich bin ein solcher Mann, der noch viel mehr kann machen
Wer mich agiren sieht, den mache ich zu lachen!"

Oder als die „Veltheim'sche Bande", wenn sie einmal ein ernstgemeintes „bewegliches" (das ist: rührendes) Stück, wie „Eliä Himmelfahrt", geben will, demselben als Würze und Lockspeise „eine sehr angenehme Nachcomödie" anhängen mußte, wie: „Der vom Pickelhäring gemordete Schulmeister oder die betrogenen Speckdiebe!"

Welche „Principale" mochten sein jener Weißenfelser Hoftrompeter Scheller oder der Schneider Steibehand und Andere! — Wenn wir nun von diesen Zuständen, die zum Theile bis gegen die Mitte des Jahrhunderts anhielten*), uns rasch abwenden und gegen Ende des achtzehnten Jahrhunderts nach Weimar blicken, welcher Gegensatz! Als dort das neuerbaute Schauspielhaus unter Leitung von Schiller und Goethe, es war am 12. October 1798, mit Schiller's eben vollendetem „Wallenstein's Lager" eröffnet wurde, dem am 30. Januar 1799 „Die Piccolomini", am 30. April desselben Jahres „Wallenstein's Tod" folgte!

Diese Darstellung des „Wallenstein", durch die der Sieg der idealen Richtung in der Schauspielkunst sich entschied, brachte die Weimarer Bühne auf jene Höhe, die sie zu Anfang des neunzehnten Jahrhunderts einnahm.

Eduard Devrient sagt in seiner „Geschichte der deutschen Schauspielkunst" (III. Band, Seite 260) bei diesem Anlasse:

„So schloß denn das Jahrhundert, das in seinem Beginne noch die Schauspielkunst in einem wirren, wüsten und erniedrigten Zustande gesehen hatte, mit ihrem erhabensten und gewaltsamsten Aufschwunge. Durch die unwiderstehlichen Wirkungen, namentlich der Schiller'schen Poesie, deren Trägerin sie geworden war, stürzte sie Alles vor sich nieder, was ihr die Palme streitig zu machen suchte. Ueberall von dem Enthusiasmus der Nation begrüßt, die in ihren glanzvollen Productionen sich freudig der eigenen Würde bewußt wurde, hielt die dramatische Kunst einen Triumphzug durch Deutschland, wie er ihr vielleicht nicht wieder bereitet ist."

Es folgten die Aufführungen der „Maria Stuart", der „Jungfrau von Orleans", des „Wilhelm Tell" unter der zujauchzenden Begeisterung der Nation, die auch die Schauspieler theilten, und es „bewegte", wie hier wieder Devrient (a. a. O. Seite 263) treffend und bedeutsam sagt, „die Weimar'sche Kunstgenossenschaft jener begeisterte Eifer, den die Schauspieler überall zeigen, wo man sie für höhere Interessen ernstlich in Anspruch nimmt!"

Können wir dieser Betrachtung gegenüber denn umhin, zu fragen, wie denn der Stand unserer Bühne am Ende unseres Jahrhunderts sich verhalten werde zu dem am Anfange desselben? Es fällt uns natürlich nicht ein, zu erwarten, daß der Fortschritt sich wieder als ein so außerordentlicher darstellen werde, wie der vom Anfange des 18. Jahrhunderts bis zu Schiller's „Wallenstein"! Wir sind uns dessen wohl bewußt, daß ein Zeitalter wie das, in welchem Goethe und Schiller die Kunst beseelten, nicht jedes Jahrhundert aufweisen kann. Es fragt sich nur, ob die Verheißungen, die man in jener Erscheinung für die Zukunft erkennen durfte, ob die damals entstandenen Erwartungen für die Zukunft unserer Bühne, die man mit Recht hegen konnte, in Erfüllung gehen oder nicht?

Diese Erwartungen bestanden aber doch wol in nichts Geringerem, als etwa darin, daß der Schauspielerstand, der damals mit unzulänglicher Bildung zu jenen hohen Aufgaben wie gewaltsam emporgerissen wurde, durch die errungenen Erfolge in seiner Würde gehoben, es im Verlaufe der Zeit dahinbringen würde, daß seine Kunst, bisher nur von dem dunklen Triebe naturalistischer Talente, die der Zufall aus den regelmäßigeren Bahnen des Alltagslebens hinausdrängte, emporgehalten, endlich auch, den anderen Künstler-Genossenschaften gleich, von begeisterten Jüngern gepflegt und ausgebildet, mit bewußter Meisterschaft übe, was bisher nur zuweilen wie durch glücklichen Zufall gelang. Es sei fern von uns, zu verkennen, daß die Weihe jener begeisterten Zeiten wol etwas Unwiederbringliches in sich trug und daß die großen Leistungen der Eckhof, Schröder, Iffland auch durch die gründlichste Schulung nicht zu überbieten, vielleicht kaum zu erreichen sein dürften, sowie dieselben sich ja auch unabhängig von Weimar entwickelt hatten. Verbergen wollen wir uns auch nicht, daß die gegenwärtige Zeitströmung, einmal vom Zauber der Tonkunst erfüllt, dann von Politik und Industrie in Anspruch genom-

*) Erschien doch noch 1749 der hervorragende Principal Schönemann zu Breslau in der „asiatischen Banise" als Hannswurst in einem Hemde, durch dessen nicht näher zu bezeichnenden Zustand er Lachen erregte!

… darstellenden Kunst eben nicht günstig ist. — Diese Erwägungen können uns aber nicht abhalten, es auszusprechen, daß wir an das Theater höhere Anforderungen zu stellen haben, wenn wir uns anders auf der errungenen Höhe der Cultur halten wollen, als dasselbe bisher erfüllt; daß wir die hohen Tendenzen unserer unsterblichen Dichter weder aufzugeben gesonnen sein können, noch dieselben für erledigt halten dürfen, und daher nicht ablassen können, gerade an jenen Künstlerstand solche höhere Anforderungen zu stellen, dem die Flamme der Begeisterung, die von der Dichtung ausströmt, ausnahmsweise zur Pflege anvertraut ist. Davon dürfen wir nicht ablassen, so lange noch Schiller's Worte uns mit sehnsuchtsvollem Verlangen erfüllen nach Zuständen, die erreichbar, aber lange noch nicht erreicht sind, ja deren Erreichung in unseren Tagen fast aufgegeben scheint, obwol sie doch nur scheinbar wirklich aufgegeben ist. Gewiß hat Schiller, wenn er von der ästhetischen Erziehung des Menschen große Erfolge erwartete, bei diesem Erziehungswerke eine bedeutende Aufgabe der Darstellungskunst zugetheilt; gewiß hat er an dieselbe höhere Anforderungen gestellt, als bisher erfüllt sind, und gewiß ist es Pflicht, diese Anforderungen energisch wieder und wieder zu stellen, umsomehr, als nur in ihrer Erfüllung der Schauspielerstand die Würde einer Kunst in Deutschland wahrhaft behaupten wird.

Schiller fand, daß seine große Zeitepoche ein kleines Menschengeschlecht angetroffen habe. Es sei nicht Aufgabe des Dichters, meinte er, unmittelbar in das handelnde Leben einzugreifen, aber er könne ihm die Richtung geben, die ein ruhiger Zeitenverlauf zur Entwicklung bringen müsse. Er könne aus dem Möglichen und Nothwendigen das Ideal erzeugen und dieses in die unendliche Zeit schweigend hineinwerfen! Er könne so Einfluß gewinnen, indem er lehrend die Gedanken der Menschen zu den ewigen, idealen Dingen erhebt, sie gewöhnt, in höherem Sinne zu denken, und so das Nothwendige, Ewige in einen Gegenstand der Triebe, der Sehnsucht und des Verlangens verwandelt. Der Ernst der Moral verscheucht die Menschen, der Künstler vermag sie im Spiele zu erheben und zu ergreifen! — Ich greife nur einige Schlagworte heraus aus den Schriften des Unsterblichen, in denen er der Kunst ihre hohe Stellung angewiesen, die sie nimmer aufgeben darf.

„Es ist wahr, das Publicum hat eine natürliche Schwerkraft, die Kunst herabzuziehen" — ich bediene mich hier eines Ausspruches von Gervinus — „aber auch die Kunst die Eigenschaft, ihre Schwungkraft dem Publicum mitzutheilen, und immer wird es daher zuletzt der Künstler sein, der die Menge und die Kunst verdirbt. Wer seine Schriftstellerei dem gedankenlosen Lese- und Schautriebe der Massen widmet, der wird kaum je dem Fluche entgehen, den Verderb eines Volkes mehr gefördert als seiner Bildung genützt zu haben."

Ich will mich nicht aufhalten bei der Frage: ob die Kunstgenossenschaft der Schauspieler unserer Tage „jener begeisterte Eifer bewegt, den die Schauspieler überall zeigen, wo man sie für höhere Interessen ernstlich in Anspruch nimmt", und: ob eine Bühne ihnen eine solche Aufgabe stellt? — Ich halte es für erhebender, an eine große Zeit zu erinnern, an die wir heutzutage so vielfach erinnert werden, an die Zeit, als unser berühmtes Burgtheater gegründet wurde, an Kaiser Joseph! Es war im Jahre 1776*), als sich Kaiser Joseph entschloß, die deutsche Bühne unter den Schutz der Krone zu nehmen.

Er gab das kostspielige Ballet auf, trotzdem daß ihn der Adel um Beibehaltung desselben bestürmte, und nahm das deutsche Theater an der Burg als National-Theater unter seinen Schutz. National-Theater sollte es heißen, denn es sollte dem geistigen Leben der Nation dienen „zur Verbreitung des guten Geschmackes, zur Veredlung der Sitten". Die besten Kräfte wurden gewonnen, das Repertoire wurde aus den besten vorhandenen Stücken zusammengesetzt, und als das Oberkammeramt dem Kaiser vorstellte, daß dasselbe das an oberflächliche Zerstreuung gewöhnte Publicum nicht fesseln könne, daß ohne Ballet ein bedeutender Kassenausfall zu erwarten sei, da antwortete der große Kaiser: „Nur so zu, sie werden schon kommen!" Und sie sind gekommen! Es wurde der Kunst in Wien eine Stätte bereitet, wie nirgends weiter. — Kabalen, Intriguen ganz eigener Art, geisttödtender Censurdruck lastete leider in den nächstfolgenden Zeiten auf dieser edlen Pflanzstätte der Kunst, so daß sie zu Anfang des Jahrhunderts nicht zum Asyl werden konnte für die großen Errungenschaften der Weimarer Bühne, wozu sie Schreyvogel unter günstigen äußeren Verhältnissen wol gemacht hätte.

Ich will aber keine Geschichte des Wiener Burgtheaters schreiben und wollte mit dieser Erinnerung nur darauf hindeuten, was wir zu wünschen, was wir anzustreben hätten, wozu uns die den Werken des Friedens und der Freiheit zugewendete Tendenz Oesterreichs aufzufordern scheint. Allgemein ist die Klage über den Verfall der deutschen Bühne. Daß einzelne Celebritäten — in schlechten Stücken — volle Häuser machen und Bewunderung erregen, daß wir in „allerliebsten" Conversationsstücken Pariser Luft von der Bühne aus einathmen, kann uns wenig entschädigen dafür, daß Aufführungen von edleren Dichterwerken, mit dem begeisterten Zusammenspiel einer Kunstgenossenschaft, wie deren dereinst in Mannheim, Weimar, auch noch in Düsseldorf unter Immermann wirkten, daß Künstler ersten Ranges, die den Ehrgeiz besaßen, „in Meisterwerken der Dichtkunst ihr Höchstes zu leisten", verschwunden sind.

Wol läßt sich der Zeit nicht gebieten, Genies hervorzubringen, auch läßt sich nicht lernen, wozu angebornes Talent erforderlich ist, darüber ist man längst einig; auch wissen wir sehr wohl den nur bedingt anzuerkennenden Werth von Schulen der Kunst zu würdigen.

Eines aber wird man doch einräumen müssen, daß eine jede Kunst die zu ihrer Ausübung erforderliche, nach den Mitteln der Zeit erreichbare Ausbildung des Künstlers verlangt, so die Baukunst, Malerei, Bildhauerei; denke man sich diesel-

*) Berlin erhielt erst zehn Jahre später eine ähnliche Anstalt (1786), die, nach dem Muster von Wien, nun gleichfalls National-Theater genannt werden sollte.

... Cautionen ist, ergibt sich schon ...
... sichergestellten Cautionen gar keinen Abzug erleiden, ...
... nicht mehr als 615 fl. Oe. W. Rente geben; die in ungarischen Grundentlastungs-Obligationen erliegenden Cautionen verlieren 7 Percent, die anderen der westlichen Kronländer 10 Percent, endlich die in österreichischen Staatsobligationen 20 Percent ihrer jährlichen Rente.

*) Eine Stimme aus der Armee.

läßlich ...
Aufheb...
des Bis...
sein Ge...
nicht erließ und dies damit motivirte, ... die confessionellen Gesetze sprechen müßte, was er aber bei der gegenwärtigen Praxis unserer Gerichte nicht könne, hat auf die gutgläubigen Katho-

... Tiroler und Slovenen, jene treuen ... Freunde der Polen, mit denen sie so manchen Kampf gegen den Liberalismus ausgefochten haben, gegen die Resolution stimmen werden, hat hier die Hoffnungen auf den Erfolg derselben nicht wenig getrübt. Man beginnt an der Möglichkeit einer Majorität im Hause für die in der Resolution enthaltenen Forderungen sehr stark zu zweifeln, und diesem Umstande ist es zuzuschreiben, daß die heutige Gaz. Nar. in ihrem Leitartikel die polnischen Abgeordneten auffordert, mit der Linken zu pactiren, ihr die Stimmen der Polen für die Wahlreform zuzusagen, wenn die Abgeordneten der Linken sich verpflichten werden, früher die Resolutionsfrage zu erledigen und für dieselbe zu stimmen. Wären unsere Polen schon früher auf die Idee gekommen, sich der liberalen Linken statt den clericalen Tirolern anzuschließen, es würde ihnen wahrlich nicht Schaden gebracht haben.

---

gen zu betheiligen. Ich denke mir diese praktischen Uebungen seminarienartig eingerichtet, unter dem Vorsitze eines Professors, wol am natürlichsten dessen der deutschen Literatur-Geschichte. Derselbe veranlaßt stufenweise Uebungen im Vortrage von Prosa, epischen, lyrischen, endlich dramatischen Dichtungen, bei welchen die jungen Künstler an einander Kritik üben *). Dabei wird sich zeigen, was ich aus Erfahrung weiß, wie scharf das Auge der Jugend ist, wie mächtig andererseits die hier sich aussprechende vox populi erziehen hilft! Alle Ungelenkheit, Steifheit, Affectation wird scharf getadelt. Der Professor reservirt sich natürlich das Schlußwort und hält die Discussion, die leicht entsteht, in geziemenden Schranken. Sobald sich aus diesen Uebungen die Möglichkeit erkennen läßt, daß die Vorgerückteren sich in einem ganzen Drama versuchen, werden kleine, dann größere Darstellungen eingeübt, und zwar anfangs vielleicht ohne Costüm und ohne Decoration, wenn auch mit Hinzuziehung eines kleinen Zuschauer-Publicums: es soll sich die Macht der Dichtung und Darstellungskunst rein und prunklos versuchen.

Daß hier nun, wo sich's um Abschluß der Lehrjahre handelt, dem Einzelnen mannichfaltige Aufgaben zu stellen sind, z. B. sich im Komischen wie im Tragischen zu versuchen u. dgl., bevor man ihn sich selbst überläßt, dürfte zu rathen sein.

Denken wir uns den Kunstjünger auf diese Weise, theoretisch angeregt und praktisch fortwährend sich übend und an Anderen messend, thätig, so kommt noch hinzu, daß er unbedingt daneben verhalten werden muß, jene körperlichen Fertigkeiten zu üben, die zur Ausgestaltung der freien Persönlichkeit unerläßlich sind, daß er reite, fechte, tanze u. s. f. Was das

*) In den Uebungen sollen methodische, auf die im grammatikalischen Unterrichte gegebene Lautlehre basirte Nachahmungsversuche der deutschen Hauptmundarten, namentlich des Niederdeutschen, Alemannischen und Oesterreichisch-Baierischen vorgenommen werden. Eine Mundart kann von dem erstaunlich genau erlernt werden, der das Ohr für die Lautverhältnisse methodisch geschärft hat. Mit dem gründlichen und bewußten Verwandeln der Mundart in die höhere Sprache und umgekehrt wird aber erst die volle Sicherheit erlangt, sich von dem Mundartlichen freizuhalten.

Französische und Englische anbelangt, so wäre hierin ein nicht nur auf richtige Aussprache, sondern auf völlige Aneignung dieser Weltsprachen gerichteter Unterricht — auch dies ließe sich in drei Jahren recht gut bezwingen — zu wünschen, ein Unterricht, der mit der Lectüre der vorzüglichsten Literaturwerke dieser Völker in der Ursprache abzuschließen wäre.

Schwierigkeiten, wenn auch nicht unüberwindliche, macht hier nur in Allem die Mitbetheiligung von weiblichen Zöglingen. Ließe sich immer der Fall denken, daß obige Vorträge an einer bestehenden Hochschule geboten würden, so wären, nach den herrschenden Sitten und Anschauungen, doch jedenfalls weibliche Zuhörer ausgeschlossen. Dadurch werden solche Vorlesungen und Uebungen wol außerhalb bestehender Anstalten zu verlegen sein. Abgesehen von diesen Schwierigkeiten, bestünde aber der Apparat, der zu einer Anstalt, wie wir hier andeutungsweise schildern, erforderlich wäre, in viel geringerem Aufwande, als Devrient's Theaterschule. Ein Professor, nach Umständen zwei (die Gegenstände sind sich so nahe verwandt, daß es die Kraft Eines Mannes, wenn er sonst dazu geeignet ist, nicht übersteigen würde, sie zu beherrschen), für die Vorträge und Uebungen. Wenn es zwei sind, so leitet doch Einer von ihnen nothwendig, als Director, das Ganze. Ein Bühnenleiter, der bei Darstellungen den theatralischen Theil zu überwachen und zu leiten hätte, wird ferner nothwendig sein; vielleicht findet sich dazu ein ausübender Künstler. Immer behalte man dabei im Auge, nicht vorschnell Aemter zu schaffen. So wie man nicht eigens einen Turnlehrer verschreiben wird, da jede größere Stadt Turnlehrer genug hat, wird es vielleicht vorerst nicht nöthig sein, „Professuren" zu schaffen, indem es immer besser ist, wenn an einer bestehenden Hochschule sich die Kräfte finden, ja überhaupt sich die Akademie so nahe als möglich an eine Hochschule anschließt. Dazu bedarf es noch eines Hörsaales und einer kleinen Bühne. Das wäre für den Anfang, wie es scheint, genug. Dazu noch einiger Segen des Himmels und unsere Akademie für Schauspieler dürfte gedeihen und damit eine Frage sich lösen, die schon lange der Lösung harrt.

K. J. Schröer.

Der Lemberger Erzbischof, Herr Wierzchlejski, hat an die Geistlichkeit einen Hirtenbrief erlassen. Der Metropolit fordert in demselben die Geistlichkeit auf, Unterschriften für eine Adresse an den Papst, welche die Gefühle der Verehrung und des Gehorsams ausdrückt, zu sammeln. Die Pfarrer werden angewiesen, diesen Hirtenbrief, sowie auch die Adresse den Gläubigen vorzulesen und die Unterschriften einzusammeln. Die Adresse soll bei der am 10. April d. J. erfolgenden Secundizfeier des Papstes dem Heiligen Vater übergeben werden. Der flüchtige Administrator der Lubliner Diöcese, Herr Sosnowski, hat, wie es heißt, einen detaillirten Bericht über die Ursache seiner Flucht und über das ganze Gebahren der russischen Regierung dem katholischen Clerus gegenüber verfaßt und denselben dem Papste übersendet. Dieser Bericht soll nicht wenig dazu beigetragen haben, die endgiltige Abschließung des von Herrn Walujeff im Namen Rußlands mit Herrn Antonelli angebahnten Vertrages zu verhindern. Auch an den Herrn Muchanoff hat er ein Schreiben gerichtet, worin er sein Verhalten erklärt. Inzwischen wohnt er hier ganz ruhig im Palaste des Erzbischofs Wierzchlejski und ruht von den Anstrengungen seiner abenteuerlichen und beschwerlichen Flucht aus, einem Rufe des Papstes nach Rom entgegensehend, um sich dahin zu begeben *).

Am 26. d. beginnt in Krakau ein neues großes politisches Journal unter dem Titel „Kraj" zu erscheinen, welches auch die öko-

*) Nach einem Telegramme der Deb. erfreut sich der flüchtige Bischof keiner ungestörten Ruhe. Man ließ ihn bedeuten, er müsse sich um einen Aufenthaltsschein bewerben. Uebrigens hat der Statthalter um Verhaltungsmaßregeln angefragt.

76

... Sinne der Verfassung, darf das ...
aller wahrhaft Liberalen in Tirol versichert sein.

Brixen, 23. Februar. [Orig.-Corr.] (Ein Schwindler.) Am 27. April v. J. wurde hier ein Reisender verhaftet, der ein großes Diplom mit sich führte, das ihn zur Sammlung milder Beiträge für den Bau einer katholischen Kirche zu Badit in Syrien ermächtigte. Nach dieser Urkunde sollte er Michael August heißen und in jener Stadt der Ungläubigen Professor der chaldäischen Sprache sein; sie trug das Wappen und die Unterschrift eines Gabriel Logi, der sich als Bischof dortselbst ausgab, war in lateinischer Sprache abgefaßt und auch mit einer französischen und deutschen Uebersetzung versehen. Nach den Certificaten, die der Reisende vorwies, war er über Kronstadt, verschiedene Orte der Militärgrenze, Agram, Laibach und Klagenfurt nach Tirol gekommen und hatte von dem Herrn Cardinal-Erzbischof Haulik, sowie dem Bischof von Laibach Beiträge erhalten; der hiesige Fürstbischof schenkte ihm zum frommen Bau 25 fl., jener von Trient 40 fl. Bei seiner Rückkehr wurde er dem Kellner eines hiesigen Gasthofes durch eine Nachfrage verdächtig, die ihm für einen Geistlichen, wofür er sich ausgab, nicht zu passen schien. Auf den weiteren Vorgängen liegt noch selbstverständlich der Schleier des Amtsgeheimnisses. Leute, die schon früher das lange Verzeichniß der eingesammelten Beiträge eingesehen haben, wollen behaupten, daß sie sich über 800 fl. belaufen. Uns scheint der Vorfall nur deßhalb merkwürdig, weil er die Intelligenz und Gelehrsamkeit unserer Ultramontanen in einem seltsamen Lichte erscheinen läßt. Das in der Muttersprache der römischen Kirche abgefaßte Diplom enthielt einige Verstöße, die sich kaum ein halbwegs geübter Gymnasialschüler zu Schulden kommen läßt; so hieß es daselbst: professorum theologiae, statt professorem u. dgl. Am meisten aber mußte wol der Ort seiner Ausstellung auffallen. Badit ist weder in Van de Velde's neuer Karte von Palästina, noch in einer anderen, vielleicht mit päpstlicher Approbation von einem Jesuiten herausgegebenen zu finden; es gehört weder zum Patriarchate von Jerusalem, noch zu einem anderen Sprengel in partibus. Diesen Namen trägt überhaupt kein Ort auf der bekannten Erde, und ebenso zählt der Bischof Gabriel Logi noch nicht zu den lebenden Wesen. Trotzdem schöpften unsere feinen Kenner des classischen Lateins, womit alle kirchlichen Ausfertigungen geschmückt sind, die Männer der Wissenschaft, die jeden Fleck unseres Planeten an den Fingern hersagen, wo das Licht des Glaubens Nahrung findet, nicht den geringsten Argwohn, daß sie es hier mit einem Machwerk zu thun haben, das eine ebenso rohe als täppische Hand zusammengeflickt. Der blos äußere Schein, daß es

... also lautet:
... der falsch
...enen Wissenschaft mußte um jeden Preis ein verständlicher Hieb versetzt werden, obschon Paulus, der Widersacher des Juden-Christenthums und der alten Gebräuche, am allerwenigsten dazu angethan ist, um ihm das Verdict gegen „Wortneuerungen“ und „Streitreden“ gegen die „Wissenschaft“ in den Mund zu legen. Bemerken mußten wir aber doch, wie gut man mit dem Texte der Bibel umzuspringen weiß. Das Volk versteht ja nicht Griechisch und ebensowenig von den „Glaubenslehren“ und „der Finsterniß des Irrthums“, man muß es also darüber belehren, wie es eben nützlich und zeitgemäß erscheint. Wahrlich, wenn irgendwo, thäte es den „Einfältigen und Unbefangenen“ in Tirol noth, daß sie einmal die Bibel lesen, aber nicht in der Uebersetzung des Trientiner Bischofs, sondern in einer solchen, die sich genau an den Urtext hält.

Pest, 25. Februar. (Eine Wählerschlacht. Amtliches.) Ueber die Schlägereien zwischen Bernath und Butler'schen Wählern im N.-Kaposer Bezirk schreibt man dem P. N. aus Unghvar vom 22. d.: „Die Wähler-Conscription begann am 15. d. in Nagy-Kapos im Comitatshause. Die Parteien erschienen abgesondert mit ihren Fahnen und Abzeichen (rothen und weißen Federn). Wer die Rauflust der ungarischen Bewohner dieses Bezirkes kennt, weiß auch, daß diese Leute, wenn sie von ihren Führern nicht im Zaume gehalten werden, schrecklicher Dinge fähig sind (1861 erschlugen sie bei der Wahl Bernath's zwei Menschen). Dies zeigte sich auch jetzt. Als nämlich am 10. d. mehrere Wähler der Butler'schen Partei (deren Abzeichen eine rothe Feder war), nachdem sie sich in die Wählerlisten hatten eintragen lassen, mit ihrer Parteifahne sich auf den Heimweg machten, wurden sie von mehreren Galocser Edelleuten, die zu der als Abzeichen eine weiße Feder tragenden Partei Bernath's gehörten, insultirt, ja ein dabei befindlicher Geistlicher, statt die Leute seiner Partei in Ordnung zu halten, hetzte sie vielmehr auf die Rothen, woraus damals schon eine arge Schlägerei entstand, bei welcher auch der dortige Apotheker Kunstoni, der zwischen den Streitenden den Frieden herzustellen suchte, durchgeprügelt wurde.

Von der geschlagenen Butler-Partei sannen jedoch Mehrere auf Rache; sie lauerten bei einer Schänke auf der Matyoczer Haide den nach Hause kehrenden Galocsern auf und prügelten sie so durch, daß zwei derselben auf den Tod verwundet wurden. Auch bei dieser Gelegenheit gab es auf beiden Seiten viele leichtere und schwerere Blessuren, und es heißt, daß auch der Geistliche jener seinen Theil abbekommen habe. Die hereinsinkende Nacht machte dem Kampfe ein Ende.

Tags darauf, am 20., zogen die Butler'schen Wähler von Dobo-Ruszka, Kelecseny und anderen Ortschaften in dem Conscriptions-Orte ein, wo die schon früher angelangten Bernath'schen Wähler im Hofe des Comitatshauses sich aufgestellt hatten.

Die Butler-Partei war von Berittenen angeführt, unter denen sich ein Husar befand, ein Insasse von N.-Kapos, Namens Szeman. Dieser sprengte voran in den Hof, wo er erst wahrnahm, daß er

...worte zu Gunsten der franzö... hinter einander auf: Sully, Cardinal ... Mazarin, Vauban, auch der alte Fritz, der National-Convent, Napoleon I., Caulaincourt, Saint-Aignan (der sich auf die Autorität des Staatskanzlers Metternich stützt), Karl X., Bonald, Chateaubriand, Lamartine, Victor Hugo, Thiers, der — Kaiser Nikolaus von Rußland und Prinz Louis Napoleon, jetzt Kaiser der Franzosen. Girardin hat dieselben Autoritäten schon so oft ins Feld geführt, daß ihre betreffenden Aeußerungen auch wol diesseits bekannt geworden sind. Er ist übrigens bereit da ihm an dem einen Tage der Raum fehlt, am nächsten Tage, zahllose Reserven ins Feuer nachrücken zu lassen. Der Franzose hält etwas auf die Ansichten seiner nationalen Größen und setzt sich, wenn die Sache seinem eigenen Temperament einigermaßen zusagt, leicht über den Anachronismus solcher Orakelsprüche hinweg. Von den Anschauungen der Leute, die auf dem linken Rheinufer wohnen und deutsch, aber nicht französisch sein wollen, hat Herr Girardin bis jetzt nicht die geringste Notiz genommen, und bei der heute in Frankreich herrschenden Stimmung ist zum Glücke keine Gefahr vorhanden, daß die Diatriben Girardin's irgendwie den beabsichtigten Eindruck hervorbringen.

Ein Brüsseler Telegramm meldet, daß das Ministerium, wie zu erwarten stand, sich durch die von dem Senat votirte Zurückweisung des Justizbudgets nicht im geringsten erschüttert fühlt, so wenig dies auch den Erwartungen entsprechen mag, welche man wol zu voreilig in den officiösen Kreisen von Paris an diesen an und für sich nicht sehr bedeutenden, im Augenblick aber doch willkommenen Zwischenfall geknüpft haben mag. Es wird ein neues Justizbudget heute noch der Kammer vorgelegt und in derselben Sitzung auch angenommen werden. Voraussichtlich wird alsdann der Senat, der in der Eisenbahnfrage hinlängliche Beweise seines Patriotismus gegeben, kein Bedenken mehr tragen, dies neue Budget gleichfalls anzunehmen. Die Belgier haben durch die Bewältigung der heutigen Krisis, wie durch ihr rasches, energisches Handeln in den letzten Tagen aufs neue und in glänzender Weise bestätigt, daß sie eines wahrhaft constitutionellen Regimentes, wenn nicht noch eines besseren, würdig sind.

Wir haben bis jetzt noch keine telegraphische Meldung über den Ausgang der Debatten über die Finanzen der Stadt Paris im gesetzgebenden Körper erhalten. Staatsminister Rouher hat bis jetzt nicht das Wort ergriffen und wird, wenn die Noth nicht an den Mann geht, sich wol auch für eine bessere Sache aufsparen. Dem Minister des Innern, Forcade

Fortsetzung in der Beilage.

77

ben ausgeübt von Künstlern, die eine Vorbildung mitbringen für ihren Beruf — gleich der Mehrzahl unserer Schauspieler! — denke man dabei an das herrliche Material, das unsere Cultur aufgehäuft hat zur Ausbildung für diese Kunst! Wo hat ein Volk einen Stand von Gebildeten gleich dem unseren, einen Stand von Gebildeten, der, ausgestattet mit den ästhetischen Principien, die unsere Literatur ausgebildet hat, in seiner Gesammtheit sich eines reifen Urtheiles bewußt ist über die höchsten Erscheinungen der Dichtung, und nicht der deutschen allein, sondern einer jeden Dichtung, nicht nur der Dichtkunst allein, sondern einer jeden Kunst! Einen solchen Stand von Gebildeten besitzen wir, empfänglich für jede Empfindung, die wahr und rein ihm zugemuthet wird.

Diesen Gebildeten dienen die Meisterwerke unserer Dichtung noch immer zur unverwelklichen Freude; unsere Bühne aber vermag — sagen wir es nur gerade heraus — diese Gebildeten nicht mehr zu erwärmen, viel weniger zu befriedigen. Und doch müssen die Blicke unserer Musterbühnen, von denen die Veredlung der Kunst ausgehen soll, gerade auf diese Gebildeten hin gerichtet, ihnen und nur ihnen zu genügen bestrebt sein. Wie hierin ein Schritt geschehen könnte bei dem jetzigen Zustande der Bühnen durch die Bühnen selbst, das wollen wir deren eigener Erwägung überlassen; was aber zur Vorbereitung einer besseren Zukunft unerläßlich geschehen muß, ja was man anzustreben als eine Pflicht erkennen muß, sobald man den Gegenstand nur einmal ins Auge faßt, das ist — die Gründung von Akademien für Schauspieler.

Wenn man weiß, daß jährlich Hunderte von Zöglingen beiderlei Geschlechtes den sogenannten „Theaterschulen" unserer großen Städte zuströmen, so muß sich uns unwillkürlich die Frage aufdrängen, was denn das Ergebniß dieser Schulen ist, wo denn die Künstler und Künstlerinnen hinkommen, die ausgebildet aus ihnen hervorgehen? Eine gründliche Beantwortung dieser Frage müßte eine Kritik dieser Schulen in sich schließen, die wenig erfreulich lauten dürfte, und wir wollen uns daher einer solchen lieber enthalten, indem wir, positiv aussprechend, wie eine solche Schule etwa einzurichten wäre, es dem Leser selber überlassen, zu erwägen, ob unsere Anforderungen die richtigen sind, ob es überhaupt möglich ist, ihnen zu entsprechen, und endlich, ob die Theaterschulen, die wir kennen, denselben zu entsprechen fähig sind.

Daß solche Schulen bestehen, zum Theile „blühend" bestehen, das heißt stark besucht sind, und zwar ohne alle Unterstützung des Staates, ist ein glänzender Beweis für ihre Lebensfähigkeit, sowie für ihre Nothwendigkeit. Das Schulgeld der Zöglinge muß jährlich eine beträchtliche Summe repräsentiren. Sollte diese Summe resultatlos ausgegeben sein, sollten, was wol noch viel schlimmer ist, die Zöglinge, d. i. Hunderte mit jedem Jahre, ihre Jugendjahre verloren haben, wegen der Verkehrtheit des genossenen Unterrichtes ihr Lebensziel nicht erreichen?*) Dann dürfte die Frage denn doch einer reiflichen Erwägung werth sein: ob denn mit demselben Aufwande von Kapital nicht ein glücklicheres Ergebniß zu erzielen wäre?

Wer die Kümmernisse und Sorgen kennt, die es ganzen Familien bereiten kann, wenn ein Sohn, eine Tochter eine „unbezwingbare Neigung zum Schauspielerstande" zeigen, der wird zugeben, daß es ein wahrer Segen wäre, schon vom praktischen Gesichtspunkte aus, wenn man in einem solchen Falle wüßte, wo man sich hinwenden kann um Rath, um Hilfe; wo der leidenschaftliche Drang zur Kunst geprüft, wo er in einer Weise ausgebildet werden könnte, um Alles zu entwickeln, wozu die Anlage etwa vorhanden ist. Daß die Kunstschule, wenn sie diesen Namen verdienen soll, sittlich den Zögling adeln und heben muß, so daß er Jahr für Jahr, zur steigenden Freude der Eltern, in derselben zu einem immer reineren Ideal eines Menschen emporwächst, dies würde gewiß nicht wenig dazu beitragen, daß sich eine begabte Jugend, selbst aus den „gebildetsten Familien", mit Vertrauen ihr zuwenden wird!

Es kann natürlich nicht die Rede sein von Errichtung einer Theaterschule, wie sie z. B. unter Kaiser Joseph 1779 in Wien, später, 1807, in Stuttgart versucht wurde, wo man Kinder für das Schauspiel heranzuziehen versuchte, was freilich ein verfehltes Unternehmen ist. Die fachliche Ausbildung des darstellenden Künstlers kann erst in einem reiferen Alter ihren Anfang nehmen, und die Grundlage dazu muß diejenige Vorbildung sein, die man in den gebildeten Ständen in jeder Richtung voraussetzt, also etwa das zurückgelegte Gymnasium oder die Ober-Realschule und bei Mädchen mindestens ein diesem Bildungsgrade entsprechendes Alter mit der Bildung, wie sie in gebildeten Familien bis dahin erreicht wird.

Was man demnach anzustreben hat, kann nichts Anderes sein, als eine Akademie für werdende Schauspieler. — Dieser Titel erinnert an ein Unternehmen Eckhof's, soll aber nicht damit verwechselt werden.

Schauspieler-Akademie nannte der große Eckhof die zur Selbstausbildung durch ihn unter bestimmten Verpflichtungen geeinigte Hofschauspieler-Gesellschaft von Mecklenburg, deren Mitglied er war. Diese Akademie hielt alle vierzehn Tage eine Sitzung, um über die Grundsätze der Kunst sich auszusprechen und sich in derselben auszubilden.

Die erste Sitzung fand statt zu Schwerin den 5. Mai 1753. — Schon ein Jahr darauf löste er selbst diese Akademie, die gewiß von dem löblichsten Streben ausgegangen war, wieder auf und sagte: „Ich war ein Mensch, als ich sie stiftete, und konnte alle die Hindernisse, die Widerspenstigkeiten und elenden Spöttereien nicht vorhersehen!"

Das löbliche Unternehmen war gescheitert!

Wir verstehen unter Akademie eine Vorbildungsschule für werdende Künstler. Davon nächstens.

K. J. Schr[illegible]r.

*) Wir wissen wol, daß wahres Genie auch in einer schlechten Schule nicht untergehen wird; dem Genie kann die Schule nur Umwege ersparen. Das gewöhnliche Talent, d. i. die Mehrzahl, wird aber die gute Schule zu einem höchst brauchbaren Mitgliede einer Gesellschaft ausbilden indem die schlechte Schule es geradezu verderben kann.

Die Regierung ward schon am 11. December v. J. zur Erklärung gedrängt, daß die Cession der Brüssel-Arlon-Bahn an die Ostbahn-Gesellschaft nicht erfolgen werde. Diese feierliche Erklärung der belgischen Regierung blieb in Frankreich völlig unbeachtet, und es ist geradezu erstaunlich, daß man in einem Entschlusse, gegen welchen man von vornherein nicht die leiseste Reclamation erhoben, nun plötzlich einen Act der Feindseligkeit erblickt. Diese Aufregung beweist, daß man in Frankreich der Sache nur eine ganz untergeordnete Bedeutung beilegte. Nun plötzlich beschuldigt man uns, unter der Pression und auf Befehl einer auswärtigen Regierung (Preußens) gehandelt zu haben. Wie, meine Herren, wir hätten pflichtvergessen an einer elenden Intrigue theilgenommen? Eine solche Voraussetzung wäre im höchsten Grade beleidigend für ein Land, das nie, seit 1830, auch nur einen Augenblick dem Vorwurfe sich ausgesetzt, seine neutrale Stellung verletzt zu haben. „Was Herrn v. Bismarck betrifft,“ setzte Herr Frère hinzu, „so habe ich seine Politik hier nicht zu beurtheilen, sie gehört der Geschichte an. Ich will hier nicht entscheiden, ob man ihn einer Politik fähig halten kann, welche darin bestünde, seine Pläne hinter Belgien zu stecken; aber,“ fügte er mit erhobener Stimme bei, „das weiß ich und kann ich versichern, daß, wäre uns oder unseren Vorgängern im Amte — in der auswärtigen Politik sind wir Alle solidarisch — eine derartige Zumuthung gestellt worden, nur Eine Antwort möglich gewesen wäre. Ich selbst, wie soll ich mich ausdrücken? habe nicht einmal die Ehre, Herrn v. Bismarck zu kennen. Ich sah ihn ein einzigesmal im königlichen Palaste unter der Menge, als er, mit dem Könige von Preußen von Paris kommend, Brüssel auf einige Stunden berührte. Seitdem sah ich ihn nicht wieder.

Die Rolle Belgiens ist durch die Verträge vorgezeichnet, fährt Minister Frère fort, Belgien muß nach allen Seiten hin eine wohlwollende Haltung beobachten. Belgien hat dies auch stets gethan, und seit den zwölf Jahren, als ich die Ehre habe, diesen Platz einzunehmen, wurde kein politischer Act der belgischen Regierung incriminirt. Und gegen Frankreich sollten wir nun eine unwürdige Politik eingeschlagen haben! .... Frère-Orban erzählt den ganzen Sachverhalt und kommt zu dem Schlusse, daß Frankreich unter gleichen Verhältnissen ganz ebenso gehandelt haben würde.

im Momente, wo [illegible] handelt, die nahe und unvermeidliche Invasion zurückzuweisen! Das sind die Reden, auf die man sich vorbereitete, die man bereits den Wählern zu halten anfing, und weil eure Rechnung vor dem gesunden Sinne der liberalen und demokratischen Presse zu Schanden geworden ist, wagt ihr jetzt vor dem allgemeinen Stimmrechte Männer als Verräther am Vaterlande zu denunciren, welche sich zu eurem gefährlichen Spiele nicht hergaben, sondern die Wahlfrage auf ihren wahren Boden, auf den der Zurückforderung des Rechtes, eingrenzen wollen.“

Der kühne Feldzug, den Herr v. Maupas im Senate für die Verantwortlichkeit der kaiserlichen Minister unternommen, hat, so bedenklich es auch in dem Kaiserreiche für ein Journal ist, den Maßstab der Kritik an die bestehende Verfassung zu legen, in der Oppositions-Presse den Anstoß zu einer Discussion gegeben, die mehr und mehr der Verantwortlichkeit des Kaisers wie der Verantwortlichkeit seiner Minister unbequem werden muß. Das Journal de Paris entwirft von der Süßigkeit des unverantwortlichen Lebens, das der alternde Kaiser führen könnte, eine gar idyllische, aber darum des feinen Salzes nicht entbehrende Schilderung. „Es gibt Jemanden,“ beginnt es, „der sich durch ein parlamentarisches Regiment in seiner Lebensweise nicht gestört fände. Es ist das jener studienfrohe Mann, den man sich so gerne in die sanfte Muße versenken sieht, von welcher der Dichter spricht, der so gerne seine Zeit zwischen das Studium der alten Schriftsteller und friedliche Zerstreuungen vertheilt. Es ist das der Alterthumsforscher, der Münzkundige, der sich damit vergnügt, den Boden zu durchwühlen, unterirdische Trümmer zu befragen, nach geduldigen Forschungen die Stelle einer verschwundenen Stadt zu bestimmen. Es ist das der Historiker, welcher sorgsam an seinem Werke feilt und dessen Druck selbst überwacht. Wir machen uns leicht eine Vorstellung davon, welchen Widerwillen ein Schriftsteller und Philosoph wie er empfindet, wenn er sich von seinem liebenswürdigen Zeitvertreibe abwenden muß um sich mit den Sorgen des persönlichen Regiments zu befassen. Auch scheint er, von dem wir sprechen und den der Leser erkannt hat, ein Vergnügen an der Isolirung zu gewinnen. Er legt gern — und besonders seit einiger Zeit ist diese Neigung an ihm erkennbar — die Last der öffentlichen Angelegenheiten auf die Schultern seiner Minister. Er hat Geschmack bekommen an der Jagd, am Reisen, am Landleben. Schon vor einiger Zeit folgten wir Sr. kaiserlichen Majestät durch ihre zahlreichen Residenzen und rechneten aus, daß bald in Saint Cloud, bald in Fontainebleau, Biarritz und Compiègne der Kaiser sechs Monate des letzten Jahres fern von Paris verlebt ..... Um Herrn v. Maupas und einigen Anderen, die es nicht schlechter mit ihm meinen, zu gefallen, brauchte er also nur sehr wenig oder nichts in seinen Gewohnheiten zu ändern. Er ginge nach seiner Gewohnheit auf die Jagd, besuchte während des Sommers der Reihe nach alle seine

hereinbrechen zu sehen; der König [illegible] seines Bruders zu beklagen; er selbst litt an beginnender Erblindung, und die Vorzeichen des nahenden Irrsinns machten sich bereits geltend. Unter diesen Umständen erschien das Parlament im königlichen Palast, anstatt daß das Staatsoberhaupt sich ins Parlamentshaus begeben hätte. Dies das Präcedens, das Gladstone „glücklicherweise“, wie er sich ausdrückte, auffand.

Es gehört ein etwas ungewöhnlicher Geschmack dazu, um an einem solchen Präcedens Geschmack zu finden. Oder wollte die Times etwa in einem leisen Anfluge von Ironie eine gewisse Vergleichung ziehen, zu welcher die Ereignisse der letzten Jahre seit dem Tode des Prinzen Albert und Palmerston's Veranlassung geben könnten?

Ich hatte so weit geschrieben, da trifft die telegraphische Nachricht ein, die Königin, die heute Osborne verlassen und nach Windsor kommen sollte, habe plötzlich Gegenordre ertheilt, und man wisse in Windsor nicht, wann sie ankommen werde! An und für sich, obgleich ein solches Verfahren der hiesigen Hof-Etiquette ziemlich zuwider ist, brauchte man darin weiter nichts Auffallendes zu finden; allein bei der etwas launischen Plötzlichkeit der Entschlüsse und Gegenentschlüsse, welche zu den neueren Sonderbarkeiten der Königin gehört, fragen sich schon Manche: Hat sie vielleicht ihren dem Premier kundgegebenen Vorsatz schon wieder geändert? Wir wollen's ruhig abwarten; es liegt ja eigentlich auch nichts daran; doch ein gewisses Murren vernimmt man da und dort, denn der Unterthan, der sich als solcher fühlt, will eben doch auch in seiner Weise berücksichtigt sein.

Madrid, 17. Februar. [Orig.-Corr.] (Lage der Dinge auf Cuba. Die Liga der Cortes-Majorität. Montpensier und Dom Ferdinand.) Das atlantische Kabel bringt seit einigen Tagen nur Hiobsposten aus der Havana. Ein ausführliches Telegramm des Generals Dulce vom 14. d. meldet der Regierung eine neuerliche Erstarkung der Insurrection in solchem Grade, daß die Aufständischen, wenn auch bisher nur in schwachen Guerillabanden, bis in die Nähe der Hauptstadt streifen. Er verlangt dringend Truppen und Geld, namentlich die Ermächtigung zur Aufnahme einer Anleihe von hundert Millionen Francs, indem er die

tet, Oesterreich durch einen Congreß zu leiten ... „Oester-
reich war es, das Widerstand leistete . . . und dann

ergänzen.

er komme, um die Billigung, die Mitwirkung der Kammer in An-

78

Feuilleton.

Moderne Ehen.

Wien, 18. März.

Vor Kurzem berichtete ein Telegramm der Berliner Montagszeitung als besondere Merkwürdigkeit, daß an dem Tage, dessen Datum es trug, kein Prinz, Fürst oder Graf eine Schauspielerin, Sängerin oder Tänzerin geheiratet habe. In der That nimmt die Zahl solcher Ehen in einer Weise zu, die zum Nachdenken über diese neue sociale Erscheinung auffordert. Es hat sich wol auch früher begeben, daß hie und da der Träger eines großen Namens sich mit einer Künstlerin vermälte; doch abgesehen davon, daß diese Fälle nur selten vorkamen, fanden sie fast immer in der Persönlichkeit der Erkorenen eine genügende Erklärung; sei es, daß die Vorzüge derselben in wunderbarer Schönheit, in einem außerordentlichen Talente oder in dem Zauber eines ungewöhnlichen Geistes und Charakters lagen. Es war leicht begreiflich, daß ein Mann, um eine solche Braut heimzuführen, sich unbedenklich über äußere Rücksichten hinwegsetzte. Den Freiern, die den kühnen Schritt wagten, erging es nach den Worten des Carlos in „Clavigo“: während man sie laut tadelte, beneidete man sie insgeheim. Jetzt stehen die Sachen anders. Um einen stifts- und turnierfähigen Gemal zu finden, genügt es, nur überhaupt dem Theater anzugehören. Auf die künstlerische Rangstufe kommt es nicht im entferntesten an; Schönheit und Jugend sind nicht absolut erforderlich, wenn auch gerade kein Hinderniß; Geist und Charakter könnten vielleicht eines sein, wenn sie vorhanden wären. Eine Frau braucht nur eine der darstellenden Künste auszuüben, um anderen, die ihr an jedem äußeren und inneren Reiz unendlich überlegen sind, den Rang abzulaufen. Ein solches Phänomen verdient wol, daß man seinem Grund nachspüre.

Schon Manche haben sich mit dieser Frage beschäftigt und in der um sich greifenden Verbreitung demokratischer Ideen ihre Lösung zu finden geglaubt. Diese Erklärung wird erst dann stichhaltig sein, wenn der Bruch mit dem Standesvorurtheil sich auch in anderer Weise kunzeben wird, d. h. wenn Männer von vornehmer Geburt eben bereit sein werden, ein den bürgerlichen Kreisen angehöges Mädchen zu ihrer Frau zu machen. Vorläufig ist den meisten von ihnen ein solcher Gedanke ganz unfaßlich. In unverminderter Schroffheit besteht das Standesvorurtheil fort, so lange es sich um die Töchter von Beamten, Kaufleuten, Bankiers u. s. w. handelt, wäre auch jede einzelne derselben ein Inbegriff aller Vollkommenheiten. Selbst der große Weltbeherrscher Mammon erweist sich hier meistens als machtlos. Trotz der materiellen Richtung unserer Zeit, trotz der nichts weniger als glänzenden Vermögens-Verhältnisse, in denen viele jüngere Söhne aristokratischer Familien sich binden, gehört es bei uns zu den seltensten Ausnahmen, daß einigen Millionen die Kraft zugestanden wird, den Unterschied zwischen einem historischen Namen und einem eine Firma repräsentirenden auszugleichen. Ich will damit keinen Tadel aussprechen — unter allen Umständen ist es ehrenhaft, um einer Idee willen auf äußere Vortheile zu verzichten — nur scheint mir, daß durch solche Facta die Deutung gründlich widerlegt wird, welche die Heiraten zwischen Mitgliedern der hohen Aristokratie und Jüngerinnen der darstellenden Kunst als einen Sieg des demokratischen Principes begrüßt.

Einer anderen Erklärung zufolge wären diese Ehen ebenso viele Beweise von zunehmender Sittlichkeit; flüchtige Verhältnisse vermöchten dem tieferen Bedürfniß der Herzen nicht mehr zu genügen; von einem richtigen Gefühle geleitet, betrachteten die Männer es als eine Gewissenssache, die Geliebte zur Würde der Gattin zu erheben. Kein Zweifel, daß edlere männliche Naturen durch solche Motive bestimmt werden; nur übersehe man nicht, daß sich bei ihnen die Wahl auf derselben Höhe behauptet wie die Empfindung. Sie mögen die Herkunft ihrer Braut als etwas Gleichgiltiges betrachten, doch von der Forderung, daß ihr Name rein und makellos sei, werden sie nun und nimmermehr abgehen. In der That lassen sich unter den Frauen, die im Laufe der letzten Jahre den Lorbeer der Kunst mit einer Grafenkrone oder einem Fürstenhut vertauschten, einige herausfinden, deren Ruf selbst die Verleumdung nie zu begeifern wagte. Die Verbindung mit ihnen schädigte nur eine Fiction von Standesehre; der wahren, wirklichen Ehre geschah dadurch nicht der mindeste Eintrag. Auf wie viele der also Erhöhten oder noch zu Erhöhenden läßt sich aber das Gesagte anwenden?

Wahrlich nur auf eine sehr geringe Anzahl! Faßt man die Persönlichkeit der meisten dieser Damen ins Auge, wirft man einen Blick auf ihre Vergangenheit und Gegenwart, so kann man sich wunderlicher Gedanken nicht erwehren, z. B. der Frage, ob wir denn wirklich schon tief genug gesunken seien, um, wie einst in den schlimmsten Zeiten des kaiserlichen Rom, in der Zuchtlosigkeit und Verworfenheit des Weibes einen eigenthümlichen Reiz, eine durch nichts Anderes zu ersetzende Würze zu entdecken? Wer ist optimistisch, wer schönseelig genug, um in der Wahl einer solchen Gattin das Symptom einer strengeren Sittlichkeit zu erblicken? Wer kindisch genug, um zu glauben, ein tiefes und echtes Herzensbedürfniß suche seine Befriedigung in einem Pfuhle? Was nun gar das Gewissen betrifft, so möchte man meinen, dieses habe sich ungleich weniger damit zu beschäftigen, ob Fräulein So und So Gräfin werden solle, als mit der Frage, ob es erlaubt sei, die äußere und innere Zukunft noch Ungeborner zu zerrütten, indem man ihnen eine Mutter gibt, deren Name ihnen einst die Röthe der Scham in die Wangen jagen wird. Nein! beide Erklärungen besagen nichts; die richtige muß noch gesucht werden.

Liegt der wahre Grund dieser socialen Erscheinung nicht etwa in dem Positivismus, der mit seinem kalten Hauch alle unsere Verhältnisse durchdringt? Ist sie nicht vielleicht eine unbewußte Reaction gegen die dürre Verständigkeit, in der unsere Zeit es so weit gebracht hat, daß vor ihrer Kritik kein Prestige (unsere Sprache hat kein ebenso bezeichnendes Wort für diesen Begriff) mehr bestehen kann? So gut wie die Könige, haben die Frauen im Allgemeinen das ihre verloren. Ob zum Heil, ob zum Unheil, habe ich nicht zu untersuchen; es handelt sich für mich nur darum, Thatsachen zu constatiren, und eine Thatsache ist es, daß den Frauen nicht ein Schimmer der Macht geblieben ist, die sie einst besaßen. Man er-

„Aber sehen wir uns die frühere Lage Deutschlands an, be- | unterzogen. [illegible] dem Umstande, daß die Broschüre mit einer | die sich in Deutschland vollzieht. . . .“

BJ

innere sich der Worte, in denen der große Condé den Einfluß schilderte, den die schöne Herzogin von Longueville auf ihn ausübte:

Pour mériter son coeur, pour plaire à ses beaux yeux,
J'ai fait la guerre au roi, je l'aurais faite aux dieux!

Aus ihnen spricht der Geist jener Zeit. Ja, es bedurfte nicht einmal einer großen, mächtigen Leidenschaft für einen bestimmten Gegenstand, um einen Mann zu kühnen Wagnissen, glänzender That zu entflammen; der Zauber, der das Geschlecht umgab, genügte. Es schien ein neidenswerther Lohn, die Blicke so vieler schöner Augen auf sich zu ziehen, in tausend weiblichen Herzen eine Stelle einzunehmen, die keine Rivalität zuließ. Der Cultus, den man den Frauen widmete, war so begeistert, daß der Kranz des Ruhmes doppelten Werth erhielt, wenn es ihre Hände waren, die ihn spendeten. Blickt man jetzt um sich, so hat man Mühe zu glauben, daß es noch in postdiluvianischer Zeit auf unserem Planeten so bestellt gewesen sei. Hie und da mag es zwar noch immer vorkommen, daß ein Mann für den Besitz der Geliebten ein großes Opfer bringt; wenn sich aber auch nur Einer findet, bei dem das weibliche Geschlecht als solches in Frage kommt, so lasse man ihn für Geld sehen: er ist ein Unicum! Die Männer haben jetzt ganz andere Dinge im Kopfe; die Politik, die Industrie, die Börsen-Speculation, das sind die Grazien, denen sie huldigen. Kein Stand macht hierin eine Ausnahme. Es klingt fast komisch, wenn die Lobredner der Gegenwart darauf hinweisen, daß heutzutage die Damen der vornehmen Welt, der großen Mehrzahl nach, eine Sittenreinheit bewahren, mit der man es früher so genau nicht nahm. Unstreitig ist dem so, doch ebensowenig läßt sich bestreiten, daß die Versuchungen, denen ihre Mütter und Großmütter ausgesetzt waren, ihnen erspart bleiben. Natürlich! Eine Frau, deren berechtigtes Selbstgefühl sie gegen banale Verführungskünste wappnet, ist keine leichte Eroberung; sie zu gewinnen erfordert einen Aufwand von Zeit, Mühe und Beflissenheit, zu dem die Männer der Jetztzeit sich selbst dann kaum entschließen dürften, wenn das endliche Gelingen nicht noch immer zweifelhaft wäre. In Folge dessen werden die Frauen, die sich nicht dazu verstehen, sich in der bei Loretten üblichen Weise den Hof machen zu lassen, vollständig vernachlässigt. Es gibt in Wien aristokratische Salons, in denen sich allabendlich zwanzig bis dreißig Damen — darunter viele junge und schöne — mit ihrer Häkel- oder Tapisserie-Arbeit versammeln, ohne daß ein männlicher Fuß sich in dieses Gynäceum verirrte. Zudem läßt sich nicht leugnen, daß auch die Frauen von dem ernüchternden Einflusse der Zeit nicht verschont geblieben sind. Auch sie sind praktisch geworden und keineswegs geneigt, durch die unbedachte Hingebung an eine Empfindung ihre Existenz aufs Spiel zu setzen. Namentlich gehen die jüngeren und jüngsten unter ihnen hierin mit gutem Beispiel voran. Aus freier Wahl, oft gegen den Rath und die Vorstellungen der Eltern reichen sie ihre Hand irgend einem Scheusal, wenn eine solche Heirat ihnen eine glänzende Stellung sichert. Sie würden die größte Thorheit zu begehen glauben, wenn sie ihrem Herzen eine Stimme zugeständen. Spielen sie ihre Rolle tadellos bis zu Ende, so zollt man ihnen zwar die Achtung, die der Consequenz fast immer zu Theil wird, aber man fühlt keine besondere Sehnsucht nach dem Verkehr mit ihnen. Frauen, bei denen der berechnende Verstand das Uebergewicht über alle anderen Fähigkeiten erlangte, entbehren des mächtigsten Zaubers des Weibes: sie sprechen nicht mehr zur Phantasie.

Die Phantasie! ja, da liegt's! Keine Prosa der Gegenwart vermag sie in der Brust des Menschen auszurotten; gebunden, aber nun und nimmermehr ertödtet, regt sie sich und verlangt nach Befriedigung. Auf ihre Forderungen gründet sich die Herrschaft der Theaterdamen. Sie sind die Einzigen ihres Geschlechtes, denen noch ein Prestige geblieben ist: das der Bühne. Ihm verdanken sie den Reiz, mit dem kein anderer es aufzunehmen vermag. Sie bedürfen keiner persönlichen Vorzüge, der phantastische Schimmer ihres Standes ersetzt sie. In ihrer Hand liegt der Schlüssel zu einer abenteuerlichen Welt, die den Fanatiker der Nützlichkeits-Theorie wie den Blasirten durch ihre Fremdartigkeit anzieht. Je nüchterner sein gewöhnliches Treiben, je poesieloser die Ziele, denen er nachjagt, um so sicherer wird ihn das Zigeunerleben berauschen, das sich hier vor ihm aufthut. Selbstverständlich schmeichelt er sich immer, Herr seiner Handlungen zu bleiben, dem tollen Reigen nicht länger folgen zu müssen, als ihm belieben wird. In falsche Sicherheit gewiegt, läßt er sich allmälig umstricken, bis er die Bande nicht mehr zu sprengen vermag, in denen die zähe Festigkeit eines fremden Willens und die Schwäche des eigenen ihn gefangen halten. Unablässige Thränen, Klagen, Vorwürfe machen ihn endlich so mürbe, daß er lieber, als sie noch länger zu ertragen, sich zu einer Mesalliance entschließt. Er thut es, nicht weil er die geistige Kraft hat, sich über das Vorurtheil seines Standes zu erheben, sondern nur, weil er zu egoistisch, zu schwachherzig ist, einer Idee ein Opfer zu bringen.

Die Sache hat übrigens außer der ernsten auch eine ergötzliche, vielleicht tröstliche Seite. Sie liegt in der Trauer, die sich unserer jeunesse dorée bemächtigt hat. Nichts verkümmerte ihr früher ihre harmlosen Liebeshändel mit Theaterdamen. Kostbare Geschenke in geprägtem und ungeprägtem edlen Metall vermittelten bei diesen eine freie, großartige Auffassung der Dinge; wenn sie nur glänzend versorgt wurden, verzichteten sie willig auf die gesetzliche Weihe des Seelenbundes. Wie eine Bombe ist die Kunde von so vielen absonderlichen Heiraten in diese heiteren Idyllen hineingefahren — um ihren Frieden ist es geschehen. Jetzt ist es für diese Damen zur Ehrensache geworden, einer Rivalin, die ihnen schon auf der Bühne genug zu schaffen machte, auch im Leben nicht den Vorrang zu gönnen. Nicht nur ihre Habsucht, sondern auch ihr Ehrgeiz will befriedigt werden. Sie ruhen und rasten nicht, bis sie ihr Ziel erreicht haben; Ohnmachten und Krämpfe müssen als Mittel dazu dienen; nächstens werden auch Selbstmordversuche an die Reihe kommen. Die armen Männer! Wie traurig hat sich für sie das Blatt gewendet! — Es wäre kein Wunder, wenn sie die Geschichte satt bekämen! Und das ist die tröstliche Seite, auf die ich hindeutete, der Hoffnungsstern, der den Ehestands-Candidatinnen der großen Welt aus der Ferne zuwinkt. Wenn schon durchaus geheiratet sein muß, werden die Herren sich vielleicht doch noch eher entschließen, ein junges, schönes, unbescholtenes Mädchen zur Frau zu wählen, als eine verblühte und verlotterte Tochter der grande Bohème.

Betty Paoli.

Spis rozdziałów do części II tomu I-go Wykładu filozofii zob. Dzieła, t. 1, s. 316-318.

79

I Nauka o istnieniu

III Miara. 12

II Nauka o istocie 14

I Istota w odnoszeniu się do siebie

A. Jaw. 15

B. Stosunki istoty - reflexyjne 15

C. Powód - (grunt) 18

II Zjawisko.

A. Byt (existencya - rzecz i jej własności

B. Zjawisko. (prawo zjawisk) — 21.

C. Stosunki istotne

III Rzeczywistość — 23.

(możebność - przypadkowość - konieczność - kategorya wzajemnego działania 25.

14

III Nauka o pojęciu 26.

I Podmiotowość

A. Pojęcie

a pojęcie ogólne — 27.

b. — szczegółowe

c jednostka –

B. Sąd — 29.

C Wynik

II Przedmiotowość – 32.

A. Mechanizm

B. Chemizm

C Teleologia –

III Idea

A. Żywot

B. Idea poznania (idea prawdy, dobrego)

C Idea bezwzględna –

.81

Papiery odnoszące

Krajów w Uniwersytecie

adresu prof. Gilewsk

— w maju r. 1871. — za

Dla pamięci zapisuję te fakta odnoszące się do sprawy ś. p. Prof. Karola Gilewskiego dziekana Wydz. Lek. w r. 1870/1 – oraz do fakelzugu wyprawionego na jego cześć d. 8 Maja przez młodzież akademicką zwłaszcza przez uczniów wydziału lekarskiego –

Dnia 4 czyli 5 lub 6 Maja 871. Prof. Gilewski w gmachu Kliniki zachęcał uczniów do podpisania adresu do Döllingera – wielu uczniów podpisało – i kilku Prof. Med. podpisało –

Dnia 6. Maja dziennik „Czas" doniósł o Gilewskim z przyciskiem ostrym do niego i uczniów jego – ten artykuł zbudził oburzenie młodzieży – postanowiła odpowiedzieć „fakelzugiem"

d. 8go Maja w dzień Sgo Stanisława trzech młodych [przewódcy] było u mnie jako u rektora pytając czyli pozwolę na fakelzug – odpowiedziałem że nie jestem, i że ten [illegible] że to do policji należy, na to młodzi rzekli że policja nam nie [illegible] [illegible] wybór pozwolił. wieczór wyprawili fakelzug – Tegoż dnia list od Ks. Teligi a)

d. 10 Maja (Środa) przyszedłszy do Kancelaryi Akademickiej znalazłem podanie p. P. Moszyńskiego do Rektora i Senatu Akademickiego w którym on zapytuje czyli Uniw. Jagiell. jest jest katolicki artykuł to długi pomieszany niezrozumiały. Tegoż dnia wieczorem widziałem to podanie jako wydrukowane w Czasie – Tegoż d. anonym odebrałem jako pod b)

d 11. Maja Czwartek – posłałem zrana do redakcyi Czasu krótką odpowiedź P. Moszyńskiemu – zapewniając że zajmuję się tą sprawą – a zarazem list do redakcyi prosząc aby wydrukowali ten list wraz [illegible] – obie te listy tu załączam pod. c) d) – Tegoż samego dnia w południe byłem w redakcyi Czasu i obie te listy cofnąłem – a było to bardzo dobrze

Tegoż dnia banda malarzy ze studentami pod [illegible] [illegible] – [illegible] ale nie wiedzieć czyli to byli akademicy –

ad 82

tego samego dnia zaprosiłem Senat Akademicki na posiedzenie — ale
w kalendrze opuściłem Zielewskiego ten dowiedziawszy się o tem
przybiegł przed sesyą czyniąc mi zarzuty że nie jest wezwany
uczyniłem mu uwagę że to się stało z powodu iż na
posiedzeniu o nim ma być mowa — Następnie przemó-
wiwszy odszedł — Odbyłem posiedzenie — które atoli nie miało
charakteru posiedzenia Senatu — ale poufnej narady
z Kolegami jak sobie poczynać z Zielewskim — radziono obszer-
nie, widział i wyraził ubolewanie że się to stało (niby
adres) w zgromadzeniu poselskiem uczynił — Zaprosiłem go jak e
d. 12 Piątek, rano sam Prof. Zielewski przyszedł do mojej
Kancelaryi — po dyplomatycznym wstępie oświadczyłem mu
ubolewanie nad jego nieotwartem postępowaniem — Z. przyjął zło-
śliwie tę uwagę ale zastrzegł sobie że nieotwartość takiej zachodziła
z powodu mojego przemawiania na naradzie — Pytałem czyli może być
obecnym na przyszłem posiedzeniu na którem zdam sprawę
Senatowi — odrzekł że będzie na posiedzeniu — ucałowaliśmy się z Zielew-
skim serdecznie — Uwaga — zaraz na początku naszej rozmowy
Kłam przeprosił mnie za to że się wczoraj uniósł — Potem udałem
się do Delegata JW. T. Bobowskiego który chciał być u mnie — prosiłem
mnie ta nowina że naczelnik [illegible] w bilecie jest aresztowany
dalej mówił że wczesie Tokelmga [illegible] się zastrzegł bo ponieważ
polityczne społeczne zasady — a gdy mu powiedziałem
że się pospolstwo opowiadał na Tokelmga
policya przystąpiła do mnie w tedy dopuściła się perfidii — bo policya
wie że ja nie mam prawa zakazywania — Bobowski mi się do
przyznał że protestacyi przeciw wyrażeniu perfidia bo od
dawna prawa o stowarzyszeniach (sic) i policya nie ma prawa — Bob.
mówiłem mu że Zielewski przyjął naganę — Bob.
nie Tokelmgart (!) mówiłem mu że Zielewski do domu zastałem też Święc-
odrzekłem mu [illegible] wróciwszy do domu zastałem też Święc-
przyjaciela Miasta Strzeleckiego jak f w kłopotach swoich [illegible]
przyszedłem do Kancelaryi zapisać adresy do urzędników
dla uspokojenia ich — Ta adresa natychmiast na pięć set
przyjęta rozszerzona w 8 gazetach —
d. 13 Sobota — Posiedzenie Senackie — wolność Zielewskiego zdała
sprawę oświadczając że Zielewski uznał nie otwartości wobec senatu-
szał że w mojej sprawie przemawiam — Zielewski protokolowany
przyjęto — Senat nad podaniem Mongirdskiego przechodzi do porządku
dziennego — Przygotowana adresa do Zielewskiego jak g nie była potrzebna
d. 14. Byłem w Środzie u Mongirdskiego — oświadczając że nie przychodzę wyjechać
do niego jako rektor ale jako Kremer by mu mówić się —
może nie mogłem wrócić jego powiesić —
d. 29 Maja posłałem Krasuckiemu do Drezdna dla Tygodnika wyjaśniające
te sprawę — ob. Tydzień n 23 — pod h
d. 17 Czerwca Minister uzyskał moje zadowolenie jak i
uwaga — w czasie pozwu Zielewskiego d z nie było też wyjazd wyżej usunął od
tamtych był wraz z Steblem, Teichmanem, Kwiatkowskim

[illegible]

(a.)

Jaśnie Wielmożny Rektorze i

Najłaskawszy Dobrodzieju!

Z uczuciem głębokiego żalu powziąłem wiadomość, że w Uniwersytecie naszym, który odkąd istnieje, nigdy się jeszcze nie wypierał cechy katolickości, i owszem przez wiele wieków słynął z swojego synowskiego przywiązania do Apostolskiej Stolicy, i łącznie z nieodrodnymi ojcami naszymi powtarzał zawsze: „Roma locuta, causa finita"; że powtarzam w Uniwersytecie naszym między professorami znalazł się obecnie agitator, który, jak się zdaje, nie znając zupełnie ani historyi naszego narodu, ani przeszłości naszego Uniwersytetu, a owiany duchem dzisiejszego nowatorstwa, zmieniającego się co chwila, jak chorągiewka od wiatru, zamierzył uderzyć czołem przed Monarchijskim

Monarchijstom bałwanem, który zaprzeczy-
wszy nieomylności w rzeczach wiary głowie
Kościoła, sam atoli chce być nieomylnym...
Mniejsza o niego — niech sobie czyni, co
mu się podoba, ale szkoda tej zacnej, a
niedość doświadczonej młodzieży, którą płochy
ten człowiek i niegodny professor usiłuje
uwikłać w zdradliwe sidła, i tym sposobem
rzucić kość niezgody między bratnie szeregi,
kochanej zaś naszej wspólnej Matce nowy
cios zadać...

W interesie więc tej poczciwej młodzieży,
jako jeden z dawnych jej przewodników,
poczytuję sobie za święty obowiązek udać się
do Ciebie czcigodny Rektorze i wytra-
wny Mistrzu! abyś, o ile to od Ciebie za-
leży, w samym zarodzie zaradził złemu,
które, jak łatwo przewidzieć, w przyszło-
ści najzgubniejsze wydać może owoce,

a

a Uniwersytetowi samemu zadać cios niezm-
niepowetowany... — A gdyby ci się udało,
i samego autora naprowadzić na drogę
rozsądku, zyskałbyś sobie przezto u ludzi
dobrej woli prawdziwe poważanie, u Boga
zaś niepoślednią zasługę. —
Ja, o ile znam, moich dawnych kolegów,
przekonany jestem, że żaden z nich do tak
niegodnej agitacyi nie przyłoży ręki: nie
wyjmuję od tego prawidła nawet poczciwe-
go Stubla, który choć z urodzenia pro-
testant, w czynach i postępowaniu okazy-
wał się zawsze Katolikiem, mogącym
służyć za wzór dzisiejszym Neokatoli-
kom... —
Jeżeli mi najzacniejszy Panie! pozwolisz
otworzyć moje co do użycia środków
zaradczych zdanie, to sądzę, iż należałoby

zwołać

zwołać natychmiast Senat — uchwalił surową naganę dla professora, a do uczniów wydał stosowną odezwę, aby adressu nie podpisywali, ci zaś którzy już to uczynili, podpisy swe odwołali... —

Kto tak przemawia, jak Ty Szanowny Rektorze! świeżo do młodzieży, niezawodnie potrafi wystygnąć na jej umysły nową, a serdeczną przemową, i tym sposobem ochronić ją od nawodzenia na pokuszenie....

Przy tej sposobności, racz Szanowny Rektorze!! przyjąć od dawnego Twego zapewnienie nieprzerwanego i prawdziwego szacunku, z którymi pozostaje

Jaśnie Wielmożnego Pana

sługa najniższym

w Krakowie
8. Maja 1871 roku

A. Seliga
Dziekan K. K. G.

85

6.

Szanowny Panie Rektorze

Z uczuciem zdziwienia i wstrętu przypatrywaliśmy się, jak młodzież Medycznego wydziału, powierzona kierownictwu i Opiece Pana, uliczne jakieś wyprawiała uroczystości, dla uwielbienia niemieckich idei przez Döllinger'a i Gilewskiego rozpowszechnionych.

Za smutnego Rektorstwa Pańskiego stał się wypadek, który się zatrzeć w pamięci już nigdy nie zdoła; a jeśli Pan jako mający władzę spokojnie, obojętnie i lekceważąco na to spoziera; — to znane już w kraju bardzo rozgłośnie, próżniactwo akademickiej młodzieży, w największy rozkład moralny przemienić się może.

Jeżeli Uniwersytet tutejszy, był pewien czas chlubą krajową w przeszłości, to dzisiaj staje się wstrętem, pogardą i pośmiewiskiem. —

Szanowny Panie Rektorze, znana jest bezczynność, lenistwo i strupieszałość wszystkich Władz Krakowskich, wszystkie Urzędy i wszyscy Dygnitarze tutejsi

są jako Mumije lub jako trupy chodzące, nic szlachetnie czynnego, nic energicznego w ich duszy powstać nie może; — lecz jeśli w kim, to w postaci Rektora zbrodnią by była najmniejsza nawet słabość dygnitarska! On jako gospodarz zakładu naukowego ma dawać silny impuls wszystkiemu co jest szlachetne i mądre, — a karcić surowo i ostro to wszystko co płaskie i w przekonaniach spodlone.

Za smutnego Rektorstwa Pańskiego stał się wypadek, który się zatrzeć w pamięci już nigdy nie zdoła; — ale od Pana, Panie Rektorze zależy, ocalić honor cnoty i nauki i w pojedynczych jednostkach, tak ten wypadek potępić środkami najbardziej energicznemi, ażeby kraj się przekonał, że zło jest odcięte, zerwane i oświetlona jest cnota.

Kraków, dnia 10 Maja 71. r.

Józef Kremer Rektor Uniwersytetu do Hr. Piotra Moszyńskiego

JWielmożny Hrabio,

Odczytawszy podanie JW. Hrabiego do Rektora i Senatu Akademickiego w sprawie Prof. Gilewskiego, uznaję z wysokiem poważaniem uczciwe chęci i zacne dążności które były powodem tej odezwy JW. Hrabiego.

Mogę zapewnić JW. Hrabiego iż wszyscy ciężko ubolewamy nad tem co się stało, oraz iż będąc Rektorem i znając dokładnie prawa i obowiązki wypływające z mojego urzędu jeszcze przed odebraniem podania JW. Hrabiego poczyniłem stosowne kroki w tej wstrętnej sprawie.

JW. Hrabia raczy przyjąć
zapewnienie mojego wysokiego szacunku
~~mojego~~

Kraków. d. 10 Maja 871

Józef Kremer
Rektor Univ. Jagiell.

88

~~[illegible]~~ C)

pod listy

J K

Kraków 11 maja. Odbieramy następujący list.

Szanowny Panie Redaktorze,

W ostatnim numerze „Czasu" (z d. 11 Maja) spostrzegłem ogłoszone podanie hr. Mosyńskiego (z d. 10 Maja) do mnie i do Senatu Akademickiego, Szanowny Panie Redaktorze raczysz więc również umieścić w naj~~bliższym~~ więc w dzisiejszym numerze swojego dziennika moją odpowiedź do hr. Mosyńskiego, napisaną w skutek jego podania, a zatem jeszcze w chwili ~~gdy~~ zanim takowe było wydrukowane w Warszawskim dzienniku — Tę odpowiedź moją umieszczoną załączam.

Kraków d. 11 Maja 871

Proszę przyjąć zapewnienie uważania

Józef Kremer

Rektor Uniw. Jagiell.

REKTOR
c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego
w KRAKOWIE.

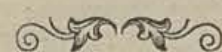

e)

Wielmożny Mnie W. Mościwy
Panie Dziekanie,

Upraszam uprzejmie Szanownego Kolegę by raczył jutro obaczyć się zemną w kancelaryi rektorskiéj na kilka chwil — Będę oczekiwał łaskawego przybycia o 11 godzinie.

Kraków
d. 11 Maja 871.

Pełen uszanowania
Dr J. Kremer k. t. r.

Jaśnie Wielmożny Rektorze!

Złośliwi lub głupi ludzie rozpuścili wieść że studenci chcą czynnie znieważyć X. Golicena za to że niedaw[no] z ambony katedry wypowiedziane przez [illegible] z przykładnikami P. Prof. Gilewskiego [illegible]. Następstwem tej pogłoski było że wczoraj wieczór [illegible] rzucali kamieniami na młodych ludzi z kościoła S. Floryana wychodzących.

Ponieważ nabożeństwo majowe codziennie w kościele S. Floryana w tej właśnie porze się odprawia, gdy młodzież z robót wracają, przeto zachodzi obawa aby wypadki wczorajsze dziś się na większą skalę nie powtórzyły.

Z polecenia Pana Prezydenta
zawiadomiam JW Rektora,
o tem zarządzeniu – a może
JW Rektor, jeżeliby tak sprawę
uzna, raczej ostrzedz
młodzież akademicką, aby na
miejsca zgromadzenia się [illegible]
burzów tak długo nie chodziła
dopóki sztucznie obudzone
rozdrażnienie, nie ustanie.

Proszę przyjąć wyraz wysokiego poważania

JW Rektora

uniżony sługa

[illegible]

[illegible]

Kraków
d. 12. maja 871.

91

1ⁿʸ Stan 8 Maja Młodzież u mnie – wieczór jubileusz

Środa
Ś 10 Maja Moniuszko – odebrałem wiersz cesarzy – a wieczór było wesele

11 Maja Czwartek Zelewski niewezwany do Senatu opornych – ponieważ narada – wieczór będzie u Flor ale nieprawda

12 Maja – Piątek rozmowa z Zelewskim
Prom profesor
– z Boborowskim – List od Strzeleckiego –
i odezwa do Młodzieży, rozwiązanie –

13 Sobota sesya Senatu – prośba profesorów
Moniuszki do powodu sesyi

14 Niedziela – jestem u Moniuszki

TYDZIEŃ

polityczny, naukowy, literacki i artystyczny.

REDAKTOR

JÓZ. IGN. KRASZEWSKI.

Wychodzi co Niedziela numer arkuszowy. — **Rękopisma**, oprócz wyjątkowych razów, nie zwracają się. — **Ogłoszenia** wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą 1 sgr. od wiersza petitowego trzy-szpaltowego. — **Redakcja** w Dreznie.

Prenumerata trwa do końca pierwszego kwartału; przyjmuje się u Wydawcy w Dreznie, we wszystkich znaczniejszych księgarniach polskich w kraju i za granicą i w Urzędach Pocztowych. — W Niemczech północnych z przesyłką (oprócz stępla) wynosi ćwierćrocznie **1 talar**.

№ 23. Drezno, dnia 4. Czerwca 1871. **Rok II.**

Kronika tygodniowa.

Za prawdę milej by było krwawych tych dziejów nie potrącić słowem! okryć je milczeniem, jak całunem grobowym. Smutne są, upokarzające — ohydne.

Zamknął się znowu jeden akt tragedji Francji, płomieniem, krwią, jękiem i wyrzekaniem. W chwili, gdy to piszemy, dzienniki donoszą tylko, że Wersalczycy z niezmiernym zapałem, z nieubłaganą surowością mordują jeńców, rozstrzeliwują bez sądu i znęcają się z męztwem heroicznem nad powstańcami. — W ten sposób rehabilitują się za przegrane przeciwko Niemcom bitwy, w których nigdy tak zażartémi nie byli. Jedyny w dziejach widok — godzien całego tej wojny przebiegu. — Paryża stoją okopcone gruzy, pozbawione najdroższych pamiątek, najszacowniejszych skarbów — jedna część ludności pijana i wściekła, broniąc się ogniem i spustoszeniem barbarzyńskiem, dała się posiec i zarąbać — druga zajadła i bezlitośna nasyca się zemstą. Cała prassa europejska zgodnie, harmonijnie, jednym głosem domaga się tej zemsty — nieprzebłaganej srogości, kar bezlitośnych. — Narody sąsiednie w szlachetném oburzeniu na podpalaczy i morderców odmawiają im przytułku, a mądrzy wodzowie ludów rozumnych w parlamentach wskazują na nieszczęsnych Helotów i mówią z powagą — Patrzcie! a uczcie się, oto do czego prowadzą liberalizmy, mrzonki swobód republikanckich, a niepomierne wolności pragnienia! *Et nunc erudimini!* Widok jest w istocie nauczający wielce. Z niego jednak jedynym dotąd wyciągniętym wnioskiem jest gwałtowna represji potrzeba. — Minister śpieszy, jak najpilniejszej rzeczy, domagać się odnowienia kaucji dla dziennikow i stępla . . . izba trzęsąc się woła o miecze, o gilotynę . . . o katów. . . . Belgija zamyka granice uciekającym, przyklaskując konieczności mordowania morderców i podpalaczy. . . .

Wszystko to tak jest logiczne, tak było przewidziane i konieczne, iż się temu dziwić nie można — choć ubolewać potrzeba. Nieszczęściem ta społeczność tak okrutna a spragniona krwi za krew, nie widzi, iż tych zbrodni znaczna część winy na niej leży — nieszczęściem, ci co tak represji żądają, nie rozumieją, iż ona prowadzi do odnowienia w przyszłości tej samej tragedji, *usque ad finem*, to jest, póki z kraju nie pozostanie pustynia, póki *obcy* nie przyjdzie nad nią żelazną panować dłonią.

Jest przeznaczeniem ludzkości, żeby się teoretycznie przekonywała o prawdach, a nigdy z nich w praktyce nie korzystała. Występek wywołuje zbrodnię, zbrodnia karze się bezwzględną pomstą, pomsta wiedzie do rozpaczy, i geneza ta odnawia się dopóki tchu i życia stanie. Skazanym narodom Bóg odejmuje spokój ducha i wejrzenie jasne; zamiast myśleć i rozumować — szaleją, miasto sądzić i rachować — upijają

Ni w pięć, ni w dziewięć.

Trudna, bardzo trudna zaiste sprawa z kochanymi redaktorami naszymi! Czasy są ciężkie, pomimo pozorów, słowo niejednemu ważyć ściślej jak złoto wypada, by nie trąciło czém, za co niemiłe czekają następstwa. Ale też właśnie dla tego poczciwi jego odbieracze, tém skwapliwiej owszem sami uwględniać je powinni. Jeżeli przecież nie rozłożysz myśli, jak na stoliku palisandrowym panna Froufrou swe caceczka, panowie X. Z. K. L. itd. nie zechcą przyjrzeć się bliżéj węzełkom zamotanym. Cisną je do kosza a piszącemu odkażą od ręki — nie zda się! Często gorzej go odprawią. Faute de mieux, w Skrzynce do listów unieśmiertelnia się dowcip mołojczych naczelników.* Obok twardszej chwili, zmuszającej do kurczenia się (jak się wyraził który's referent teatralny o stylu tłumacza klasyków greckich w „Dzienniku Poznańskim“) zmuszają tłumaczenie się dotyczącego do epigramatycznych skoków, niejednokrotnie własne sprawy. Iluż to podziśdzień tak szczęśliwych między nami, którym los zabezpiecza najswobodniejsze życie i służenie w świecie tym, co człowieka dopiero czyni człowiekiem? Tłum chodzi w pługu przeróżnych procederów chlebowych, a w odkradzionych dopiero tyranji egzystencyjnej godzinach, oddycha gorączkowo życiem duchowem. Dorywcze to zapewne, co wśród nich rzuci na papier, aliści nie zawsze, nie wszędzie tak i w sobie ubogie, żeby nie wartało podumać nad treścią? Skoro nie bijące w oczy ladaco, czemuż nie spróbować przynajmniej, przedłożyć to zastanowieniu liczniejszych uwag „Mądrej głowie dość dwie słowie“ mówi przysłowie, na doświadczeniu przecież oparte, czemuż w niepamięć je puszczamy? Sądziłbym, że nawet rzecz najmniejszej wagi, zdolna jest pobudzić do niepospolitej akcji umysły głębsze, a potrzebujące czasami podbudzenia, jak ich odwrotności. Ztąd snowa się przecież wszystko życie duchowe. —

Wydają mi się powyższe uwagi nader prawdziwemi, jednakowoż sprawdziłem również na sobie przynajmniej, że muru głową nie przebijesz! Zaczem pod wyższe progi zabrałem się z tobołkiem. Czy nie znalazłbyś, Szanowny Panie jakiego kącika, czyto na szczycie czy na podziemiu dostojnego domu swego, w którymbyś pozwolił pomieszczać się, gdy innych niema, temu qui pro quo? Zowią Cię patrycjuszem literatury sprawiedliwie, zatem opiekunem klientów, jeśli którym bracia szlachta z tego czy owego powodu przytulenia od-

* Zobacz Skrzynkę „Sobótki“ Poznańskiéj.

się. Jedno koło błędne przebyte — drugie podobne się rozpoczyna. — Z błędów korzystają — nieprzyjaciele.

Wśród tego ohydnego nawoływania o zemstę, Wiktor Hugo w imię praw nieszczęścia — odezwał się za utrzymaniém w Belgji prawa schronienia. W średnich wiekach nawet ojcobójcom ołtarz służył za tarcz i ochronę, w nowych czasach międzynarodowe prawo osłaniało zbiegów politycznych. — Odpowiadają na to — Nie są politycznémi zbiegami, są to mordercy i podpalacze . . . są zbrodniarze!

Tak, jest — zbrodniarze — ale jutro tak samo polityka uczyni wyjątek przeciw spiskującym, przeciw źle myślącym, przeciw członkom niemiłych stowarzyszeń — a w końcu z prawa solidarności narodów zostanie tylko solidarność gilotyn i katów. Dzisiaj łotrom jak Cluserety, Pyaty i im podobnym odmawia się na granicy przytułku, jutro W. Hugo, po jutrze już komu się podoba, kto bez wizowanego pasportu ruszył z domu i podejrzany o katar polityczny.

Jedna Anglia, wierna zasadzie, nie zgodziła się na wydawanie zbiegów.

Wszystko to stanowi znakomity postęp w obyczajach, w prawie, w czuciu moralném. — Jest postęp w rewolucji, która bez ceremonji rabuje kościoły, rozstrzeliwa arcybiskupów i małe dzieci, rozlewa petrol i pali skarbce narodowe — jest też postęp w konserwatystach, którzy sieką, rąbią kobiety i mężczyzn, bez różnicy, a komu tylko ręce prochem śmierdzą — kulą w łeb! — Ludzie spróbowali swobody, a że jak dzieci puszczone na rekreację, natłukły szyb i nabiły sobie guzów, więc nazad do karceresu. — Środka tedy niema, albo swawola, albo koza. I będziemy siedzieć w kozie.

Czy istotnie zaś środka tego nie ma, czy my go tylko znaleść nie umiemy, dla nas to rzecz wątpliwa. — My byśmy sądzili, że środkiem tym jest tylko p r a w o i poszanowanie jego, a drogą do wychowania ludu — światło a światło i jeszcze światło.

Francja pokutuje za winę blizko stuletnich rządów, które tłumiły i monopolizowały światło . . . tak że iskierka swobody przyszła — użyć jej nie była komu, byli tylko co nadużywać umieli. Prorokiem przyszłości któż być potrafi, po rzeziach, które w oczach Prusaków, na równinie Satory tysiącami rozstrzelanych i zakłutych usłały ziemię Francji. — Płaczą nad kolumną Vendôme i Tuilerjami — a też tysiące obłąkanych, uwiedzionych i skaranych za winy kilku zbrodniarzy!!! Spuśćmy zasłonę na ten widok przerażający — *Finis Franciae!*

Jakeśmy się domyślali, zawcześnie p. Thiers ustnie już zapowiedział, że instytucje emigracyjne polskie, uznane za *établissements d'utilité publique* — przestaną pobierać zapomogi. Tego mu nawet w dzisiejszém położeniu kraju za złe mieć nie podobna. Głosujemy tylko, ażeby te zakłady przeniosły się do tych części kraju, w których istnieć mogą. Bez szkoły wyższej w Montparnasse obejdziemy się; Batignollską należy zlikwidować i przenieść albo do Szwajcarji lub do Lwowa. — Własność Towarzystwa historyczno-literackiego szczupła, mogła by także być zrealizowaną, bibliotekę ani do Krakowa, ani do Lwowa wywozić nie należy, bo i Kraków i Lwów mają ich podostatkiem — w Rapperswylu zaś małoby kto może z niej korzystał. Bylibyśmy za tém, aby funduszem i zbiorem ksiąg tych podnieść Poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauk, świeżo już darem hr. Seweryna Mielżyńskiego zbogacone. Może by ocalony grosz dozwolił zbudować gmach dla zbiorów i biblioteki. Poznań ma bibliotekę Raczyńskich, już dla nas straconą i niezbyt obfitą — a drugą szczupłą bardzo Przyjaciół nauk, Kórnicka jest prawie nie dostępna. — Wlanie zbiorów Towarzystwa historyczno-literackiego, nową siłę i życie nadałoby Stowarzyszeniu przyjaciół nauk. Ale na miłość dobra powszechnego zaklinamy ostygłe dziennikarstwo nasze, by zamiast czczych nieraz zadań polityki bez zastosowania, chciało podjąć i roztrząsać te zadania. Dziennikarstwo dzisiejsze podzielone na obozy, obawiające się współzawodnikom choćby wspomnieniem nadać rozgłos, chybia celu, nie spełnia posłannictwa, jest gazeciarstwem i nowiniarstwem tylko. . . . W imię tego co najdroższe trzeba więcej pracy poświęcić i śmielej się brać do spełnienia obowiązku. Skarżą się wszyscy na obojętność czytelników, przy obojętności i niezręczności redakcij — nic dziwnego!! Niech nam współtowarzysze przebaczą — raz jeszcze trzeba było się o to upomnieć.

Z Rosji „Birżowe wiadomości" donoszą o projekcie nowym do prawa — uwalniania z poddaństwa rosyjskiego. „Wedle kodeksu karnego 1806 roku — pisze ten dziennik — ruscy poddani, za przyjęcie poddaństwa (!!) obcego państwa, podpadają karze utraty wszelkich praw stanu i wiecznego wygnania z Rosji, w przypadku zaś samowolnego powrotu do Rosji, zsyłają się na Syberję na osiedlenie." Później rząd uznał możliwém dopuścić przechodzenia ruskich poddanych w poddaństwo innych krajów, i dla roztrząsania tego przedmiotu ustanowiona została za najwyższym rozkazem komisja, złożona z senatora Brewerna i urzędników niektórych ministerjów. Teraz donoszą moskiewskie wiadomości, że ta komisja wystudjowawszy prawodawstwa innych krajów, tyczące się przechodzenia z państwa do państwa, wypracowała projekt do prawa, którego główną zasadą ma być, iż poddani rosyjscy mogą przechodzić do innych państw, z zachowaniem niektórych mało znaczących formalności, a nawet mogą mieć dozwolony przyjazd do Rosji, po upływie pewnego, oznaczonego czasu. — W szczególności projekt nawet dozwala przechodzenia mężów, przyznając żonom możność pozostawania w Rosji, a to z powodu, iż kobiety tutaj, mogą posiadać majątki i t. p.

---

mawia, ale nie odmówią go . . . .

. . . .

I.

— Wyrywasz się, n i w p i ę ć n i w d z i e w i ę ć! ostrzega mię doświadczony przyjaciel; ważniejsze tam mają, cokolwiek bądź, materje do pertraktacji.

— Ależ to wyborne, odrzekę, to „N i w p i ę ć n i w d z i e w i ę ć" twoje, drogi Spirytku! Niech cię uściskam raz jeszcze za nasunięcie mimowolne najtrafniejszego nadpisu.

— No, a gdybyś i rzeczywiście przynalazł się w najwłaściwszą porę?

— Ty to osądzisz. Tymczasem rozpoczynam rzecz klasycznie im nieklasyczniej od nas począwszy, wszystko na około, wzdłuż szerz, dół i górę układa się.

— Słucham, panie Janie.

— Przyznasz to, Spirusiu, że niezawadziłoby światu całemu a nam z osobna, odkrzepić się duchowo w zdrojach nieśmiertelnych.

— To deklamacją trąci; ale rozmiękły kruszec siły nabiera rzeczywiście umaczan w swym żywiole, i zdenerwowane spaczona procedurą umysłowości, ustaliłaby nieco podobna kąpiel mentalna.

— Bo proszęż cię, do czegóż ten świat fantazji i czucia wszechpotężnego zapędzi cię w końcu, jeżeli naczelna władza nie powróci znów do rozumu królewskiego?

— A wzór takiego pochodu umysłów stawia właśnie klasyczność, którą zapatrując w żywy wizerunek łacniéj naśladowałoby się, jak mimo ucha poruszając teorje nie łakocące nawykłych do rozrzewniających lub opajających wonią i barwami wyłącznie wrażeń.

— Nie przeczę; atoli zkąd stawisz zaraz te wizerunki, kiedy bezpośrednie, nieodstępne nam prawie, a spośredniczone jakoś. —

— Niezdarne, Spirysiu, czy jak oceniasz?

— Zapytaj pana Lucjana, a opowie ci o Homerze; zapytaj pana Lewestama, a opowie ci nietylko o tym, ale o całej literaturze na kuli ziemskiej, ten prawdziwy wszech-umnik!

— Zagoniliśmy się słowem coś istotnie ni w pięć ni w dziewięć, Spirysiu?

— Toć gadamy qui pro quo?

— Kiedy tak, to ani pan Lucjan mi za złe nie weźmie, ani pan wszech-myśliciel, że —

— Ciekawym —

— Tamtemu najprzód powiem, co o jego Odyssei trzymam.

— Aleś to już powiedział nie raz, ni dwa?

— Nie trzy jednakże i cztery —

— A, a — ni w pięć ni w dziewięć, lecz słucham.

— Aby tłumaczyć, trza najprzód znać na wskróś język,

Z Warszawy żadnych nowin nie mamy, oprócz dosyć nieprawdopodobnej o projektowanym zjeździe trzech cesarzów i czynionych do tego przygotowaniach. Bilse zachwyca swą orkestrą, a trochę ciepła pootwierało ogródki i teatrzyki ulubione Warszawianom. — „Kurjer warszawski“ umieścił nowy programm potwierdzony przez ministra, który nie zdaje się nam nic zawierać nad to, cośmy w nim dotąd znajdowali. — Rozszerzenie rozmiarów tylko zmieni charakter pisma, które i odcinek zapowiada.

Z Krakowa wyjeżdżają dwie delegacje do Wiednia, jedna z łona Towarzystwa naukowego krakowskiego, złożona z Dra Majera, Kremera, ks. Lubomirskiego i Skobla w sprawie Akademji nowej, dla podziękowania cesarzowi i narady z ministrem i druga (b. rektor Dunajewski) na konferencje z wysłańców wszystkich austryjackich uniwersytetów złożone, w sprawach potrzeb naukowych. Co się tyczy Akademji umiejętności, prawdopodobnie N. Pan, który ją ustanowił, uposażyć też zechce.

Zarzucają nam w listach z Krakowa, któreśmy odebrali, iż pisząc o zamieszkach ulicznych, nadaliśmy im większe rozmiary, niż w istocie miały. Być może, iż one dla Krakowian którzy już przeżyli historję Ubrykownej i tyle innych — nie miały tego znaczenia, jakiego w oczach naszych nabrały. — Fakta wszakże jakieśmy podali, są prawdziwe, a dla nas — moralna ich doniosłość jest większą niż się zdaje — Nadaliśmy im znaczenie istotne, jako symptomatom stanu ducha i usposobień. Czy krew się polała, czy tylko guzy nabito, czy profesor Gilewski zasłużył na niespodzianą popularność pogadanką swą nie w miejscu o Döllingerze — o to mniejsza . . . rola „Czasu,“ ks. Goljana i zelantów Kleparskich nie mniej charakterystyczna. — Rozumiemy, iż miejscowi radziby nieprzyjemne wspomnienie zatrzeć . . . lub rzecz w śmieszność obrócić. —

Djabeł umieścił z powodu onej wojny poemat Döllingerjadę, bardzo udatny, który wyszedł też osobno — i poleca się czytelnikom.

Do nowin krakowskich należy zaspokojenie „dawno dającej się czuć potrzeby“ (!) urządzenia toru i wyścigów... Ma to odmłodzić poczciwego staruszka a przypomni Leszków i Przemysławów. — Z rzeczy potrzebnych, na których zbywa miastu, znać wyścigi były najpilniejszą. *Signa temporis*. . . .

We Lwowie we trzydziestu aż ludzi zaczęto Pełtew zamurowywać, ażeby zbyt swą wonią nie utrudniała cyrkulacji. — W sprawie dymisji pana Jarmunda, którego wydział krajowy usunął pod pozorem, iż nie otrzymał austrijackiego obywatelstwa — jeszcze niema nic jasnego. Sprawa to, jak się zdaje, może niezbyt potrzebnie na jaw wyciągnięta. . . . Co się tyczy rezolucji, roli Dr. Zyblikiewicza, delegacji, ministra Grocholskiego, p. Klaczki i t. p. wyznajemy, że nic zrozumieć niepodobna. Jesteśmy ministerjalni . . . a że delegacja niema *mandat impératif* od kraju, robi co się jej podoba, kraj zaś sądzi co mu się zdaje. . . . To pewna, że wodę warzą długo i — ciągle woda — nic więcej.

W Poznaniu komitet teatralny uchwalił wydanie akcji do wysokości 100,000 talarów, na budowę, a że plac tak chętnie ofiarowany przez p. Bolesława Potockiego (przy ulicy Królewskiej) okazywać się zdaje niedogodnym, być może, iż zamieniony zostanie na inny, czemu się p. Potocki nie sprzeciwia. Wnosilibyśmy, aby imię p. Potockiego nosił gmach w każdym razie, jeżeli nie sama instytucja. Słusznie się to należy — *suum cuique*.

Komitet Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich, filję ustanowił w Poznaniu. Naznaczone osoby do dyrekcji co dwa tygodnie na radę zbierać się mają. **Dziennik poznański** rozpisuje się o Towarzystwach pożyczkowych.

Towarzystwo pomocy naukowej Prus Zachodnich, d. 23. Maja, odbyło walne zebranie w Chełmie, pod prezydencją p. Teodora Donimirskiego z Buchwałdu. Główne wnioski tyczyły się wezwania kasjerów powiatowych do zbierania składek przy sposobności i porozumienia się z Towarzystwem podobném w Księztwie, dla skuteczniejszej pomocy uczniom przenoszącym się z jednej prowincji (!!) do drugiej.

Dochód w roku zeszłym stanowił 2,604 tal. 12 sgr. 6 fen. Wydano na wsparcia 2,474 tal. 27 sgr. 4 fen. Pozostało 129 tal. 15 sgr. 2 fen. Z pozostałością z roku zeszłego razem 1360 talarów. Wsparcia udzielane były, akademikom, (1,014), przemysłowcom (200), gimnazjastom, i t. p. Dyrekcja dawna obrana na nowo.

W Stargardzie założony został bank rolniczo-przemysłowy z niewielkim na początek kapitałem 50,000 talarów, rozdzielonych na tysiąc akcji.

W Toruniu Niemcy pośpieszyli pamiętnikową tablicę z napisem w swoim języku, położyć Kopernikowi.

W Cieszynie na Szlązku, odbyła się uroczystość poświęcenia nowego gimnazjum ewangielickiego, w przeszłą Środę (24. Maja) przy liczném zgromadzeniu ludu. Ks. Dr. Otto miał piękną mowę po polsku, przy nabożeństwie, a ks. Terlica w gimnazjum. **Gwiazdka cieszyńska** donosi, że przeciwko wspomnianej już tu petycji o równouprawnienie językowe polskiej ludności na Szlązku, zbierają Niemcy podpisy do kontr-petycji, używając ku temu urzędników powagi i właściwych sobie środków. Nie zdaje się, ażeby ta intryga powieść się mogła.

W Warszawie zmarł d. 24. Maja Mateusz Zarzecki, malarz, przeżywszy lat 46. Obrazy jego na wystawie warszawskiej, wspomina „Kurjer codzienny“ — Madonnę (Gwiazdę

---

z którego się tłumaczy. Pan Lucjan bardzo mało umie po grecku. Ducha więc poety zamkniętego w dziele domyślać się jedno może, a to rzecz śliska. Jakoż dowodzi tego przekład p. Lucjana.

— Prawda, że raczej przypominający klechdy naddunajskie, jak rapsody staroheleńskie.

— Poezja Homera to rzeźba. Wspaniały obraz z tysiącznych kawałków złożony, lecz każden kawałek i wszystka ta całość, to świat przedmiotowy, jakim go wprawdzie poeta po swoim pomyśle zestawił w jedność, ale z resztą najsumienniej wiernie przeniósł z rzeczywistości na planum myślowe.

— Zaprawdę, a przekład p. Lucjana zalterował ten obraz, bo nie oddaje go w tej nieskazitelności, ale przetopiony, że tak powiem, w ogniu wrażeń osobistych tłumacza.

— Ztąd, pomijając mnogie inne niedostatki, ta dysharmonja wyrazów, wyrażeń przekładu z oryginalnemi. Tam rzeczy jak najprościej nazywane, tu przestrajane w język, jakiego jeszcze nie znał współdziecinny wiek Homera. Wielki ślepiec gędzi jak pacholę, zachwycające bezpośredniością prawdy, tłumacz jego deklamuje jak retor, komentujący gawiedź piękności, których istotę nic w treści, ale w brzęczném tejże ogadywaniu pojmuje.

— A czyni to jeszcze tonem coraz to innym; gdy nuta Odyssei jak i Iliady, zawsze ta sama, zimno poważna, rapsodje p. Lucjana wygrywają warjacje jakby z najróżnorodniejszych tematów.

— To też nie dziw, że w nich i skoczno i posuwisto i ogniście* porusza się wszystko, lecz nie po grecku. Tańczyły i bogi, lecz wspaniałemi zawsze zawody, mazurki, kozaczki i t. d. były im nieznane.

— Słusznie też zarzuciłeś mu u góry nieznajomość języka, z którego bierze się tłumaczyć, a bez której znajomości niepodobna pochwycić i tego podstawowego tonu poematu, który jego duszę stanowi.

— Do mniejszych, acz w summie wiele także ważących niedostatków, zaliczam: przekładanie wierszem rymowanym. Rymu starożytni nie używali, acz go znali przecież. Zastosowanie go więc psuje na zewnątrz powagę oryginału, a psuje ją tém znaczniej, że zmusza przekładającego do wyrzucania mnóstwa rzeczy istotnych a wsuwania nieraz całe niepotrzebnych, byle wiersza dociągnął. Pan Lucjan nadto skraca raz po raz i odmienia powtarzające się, wprawdzie nużąco dla nowoczesnego czytelnika, wiersze n. p. „Tema rzekła na odwrót . . ;“ ale takie powtarzania nie nużyły uszu owoczesnych twórców poezij gminnej i onejże słuchaczów. Gust, dopiero oświatę zmienił. To też nikt Wirgilemu nie pogani tej inowa-

* Recenzje p. K. Kaszewskiego, Lewestama w „Bibljotece Warsz.“ w „Kłosach.“

zaranną) Chrystusa i Barabasza, Madonnę, królowę światłości, i t. d.

We Wrocławku zmarł d. 18. Maja, Karol Köhler, b. oficer wojsk polskich — powszechnie w kółku znajomych szanowany i lubiany.

We Lwowie w głównym szpitalu, po długich cierpieniach zmarł d. 24. Maja Władysław Michalski obywatel i właściciel ziemski z Podola rosyjskiego; z powiatu Bracławskiego. Chociaż liczył już blizko lat 50, w r. 1863 pożegnawszy żonę, dzieci i majątek, poszedł razem z synem Olgierdem do powstania. Na Ukrainie odbył krótką a straszną kompanję z Padlewskim, później udał się na punkt zborny nad Dunajem i miał udział w wyprawie Zygm. Miłkowskiego. Na emigracji we Francji doskonalił się dalej w mechanice, do której miał dar wrodzony, gdyż w kraju jeszcze bardzo szczęśliwie pomyślaną i wynagrodzoną medalem, wynalazł żniwiarkę, którą później zagranicą wykończał i ulepszał. Próby z nią odbywał przed laty sześcią w Dreznie.

„Dziennik polski“ pisze:

Członkowie galic. Towarzystwa agronomicznego przypomną sobie model jego, wystawiony w sali ratuszowej podczas zeszłorocznego zgromadzenia letniego, a zarazem westchną może, że nie poszli za głosem zacnego Henryka Górskiego, aby poprzeć składką sporządzenie tej machiny, o modelu której znawcy wyrażali się korzys nie. Pozbawiony środków Michalski zrozpaczał o swoim wynalazku; ze zmartwienia i nędzy popadł w suchoty i skończył swój żywot, otoczony zaledwo staraniem kolegów swoich tak biednych, jak on sam. Żona z dziećmi na Podolu, syn najstarszy w Paryżu — ojciec na marach w szpitalu lwowskim. Oto los rodziny obywatela polskiego! Pogrzeb zwłok odbędzie się jutro (26. b. m.) o godz. 5 popołudniu. Zajął się nim „Komitet Towarzystwa Opieki narodowej“.

Znany nam był Michalski, widzieliśmy próby z jego żniwiarką, podziwialiśmy wytrwałość człowieka, który przejęty użytecznością swojego wynalazku wszystko mu poświęcał — i wyrazem szczerego żalu, zamykamy to bolesne o nim wspomnienie. Wszystkich nas podobne z kolei czekają losy — między obcemi, cóż dziwnego? — ale na tej ziemi, która się niegdyś Polską nazywała, a dziś dzieci swe przybyszami i obcemi przybłędami mianuje! — to nas tylko spotykać może.

Korrespondencye.

Kraków, 29. Maja.

Szanowny Panie Redaktorze! Kraków z wielkiem zajęciem i zadowoleniem odczytał w „Tygodniu“ d. 21. Maja, opis gorączki, która nawiedziła miasto nasze w skutek onego adresu do ks. Döllingera. Dziś, gdy te febry już ustąpiły, gdy już wszyscy na chłodno zapatrujemy się na całą tę sprawę, mniemam, że nie będzie od rzeczy, gdy skreślę jeszcze słów kilka, mogące być to uzupełnieniem, to sprostowaniem niektórych szczegółów podanych w owym artykule „Tygodnia“.

Nie ma żadnej wątpliwości, że artykuł „Czasu“, wspominający pierwszy o prof. Gilewskim i o stosunkach jego, podpisujących adres, wywołał te niepokoje. Lubo daleki jestem od mniemania jakoby redakcja „Czasu“ chciała wzniecić jakąkolwiek burzę. Przecież trudno zaprzeczyć, że i adres i podpisy byłyby przeszły, gdyby „Czas“ był tę rzecz pominął milczeniem — jeszcze trudniej zaprzeczyć, że ton uszczypliwy tego artykułu, musiał rozdrażnić młodzież, bo autor w nim dorozumiewa się, jakoby młodzież podpisywała adres pod naciskiem, nie chcąc odmówieniem podpisu, narazić sobie profesora i przyszłego jej egzaminatora. To oświadczenie „Czasu“, było nie tylko obrazą uczniów, ale i ubliżeniem prof. Gilewskiemu, jako zacnemu i prawemu mężowi. Młodzież też oświadczała, że na ten artykuł odpowie pochodem z pochodniami, na cześć prof. Gilewskiego.

Te wypadki wywołały baczną uwagę senatu akademickiego. Gdy żyję w poufałości z niektóremi członkami senatu, więc mogę tu podać kilka szczegółów o postępowaniu senatu, a to bez dopuszczenia się indyskrecji, bo stanowisko senatu i usposobienie jego nie jest przecież tajemnicą.

Słyszałem, że d. 8. Maja, w dzień gdy się miał ów fakelzug odbyć, kilku z młodzieży udało się do rektora, z zapytaniem, czyli pozwoli na ten pochód uroczysty, którym chcą uczcić prof. Gilewskiego? Rektor odpowiedział im, że w ogólności nie jest za demonstracjami publicznemi, co do fakelzugu zaś, on nie ma prawa, ani na takowy pozwalać, ani go zakazywać, gdyż to jest rzeczą policji — młodzieńcy zapewniali, że dyrekcja policji oświadczyła, że ona pozwala, byleby rektor zezwolił.

To oświadczenie policji co najmniej zdaje się być nie jasném, bo dyrekcji policji przecież wiadomo, że władza rektora rozciąga się tylko do gmachów uniwersyteckich (intra moenia) — a wszystko co się ma dziać na ulicach zależy od zezwolenia policji.

Rzeczywiście policja pozwoliła na ten pochód, jak to już z tego znać, że on się rzeczywiście odbył, a co więcej, że fakelzug ten wychodząc z dziedzińca klinicznego na Rynek przed mieszkanie prof. Gilewskiego przechodził tuż przed samemi oknami dyrekcji policji.

Należy przyznać, że młodzież akademicka należąca do fakelzugu sprawiła się uczciwie i rozumnie. Jakoż sama władza rządowa uznała zasługę tej młodzieży, bo bez jej pomocy, byłoby przyszło do wybryków, bo publiczność miejska otaczająca studentów niosących pochodnie wołała, że teraz wypada ruszyć na Wesołą! (Przedmieście, w którém znajduje się klasztor OO. Jezuitów i Karmelitanek). Akademicy uśmierzyli namowami te dzikie ochoty, a tak zapobiegli burdzie. Im przeto zawdzięczyć należy, iż się i lud spokojnie rozszedł do domu.

A dziwna to rzecz, iż ta sama warstwa publiczności, która d. 8. Maja w Poniedziałek wołała na studentów, by się rzucić na OO. Jezuitów, już 11. Maja we Czwartek zbierała się na Kleparzu pod kościołem św. Florjana, chcąc uderzyć na studentów, gdy się fałszywa wieść roz-

---

cij w Eneidzie, acz zakrojem, układem, dykcją, ba treścią, odwzorywa epopeje homeryczne. Nigdzie Homer nic nie powiedział, coby uczucie piękna obrażało w słuchaczu; „miłośnie złączona z Posidonem Periboja“ i t. d., mówi, a pan Lucjan przekłada: „którą Posidon spłodził na Periboji.“ Najprostszą mowę, nasuwa przecież meoński gęślarz i budzi wciąż w słuchaczu myśli, obrazy, odziane najprzepyszniej kolorowawném światłem poezji. Helios zapada u niego w tonie i z tychże toni wstaje, a słuchacz wraz w duszy widzi niezmierzone przestrzenie Oceanu ciemno błękitnego, ozłocone drugiém morzem boskiej światłości. Pan Lucjan kasuje obraz oryginału i każe Aethiopom mieszkać na zachód i na wschód, całkiem jak uczy prozaiczny podręcznik pierwszy lepszy geografij.

— Zmiłuj się, nie skończylibyśmy, gdybyś ciągnął tak dalej przykłady, których co kilka wierszy naliczysz tuzinami. Alboż ich nie czytałem i nie skarciłem, bez twoich odznaczeń? Raczej zajrzyj też do drugich opłocin, jak to mówią.

— Wiem, kogo masz na myśli. No, ile mi wiadomo, nie wydał on siebie, jako non plus ultra, owszem zrobił co zrobić, w danych okolicznościach, zdolen był, najpotulniej poddając skromną próbę sądom, ale wytrawnym a beznamiętnym sądom zwłaszcza.

— Coś mi powiadano, że pod naciskiem mnóstwa spraw chlebowych i urzędowych, krząta on się tam około tego helenizmu.

— A przecież krząta się niepoślednio, kiedy prócz wielu innych foljantów, nie kilka pieśni jedno, w swobodzie dążeń łuszcząc i dłubiąc te odrobiny, ale całkowitego opowiadacza przypadków Odysseję przedrukował!

— No, ależ językiem pod *wieloma* względami dziwolężnym.

— Jak zagrzmiał z majestatu p. Lewestam w „Kłosach“ nie tak dawno!

— To zakrawa na kuzynostwo lingwistyczne?

— Do którego jednak pozwolisz mi się nie przyznawać, Spirytku, acz najniższemu poddanemu zresztą Jego Wieliczestwa literacko-uniwersalnego. Cokolwiek nie dostaje dobroci mojej polszczyźnie, czyściejszą i foremniejszą jednak ją być sądzę, ba i także samoistniejszą, od tej tam germańsko-angielsko-romuńsko, któż wie, jako-jeszcze nazwanej! W końcu nie sztuka — zatwierdzić coś? Gdzie dowody, uzasadniające twierdzenie?

— Z majestatu nie dają dowodów, tylko rozkazy.

— A, . . . że zapalam się, jakby w obronie własnej. . . .

— Rzeczywiście; tymczasem zakrzykną legjony — Ni w pięć ni w dziewięć!

— Do tego już wypadnie się zastosować, Spirytku, boć może więcej nastręczym sposobności. . .

— Jeżeli kwatery nie odmówią grzecznie? . . .

niosła, że akademicy mają zelżyć ks. Goljana, i że policja miała mieć na baczności mieszkanie prof. Gilewskiego, któremu taż sama warstwa publiczności miała kamieniami okna powybijać. Widać, że gdy z jakiejkolwiek przyczyny chodzi o burdę lub bójkę, nigdy nie braknie amatorów.

Rozdrażnienie w umysłach się wzmogło, gdy d. 11. Maja, więc w trzy dni po fakelzugu pan Piotr Moszyński uczynił podanie do rektora i senatu akademickiego, i gdy tož podanie tegož samego dnia wieczorem ukazało się w „Czasie“. Treść tego podania powszechnie jest znana. Krótko mówiąc jest ono żądaniem by rektor i senat oświadczył, czyli Uniwersytet Jagielloński jest jeszcze uniwersytetem katolickim czyli nim już być przestał?

Rzecz jasna, iż rektor i senat akademicki będąc władzą nie mógł odpowiedzieć na interpelację człowieka prywatnego, nie mówiąc już o tém żeby się z tego zrodziły precedencje upoważniające każdego, by żądał od uniwersytetu tłumaczenia się z czynności.

W tém miejscu zapewne należy nam wyjaśnić stanowisko jakie dziś zajmuje uniwersytet w obec religijnego wyznania.

Lubo z pewnością twierdzić mogę, że teraźniejszy uniwersytet składa się po największej części z profesorów, będących nie tylko z imienia ale w rzeczy szczerymi katolikami, toć jednak ich przekonania religijne przebywają jedynie w głębiach duchowych i wyjawiają się jedynie w życiu prywatném. Tak samo się rzecz ma z profesorami innego wyznania.

Uniwersytet nasz zaś, jako uniwersytet jest obecnie bez wyznania; charakter wyznania Uniwersytetu Jagielońskiego ogranicza się na tem, iż jego wydział teologiczny jest katolicki.

Ta neutralność ścisła uniwersytetu względem wszystkich wyznań; wypływa wprost z istoty umiejętności, która jest wolna i swobodna, prawdziwe umiejętne badania winnyby być wolne, a nie mogą być krępowane żadnym względem na wiarę. Umiejętność nie zostaje w żadnym związku z wiarą. Z tej zasady wypływają i odpowiednie objawy zewnętrzne, jako roku zeszłego rektorem Uniwersytetu Jagielońskiego był zacny a uczony profesor protestant, — ten nasz uniwersytet ma trzech profesorów protestantów — a nawet trzech profesorów mojżeszowego wyznania.

Ta ścisła neutralność uniwersytetów w obec wyznań religijnych, będąca zasadą ogólną, jest zarazem skazówką, iż żaden wydział świecki, że żaden z jego profesorów nie powinien dotykać rzeczy do wiary należących, w gmachach uniwersyteckich. Ta zasada wyjaśnia też o ile zawinił prof. Gilewski — całe jego zboczenie ogranicza się na tém, że przemówił do uczniów o adresie, w miejscu do nauki przeznaczoném. Gdyby był to samo uczynił w domu prywatnym, nie byłoby żadnej winy. Rektor też z urzędu wyraził prof. Gilewskiemu ubolewanie, z powodu niewłaściwego postępowania jego, że mówił o adresie w sali wykładowej.

Z powodu pozycji przytoczonych, senat nad podaniem p. Moszyńskiego przeszedł do porządku dziennego. Może byłby senat wprost donióśł panu Moszyńskiemu, że otrzymał jego podanie, coby było formą uprzejmiejszą, ale senat tego nie uczynił, bo był dotknięty postępowaniem mniej delikatném p. Moszyńskiego, który tego samego dnia, w którym uczynił podanie do senatu, wydrukował takowe w „Czasie“ — była to pressja na senat, a senat pressji ulegać nie może.

Rektor atoli, mając osobiste poważanie, dla osoby pana Piotra Moszyńskiego, męża znanego z wysokich cnót obywatelskich, z którym od lat wielu zostaje w stosunkach prywatnych, postanowił odwiedzić jako p r y w a t n y człowiek (nie jako rektor) pana Moszyńskiego i wytłumaczyć stanowisko ściśle neutralne, jakie zachowywać winien uniwersytet, względem jakiegokolwiek bądź wyznania. Rektor wspomniał o tém postanowieniu swojém niektórym członkom senatu, ci mając równe poważanie dla p. Moszyńskiego, zgodzili się z zamiarem rektora, ale życzyli sobie, aby rektor wyraźnie oświadczył p. Moszyńskiemu, że do niego przychodzi jako prywatny, jako dawno znajomy, jako Kremer, ale nie jako rektor. W kilka dni później rektor rzeczywiście odwiedził w tym celu p. Moszyńskiego.

Tymczasem napięcie umysłów w mieście się wzmagało. Chodziło o to, aby uspokoić głównie młodzież, zwłaszcza, że 11. Maja wieczorem miała miejsce burda pod kościołem św. Florjana, po nabożeństwie majowém. O tym wypadku rozeszły się po dziennikach przesadne wieści — np.: jakoby krew płynęła, to nie jest prawdą, bo oprócz kilku sińców i zgniecionych cylindrów nie było żadnej szkody — a aresztowano tylko jednego z mularczyków, więcej nikogo. Również nie jest prawdą jakoby wielu akademików było wmieszanych w tę burdę — zdaje się, że mało akademików było na na miejscu, ale że wszystkich porządnie ubranych młodzieńców z cylindrami na głowie, nazywano akademikami — więc wiele w tych dniach poszło niewinnie na rachunek młodzieży uniwersyteckiej.

Z tego powodu rektor wydał do młodzieży akademickiej odezwę, wzywając ją do spokojności i prosząc, aby unikała miejsc, w którychby mogły zajść nieporządki. Nadto zobowiązał rektor po szczególe profesorów, aby każdy w swojém kółku działał na uspokojenie umysłów młodych.

Gdy się szczęśliwie rozdrażnienie ułagodziło, rektor chcąc zadosyć uczynić prawu, wezwał kilku z młodzieży akademickiej do siebie, o których mu było wiadomo, że należeli do fakelzugu. Ich winą nie było, że należeli do pochodu, bo na to mieli pozwolenie policji — oni o tyle przekroczyli przepisy, iż bez zezwolenia rektora zgromadzili się dla pochodu w dziedzińcu klinicznym, więc w obrębie budowli akademickiej.

Rektor przytém oświadczył wezwanym, iż uznając zasługę młodzieży, bo d. 8. Maja przyłożyła się do uśmierzenia ludności, i nie dopuściła wybryków, przestaje na wspomnieniu ustném.

W chwili gdy to piszę, już wszystko wróciło w dawne ramy swoje. Dzięki senatowi i jego postępowaniu oględnemu i pełnemu taktu, stało się zadość prawu i przepisom, ocalony honor uniwersytetu i jego profesorów — rzeczy wróciły do porządku i pokoju. Miał też już rektor, jak słyszymy — o tych wypadkach zdać sprawę dokładną ministerstwu.

Lubo ta sprawa ucichła wewnątrz uniwersytetu, przecież niestety, namiętności nie ukołysały się po za obrębem jego. Profesor Gilewski ciągle nagabywany, ciągle odbiera listy bezimienne, pełne groźby, ze strony niby wiernych religji. Niechaj ci wiedzą i pamiętają, że Gilewski w czasie ostatniego powstania, co tydzień jeździł z Krakowa do Tarnowa, tam opatrywał, operował rannych powstańców, pielęgnował ich z wysilēniem swojej sztuki, i dnie i noce im poświęcał. A było to w czasie najcięższej reakcji ze strony rządu, stosującego się wówczas jeszcze do życzeń Rosji, — było to w czasie stanu oblężenia Galicji — to rychle też miał Gilewski przypłacić swoje poświęcenie. Poszły denuncjacje do Wiednia przedstawiające, jakoby profesor Gilewski „zostawał w związku z rządem narodowym“. Te donosy tak często się powtarzały — iż ministerstwo w Wiedniu już zamierzało o odebraniu Gilewskiemu katedry w uniwersytecie krakowskim. W tém niebezpieczeństwie dopiero starania przyjaciół zdołały Gilewskiemu ocalić posadę — widać przeto, że profesor Gilewski przejęty jest głębiej cnotami chrześcijańskiemi i gorętszą miłością bliźniego, niż nie jeden z tych co go potępiają.

Sieciechówek, w Maju.

Widzieliśmy właśnie małe *curiosum*: litografią wyszłą u L. K. Neumeyer, przedstawiającą obrazek miasta Poznania. W koło są oddzielnie umieszczone niektóre piękniejsze budynki, a pomiędzy témi jeden z podpisem:

La vielle paysage.

Zachodzimy w głowę, co by to było?... i dowiadujemy się wreszcie, że to ma znaczyć: *Die alte Landschaft* — s t a r a l a n d s z a f t a — czyli dawne T o w a r z y s t w o k r e d y t o w e!!!

Drugie zaś *curiosum* wielkie, a raczej *horrendum*, spotkał mój kuzyn Tadzio gdzieś tam na dalszej prowincji. To jest: Polkę nie czytającą p o p o l s k u!! W W. Księztwie Poznańskiem!! — krzyknie zapewne wiele głosów: „To niepodobna! to jest nieprawda!“ — ale kuzynek Tadzio powtarza jednakże ciągle: „Straszne ale prawdziwe, niestety!“

— Było to w towarzystwie kilkunastu osób — opowiadał — mówiono o literaturze naszej, o prassie perjodycznej i rozbudzoném życiu literackiem w Poznaniu, — gdy panna Marynia zapytała obok siedzącą panią, czyli czytała w „Strzesze“ P e r e ł k ę c z a r n ą?

— Nie — odrzekła tamta — bo ja żadnych pism polskich nie czytuję.

— Jakto! pani nie czytujesz po polsku?

— Czytuję tylko francuzku, bo wszystkie pisma polskie są tak nudne, tak blade, że żadnego nie budzą zajęcia.

Na wdzięczną twarzyczkę panny Maryni, nagły uderzył płomień, a ciemne jej oczki aż niby błyskawicą strzeliły.

— Więc panią polskie książki nudzą? zagadła podrażniona — czyliż to powagą przedmiotów?

— Mówię, że nie czytuję ich wcale, bom nawykła do w y ż s z o r z ę d n y c h...

Panna Marynia powstała nagle i odbiegła sąsiadki. A ja... byłbym jej zapewne jaką rzucił impertynencję, gdyby mnie wychowanie od

tego nie było powstrzymało. Byłem zaś tak oburzony, że i dziś jeszcze gdy o tém wspomnę, żółciowej irytacji pokonać nie mogę.

— Nie burz się, chłopcze kochany — zaniósł się obecny pan Antoni — bo mogę cię zapewnić, że ta pani pewno i w ogóle nic nie czytuje! A jeżeli, to chyba tylko jakieś tam śmieci francuzkie, bo inaczej takimby nie wystrzeliła frazesem.

— Ależ takie *horrendum* i to u nas w Księztwie!

— Niechże to pocieszy, że coś podobnego jest rzeczywistém wśród nas *horrendum*.

A winienem tutaj dodać, że są w Księztwie matki, których dzieciaczki pięcioletnie — a nawet i trzechletnie nauczyły się jnż na pamięć cały abecadlnik Wł. Bełzy.

Nie widuję Poznerki. Ale kiedyś wpadł mi w ręce nr. 198, i z prawdziwą przyjemnością przeczytałem w odcinku: *Deutsche und polnische Literatur.* Artykuł ten napisany został z powodu wyszłych nie dawno poezji Władysława Bełzy, i znaleźliśmy w nim uznanie dla naszego młodego poety. Autor pochwalił przekład jego kilku poezji Heine'go i Rezygnacji Schiller'a. A uznanie z tamtego obozu intelligencji naszej jest tak rzadkie i wyjątkowe, że je bardzo chętnie witamy.

Grzeszy wszelako szanowny autor nieświadomością rzeczy mówiąc: *Bisher war von einer Berührung der polnischen mit deutschen Literatur wenig zu verspüren . . .* Bo wszakże spolszczonym został niemal cały poetyczny i dramatyczny Schiller. Same Ideały pewno kilkanaście razy tłómaczone były, a Rezygnacja, Bogowie Grecji, Pieśń do radości, Dzwon i t. p. po razy kilka. Przetłómaczono bardzo wiele z Goethe'go, z Koerner'a, z Heine'go, z Herwegh'a i wielu innych. Wymienię tu tylko na pierwszy rzut pamięci pochwycone nazwiska tłumaczów: J. N. Kamieński, J. D. Minasowicz, A. E. Odyniec, A. Szabrański, J. Paszkowski, August Bielowski, Walicki, Karol Brzozowski, Syrokomla (Salis'a), Kapliński, i t. d. Jeżeli zatém istnieje mała *Berührung* polskiej z niemiecką literaturą, to zarzut ten jedynie niemieckioj a nie polskiej dotyka strony.

W zeszły czwartek, 18. Maja, odbyło się na wielkiej sali Bazarowej nadzwyczaj zajmujące posiedzenie pań naszych, mające na celu pomoc naukową dla dziewcząt polskich. Zjechały prezesowe Towarzystwa z Prus Zachodnich i pani Sampławska z Zahorza, dalej hrabina Sewerynowa Mielżyńska z Miłosławia i pani profesorowa Wawrowska z Ostrowa; nadto i członkowie: Dr. Rakowicz z Torunia i Dr. Zielewicz z Kłecka, — ażeby i w Księztwie tę arcy-chwalebną i ponad wszystko zbawienną instytucję rozprzestrzenić i utrwalić.

Pań zebrało się dużo — i nas mężczyzn także dość licznie. A wszyscyśmy zapewnie jednem tchnęli uczuciem: Szczęść Boże! — i jednem uznaniem dla zacnych i szlachetnych chęci.

Sieciech.

Kwestija rzymska.

MOWA
pana ministra Spraw zagranicznych
Visconti-Venosta

na posiedzeniu dnia 21. Kwietnia 1871 r. w Senacie królestwa włoskiego, przy rozprawach projektu do prawa tyczącego rękojmi dla Papieża i stosunków między Kościołem a rządem włoskim. (Wydanie Florenckie — tłum. z oryginału.)

(Ciąg dalszy.)

Mówiliśmy zawsze iż, nawet po utracie władzy doczesnej, papież pozostanie niezawisłym od wszelkiej ludzkiej władzy, co znaczy, iż zachowa swe osobiste panowanie, mówiliśmy zawsze, że po ustaniu władzy doczesnej damy Kościołowi swobodę, aby nie podejrzywano rządu, że chce wtargnąć i mieszać się do spraw duchownych. Nie byłoż to najoczewistszém, najnieuchronniejszém zobowiązaniem naszém? Mówiliśmy zawsze, a przewidywania nasze nie zawiodły, że rozwiązanie kwestji rzymskiej byłoby ostatecznie spełnione, bez niebezpieczeństwa dla Włoch, w chwili gdy potrafiemy przekonać katolików, że połączenie Rzymu z Włochami może się dokonać bez niebezpieczeństwa i groźby dla katolicyzmu.

Gdyśmy Rzym zajęli, gdy niepokój wywołany tym faktem się zwiększył, nie byłoż właściwém w tej chwili wzmocnić się starać to przekonanie i uspokoić trwogę? Pan senator de Villamarina, przywodzi księgę zieloną dowodząc bezużyteczności naszych oświadczeń. Widać, powiada on, z księgi zielonej, że usposobienia rządów były przyjazne. Po cóż więc zapalać się do nowych obietnic i oświadczeń.

Raczcie się panowie zastanowić, iż logicznie przypisać należy to dobre usposobienie, oświadczeniom uspakajającym z naszej strony. Jestem najmocniej przekonanym, że gdyby margrabia de Villamarina był na mojém miejscu, a mówił z niego inaczej niż ja, gdyby mowę, którą wczoraj miał w senacie, zredagował w sposobie noty, księga zielona przedstawiona przez niego parlamentowi, nie dałaby nam dowodów dobrego usposobienia państw obcych. Co do nas, my, w kwestji rzymskiej, pozostaliśmy wiernemi tradycji włoskiej polityki; powiem więcej, pozostaliśmy w tradycji ruchu narodowego włoskiego, tego ruchu, który w oczach cywilizowanego świata, nie objawił się jako wynikłość oparta na samej sile, ani samą siłą mógł być wykonanym i zachowanym. Gdy Włochy były ujarzmione i podzielone, pozbawione własnego życia, wystawione na zapasy i zamieszki ze strony państw Europy, a wewnątrz, na nieustające gwałty — cóżeśmy uczynili dla odezwania się o prawa nasze, o niepodległość? utrzymywaliśmy i dowiedli, że sprawa włoska była dla Europy sprawą swobody, spokoju i równowagi. Odzyskując niepodległość, wyswobadzając się od żywiołów bojujących, które dawny podział państw, wpośród nas karmił, by się zorganizować w sposób najodpowiedniejszy bezpieczeństwu na zewnątrz i spokojnemu rozwijaniu się, nie nadwerężyliśmy praw żadnego narodu; żądaliśmy tylko praw nam niezaprzeczenie należnych w granicach niezaprzeczenie właściwych. Włochy miały szlachetną ambicję, ruch swój narodowy stawić jako postęp sprawy ogólnej porządku i swobody Europy. Z tego ludu, w którego umyśle rewolucje, i reakcje, nieustanne spiski stłumiły prawie wszelkie uznanie władzy — stworzyliśmy lud, który, mimo przechodzących i chwilowych poruszeń — pod względem politycznym, może być uważany za jeden z najspokojniejszych i najbardziej zachowawczych w Europie. Z kraju, który stał się był placem boju wszystkich narodów, stworzyliśmy państwo, które, zaledwie ukonstytuowane, pośpieszyło połączyć interes swój ze sprawą porządku, spokoju i równowagi europejskiej. Stojąc teraz w obec ostatniego i najzawikłańszego problematu naszego narodowego odrodzenia, spotykamy prawa, znajdujemy interesa prawowite, które idą dalej niż granice nasze. Te prawa, te interesa, — my je chcemy poszanować i zabezpieczyć. Margrabia Villamarina zaprzecza, ażeby interesa te rozciągały się po za granice; według niego jest to kwestja czysto wewnętrzna — mogła być międzynarodową gdyśmy my jeszcze w Rzymie nie byli, dziś gdyśmy go zajęli być nią przestała. A dla czegóż z większą trudnością przyszło nam połączyć się z Rzymem niż wcielić W. Ks. Toskanji, Królestwo Neapolitańskie? Bo w Rzymie istniała kwestja, żywa jeszcze choć zajęliśmy gród wiekuisty, a kwestja ta dotyka obcych interesów. W ścisłem znaczeniu wyrazu, nie umiem powiedzieć, czy to są interesa między narodowe, czy nadnarodowe jak ktoś rzekł, ale to pewna, że w stosunkach Włoch międzynarodowych z innemi rządami odbiły się one i wpłynęły na nie, bo one pojmują i wiedzą, że interesa te, bądź co bądź, postanowieniem naszém mogą być uspokojone lub głęboko podrażnione.

Nieużyteczném byłoby rozprawiać czy kwestja rzymska jest narodową czy międzynarodową. Jest ona czysto narodową we względzie Włoch i Rzymian. Ale to nie przeszkadza instytucji papieztwa być powszechną, i ściśle mieć stosunki ze wszystkiemi katolikami innych narodów.

Stosunki te rodzą interesa, które my możemy załagodzić lub wnijść z niemi w gwałtowną walkę, stosownie do tego jak kwestję rozwiążemy. Niepodobna więc, roztrząsając to co postanowić należy, nie pomyśleć o skutku jaki to wywrze za granicą. Byliśmy przekonani, wymagając ustania władzy świeckiej, w imie praw Rzymian, w imie naszego prawa, naszego bezpieczeństwa i naszej jedności, o korzyściach jakie ten wypadek przyniesie przy współudziale pojednawczym czasu — cywilizacji i religji. Jesteśmy przekonani, że z czasem uczuciu religijnemu w warunkach społeczności dzisiejszej przyniesie ono nową erę zgody, harmonji, pokoju; ale ten cel nie mógłby być osiągnięty, gdybyśmy kwestję zamknęli w granicach rachuby samolubnej i osobistej. Potrzeba, mocno stojąc przy odzyskaniu praw narodowych, połączyć z niem należne względy prawowitym interesom cudzym, potrzeba starać się o pogodzenie i porozumienie z tém co sprawiedliwe i słuszne, przekonać sumienia katolickie, że rękojmie dane papieżowi, powierzone są prawości narodu, pojmującego jaką odpowiedzialność bierze na siebie w obec katolickiego świata. Przypominacie sobie, panowie, wyrazy przez hr. Cavour wypowiedziane w parlamencie. Mówił on, że gdyby upadek władzy świeckiej miał za sobą pociągnąć niepodległość papieża, uważałby to za szkodliwe nie tylko dla religji, ale i dla Włoch, i że gdyby był przekonanym, że władza świecka jest rzeczywistą i konieczną rękojmią niepodległości papieża, — wahałby się

z wniesieniem tej kwestji. Nigdy, zdaniem mojém, nie dał hr. Cavour mocniejszego dowodu liberalizmu swego, jak gdy wyrzekał te słowa. Pan margrabia de Villamarina czytał nam tu parę wyjątków z listów hr. Cavour'a. Ale one nie odnoszą się wcale do kwestji o której mowa. — Co te listy dowodzą? — Przekonywują nas o energji charakteru i głębokiém poczuciu godności narodowej hr. Cavour'a. Ale co cechowało tego wielkiego męża stanu — to właśnie, iż energję charakteru i uczucie godności narodowej łączył z wielkiem umiarkowaniem i sprawiedliwém, liberalném pojęciem wszystkich stron zadań publicznych. Pamiętamy wszyscy mowy hr. Cavoura w kwestji Rzymu, mowy przejęte takiem uszanowaniem wszystkiego co dotyczy strony moralnej zadania. — Musimy iść do Rzymu, mówił, ale nie należy, aby połączenie Rzymu z Włochami mogło być przez wielką większość katolików włoskich i cudzoziemców, tłumaczone jako znak niewoli kościoła. A gdyby, panowie, dla przyzwyczajenia, że tak powiem sumienia katolickiego do przejścia z przeszłości do przyszłości, gdyby trzeba — jakich ofiar z naszej strony, pewnych względów — godność narodowa nie cierpiałaby na tém. Dalibyśmy tylko dowód rozumnego pomiarkowania, co nam dziś łaćniejszem jest niż kiedy, bośmy wielki cel narodowy osiągnęli. Pan margrabia de Villamarina mówi nam: bądźcie silni, bądźcie odważni, bądźcie energiczni, bądźcie przewidujący. Wylicza w ten sposób kilka przymiotów niezbędnych mężom stanu. Niech mi pozwoli dodać — bądźcie sprawiedliwi, miejecie uczucie prawa narodu, ale połączone z rozsądkiem, który wskazuje i zakreśla ich granice. Gdy zechcecie, panowie, rozpatrzeć to prawo, znajdziecie, spodziewam się, że odpowiada warunkom problematu, ale bez przesady, i że jest wynikłością polityki naszej jaką ona była do dziś dnia. — Ta polityka, panowie, nie wierzy w to złudzenie, ażeby nieuchronne skutki ruchu narodowego powstrzymać można; by usunięcie władzy doczesnej, a Rzym stolicą Włoch, nie były w logice koniecznej wypadków; ale zarazem polityka ta nie chce ruchu narodowego przesadzać, nie chce zwichnąć jego kierunku, minąć celu, zmienić go na ruch mogący naruszyć instytucje religji katolickiej.

Rewolucja nasza miała cel ściśle oznaczony: niepodległość, swobodę, jedność! Cel ten osiągnęliśmy. Rozwój idei iść dalej musi zapewne, bo on życie narodów stanowi, ale zadanie polityczne rewolucji włoskiej jest dopełnione. Jeśli zechcecie wejrzeć na prawo to, stosując je do założenia naszego, przekonacie się, że ono mu w zupełności odpowiada. Musieliśmy usunąć, fakt nie należący do instytucji katolicyzmu, i dotykający tylko praw Włoch — władzę polityczną papieża nad ludem rzymskim. Na tém kres naszego zadania; musiemy poszanować władzę duchowną papieża w jego stosunkach z Włochami i z zagranicą. Ta myśl natchnęła pierwszy artykuł prawa. Włochy dokonywają zjednoczenia narodowego, nie tykając instytucji religijnej papieztwa. Papieztwo jest instytucją, która ma charakter uniwersalny; ma ono juryzdykcję nad społeczeństwem katolickiém w innych narodach, u państw innych. Organizacja sama katolicyzmu daje papieżowi tę najwyższą władzę religijną, tę juryzdykcję, tę zwierzchność duchowną. Pan senator Siotto-Pintor mówi: „kościół nie ma władzy". Nie myślę rozbierać idei, na których się opiera to twierdzenie; ale uzna pan Siotto-Pintor, iż papież ma konkordaty traktaty zawarte z innemi rządami, przeznaczone do regulowania wspólnie z niemi, jako najwyższą władzą duchowną, warunków i stosunków społeczeństwa religijnego względem społeczności cywilnej państw tym rządom podległych. Wszystkie rządy utrzymują przy papieżu reprezentantów dyplomatycznych; reprezentanci ci byli akredytowani przy panującym świeckim nad Rzymem i przy papieżu; charakter wszakże głowy kościoła wyżej tu stał pewnie niż panującego. W przyszłości też rządy utrzymywać będą, w tej lub innej formie reprezentantów przy papieżu dla spraw religijnych, właśnie dla tego, że niezależnie od panowania doczesnego nad Rzymem, katolicy uznają w papieżu wysoką władzę duchowną.

Rządy mają w tém interes, aby papież, który ma juryzdykcję nad tak wielką liczbą ich poddanych, nie podlegał z kolei juryzdykcji innego państwa.

Pan Siotto-Pintor powiada: „Rządy radzą Włochom, aby ubezpieczyły położenie papieża, ale nie każą go robić królem". Zdaje mi się wszakże, iż nie życzą też sobie widzieć go poddanym. Oprócz tego panowie, opinja powszechna, uczucie głębokie wszystkich katolików godzi się na to, że papieżby nie mógł swobodnie dzierżeć władzy duchownej gdyby był podległym władzy świeckiej innego państwa, i wymaga, aby go religijna jego władza z pod wszelkiej świeckiej wyswobadzała. Świecką mu odejmując, uczujemy tém prawem i szanujemy instytucją prawnie nie naruszalną i królewską papieża, co do niego samego i jego władzy duchownej.

P. Villamarina mówił pozawczoraj: „Gdybyście uprzedzili byli Rzymian, iż chcecie papieżowi zachować godność królewską, możeby plebiscytu nie wotowali. Tak, zapewne, Rzymianie mieli prawo sobą rozporządzać — wszakże z tego, że Rzym chciał być wcielony do Królestwa Włoskiego nie wypływa ażeby papież stał się poddanym króla włoskiego. Wszelką wątpliwość należy usunąć pod tym względem. Słuchałem pilnie mowy pana senatora de Villamarina, ale wyznaję, żem dobrze nie mógł zrozumieć jego systemu. Mówił: „trzeba w Rzymie rozróżniać papieża, ale całą tę kwestję rozwiązać swobodą i prawem ogólném". Jednakże nie wskazał nam żadnego prawidła, abyśmy odgadli, jaka to ma być swoboda, i jakie prawo ogólne, z pomocą których chce rozwiązać kwestje między papieżem a Włochami, Kościołem a państwem. Powiedział nam: niech sobie papież rzuca klątwy i protestacje, nie dawajcie mu żadnego wyjątkowego położenia; dajcie mu swobodę zupełną, ale niech ulega prawom ogólnym."

Wyznaję, panowie, iż nici, któraby mnie wśród tych założeń przeprowadzić potrafiła, znaleźć nie umiem, a raczej, lękam się ażeby mnie ta nić nie doprowadziła do systemu lub do poplątanych z sobą systematów, któreby nie dając żadnych rękojmi swobodzie religijnej i społeczeństwu katolickiemu, zarazem szkodliwe były i niebezpieczne swobodzie Włoch i całości naszych instytucji.

Że swoboda religijna i prawo powszechne, tyczące się jej we Włoszech są rękojmią prawdziwą i wielką dla papieża — temu ja pewnie przeczyć nie będę. Ale, panowie, prawo powszechne nie uwolniłoby papieża od juryzdykcji, zwierzchnictwa Włoch i uczyniłoby go poddanym królestwa. Właśnie dla tego, że w Rzymie rozróżnić musiemy króla od papieża, trzeba prawnie odróżnić też i określić papieża położenie. Pan margrabia de Villamarina powiada: „niech papież ogłasza swe klątwy i protestacje, niech ma swobodę zupełną, ale niech podlega prawu ogólnemu." Lecz, w takim razie, rządby musiał we wszelkich wypadkach z papieżem obchodzić się jak z poddanym, lub prawo złamać. Gdyby rząd względem papieża uzbrojony był tylko prawem ogólném, gdyby miał swobodę zastosowywania go wedle okoliczności i potrzeby, gdyby papież zgodził się na podobny stosunek, naówczas musiałby między rządem włoskim a papieztwem nieustannie trwać system wzajemnych ustępstw i tranzakcji równie szkodliwej swobodzie religijnej i swobodzie państwa. Margrabia Villamarina lęka się, aby dążności Watykanu nie oddziaływały na ducha politycznego Włoch; ale mi się zdaje, że właśnie byłby to najlepszy sposób narażenia się na to niebezpieczeństwo. Byłem zawsze tego przekonania, że rozwiązanie kwestji rzymskiej zależy na uczynieniu Rzymu miastem włoskiem, a nie papieztwa instytucją włoską. Mojem zdaniem katolikom zależy na tém, aby papieztwo zachowało swój charakter uniwersalny, lecz zależy na tém swobodzie Włoch, ażeby charakter ten n a d n a r o d o w y zabezpieczonym był, i żeby papieztwo nie stało się w końcu instytucją czysto włoską.

Pan margrabia de Villamarina sądził, że nam gorzki wyrzut uczyni, mówiąc: „obchodzicie się z papieżem jak z panującym obcym, ale mu nie dawajcie żadnej władzy cywilnej w państwie." Lecz margrabia de Villamarina wie lepiej odemnie jakie obcym panującym swobody zapewnia prawo powszechne; ekstra-terytorytorjalność, wyjęcie z pod juryzdykcji państwa, i zwierzchność nad osobami do ich dworu należącemi. Otóż, dla uczczenia charakteru panującego, jaki wszyscy katolicy papieżowi przyznają, zapisaliśmy tylko w prawie naszém prerogatywę nienaruszalności oswobadzającą go od zwierzchności obcej, nie dając mu władzy cywilnej nad drugiemi; a że położenie papieża i instytucja religijna papieztwa, mają charakter międzynarodowy, chcieliśmy, — dla jaśniejszego i zrozumialszego wykazania gwarancji, jaką otoczyć pragniemy tę instytucję — chcieliśmy, powiadam, — wziąć za wzór położenie znane i przyjęte w prawie publiczném — równając papieża z panującemi obcemi i nadając mu prerogatywy i swobody jakie prawo powszechne użycza osobom mającym charakter międzynarodowy. Papież więc, w stosunku do kraju w którym przebywa, ma położenie prawne, papieztwu zabezpieczające właściwe prawa i charakter jego uniwersalny. Państwo nie może na nie oddziaływać. Nie można mi zadać, ażeby rękojmie wyciągnięte z prawa publicznego panujących świeckich nie zgadzały się z religją, która jest faktem sumienia pojedynczego, której starczy przybytek sumienia, która nie potrzebuje zewnętrznych form instytucji. — Nie przemieniajcie chrześcijaństwa na poganizm mówi p. Siotto-Pintor. Lecz, panowie, są to stery idei, w które my nie powinniśmy wchodzić, ani jako ludzie polityczni, an prawodawcy; nie do nas należy reformatorstwo, ani poszukiwanie, jakim był kościół w początkach swoich.

Dokończenie nastąpi.

Nowe Książki.

W sprawach szkolnych napisał Dr. Wojciech Urbański. IV. Lwów, z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana 1871, 8. str. 28.

Był czas nie dawny jeszcze, w umysłowém życiu narodu naszego, dla rozwoju jego pomyślniejszy, gdy potrzebom rzeczywistym ducha, postępowi naukowemu, oświacie gwoli lepiej się działo. Mieliśmy to czego nam teraz braknie. Życie polityczne, praktyczne i teoretyczne rozwiązywanie kwestji społecznych nie przybierały naówczas tak wszystko pochłaniających rozmiarów. Pisma czasowe mieściły w sobie działy, obok popularnych, — umiejętnym poświęcone krytykom i wykładom. Dziś wrzekomy postęp w przedmiotach wielu, sumiennym ludziom musi się widzieć niemal upadkiem. Potrzebom ducha nie dzieje się zadość. Karmi się wprawdzie do zbytku zrodzona świeżo potrzeba wiedzy łatwej a powierzchownej, nasyca pragnienie oswojenia z tém co się zowie zadaniem społeczném chwili, ale ileż to rzeczywistych wymagań ducha i zdrowia publicznego — niezaspokojonych? Gdzie są takie pamiętniki, dzienniki, tygodniki jak Warszawski, Wileński Marcinkowskiego i t. p., któreby obok rzeczy powabnych, dawały pożyteczne i niezbędne? w którychby przy chęci rozerwania się zmuszonym był czytelnik potrącić o naukę i zająć nią i coś o niej dowiedzieć? Wreszcie gdzie krytyka tego co się na polu naukowém dzieje, albo już tylko prosta o tém wiadomość. Zajrzmy do naszych pism perjodycznych. Tu panuje wyłącznie powieść, zabawna anegdota, skandalicza polemika lub wiadomostka zabawna, a jeśli się przedrze defraudacyjnym sposobem sprawozdanie niby naukowe o poważniejszem czemś, to chyba wprosi w kątek obcięte i przejdzie niepostrzeżone. Wiele wistocie dziennikarstwu dzisiejszemu pod tym względem zarzucić można, wiele my sami sobie winy przypisać musiemy, iż nie staramy się, usunąwszy chwilowo na stronę, politykę i kwestje społeczne — stworzyć organ taki, którvby podstawę życia, światło i naukę szerząc, zjadliwej i trawiącej wszystko polemice się obronił a szczerą pracą, miasto szermowania przeciw widmom się zajął. Takiego pisma naukowego brak jest wielki, brak dotkliwy. Powszechnie się go czuć zdają ci co zakładają, jako teraz we Lwowie, to „Przyrodnika“ to „Ekonomistów“, to inne pisemka specjalne, pewnym gałęziom nauk poświęcone, ale nie liczą na jedno, iż w kraju jak nasz, dla zbyt małego kółka ludzi specjalnych, pisma tego rodzaju utrzymać się ciężko mogą, gdy powszechne pismo naukom poświęcone, encyklopedycznego planu, na wzór naprzykład „Ergänzungsblätter“, choć za wskazówkę służyć a do poważniejszego zajęcia szersze koła budzićby mogło. Nie mówiąc już o politycznych dziennikach naszych, w których dział krytyki naukowej nie istnieje, brak ten sam widziemy w takiém piśmie jak naprzykład „Przegląd polski“, w którém coby się w naukowym świecie naszym czy obcym działo, próżno szukać. Gorszy stokroć choć się zapowiadał jako pismo bezstronne nauce poświęcone jest „Przegląd lwowski“. Nie zastępują braku pism naukowych i krytykę umiejętną mieszczących Roczniki Towarzystw bo te dla ceny swej, rzadkiego ukazywania się i małego rozpowszechnienia, nie wielkiej liczbie czytelników są dostępne.

Że w tym względzie piecza o duchowe zdrowie ogółu wielce jest zaniedbaną — widoczném jest, a wkrótce też i skutki tego z nauką rozbratu okazać się muszą.

W takim stanie rzeczy nie dziw, że kto się w sprawie nauki odezwać zechce obszerniej, miejsca nigdzie nie znalazłszy, musi w osobnych broszurach, o których znowu mało kto wiedzieć może, rozprawiać się wśród tej martwej ciszy. A należy wielka rzeczywiście wdzięczność tym co niezrażeni niczem, obowiązek spełniają. „Tydzień“ nie mógł dla szczupłych środków jakiemi rozporządza, o sile jednego człowieka, który nakładzcą, drukarzem, redaktorem i redakcją zarazem być musi, bez pomocy, bez poparcia, bez współpracowników — zadania takiego wziąść na się, lecz oddaną mu być może ta sprawiedliwość, że o ile zdołał, złe uczute głosił i radzić się na nie starał. Uwagi te przyszły nam na myśl z powodu wydania broszury wyżej wymienionej, która jest z rzędu czwartą, a jednym więcej dowodem, iż autor jej Dr. Wojciech Urbański gorliwie na polu nauki się krząta, choć to u nas nie popłaca i więcej ściąga na siebie złej woli niż uznania. Począwszy od roku 1848 wydanych pism jego znajdujemy kilkanaście, w przedmiocie fizyki i nauk przyrodniczych. Oprócz tego Encyklopedja Orgelbranda zawiera cały szereg artykułów jego w tym przedmiocie. W r. 1848 wyszedł w Przemyślu Galwanizm w praktyce, w 1849 we Lwowie Nauka gospodarstwa wiejskiego, potém fizyka dla szkół, rzecz o kometach, Obrazy natury z Humboldta, fizyka umiejętna i t. d. W pismach pomniejszych zebranych razem, tomie pierwszym, mieszczą się (1869) rozprawy wielce zajmujące, a wiele z nich dla ogółu nawet nie wtajemniczonego przystępnie ułożone, zasługują na większe rozpowszechnienie (Potęga pracy — Ekonomja świata — O warunkach rozwijania się roślin — Zasadnicze prawa natury i t. p.).

Ponieważ broszura „W sprawach szkolnych“ nosi na sobie liczbę czwartej chcieliśmy wiedzieć też co zawierały poprzedzające, i znaleźliśmy je szczęściem wszystkie, począwszy od pierwszej (bez liczby), która wyszła w r. 1869. Ta zajmuje się „projektem do ustawy o urządzeniu szkół technicznych (średnich)“ i jako zadanie ich stawi:

„Głównym celem szkół średnich jest ogólne wykształcenie, które nie zasadza się na samej wielostronności drobiazgowej wiedzy, ani też na samem formalném ukształceniu władz umysłowych, t. j. na wprawie w logiczném myśleniu bez szerszej treści, jako podstawy głębszego myślenia, ale polega na dokładnej znajomości organicznego związku pomiędzy ważniejszemi prawdami głównych umiejętności duchowych i przyrodnych, zatém na gruntowném wykształceniu rozumu i serca.“

Każdy się na tak określony cel i na środki wskazane do dopięcia go chętnie zgodzi.

Druga w sprawach szkolnych rzecz (1869) zawiera: Projekt reorganizacji uniwersytetów we Lwowie i Krakowie ze względu na techniczne akademie, „których połączenie i wcielenie do akademji autor wskazywał jako możliwe.“ Trzecia zawiera „uwagi nad planem budynku na gimnazjum miejskie Franciszka Józefa we Lwowie“ (1870), czwarta na ostatek (1871 28. Marca datowana, trudni się rozbiorem fizyki dla szkół wyższych gimnazjalnych i realnych, napisanej przez Stan. Chlebowskiego, dyrek. wyż. szk. realnej (Lwów, 1870 r.) Nie naszą rzeczą osądzić sprawę tę księgi szkolnej, poleconej dla szkół i przyjętej, której w ogóle Dr. Urbański najwięcej brak systematyczności w układzie a ścisłości w wykładzie zarzuca, wspomniemy tylko, że oprócz krytyki dzieła, są tu ogólne uwagi o wychowaniu a nauce bardzo trafne a godne tem bardziej rozpowszechnienia, iż je głosi nauk przyrodnych profesor, który się ich badaniu poświęcił, umiłował je i mógłby, bardzo naturalnie, przez samą miłość dla przedmiotu, widzieć w niem wszystko a chcieć przezeń wszystko otrzymać. Tymczasem o to, co najsłuszniej, najsprawiedliwiej głosi autor umiejętnej fizyki, a cobyśmy stokroć powtórzonem i uznanem mieć pragnęli.

„Staroklasyczne języki, grecki i łaciński, są dziś jeszcze podstawą gimnazjalnej instrukcji, zdaniem pierwszorzędnych pedagogów (z którém wszakże nię zgadzam się bezwzględnie) muszą one pozostać i nadal główną dźwignią wyższego umysłowego kształcenia młodzieży, a matematyka i nauki przyrodne, uznane dopiero niedawno za równo ważne czynniki tego kształcenia, tylko wspierać ję mają...

„Tylko przy pomocy tych nauk da się osiągnąć w szkołach ile możności harmonijne wykształcenie umysłowe. Bez nich pozostałoby ono zawsze jednostronném, a więc nie zupełném.

... Nie wolno wykładu nauk przyrodnich i matematycznych w gimnazjach nad miarę rozszerzać; taką też metodę uczenia obrać należy, aby one istotnie wspierały umysłowe wykształcenie, n nie stały mu jeszcze na przeszkodzie, i t. d.“

Skreśliwszy czego wymagać należy od książki szkolnej, recenzent wchodzi w szczegółowy rozbiór fizyki prof. Chlebowskiego, której zarzuca brak ścisłego systemu w planie i dokładności określeń, jednakże przyznaje jej zalety wielkie wyrażając się o niém: „uważam to dzieło już dla samego materjału za cenny nabytek w naszej ubogiej literaturze; kto na studjowanie obszerniejszych fizyk niemieckich lub francuzkich nie ma dosyć czasu i chęci ten niezawodnie z fizyki p. Chlebowskiego wiele skorzystać może, i t. d.“ Jednakże dodaje w końcu: „z takiem zastrzeżeniem (przestudjowania pierwej jakiejś mniejszej fizyki, w której pojęcia są ściślej określone), można było polecić tę książkę dla bibljotek szkół średnich. Nigdy zaś nie należało jej uznawać za szkolną książkę, mającą służyć do wykładów.“

Mówiąc o pracach Dr. Wojciecha Urbańskiego nie godzi się pominąć świeżo wydanego prospektu i ogłoszenia prenumeraty na — Fizyki umiejętnej kurs wyższy; mogący służyć za podstawę dla wykładów uniwersyteckich. Dzieło to mające objąć do 100 arkuszy druku z wielą drzeworytami, na które wydział krajowy zwrócił uwagę i pewną pomoc zapewnił; kosztuje na prenumeratę 10 guld. w Austrji, w Warszawie 7 rubli, w Poznaniu i Prusach talarów 6. Byłoby nader pożądanem, ażeby koszta w ten sposób pokryć się dały i dzieło wydaném być mogło jak najrychlej.

J. I. Kraszewski.

Encyklopedja do krajoznawstwa Galicji pod względem historycznym, statystycznym, topograficznym, orograficznym, hydrograficznym, geognostycznym, etnograficznym, handlowym, przemysłowym, sfragistycznym etc. etc., zebrał i wydał Antoni Schneider. Tom I-szy, zeszyty I-szy — V-go, str. 403, 8.

Mieliśmy i mamy przykłady poświęcenia pracy, pożerającej życie całe człowieka, miłością kraju i nauki natchnionej. Nie zawsześmy je ocenić i posiłkować im umieli, a jednak znajomość przeszłości jest przyszłości zasobem, tradycje i pamiątki to skarb żywota, i Polska dziś żyje tylko tém co ze szczątków swych zgromadzić potrafi. Szczątki te na budowę nową służyć jej mają. Jak bez znajomości kraju począć sobie w czémkolwiek bądź? Czém naród bez dziejów? Czem są dzieje i czy możliwe bez zebrania materjału, który po okruszynie się zgromadzi?

Wielka więc wdzięczność należy ludziom, co się poświęcają cichej pracy, zbieraniu małych rzeczy, by z nich, jak z ziarnka piasku, zrosły się głazy olbrzymie. Począwszy od Starowolskiego, Okolskiego, Paprockiego, Niesieckiego, Rzączyńskiego, Tylickiego mieliśmy takich skrzętnych gromadzicieli pamiątek przeszłości, co zapisywali wszystko i zostawili nieoszacowany zasób dla następców. W bliższych nam czasach Siarczyński, Ossoliński, Krasicki, Niemcewicz, Chodźko, Lelewel, Swięcki, Bartoszewicz, J. Moraczewski, Grabowski, Plater i tylu a tylu innych pozostawili po sobie w różnych formach dla poznania kraju zmudnie a troskliwie, mniej więcej troskliwie ściągnięty materjał. Wie, kto kiedykolwiek takiej pracy probował, że to życia zadanie, że to trud nieskończony, że to, jak mówią — morze do wypicia.

Popytajcie bibljografów Bentkowskiego, Chłędowskiego, Jochera, Estreichera, Szlachtowskiego, Z. Pauli, ile ksiąg musieli przebrać i ile nieprzeliczonych godzin strawić czasem nad sprawdzeniem drobnostki, która do oświetlenia faktu historycznego posłużyć miała.

Pomimo to, ani jeszcze w ścisłém znaczeniu wyrazu starożytno-

(Dodatek.)

96

J.

Abschrift

K. k. Ministerium für Cultus und Unterricht № 5929

An den akademischen Senat der k. k. Universität in Krakau

Indem ich die in dem Berichte vom 26 Mai l. J. Z. 474. erstattete Anzeige in Betreff der vom Rector der dortigen Hochschule getroffenen Maßnahmen zur Hintanhaltung von Excessen der Studierenden, welche unter den dargelegten Verhältnissen zu befürchten waren, zur befriedigenden Kenntniß nehme, stelle ich die mit diesem Berichte vorgelegten Sitzungs-Protokolle des akademischen Senates vom 13 & 22. Mai d. J. nach genommener Einsicht zurück. – Wien, am 17 Juni 1871. – Der Minister für Kultus & Unterricht (unterzeichnet) Jireček m/p.

2

C. k. Senat Akademicki

Do Prof. Dra Karola Gilewskiego

Dziekana Wydziału ~~filozoficznego~~ lekarskiego

Gdy c. k. Senat Akademicki powziął wiadomość że Prof. Dr Karol Gilewski na miejscu przeznaczonem do nauki, przemówił do uczniów swoich o adresie do Ks. Döllingera a zarazem zachęcał ich do podpisania tegoż adresu — przeto c. k. Senat Akademicki ze żalem zniewolonym się być widzi do wyrażenia profesorowi Gilewskiemu podziwienia jakiem go przejęło to postępowanie którego na żaden sposób nie może uznać za właściwe i stosowne — ze strony Profesora będącego ~~przecie~~ nadto dziekanem.

C. k. Senat Akademicki zwracając w tym przedmiocie mowę do prof. Gilewskiego nie odwołuje się bynajmniej do przeszłości naszej prastarej szkoły i do wiekowej jej katolickiej tradycyi — bo czci i uszanowania dla przeszłości nikomu narzucać nie można — bo nim Senatem Akademickim ~~uszanowania swoje~~ powodują przekonanie czysto racyonalne zdania ~~zasady na powodach czysto~~

Że adresie napisałem — ale ją cofnąłem bo nie była potrzebna

~~rozwoju nauki wypływających~~ wypływające wprost z obecnego a społecznego nam stanu Uniwersytetów.

Jednym z tych powodów jest wzgląd na stanowisko Uniwersytetu a mianowicie na stanowisko ~~wiec~~ trzech jego fakultetów świeckich do kwestyj teologicznych. Drugim powodem na którym się opiera Senat akademicki jest wzgląd na ~~profes~~ zadanie ~~pro~~ samych profesorów.

Co do stanowiska Uniwersytetu a mianowicie jego trzech świeckich wydziałów do spraw teologicznych, takowe jest ściśle neutralne. Tej neutralności dowodzi, jaż sama swoboda nauki i zupełna swoboda badania była takowe było ściśle [illegible]. Z tej neutralności wynika także i ta okoliczność że w kole profesorów Uniwersytetu naszego nie tylko mieszczą się katolicy albo protestanci ale więcej że liczymy do naszych kolegów mężów nauki ~~staro…~~ Mojżeszowego wyznania.

Ta neutralność ścisła uniwersytetu względem rzeczy teologicznych nakłada także powinność na każdego z profesorów aby on jako profesor nie mieszał się do spraw wyznania — jego przekonania religijne ~~przekonania~~ przebywające w głębiach ducha, mogą się jedynie wyjawiać w jego życiu prywatnem więc poza obrębem jego urzędowania —

C. k. Senat z ubolewaniem uznać musi jako postępowanie Prof. Zieleskie nie jest zgodne ze stanowiskiem Uniwersytetu ~~do jeszcze~~ dopiero co utworzonem.

Powtóre: Senat Akademicki ~~uznaje~~ powoduje, ~~by~~ się w niniejszej odezwie do prof. Zieleskiego (jeszcze) względem na żądanie samych profesorów.

Jest rzeczą pewną iż staraniem każdego profesora być winno aby całemi siłami w uczniów wpajał zamiłowanie do umiejętności którą wykłada, a zatem cały ich umysł skupiał ku poważnej i gruntownej wiedzy, przeto wszelkie jego odezwanie do młodzieży w miejscu przeznaczonem na naukę winno mieć cechę naukową — Z tego wynika że staraniem profesora być ma aby unikał przemawiając do młodzieży przed-

miotów

obcych dla nauki, a odwadzających od umiejętno-

ści – Z tych obcych dla nauki przedmiotów

najdrażliwsze
~~najsłodziejsze~~ są kwestye teologiczne

bo do nich młode umysły niedojrzały –

a działając na ich gorącą wyobraźnię odry-

właściwego
wają od ~~ich~~ powołania –

C. k. Senat Akademicki ubolewa że

Prof. Żelewski postąpił w przeciwnym

kierunku – a żal Senatu jest tem większy że ma przekonanie że

~~nie wiadomo~~
~~że wie~~ ~~jako~~ takie kwestye rozdzielając

młodzież na stronnictwa psując między

niemi koleżeństwo – a ~~a najgorszą z młodzieży~~

przyczyniają się do jawnych manifestacyi

na
~~budzi~~ zgorszenie publiczności – a co jest rzeczą najgorszą że odwo-

dząc młodzież od swoich przewodników

i rodziców, nadają jej jakieś

wyjątkowe stanowisko wobec

rozumowości narodu, a wprowadzając

rozszczepienie w łono rodziny

zakłócają ich pokój domowy.

Zdania i zasady powyższe Senatu

Akademickiego wyjęte z całego rozumowania

najdłuższa potwierdzenie swoje urzędowe

w przepisach i ustawach kw. przedtem danych ministeryalnych

mianowicie ~~sama~~ / sama ~~wola~~ wrócę przysięgę według 2 rozporządzenia ministerstwa d. 24 Maja 1850

z przez analogią Rozporz. M. d. 7 Czerwca 1849

Rezerwuary druków
a rękopisów
w dziedzinie filozofii

Można by podzielić na dwa okresy – jeden druki, drugi rękopisy.

Wiszniewski podaje Prantl
Geschichte der Logik
Struve Logika Arystotelesowska
Zeszyt II i III
Wiszniewski więcej pobieżny

Pierwsza Epoka – Najwcześniej
rozkwit Akademii Krakowskiej
w końcu wieku XV i wiek XVI
Jest to czas Jana z Głogowa
Grzegorza z Sanoka – nie zostawił
żadnego dzieła ale jest więcej wsze-
chstronności zdrowo pojmował filo-
zofia scholastyczna – czyli być nie
można z Kalimachem wyjaśnić i
zdania jego? z Kalimachem pisze
żywot jego – Michał z Wrocławia około 1450
Także należałoby przejrzeć Prantla
aby mieć wyobrażenie o innych
filozofach spółczesnych Jana z
Głogowa

ze Stawiszyna

Okres Zygmuntowski – Grzegorz
ze Stawiszyna – Wiszniewski i Struve
przywodzą Arystotelesowska Logika [illegible]
Jakób Górski Adam Burski

Epoka II Jezuicka – w której
nie posiadamy – samodzielny rozwój
od początku 17 wieku do drugiej
połowy 18 wieku – Młodzianowski
Poznań – Jan Morawski

Trzecia Epoka – okres [illegible]
Jezuitów [illegible]
Stanisława Konarskiego – Kollątaj
i Kondylac Czartoryskiego, Kopczyńskiego
samodzielniejszy Poniatowski

Śniadecki Jan i Jędrzej - Kraszewski

Czwarta Epoka od Śniadeckich do

naszych czasów,

Podejmuje wypisać i krytycznie ocenić rozprawy będące wykładem

z filozofii a umieszczone w pismach periodycznych krakow-

skich od r. 1800, a mianowicie zaś -

1. Rocznikach wydziału Towarzystwa naukowego od roku 1817

2 Pomnikach Pamiętniku nauk i umiejętności

3 Kwartalniku naukowym

4 Dwutygodniku

5 Dodatku do Czasu

6 Przeglądzie polskim

Tu ad hoc rozprawy wchodzą

Zakładając w sobie pewne inne

Rozmiar kartek. około

~~Treść~~ Tytuł, format, rok, ~~krótka~~ krótko podana treść

książki i stosownie do autora - zdanie ~~o~~ własne

cytaty i znaki odbitki.

Na tych obrazach Matejki widzimy
postacie ~~Polsk~~ oblicza polskie
są to sceny z dziejów naszego narodu
ale w tych postaciach obliczach w tych
scenach tchnie duch ziemi
i dla tego też nawet na obcych
[illegible] dla którego obojętna
jest nasza historya, który nawet
z [illegible] na nas spogląda
~~Kiedy~~ [illegible] się oddając hołd
wielkiemu mistrzowi Polskiemu;
Obok [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] że [illegible] to dwojakim
wpływem [illegible] mistrz działał
będzie na uczniów swoich — od niego
się nauczą iż każdy mistrz jest
[illegible], [illegible] jest wzorem [illegible]
[illegible] — że lekko w sobie [illegible]
bierze swoje idee i [illegible] tworzenia
Powtórzę ~~co~~ tu sobie co wpływu
[illegible] [illegible] która wyjdzie
Matejko ochroni naszych artystów
od szablonowej pracy który wiele
od sztuki a który zatraca w
sobie umieć widzieć — ~~gdyż to~~
~~dawności która~~ mówi też od lat
dawności [illegible] w sztuce
o tem [illegible] malarstwie inaczej
umieć — Pod wpływem Matejki
metodę szczera może być zgodną
tak [illegible] ~~któr~~ i wielu
[illegible] zadanie — wobecnym ~~nie to~~ [illegible]
~~zadanie~~ czasie ale dać na straży
duchowości artystów, by wiele
[illegible] zagranicą
nikła —

101

Styl romański

1. Rysunek poziomy filarów romańskiej
Kugler Gesch. der Baukunst T. II str

2 kapitel romański (kostkowy)
Lübke Geschichte der Archit. str. 206 fig 162.
albo Baustyle Sacken str. 87 fig 48
3 kapitele romańskie strojne
Lübke tamże str. 207. fig 163 – albo Sacken str. 87 fig 49

4 kapitel i stopa kolumny romańskiej fig 49 str. 87
Lübke tamże fig 164 – str. 208.
albo co do stopy Sacken fig 47 str. 86.

Dalszy ciąg

5 Portal Romański Sacken str. 93

6 widok zewnętrzny kościoła
romańskiego – Sacken str. 94 fig 57

7 Fryz kolisty romański – str. 95 fig 58

Konstanty Wielki 306.-
Teodozyusz 395
Justynian 527.

Bizantynizm.

Trwanie tego państwa przeszło 1000 lat
po zburzeniu państwa Rzymskiego
Polityka Bizancyum
Charakter architektury. – ~~Dzie~~ Dośrodkowość
koła, kwadratu – wieloboku.
Rozwój Bizantynizmu współcześnie z bazylikowemi
świątyniami we Włoszech. Jako w Rawennie
gdzie współcześnie powstawały.
Kościół S. Zofii 532. postawiony. Koncentracya
uwydatniona potrzebą kopuły
Oprócz tej centralnej budowy były w
kościołach przylegających, i kaplice
przyziemne.
Środek kościoła podniesiony nad nawy wokół
wznoszą się filary potężne które łączą
się arkadami za niemi nawy wygląd
i mury zamykające. Ołtarz pod
z boku wieloboku lub na środku samego
którego. za Ołtarzem absis lub krzyża
Ołtarze boczne w grubości murów
Dla kobiet ~~ołtarzu~~ osobne miejsca
na piętrze

Bazyliki

Nyża zwana inaczej absis, koncha trybunał, przestrzeń między nyżą a ścianą miejsce zwało się sanctuarium ołtarz zwał się ciborium, ołtarz miał baldachim a między niemi firanki przed ołtarzem było podniesienie w koło ścisłe balustradą gdzie zasiadało młodsze duchowieństwo śpiewające (presbiter) stąd to się zwie presbiterium albo chórem. W tym presbiteryum były dwa pulpity z jednego czytano ewangelię a z drugiego epistołę stąd pozwano (ambo). Taka bazylika się utrzymała ś. Klemensa w Rzymie.

Sanctuarium rozszerzono na dwie strony i bazylika miała formę T-ke)

Okna były małe ścisłe w górze zamiast szyb były płyty marmurowe przezroczyste. Bazyliki były zwykle trójnawowe ale później na ~~wpras~~ nawowe w nawach były loże dla kobiet zamężnych z oknami na wewnątrz. Nawa środkowa miała wyższy dach i osobne okna w górze, nawy boczne miały dach pulpitowy.

Ściany wewnętrzne zdobiono listkami, oraz pilastrów prostych, które szły z góry na dół, i podzielały na pola ściany

pod okapem był fryz obrzeżny

na odbrzeżnym fryzie

później do niego przystawiono ramy

a całość miała styl Taciński.

Kolumny są proste, arkadami połączone

natomiast fal. na tej kolumnie belka

z architrawu. belki i kolumny z innych

gmachów pozwierane. Brak

symetryi i regularności.

Strop kasetonowy ozdobny, później miejsce

sklepień;

Bazyliki w Rzymie – S. Piotr. na miejscu

dzisiejszego kościoła

Bazylikę S. Piotra budował Cesarz Konstantyn

Bazylika Lateraneńska

Bazylika S. Pawła świeżo odbudowana

tu były drzwi z Carogrodu spiżowe srebrem

w innych konstrukcja zmieniona

Bazylika S. Klemensa układ cała

w całości.

S. Lorenzo. S. Agnese. i Stefano

Rotonda. – zupełnie budownictwa

kształtu ◎ – malowidła [illegible]

1,

104

Myśli urywkowe –

Nasza literatura wobec tych pytań 2 – nasza zarozumiałość

± ale ten [illegible] wieczności świata [illegible] – więc to z piękności woła wieczności [illegible] człowieka – jako brata swojego –

Bo od Boga stworzona jest materya i duch – a materya i duch jest światem –

Zadaniem najpierw wszystkiego co jest.

Trzeba [illegible] gdy wszystko obaczy, obaczy ją jako [illegible] swój, bo [illegible] co i [illegible] [illegible] o ubóstwieniu jej materya [illegible] a [illegible] – ale nie tylko swój [illegible] obaczy człowiek, ± ale [illegible] Boga, bo Bóg [illegible] świat jakby [illegible] swoje, Bóg przypominając materya – więc też z piękna wola Bóg – człowieka i [illegible] po imieniu –

Plato on przemawia [illegible] Phaedrus –

—

Bóg dla niego [illegible] o piękności – o prawdzie – o dobrem mówiliśmy już o Bogu – [illegible] jest Bóg – Dla [illegible] bo ~~nie piękno~~ [illegible] ani piękności ani prawdy nie dobra bez Boga – Bóg nie był dla nas i [illegible] i [illegible] ± był [illegible] [illegible] zagadki wszelkiej – Bez Boge [illegible] jest [illegible] Bogiem wszystko jest [illegible] [illegible] –

2 7

Z naszej literatury już pojawiły
się dzieła dążące do pogodzenia
wiary z rozumem – ale żadne
z nich nie doszło zamierzonego
celu – Były one pisane ~~z~~ wyraźnie [przeważnie]
z stanowiska religijnego a przyjęte
prawdy wiary ~~a~~ dowodzić racjonalnie
filozofować – Co dziwniejsze
podobne dzieła choć przyjęte
w zacnej myśli w szlachetnej
chęci nie dogadzały ani teolo-
gom ani filozofom –
Może ani ktoś z takich zamiarów
zrozumiałości i przed se sobie
roszcze nadziei być ~~z~~ doskonały
który dokonał na co inni dawniej
kusili – na co odpowiadam że
według mego przekonania
~~to~~ powinien wprowadzać
do badania aby były ~~wyrażania~~
wielkie, aby wiedzy wystarczały
do jakiejś [illegible]
który zadnie [illegible] ~~[illegible]~~
~~był~~ czyli był wyraźnie [illegible]
[illegible], czyli [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~
nem – ~~[illegible]~~ był jako
rozumem.

Przeważnie to ślemania
cenia

Że więc ~~[illegible]~~ [illegible]
nie [illegible]
A że [illegible] dowody [illegible]
[illegible]
nie

~~Jeden [illegible]~~

najważniejszy [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] –

3

Znacie tych wypadków nie dostanie
ale nigdy [illegible] nie objawiał
zasad etycznych moralnych
gdyby nie były prawdziwe
dziś i to ~~[illegible]~~ jest nigdy
niezaprzeczone że którzy
nigdy nie może być
[illegible]

ściągając rozumować które
badacz tej prawdzie nie jest w
stanie nie przewidzieć [illegible]
od dobrej myśli [illegible]
[illegible] rozumowania — [illegible]
on w końcu doprowadził to
do rezultatu negatywnego [illegible]
Bo przedmiot wielkiej prawdy
i samą prawdą może być
[illegible] w końcu
[illegible]
Przeciw znamy rozumowania
nie badanie nie wyrzucamy
twierdzenia [illegible] nie
zasady negacji wszystkiej
ale jest rezultatem biorąc
prawdę dodatnią wobec
istota Ducha wielkiego
[illegible]
istnieje Boga — nie
istnieje Boskość [illegible]
na [illegible] Boga
osobistą [illegible]
[illegible] i [illegible]
i dobroci i mądrości [illegible]
Tak jest te prawdy wielko ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] nie
[illegible]
[illegible]
~~[illegible]~~ bratnie [illegible]
— [illegible]
[illegible] nie [illegible]

Rozumiejąc że filozofia nie
zdolna rozumem udowodnić
~~w~~ całej treści wiary — przecie
są dziś wielkie prawdy
które rozumem uzasadnić
zdolamy bo i istnienie
Boga — i istnienie ducha
ludzkiego nieumierającego
nigdy — a ten samym
mającego w sobie zasad
wolności rozróżniania
dobrego a złego — Bo te
dziś prawdy były udowodnione
w jasno dodatnie wtedy
one nie tylko zostaną co
głosić, nie przyjmie jest
nas na ziemie ale rozszerzy
przeprowadzi nas a tak
[illegible] do [illegible]
do [illegible] do przyjęcia [illegible]
prawd wiara
wtedy [illegible]
##

Otóż to uważam za [illegible] najważniejszy ~~[illegible]~~ wolności nasz —

Ja mam tę ~~piękności~~ [absolutną] pewność
że mojo piękności jest
prawdą – Ta piękność nie
układa się [illegible] – czyli
nawet utożsamiać [illegible]
co pojawia się w [illegible]
[illegible] [illegible] Kotara
[illegible] czyli tylko utożsamiać
[illegible] nie [illegible] [illegible]
[illegible] przy tej prawdzie
[illegible] – co nie ustane
dla tego w mem [illegible]
dla tego czyli pewność [illegible]
do drugich – Pod mym [illegible]
[illegible]
bo nie wiem czyli [illegible]
[illegible] prawd
[illegible] czyli bo
~~[illegible]~~ forma [illegible] które
[illegible] piękną [illegible]
Tej [illegible] nie mam
ale to [illegible]
a nie brak talentu a nie raz
w owej prawdy [illegible] układam
nie są prawdą – Ale
[illegible] te forma [illegible]
[illegible]
[illegible] dobrej woli [illegible]
[illegible]
do [illegible]
[illegible] po [illegible]
[illegible]

O ~~Bo gdy nie [illegible]~~ Ale chodzi
o formę o której wszędzie [illegible]
[illegible] [illegible] dla [illegible]
[illegible] w [illegible] tych
[illegible] – ale pragnę [illegible]
[illegible] dla wielkiego [illegible]
[illegible] – [illegible]
pragnę czy [illegible]
do piękności, ~~[illegible]~~ do
[illegible] – czyli nie
czy to wada – ? czyli nie talentu
[illegible] – pod tym względem
nie mam pewności pod tym
względem nie jestem [illegible]

Dlatego nie tylko mam
prawo ale nawet
[illegible] [illegible]
[illegible] –

czyli forma [illegible]
[illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] ter [illegible]
pewności w tem
[illegible] a tak
[illegible]
[illegible] tak
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] na [illegible]
[illegible] wobec
[illegible]
[illegible] Pokorny
[illegible] nie [illegible] co
[illegible] a bez
[illegible]

[illegible] [illegible] w [illegible] – [illegible]
[illegible] [illegible]

II dalszy ciąg do 8

Ćr

lubo wspaniała, a więcej zdolna
przecież nie przeładowana przy-
strojem ale szlachetna w sobie
bo nie przesadzona w blaskach.
Owa cała biała tylko przy
ścianie kandelabry bijące umie-
szczone lichtarze, ozdobne [illegible]
ni się złoconą rzeźbą szkatułka
drzwi ornamenty, ki biała
mimowoli nasuwająca myśli
salonu drobiazgowo ~~co to~~
kapiące złotem, a dziwnie
lśniące błyszczy raczej blaskiem
przepychu — tak że nawet
do najprzesadniejszego niż który
pierwszeństwo bywają portrety
Pani ~~Rot~~ R. w frankfurcie
otrzymany dawno od jakiegoś
potentata który pewnie chciał
potrzebował cały serwis na
herbatę ze ~~swego~~ szczerozłota
kazała filiżanki i herbatniczki
~~wszo~~ wszystkie porozbijać
zatrzymawszy szczotki
~~mówiąc~~ że w złocie herbata
nie bierze jakiegoś niedobrego
smaku — może miała słuszność!
Ale podróżując po tym
zamku świetnym zachowany
w na ostatku a podobno
niejednakowo miejscowo
że już dawno sala
zadnej.

Jak pracy nauczyłeś
celu

!

do której rozpoczął się pierwszy akt
tego wielkiego dramatu który się
historya wojną trzydziestoletnią
zowie – ~~[illegible]~~
a który rozpoczął się w Pradze i
skończony w Pradze – jest to więc
kawał historyi praskiej – Zawsze
ciekawy do sobie przypomnieć warto
ów dzień który od 200 lat zeszło
minęły –
(Po początku wojny w r. 1868 –
umocnił obóz Kremiarzy
~~co~~ cesarskich – Schiller do 30 jährig
Krieg – Lexikon Erscha i Grubera
Juchickiego się pytać jak się zowie
przewodnika sobie – jak się pisze ?
tradycyjnie – jak [illegible] nawiązać
Pragi.)
Obóz w lebergi cesarskiej otworzył – To sala radna, owe widowni sceny.
sobie ~~ogromn~~ wielkie olbrzymie jedno ?
ogród? szeroki bo parceli
na kilka mil – tradycja stał
wielki drewniany, nogi zawsze
dzierżył między Kremnicą się jakby
były w kamieniach – stołki [illegible]
zorzy, [illegible] – ten sam na którym
siedząc rachadali radcy – pędzi
z herbem Lichtensteina – opracow ? ?
bez stołków ani wielki [illegible]
wyprzęgnięci siedzieli a wyparte
[illegible] stołki do [illegible]
sukienny [illegible] stary, ciemny
pod kaflowy
nadzieją tego – do

50 ~~700~~ kor. [illegible] = 700

700/50
14 fl. = 1. kor. 56 [illegible]
5
20

Stanąłem przy tem oknie, wyj-
rzałem na dół środkiem wielki
pejzaż — Drezno ze słońcem
się nie przebijało — ale powoli
padało na miasto — było
całe panorama widoczne
przestrzeni — na całą Pragę
ze masą ciemną w dalszej
domów, pałaców kominów
~~[illegible]~~ monitor wskazał palec
nie ~~dachy~~ [illegible] wymieniając wielkiej
~~[illegible]~~ [illegible] ze [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible]
uwagi —
Wymagaj, że ta cała wielka
prócz tak wielkiej [illegible]
[illegible] ta [illegible] tak [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] — [illegible] po [illegible]
[illegible] w [illegible]
na końcu [illegible] [illegible]
[illegible] w którym się [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ konieczne [illegible]
[illegible] — [illegible] to [illegible]
do [illegible] w [illegible] a [illegible]
[illegible] [illegible] po ~~[illegible]~~ lewej
[illegible] [illegible] — [illegible]
się do [illegible] schodkach — [illegible]
ze sekretarz [illegible] ~~[illegible]~~
[illegible] ale [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]
wysadzili ~~drzwi~~ zamek, [illegible]
[illegible] — ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ w [illegible] [illegible]

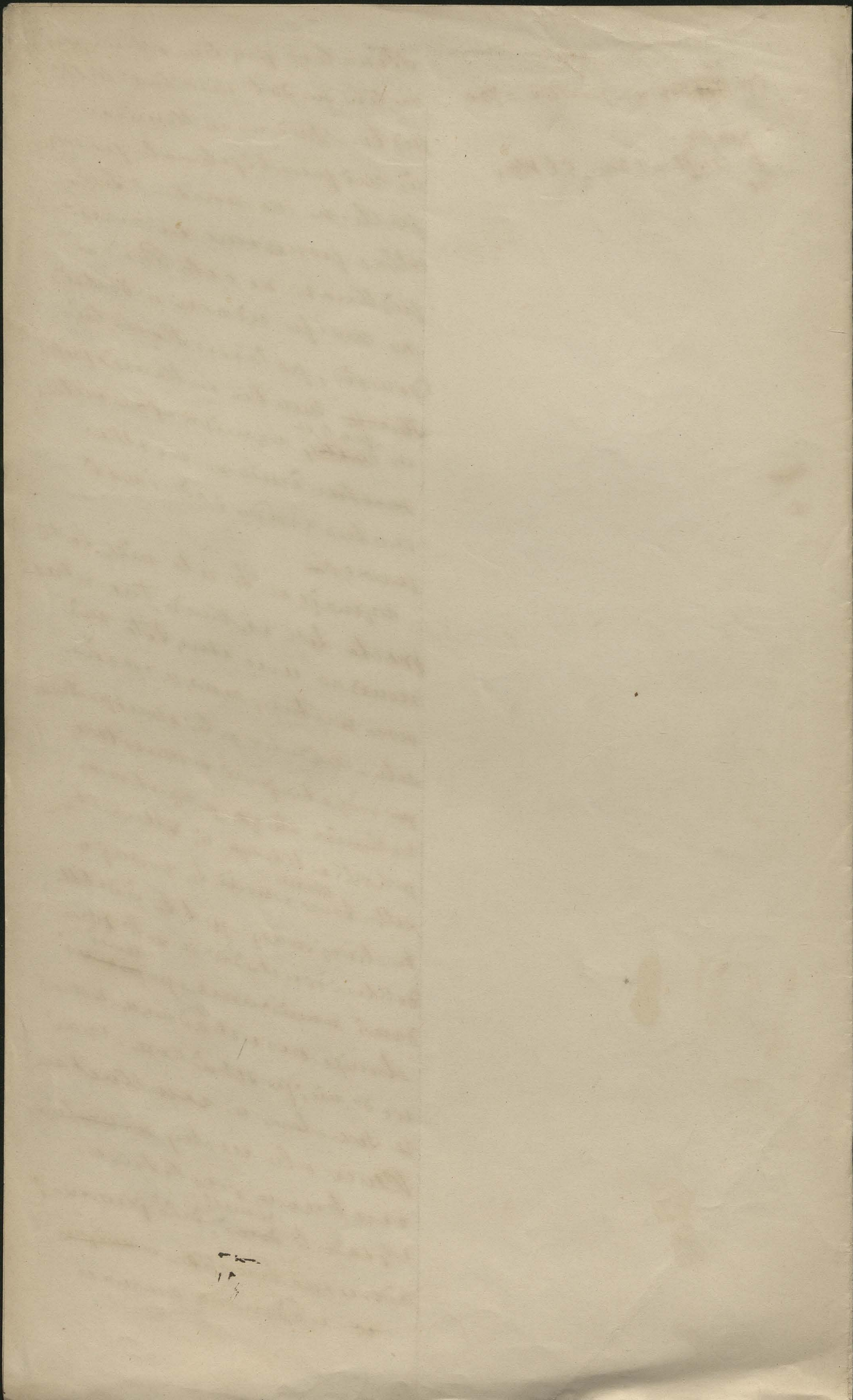

108 1.

Do wyrażeń błędnych należą:

stawiać pytanie — zamiast należy użyć, wobec zadać pytanie

kłaść, podawać, położyć warunki

" warunki — " " ustanowić, układać zasady.

postawić ~~[illegible]~~ zasadę — " " twierdzić, sądzić itd.

" " twierdzenie " "

" bil " " wnieść bil

" wniosek — " " wnieść coś, wniosek uczynić, podać

~~[illegible]~~ —

ustanowić

" ~~za~~ termin — " " zastrzedz sobie coś, zrobić, uczynić

" zastrzeżenie " " zastrzeżenie

obmyśleć domysł, domyślać się czegoś

" domysł — " " zrobić, uczynić zarzut, zarzucić komuś coś

" zarzut " " interpelować, zadać zapytania, udzielać

× " interpelacya " " się o coś —

" rekojmia " " — dać rękojmię —

zrobić próby, robić doświadczenia

" próby — " " przypuścić, uczynić przypuszczenie

" przypuszczenie " " kłaść punkta, ~~stanowić~~

" kilka punktów (w układach) " " ~~punkta~~ —

wnieść przedmiot narady

" przedmiot narady — złożyć obowiązki na komisyę —

" komisyi za obowiązki — " zaskarżyć kogoś, oskarżyć

× " kogoś ministrów w stanie oskarżenia — " ~~[illegible]~~ kogoś o co, poddać

" oskarżeniu, pociągnąć do odpowiedzialności ~~[illegible]~~ ;

~~postawioną~~ poprawkę, po " " ~~[illegible]~~ wnieść albo ~~[illegible]~~ przyjąć poprawkę

~~postawiony~~ podatek " " ustanowić, zaprowadzić podatek

" program " " ułożyć, przełożyć, przedstawić program.

" pewnik " " ~~wywodzić~~ wywodzić, wywieść pewnik, dojść do pewnika.

stawiać teorye " " układać, wymyślać, tworzyć teorye

2/

Stawiać życzenia mówić należy: objawiać, wynurzać, oświadczyć życzenia.
" żądania " " wnieść, objawić, wyrazić, wypowiedzieć żądanie.
" konkluzyę " " konkludować, wnosić, wnioskować wysnuć wynik,
" różnicę " " robić różnicę, rozróżniać i t. p.
" kogoś w możności " " dać, nastręczyć komuś możność;
" kogoś w przykrem położeniu " " wprawiać kogoś w przykre położenie
" zastrzeżenia " " robić zastrzeżenia, zastrzedz sobie
" stanowcze postanowienia " " postanawiać nieodwołalnie, ostatecznie
" porównania " " robić, czynić porównania, porównywać.
" alternatywę " " zostawić komu do wyboru jedno z dwojga.
" wróżbę — " " wróżyć, przepowiadać.
" ~~odmowę~~ Ue 10 " " odmawiać.
" diagnozę " " rozpoznać chorobę, robić diagnozę
" słowo (wyrażenie zupełnie ~~bez~~ bezmyślne
" porównania mówić należy: ~~porównywać~~, zestawiać ze sobą robić porównanie
" targ o ~~porównania~~ ustępstwo, " " targować się o ustępstwo
" koncesye (wyrażenie bezmyślne)
" inicyatywę mówić należy wystąpić z inicyatywą
" w wątpliwość " " podać w wątpliwość

i. t. d. liczne wyrażenia ze słowem „stawiać" jako dosłowne tłómaczenia z niemieckiego są fałszywe

Stać w związku z kimś, mówić należy: zostawać lub być w związku, w stosunku

2/

<u>stać koniu w drodze</u> mówić należy: stoi na drodze, na zawadzie
na przeszkodzie

<u>stać w sprzeczności</u> " " zostawać w sprzeczności

A. Łączenie uczowników z niewłaściwym słowem.

a. stawiać str. 7, 8, 9 – niemieckie stellen

b. stać str. 11

c. zrobić 12. i mieć – 12 oraz 17

d. wystawić 12.

B. niewłaściwe znaczenie

a. zapomnieć str. 15.

C. Przeciw gramatyce

a cierpiący str. 17 do 18

D. przeciw logice

a czynić uważnym 20.

E. wyrazy

Wstęp do Historii

Światło wiedzy – rozum Historya – Opatrzność

Historya jest Obecnica

Historya ma cel wielki – ona go dokonywa

rozwiązuje –

Hist. odprawia się w duchu – na tle

natury ta jest przyczyną czemu pobocznym

Istotą ducha jest nieśmiertelność jego

jego swoboda i wolna wieczność –

Wszak nie mi tego – i [illegible]

bez nie wiedzieli – [illegible]

~~Ludzkości i jego swoboda~~ = ber

~~jedyną jest [illegible]~~ –

Ażeby ludzie wielkie potworzyli

narody –

aby duch wrócił zamierzony

do godności człowieka to jest celem

Historyi –

Środki –

Przypatrujem, kiedy te duchy – wielki
o całej powieści wiedząc nam prawie
o rzeczy [illegible], [illegible], [illegible]
rozkoszne – a on [illegible] [illegible]
[illegible] rozumie w [illegible] losie.

—

[illegible]

—

1 Ameryka.

~~[illegible]~~

2. { Judzja
Egipt.
Chiny.

3 } Machometanizm
4 }

5 } Hebraizm

6 } Grecka.

7 } Rzymska

8 } [illegible]

9 } ~~[illegible]~~ [illegible]

10) Nowożytne –

Wstęp do Kleopatry

Zbliż się [illegible] do starej [illegible]
czynić to jest pisać, [illegible] lektur
[illegible] to zawołanie stolic kolumny i [illegible]
nię ~~[illegible]~~ [illegible] organu a potem [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
w tych chwilach – ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
zwany [illegible] [illegible] i pisze ona [illegible]
przestawienia się za drzewa, a tych [illegible]
rękopis dziejów starych lat, ale [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] grobowca
[illegible] gorącym i [illegible] [illegible] [illegible]
Grobowce też głosem [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Dawnych [illegible] – co
[illegible], we formy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] o [illegible] –
[illegible] [illegible], [illegible] [illegible] [illegible]
jak nowej [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
jak [illegible] [illegible] przemówi
[illegible] – [illegible] – ~~[illegible]~~ [illegible]
jak Kapitanem [illegible] [illegible]
[illegible] przy [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Pana [illegible]
[illegible] —

113

Wstęp do Historyi –

Jest to gadanie które utworzyć o cudowności
co już nagle przyjąć – może – lecz bo [illegible]
którzy na gadaniu tylko poprzestać – a [illegible]
nad tak mądry, tak rozsądny. i [illegible]
się ze strachu – idzie jak ogromne ~~to~~ Brzechwatowe
~~nie~~ w rozumie jak ~~ze~~ [illegible] rzecz.
więc omówiliśmy się do geologii, [illegible] i
studia o magnetyzmie, o wielkich zbrodniach
zasłużonym, [illegible] od nas do nas [illegible]
jakiś ścisłe – mogą – [illegible] [illegible]
nam której otworzy jakiejś [illegible] [illegible]
[illegible] – i – [illegible] stara się [illegible]
~~[illegible]~~ i zgraty [illegible] – – (+)

Bo nam [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible]
awantur i przypadków tych nie ma jak
w [illegible] – bandytów [illegible] – nie
[illegible] – te [illegible] mogą i jakie nie
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] bandyty-
[illegible] bandyty [illegible]
– [illegible] bandyta
jest nie mądrzej –

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i to
[illegible] [illegible] prawdziwe [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], patrzeć
jak [illegible] [illegible]. – [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] – a [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]. – [illegible]
[illegible] –

[illegible] rozumie ze [illegible] przez [illegible]
by [illegible] Warszawy, Kamerarz — [illegible]
[illegible] —

—

I powiadam ci nie [illegible]
jak Rinaldo Rinaldini! —
lub historye o 12 zbójcach —! — lub
o Augustynku! — — lub o którym
czytajcie w [illegible] [illegible] [illegible]
w Kryształowych — lub o ~~[illegible]~~!
Prezunter! —

—

Jak do zabawy dzieci ~~[illegible]~~ aniół zniebe
stąpiony przystrojony barwnie [illegible]
ubrany [illegible], tak wszystkie twoje
pierwotnych najdroższe pracowicie najpierw
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] o zaś-
[illegible] prawdziwie —
Ah Jak do zabawy dzieci aniołek przyprow-
adził — —

114

Wstęp do Historyi —

~~Kłos~~ przewodnie

Oh — obejrzałbyś się w wszystkie strony

dział nasz — znamy nasze kraje i [illegible]

dom rodzinne, cmentarz przez zabitych i

myśl — mamy też badacz nie ciały

nas świata zastanowiło — ach i nam

te i owdzie [illegible] gdzie [illegible], ale i

nie mam — lub Boży — lub, [illegible]

nieznanego nam ptaka — bo gdzie nas

[illegible] nie [illegible] od [illegible] że

z [illegible], [illegible] w ~~[illegible]~~

w [illegible] gdzie nam [illegible] [illegible] [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] — ~~i [illegible]~~ ale świat w

[illegible] gdzie się nie dziwimy! — bo nas

[illegible] [illegible] od ~~[illegible]~~ w

kopiujemy [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible], jakieś [illegible], [illegible]

[illegible], [illegible] [illegible] [illegible] —

dusze [illegible] się [illegible], a [illegible]

nam [illegible] jakieś [illegible] — [illegible]

o [illegible] [illegible] [illegible] — tak [illegible]

dusze w [illegible] [illegible], gdy [illegible]

[illegible] nas [illegible] i [illegible], [illegible] my sami,

[illegible] [illegible] nas [illegible] i [illegible]

[illegible] tak się [illegible] [illegible]

lat [illegible] się ~~do~~ [illegible]

[illegible] do [illegible] by nam [illegible] :

[illegible] [illegible] — a [illegible] to i [illegible]

[illegible], [illegible] i [illegible]

co dla was wiele jak kwiaty, wszelkie
[illegible] mniej liberty rachowanie, [illegible]
[illegible] [illegible] się [illegible] [illegible]
[illegible] — by wszyscy potrzebę cieple-
[illegible] dłoni — by [illegible] [illegible] lito, [illegible]
[illegible] cały [illegible] [illegible], a potęgę [illegible]
burze potwór [illegible] [illegible] [illegible]
kwiaty [illegible] [illegible] i [illegible] i od [illegible]
i [illegible] —

Teraz ktoś powiedział że nam drzewa
[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] w cieniu
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — i [illegible] [illegible]
i dziś [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible], a wszystko [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible] że przez nas nie
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]

—

Tajemnice naszej [illegible] [illegible] się
bogatszy się więcej [illegible], a przez wspania-
[illegible] [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], i wszystkie [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] — [illegible]
i [illegible] [illegible] — i [illegible] się nie
nas nie [illegible], — [illegible] [illegible]
[illegible] — tak wszystko jest [illegible]
jak na słońce — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] się [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] nie przez wypadek. [illegible] na świecie —

Historya Grecyi

Ale jakież może mieć [illegible] dla nas zajęcie ta gromadka ludów bez liku co panowały przed przeszło dwadzieścia lat temu tysiące do tej martwej [illegible], nie mająca więcej żadne [illegible] —

Przystąpcie do tych umarłych [illegible] dziś są [illegible] martwych [illegible], bo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ w [illegible] dla [illegible] [illegible] i [illegible], a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] i [illegible] a [illegible] [illegible] — ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] w historyi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] tylko [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] ich [illegible] — a [illegible] i [illegible], i [illegible] [illegible] i [illegible] i [illegible] i [illegible] —

Dziś wszędzie przyzwyczajeni po szkołach [illegible] [illegible] się opowiadaniem wielkich [illegible] co nie przestają [illegible] nie przestają [illegible] nas [illegible], dla czego by nas [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] stare [illegible] — i [illegible] wielkich [illegible] i [illegible] prace i trudy ich — i badać przeszłości i stare greckie ~~ich~~ wielkich [illegible] [illegible] i czas Peryklesa i wojny peloponeskiej bliższy nam jest niż [illegible], i Grachów Rzymu, choć [illegible]

pogani ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] naszego [illegible]
lepiej. [illegible] rozumiem wołanie [illegible] [illegible] i
głuche [illegible] [illegible] się pod [illegible]
w grobie murowanym [illegible] —
A wszystko z jednej [illegible] [illegible] [illegible]
w oknie mojej [illegible] [illegible] [illegible] do
[illegible], ~~[illegible]~~ jest [illegible] [illegible] się nie
wszystkie miejsca [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] nie ma [illegible] gorącem [illegible]
[illegible] [illegible] i ~~[illegible]~~ [illegible], ~~[illegible]~~
Ale [illegible] [illegible] czasem [illegible] [illegible] mają
[illegible] prawo do naszego [illegible] nie [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] nic — [illegible] lat.
[illegible] — — [illegible] [illegible] w Bog
on ojciec na [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible]
[illegible] się ten [illegible] na [illegible]
[illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] mojego —

Chiny –

Czyli sposobem w którym [illegible]

czyli na tacce chińskiej lub wazon

chińskim, widzi [illegible] ten sam [illegible]

to samo [illegible] – Chińczyk też tam

~~[illegible]~~ dziecko – Cesarz ogromny [illegible]

[illegible] przy mandarynach [illegible] bambusowym kijem

[illegible] ale do [illegible], nie zawadzi że

Mandaryn mandarynem [illegible] nie [illegible]

wcale – staatsrechtlich chińskie –

~~[illegible]~~ Cały rzeczy tego chińskiego [illegible]

obrazy sztuki [illegible] – ~~to~~ pole [illegible]

do białych, żółtych, pomarańczowych malutkie

~~a~~ całych rzeczy tak [illegible] drewnianych,

drewniki, [illegible] i [illegible] –

Ale czy potrzeba tam [illegible] Chińczyka

i [illegible] [illegible] portretów

stosami [illegible] i [illegible] ten [illegible]

i malowanych ~~[illegible]~~ [illegible] wyraźnie –

że drewniane [illegible] [illegible]

U nich nie ma perspektywy, co oddalone nie

~~[illegible]~~ w tło [illegible] – co oddalone [illegible]

obchodzi ich wcale – [illegible] pozostaje

malarstwo perspektywiczne do [illegible]

[illegible] ~~oddalam~~ w miarę oddalenia

[illegible] to [illegible] [illegible]

ale [illegible] nie jest prawda – malarstwo

[illegible] chodzi, więc tedy figury [illegible]

oddalone [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

i [illegible] –

Sechmerne wyłkośiemi to u nich grant
ktorle jest oceptno w nich niemiłości
i dla tego własnie kompozycja jest
tak przez-cmna — (owoc) —).
Mutwo to u nich niepopłaca — to
fantazye — (Palestrina) = Prosze —).

—

Ludwiki się tak rozwiązywała, tłum
tracił u Komedy — Lub rozmawia się wlau
tej dwie Panny Kończą się nigdy
Kawalerów — w czas ani nie
tak — kolatu chińskie ceni
w robienie. bum wlet obe
Kwita —

Gallus Rzym – familia 117

w Rzymie cała indywidualność człowieka starta zupełnie, co niemal cień przydeptane, zaledwie przez te głuche abstrakcyjna osoba, co sobie [illegible] w roli – Najlepszym tego dowodem familia, [illegible] tkwi niezmierności grające w życiu człowieka, co prawie [illegible] i że świat pełen treści który się znajduje w familii – nie familia była w nich pojęciem prawniczem, do familii należeli niewolnicy – do familii [illegible] przez [illegible] miał prawo nie własne dzieci – ani córka, ż to one patria potestas – słowo w [illegible] pojęciu – Pater familias appellatur qui in domo dominium habet – Paul. Dig. L. 16. 195. – Contubernium między niewolnikami dzieci nie są [illegible] – dowolność nawet dzieci mieć nie mógł. –

Prawdziwe rzymskie małżeństwo oddawało żonę in manum viri – Confarreatio coemptio – usucapio – koniecznie właściciela do rzeczy jest [illegible] mąż do żony, ojciec do dzieci pan do [illegible] – Coemptio kupowaniem właściwie żony, i rzymowie jak [illegible] kupuje rzecz – [illegible] kompletnie prawa. Sama natura rzeczy i dzieci

Wychowanie jest najosobliwszą cechą charakteru rzymskiego – [illegible] w Rzymie inny miała [illegible] było ~~własno~~ we władzy ojcowskiej, bo go ojciec wychowuje, lecz władza o. w Rzymie [illegible] [illegible] do pewnego [illegible], albo gdy syn był zapisany od tej władzy była wtasmo[illegible], z greków ta władza trwała do [illegible] nabył władzę [illegible] [illegible] sam był [illegible] władztwo obywatelem, albo gdy się ożenił; – ale ojciec rzymski posiada [illegible] [illegible], to pojęcie tej familii było tak [illegible] i synowie, i synowce, [illegible] i wnuków – byli [illegible] [illegible] od władzy ojcowskiej, że nie [illegible] [illegible] i syna mógł sprzedać w niewolę, a przeciw [illegible] wracał do władzy [illegible] pedantyczny i niemiłosierny, człowiek [illegible] jest [illegible] prawo jest [illegible], obrzędowa

Rzym.

Galler..

Juvenal VI. 460. Intolerabilius nihil est quam femina dives.

~~Mart. VIII. 12~~ Mart. II Sit non doctissima conjux

Juv. VI. 445 Non habeat matrona, tibi quae juncta recumbit,
Dicendi genus, aut curtum sermone rotato
Torqueat enthymema, nec historias sciat omnes:
Sed quaedam ex libris et non intelligat.

Znać że mądre a uczone damy miar umiały sadła mężom nalać -
a Plaut. Asin. I 1.74 Argentum accepi, dote imperium vendidi -
Dlatego mąż w jej rękach bywała bogate, że on wciąż pod pantoflem -

Islamism. Machomet der Prophet sein Leben u. seine Lehre – von Gustav Weil – aus Handschriften – 1843. **I** 119

Arabie. przed Machometem

w środkowej Ar. syny Ismael strzegli swej dawnej wolności ani nie obce najeźdźcy [illegible] ni
mogli ani dary Persowi, ani Faraonowi, ani Rzymianom od Krassusa do Trajana – [illegible] w dni [illegible] Algiere
[illegible] i [illegible] którą nie [illegible] narodu Beduinów ale wszystko Arabowie, [illegible]
gdy wojska [illegible] pokrewnym [illegible] najeźdźcy – [illegible] i [illegible]
wojska Beduinów [illegible] [illegible] [illegible] najeźdźcy [illegible] [illegible] Arabów tem [illegible]
[illegible] [illegible] – ale gdy obce wrogi nie najeżdżali

prowadzą wojnę między sobą – Lada przyczyna kłóci szczepy – Ucieczki honoru
obrażone zapała bojów krwawe raz zakład o wygraną [illegible] drugi raz
zraniony wielbłąd stał się powodem bojów – aby temu przeszkodzić ze
pobudź[illegible] stanęło między przyjaciółmi ze [illegible] Arabami ustawa
aby 17, siódmy, 11. i 12 miesiąc był wolny od bojów – W tym wolnym
czasie mogli bez pielgrzymować do Kaaby w St. Mekki – chodzić
ze handlem do [illegible] na jarmarki – Machomet zakazał aby nigdy
Arabowie nie byli się między sobą aby zezwolił na wojnę
przez cały rok z niewiernemi –

φ

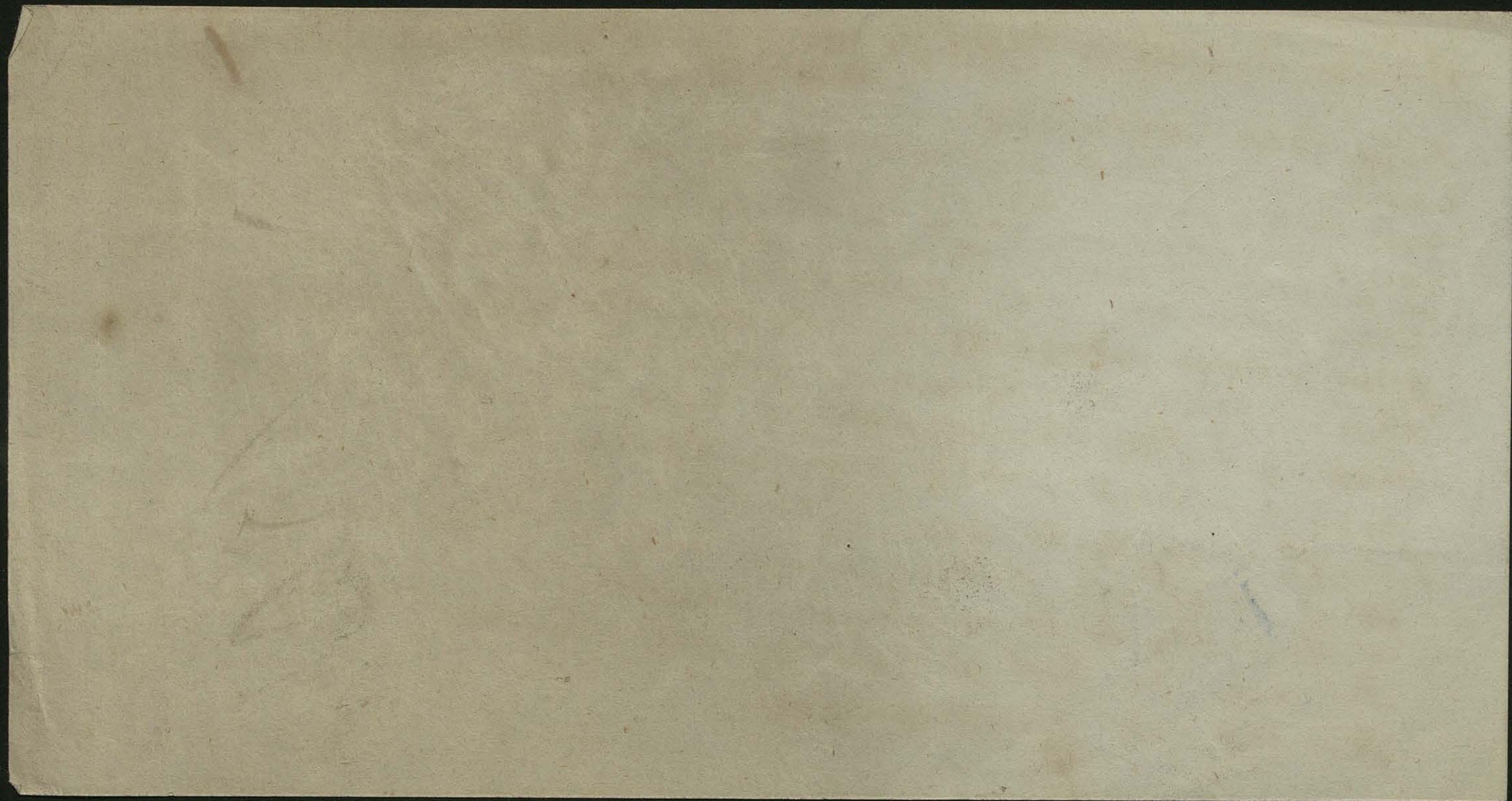

Arabia przed Machometem. Weil: prawo [illegible] — II

Machomet [illegible] w Obraz tu nie tylko schadzki się kupcy na zamian
towarów potrz. połudn. zachod. i wschodn. lecz tu także bywali rycerscy wieszcze i śpiewali, opowiada-
jąc swe czyny bohaterskie przed potężnem kołem naczelników szczepów — Trzeba albo swoje własne
czyny albo czyny swoich szczepów wierszem opisywać — Co było ciężko ~~podniesione~~ do wielkich czynów
podniósł, ~~[illegible]~~ bo każdy musiał także ~~[illegible]~~ postępować jak to wierszem opisywał, a także odniósł
przez tego pieśń jako uwieńczona osobiście wielość swobody zamknięta była to w [illegible] [illegible].
Wolności, gościnności, uszanowanie względem uczciwych, mądrości, cierpliwości z podniesieniem,
wyprawę do [illegible], winne do spełnienia swojego słowa były czynami zalecającemi;
[illegible] lecz [illegible], rabuś, morderstwo, cudzołóstwo [illegible] go [illegible] — Którego tylko że
[illegible] chociaż [illegible] [illegible] [illegible] też [illegible] naprzód [illegible]
[illegible] posiadał ale że także umiał [illegible] [illegible] [illegible] i był niejako królem swojego szczepu —
[illegible], a słowo jego stało się przewodnikiem, i był [illegible] pochwalanym gościnności
i składał [illegible] ludzi całego — Poeta Aasza [illegible] wysławiał pochwałami [illegible] — Najmniej
ubogiego [illegible] sprawił to i w jednym dniu 8 córek tego [illegible] [illegible] przepo-
[illegible] między dwoma [illegible] [illegible] byli poeci — [illegible] i [illegible] [illegible]
[illegible] przy [illegible], a [illegible] wyjaśniając [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible], i oni byli poetami i [illegible] —

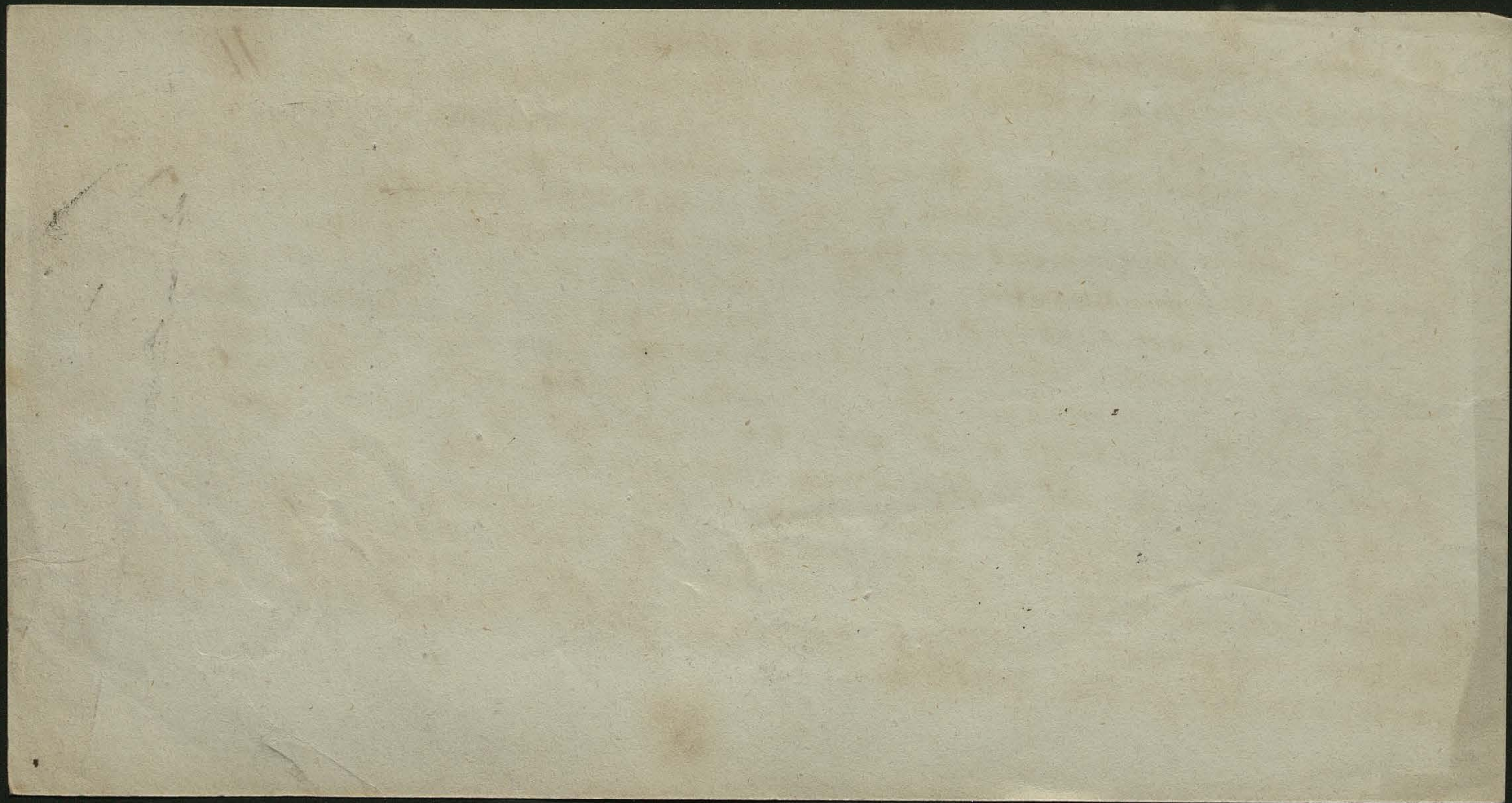

III +4 Weil

Arabia przed Machometem.

Religia —

Pełna była zabobonów — Główne Bożyszcze Hobal trzymał w ręku 7 strzał rozpoznawczych [illegible]

zapytania — wrona, złoto ptaków, [illegible] wnosi [illegible] gałęzi drzewa, gdy je tak samo splecione [illegible]

mer przy odjawieniu swoim splot właściwym sposobem [illegible] — Bożyszczów mnóstwo było, to wspomnieć [illegible]

malarz, [illegible], jeśli nie [illegible] była mniejsza — [illegible] kamień, z [illegible] czworokątnych [illegible] na tym położeniu

albo więcej lub mniej, to [illegible] w kształcie kamieni [illegible] nieforemne kształty [illegible] aż na tym położeniu [illegible] które [illegible]

ono niebo i [illegible] — Mimo tego pogaństwa znajdowało się [illegible] chrześcijanie i żydzi, które [illegible]

[illegible] najczęściej [illegible] księżyca, słońca gwiazd, były tam [illegible] chrześcijanie i [illegible] Słowem

[illegible] mnóstwo [illegible] [illegible] był tam [illegible] rodzaj ~~islam~~ [illegible] ludzi — [illegible] religijnie i politycznie

nazwane wszystkie, był tam [illegible] — [illegible] tak była religijnie i politycznie podzielona

[illegible] plan [illegible] chrześcijańskiej tak [illegible] jak religijnie i politycznie podzielona

Arabia [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] wołała i [illegible]

[illegible] — a tym był Mahammed —

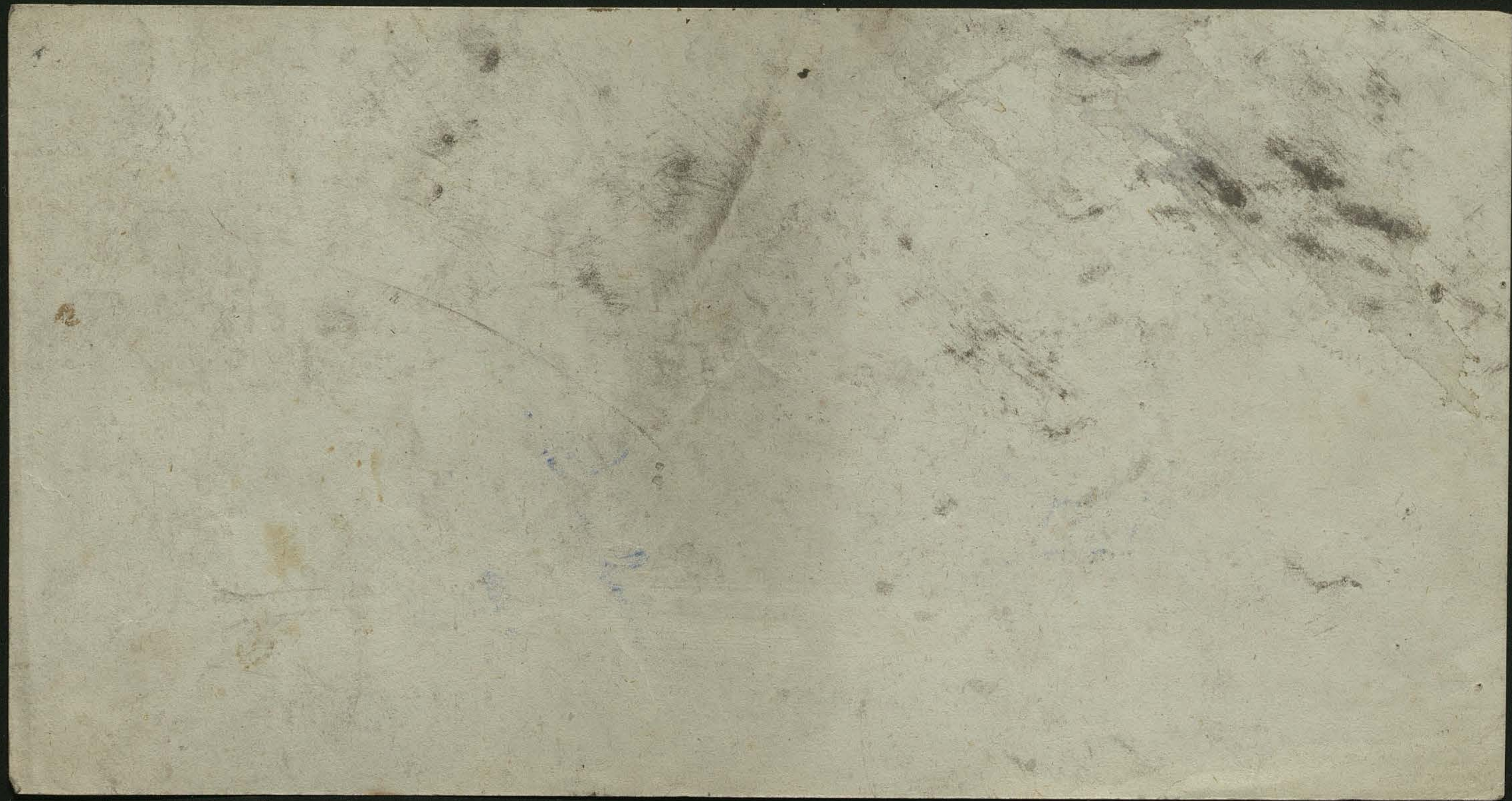

Poezya wschodnia

a wiem że by o tem i powieść o [illegible]
braciach [illegible] co prawie i [illegible] wszystko
[illegible] i [illegible] Europejskie i
Stale się literaturą [illegible] [illegible]
jest [illegible] porządnie [illegible] ?[2] –
Dziś takie powieści jak nie ma [illegible]
że to jest [illegible] – ot cały prowincyę
[illegible] [illegible] lepiej nie on [illegible]
bracia – [illegible] to [illegible] te spalił i
mowi – on chodzi gadając, [illegible] i pisze
[illegible] [illegible] jak inni ludzie na
ziemi – [illegible] się nie co [illegible]
przypatrzy [illegible] się że to zamarł,
buty ~~[illegible]~~ – ~~[illegible]~~ tylko ie
~~[illegible]~~ nie mają [illegible]
Laue [illegible] ~~[illegible]~~ spotkali może
– [illegible] [illegible] 7 lub 77 lub 7777
~~[illegible]~~ ~~bo~~ [illegible] [illegible] [illegible] –

Niewątpliwie nas czas [illegible] ~~[illegible]~~
przeszły i [illegible] [illegible] – dziś
[illegible] [illegible] [illegible], – nie
ma [illegible] nie me [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] –
[illegible] się ~~[illegible]~~ nie [illegible] [illegible]
kiem – [illegible] [illegible] [illegible] te
[illegible] [illegible] a ludzie [illegible]
[illegible] [illegible] nie [illegible] [illegible]
chwale, w której ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] –
się [illegible] [illegible] – dziś ta [illegible]

kamienna – wnętrzu płynęła chodzą a kropla
łza płynąca ~~przedni~~ a lubo nie jedna
utonie bez śladu – i przepadnie – przecie
od razu do nawa kto się zbliży raz i musi
wyznawać moc że wierzy, albowiem co
promieni słonecznych bogactwo wielkiego
punkt — Ktoś idzie nigdy wymówił —

—

Poezya wschodnia —

a pieśni te słowicze i całe urodzenie
i pierwotny powrót wschodniej, które
grają z nad [nagle pod] naszych — i biorą w
marzenia — jakby to granie jakie
dziwne mieniami się barwy, co i umie
i błyszczy i lata — i umiera się i
ptaków — jak do siebie [illegible] się
[illegible] świata — [illegible]
[illegible] [illegible] dalekie na
nam [illegible] kwiaty [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible]
się Europie [illegible] w połowie
życie swojego i [illegible] wszystko
[illegible] panowanie swoje —

—

Przeminął ten czas ten i świat
Ten jak promienia [illegible] ~~świetności~~
[illegible] świetności —
Bo świat czasów i ludzi i aniołów
i kwiatów złotych promieni i ciało
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible]
i [illegible] [illegible] [illegible]
bo [illegible] lub choroba —

A te [illegible] [illegible]… La [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
s-[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] ~~[illegible]~~
[illegible] [illegible] [illegible]!

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

Te urăsc… te [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] —

Eu [illegible] te [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]… [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —

Stąd więc te uczucia pełne [illegible] [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ tonąc, uczucia te pełne
słodyczy i tkliwości, i wiecie iż raz
tę pierwszą zgubiwszy [illegible] [illegible]
[illegible] się z kolebki [illegible]
tak stało, że [illegible] [illegible]
[illegible] nie pisze — i [illegible] go
[illegible] — Jestem ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] — Jeśli [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ a [illegible]
[illegible] [illegible] a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] — [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — Chciałbym
[illegible] się i [illegible] —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] i [illegible] do [illegible]
i do Boga. — Bo wiesz że [illegible]
jest [illegible] [illegible] [illegible], Boże
[illegible] [illegible] [illegible] —

Historya nowożytna

Co te czasy – diabeł powiedział dzisiejszy –
uczeń kamieniem – boi się atramentu
a więcej jeszcze chrześcijańskiej oświaty.
Chowa się – tylko jeno po zamkach
starych – wtedy się ze pan objawi
[illegible] zwalonych murach
[illegible] [illegible] [illegible]
ale jeśli mi coś chodzi za pamięć
otworzy się tylko, kiedy poeta przyjdzie po klucz
do [illegible] – a wie że tego
[illegible] Nikt Nobeo w do jej
[illegible] [illegible]
[illegible] się ze [illegible]
otworzy się po kluczu jak poeta [illegible]
diabeł i [illegible]
[illegible] [illegible] –

Gdy w pierwszym czasie Relig. Chr.
[illegible] się [illegible]
świat chrześcijański [illegible] Relig.
Świata (L. V) [illegible] otworzyła
[illegible] [illegible] [illegible]
drogę do [illegible] się z [illegible]
z bogiem [illegible] świata i [illegible]
[illegible] o najpiękniejszym
[illegible] [illegible] tego pogo-
[illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
XVI wieku – Rafael.

Matki-Boskie piękne [illegible]
w całym [illegible] [illegible]
świata –

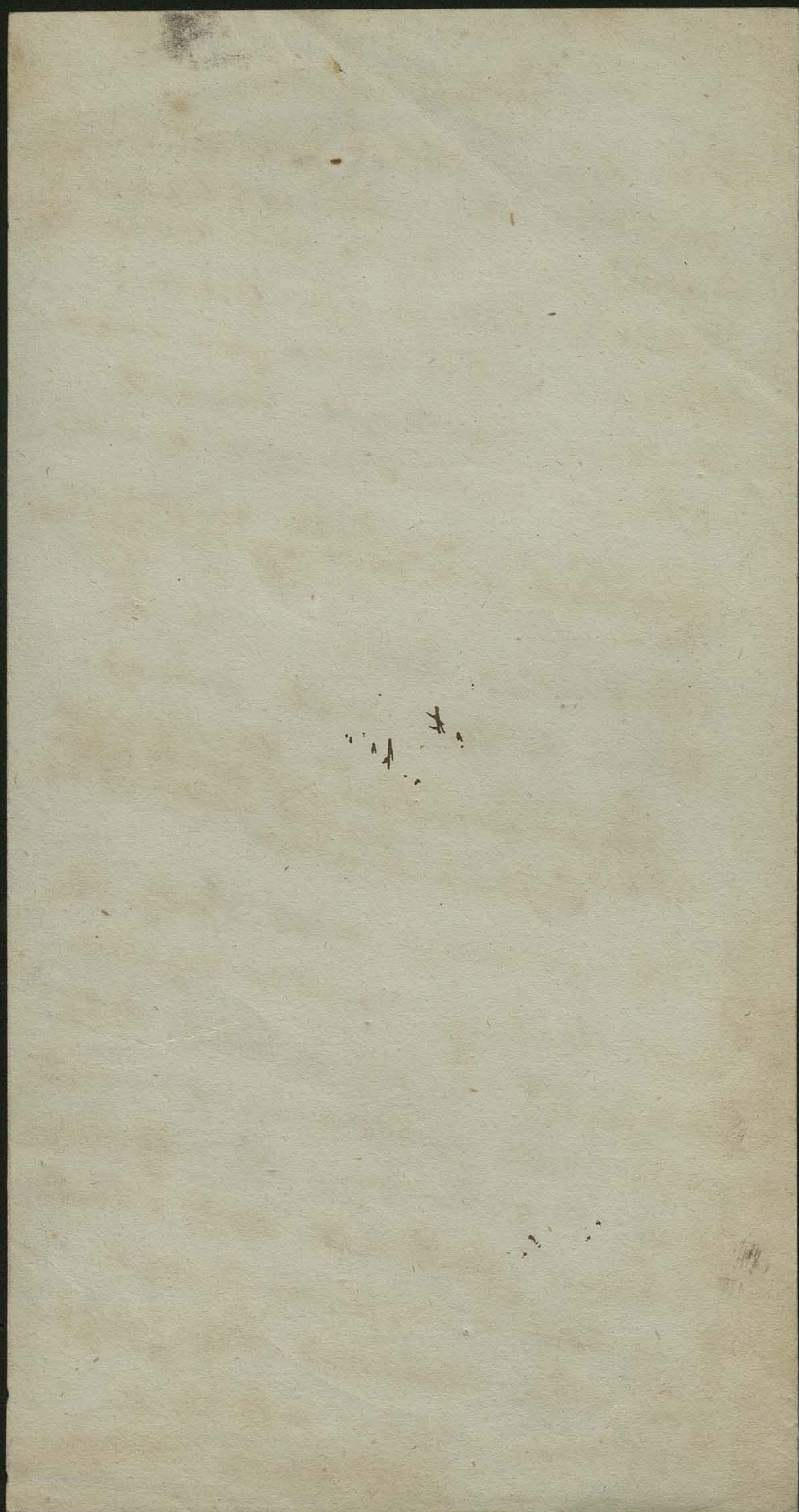

Wissenschaft des slavischen Mythus von ~~[illegible]~~ Hanusch

Starożytne pieśni słowiańskie.

Wuka Stefanowicza zbiór serbskich pieśni –

Igora – przekł. Bielowskiego

Królodworskie rękopisma pr. Hanki –

Kolendy góralskie –

pieśni sobótki –

Bielowskiego tłumaczenia serbskich pieśni –

Symboliczne –

Kalina opuszczona panna –

Mogiła – przeszłość historyczna –

Sokół – godło waleczności –

Wrona – złowrogi ptak,

Bylica (złota) artemisia – opuszczenia, samotność

na stepach –

Kukułka – kochanka.

Wołka – gościnność – wróżba

Bocian – życie domowe –

Ryba – swoboda –

Koń – przyjaciel –

Ruta – dziewiczość – panieństwo.

Barwinek – wesele –

Mak obfitość

Miód gościnność –

Sokoła gniazdo – godło ostrożności

pszczoła tarcza Boża

Rosa – błogosławieństwo Boże

Słowianin rolnikiem – osiadły na ziemi żyznej ale nie wszędzie uprawnej, nie ~~jest~~ mógł być i łowcem i rybakiem i pasterzem ale więcej nie koczownikiem – życie wiejskie – nie rycerstwo – wojna tylko odporna – Społeczność gminna – Bóstwa i nasze – Kmieć przez [illegible] –

Refreny – chór – zwrotka –

pieśń | pospolite wzruszenie – ~~Taniec pomiędzy nami~~ brak autorów
unosi się natomiast stara –
przeszła w poezyi i wszędzie – Pienie z ptaszkiem
i miodem – pieśń nieodłączna od śpiewu – a przy gwałtownym wzruszeniu przechodzi w taniec.

Sztuki: 3 sztuki składające się z życia towarzyskiego
– nieart. architektura, – rzeźba – Malowanie wcale
nieznane – Przy godach wszystkich zaś ludzi
a które łączą się z sobą przez tony i muzykantów
to jest poezya, muzyka i taniec ma listy swój
charakter – O architekturze tu P. powiedział:

Zakonnik wystawiał cerkiewki po skrzepowi –
Szlachcic wzniósł kościoły postawił dwór biały
Zamki i Porusi Niemcy Warszawa panowie.
A też Krakowa stary zamek pudowały –

–

W poezyi lyra, muzyka, jest przeważająca, tak
dalece iż nawet w epicznej poezyi, uczucia wewnętrzne
są niezmiernie głęboko pojęte i wcale szczelne
patos wyrażone, z plastyczności zaś bardzo podnie –
~~Polonez jest~~ jest ona krótko ucięta – (przykład Igor)
np. i biły się trzy – ale coś całe długo płacze.
U Serbów charakter ostrzejszy, bo oni na
pomocy pielgrzymów narodów – nie
się podzielili na rycerzy i mieszczan, pieśni są
domowe miłosne i t.d. drugie bohaterskie
później zjawiły się w historyi – Najwięcej pieśni
serbskie mają –

–

Mythologia wywodzi oczy Ognia – a więcej
czci rzeczy przyrodzonych, bo te symbola
uroczystości były naszemi ocznemi –

Cechy.

Patryarchalność – cześć dla ojców, jeśli ich nigdzie nie ma – [illegible] za kolana – panna która za mąż idzie jak się żegna, i jeśli prostego oddaje [illegible] – Od Bolesław Chr. do Pana Benedykta [illegible] dostawali [illegible] bez [illegible] – surowość rodziców – pojęcia wspólne – [illegible] ziemi, bez [illegible] – Dla tej patryarchalności [illegible] nadaltu kogoś przyjmą, i do [illegible] pokolenia jest [illegible] (zwaną) – Nie ma arystokracji ani angielska co lecz tu [illegible] kogoś przyjęto do [illegible] jak u nas więcej – wspólność demokratyczna – Znajomość ziemi – [illegible] przywiązanie – tęsknota za krajem – ogromne znaczenie symbolu ziemi – anegdota o poznaniu – Znajomość kraju, jakby ojcowizny swojej – [illegible] kompromisu –

Potęga obyczaju – ([illegible]) obyczaj więcej jak prawo – szlachcicem zostaje się przez obyczaj, przez [illegible] ziemi, przyjmowanie do familii. [illegible] – emancypacja przez obyczaj to jest przyjmowanie do szlachty, skąd obyczaj polszczyzny – [illegible] się w [illegible] – braterstwo – obyczaj jest pierwszym prawem skąd też nieszanowanie prawa pisanego. od wyroków sołtysa, wójta. [illegible] domagał sądów nie ma appelacyi – [illegible] prawa nie [illegible] –

Punkt zjednoczenia nie był stąd [illegible] ogromne – Ruś pod tytułem Księstwa – [illegible] społeczności całej – punkt zjednoczenia był [illegible] – [illegible] Kijów

170.

Pix Natur, – 100.
Praemien – 40
Antiqu. Pa. 170.

3.10

L.b.r. v. S.

1. Każdy człek jest Hiobem, boć to nie gromy niebieskie

piag. 16. oberwanych, co niewczas [illegible] [illegible]

potęgę – ale też biedki codzienne, co

nieustanne niczym [illegible] [illegible]

Kroplą padają zapamiętale, [illegible] [illegible] –

2. — Bo łomotem i gromem idą sprawy wielkie przez

świat, i prowadzą je ludzie wielcy co się

[illegible] rejem – ale czyliż to należy

i gromy się iście sprawy wielkie – wielki

to co się odbywa dziś codzień, co tak cicho

woła co chwila – ciche prace, cicha jak

że to [illegible] witania fiołkowi i [illegible]

posiedli, jak ten co zwolna oni obłoki

[illegible] ze [illegible] Młode i [illegible]

[illegible], jak ta i w drogi milczeniu, [illegible]

[illegible], jak [illegible] [illegible] – [illegible]

to [illegible] [illegible] [illegible]

drobne majowe – i rosa cenna

pierwsza [illegible] –

3. Bo doświadczony jest świat, przez który w skier

N. 19. umoczony w przeszłości zachodzi oręża wzna-

mieście jasnego wschodu przyszłości — a obecne

obecności przytomnie jest nam obce niezna-

ne — dlatego też nic najmniejsze —! Bo przebieg

w przyszłości jest poezji wolności, a zaś

Dante ma opinie uważniejszą, młodości

młodej wiary — wieczności, przeszłości

wspomnień — wieczności, swego

młodości [illegible] poezja — a obecna

dziwka lekko [illegible] lekko [illegible]

w potrzebie [illegible] opatrzy [illegible]

[illegible] bole —

— w oczy on mi [illegible]

4.— pan golgata [illegible] [illegible] dorbaniania —

20 — pan zapustny zawrotnie [illegible]

[illegible]

S.
20. Barwy niebiańskie czyste, niestalone są natem
bez, ona snin utkane tęczy, której złoto i
niemniej barwy są mętne, zgubione, niemniej
dymem okruchane — Barwa niemniej się
rodbienia, docenia mętne, brzeżce
prawo — byleś nich boże prawo w sobie
latem pór dopełni i niemniej praw—

6. najwięcej potęgi jest mistycznej — ~~mieto~~ w obec nieba
21. niepojętej chwały, słowa, i wiele utkaniu, ona
boga obrazy — ta aż ona sam nie nie dowiedz
sam pismo na ziemi sam jemu i na niebie.

7 Brzyłe ludzie laska o drugiej koncepcji —

8. Krystalizacji —

Georg Hüber oder Huber. Der Name dieses Meisters in der Bildhauerkunst ist bisher unbekannt; er war Gehilfe und Mitarbeiter von Veit Stoß bei dem Baue des Monuments für König Kasimir den Jagelloniden. Wenn Veit den Beweis seiner Gewandtheit in der Ausarbeitung des untern Theils des Denkmals (~~Ausbauchung~~) hinterließ: so gab sich Hüber gleichfalls von Seiten der Geschicklichkeit seines Meißels zu erkennen in der Ausarbeitung von dessen obern Theile, nämlich den Capitälen zu den Tragsäulen, welche den Baldachin ~~oder dessen Bedachung~~ tragen ~~(Stütze)~~. Bisher ist von diesen Bildnerarbeiten noch niergends eine Erwähnung geschehen; denn bedeutend höher ~~als die Fläche der Kapelle~~ angebracht haben sie die Aufmerksamkeit nicht auf sich gezogen.

+ Hüber

Georg nahm i. J. 1494 das Krakauer Bürgerrecht an, und es ist anzunehmen, daß er bis dahin arbeitete als Geselle (Gehilfe) in der Bildnerwerkstätte des Veit, und sogar ~~nach dessen Gedanken oder Modelen~~ (in fremder Idee), daß er später aber, ~~in den~~ (nach) zwei ~~Jahren~~ (Jahre) nach Vollendung des Denkmals, eine eigene Werkstätte errichtete, um so mehr als Veit aus Krakau wegzog. E

~~Die ersichtlichen obern Theil des Denkmals, des Baldachin stützt sich auf 8 schlanke Säulen, von rothem Marmor, die mit Capitälen ... sind~~, ~~auf denen ringsherum~~ Gruppen ~~ganz wohlgebildeter~~ menschlicher Gestalten in der Größe von einigen Zoll ausgearbeitet sind, die eine ~~nicht~~ bedeutende Geschicklichkeit in der Kunst bekunden. Auf einem dieser Capitäle liest man die (Schrift eingehauen?) Inschrift Jorg Hueber von ...., die beweist, daß das der Name des Bildhauers ist.

Hier folgt die Aufzählung der Bildnerarbeiten in Ordnung, in welcher sie

+ Das Nähere über Veits Leben in Krakau befindet sich in Nagler's Lexicon Band XVII seite 423. Ueber Stanislaus Stoss Veits Sohn + ebenda seite 431.

~~der folgten:~~

Pfeilerreihe von der Wand oder der Mauer der Capelle.

1. Capitäl. Christus der Herr sitzend, im untern Theile der Figur mit ~~Draperie~~ Gewand bedeckt. Zur linken Seite kniet eine männliche, zur rechten eine weibliche Gestalt (die allerseligste Jungfrau und der hl. Johannes?). Dahinter sieht man Flammen (des Fegefeuers?), und aus ihnen schauen vier kleine Halbfiguren mit gefalteten Händen hervor. Hinter der männlichen Gestalt trägt der Satan auf den Schultern einen Mann, und unten hält ein Thier ein Kind in den Zähnen. (Die hintere Seite des Capitäls, an die Mauer angelehnt, hat keine Bildnerei, ebenso wie die drei folgenden).

2. Capitäl. Die Mutter Gottes hält den Leib des Erlösers auf dem Schoße. Zur linken Seite bedeckt eine weibliche Gestalt das Gesicht mit den Händen, auf der rechten Seite ein Apostel, der eingeschlafen. Ferner das Kind Jesus in der Krippe, daneben kniet die allerseligste Jungfrau.

3. Capitäl. Der Engel Gabriel bringt Maria die Botschaft, neben ihr ein offenes Buch, dahinter eine alte Matrone, die mit dem Finger hinter sich ~~zeigt~~ weist.

4. Capitäl. Ein Engel (ohne Flügel) ~~[illegible]~~ in der Unterredung mit einem bärtigen Greise, der vor ihm mit gefalteten Händen steht. Die linke Hand des Engels und beide Hände des Greises beschädigt.

Vordere Pfeilerreihe.

5. Capitäl. Die Figur eines Greises (vielleicht Gott Vater), das Haupt unbedeckt, die rechte Hand (beschädigt) gestützt auf eine große Kugel (~~Globus~~). Zur linken Seite ein Jüngling, einem Engel ähnlich, mit der Lanze durchbohrt er ein geflügeltes Ungeheuer mit zwei Köpfen. Weiter übergibt ein

Greis einem bärtigen Manne ein Krone, welches dieser beinahe aufrichtet.

6. Capitäl. drei geflügelte Engel sich in die Luft erhebend umgeben ringsum dieses Capitäl.

7. Capitäl. Figur eines Jünglings, der sich mit einem Löwen herumbalgt, der auf seinen Hinterfüßen sich aufrichtet. Weiter ein bartloser Mann ~~in der Kutte~~ mit Degen, mit übers die Schultern gehängter Tasche, in der Hand hält er ein Beil, sich darauf stützend, zu seinen Füßen ein Hund. Es folgt ein Mann im Panzer und ~~Sturmhaube~~ [illegible] auf dem Haupte, mit der linken Hand auf einen Schild gestützt, dessen Rand ein Band umgibt, und auf diesem der Name des Bildners Joerg Hueber. In der rechten Hand hat er ein Beil.

bäumt

gebärdet

8. Capitäl. Ein Greis sitzend mit verschränkten Armen sein Haupt entblößt. Neben ihm ein kleines Figürchen mit Glorie, und die Gestalt eines Jünglings. —

sehr wichtig

Die Geschichte der Kunst bei diesen Völkern soll ~~wird~~ als Einleitung betrachtet werden, und das allmähliche Werden der Kunst wird eben dazu dienen, durch den Vergleich um so schärfer hervorzuheben, was die Kunst in Griechenland geworden ist. Griechenland aber wird ausführlicher betrachtet werden, die Epochen seiner Kunst sollen allseitig beleuchtet werden, indem ich die Geschichte seiner Architektur, Bildnerei und Malerei entwickle.

~~Rzeźba = Bildnerei~~ entwickeln

Hierauf sollen wieder nur leicht berührt werden die altitalischen Völker; Rom dagegen wird wieder der Gegenstand einer erschöpfenden Behandlung sein. Hier wird es darum gehen zu zeigen, wie die Kunst der Griechen und namentlich die Architektur sich verändern mußte in den Händen eines nur dem Utilitäts[prinzip] huldigenden praktischen Volkes, das mit einem minderen Schönheitssinn begabt war und nur seine Macht, seinen Glanz und Pomp entfalten wollte.

ein ~~mit einem~~ für Schönheit minder begabtes Volk,

— Mangel an Schönheitssinn

Dabei wird sich auch herausstellen der eigenthümliche Einfluß römischer Bedürfnisse auf die Werke der Architektur und die Modificationen, welche in Folge eintraten durch das Hinzukommen

~~Rozwodzenie nad powyższemi ludami nie będzie miało głównie~~ na celu ~~aby okazać że u narodów, których człowiek nie nabył jeszcze jasnego wyobrażenia świadomości o znaczeniu swojem. (das Bewusstsein seiner Bedeutung)~~ Historya sztuki u tych ludów będzie uważana jako wstęp, a rozwinięcie się wolna (das Werden der Kunst.) posłuży tedy ku temu [stopniowe] aby wykazać [przez porów] przez porównanie czem jest ~~jest~~ i stała sztuka w Grecyi — Grecya zaś będzie rozwinię[ta] obszerniej, więc wyświecone będą epoki jej sztuki, i rozkazanie [rozwój] jej architektury, rzeźby i malarstwa — Potem znów ~~lekko~~ [znowu] lekko tylko dotknięte będą staroitalskie ludy (altitalische Völker) — Rzym zaś [znowu] mowa będzie przedmiotem obszernej rozprawy (erschöpfender behandelt.) — Tutaj chodzić będzie o to aby okazać jak to sztuka greków a mianowicie architektura [zmienić] zmienić się musiała w rękach mniej usposobionego zmysłem dla piękności ludu utilitarnego, [który] chciał okazać swoją wszechmoc (Macht) i okazałości (Glanz und Pomp) przytem wyjaśni się [herausstellen] wpływ właściwy (eigenthümliche neue Bedürfnisse) ~~ale~~ potrzeb rzymskich na dzieła architektury i ~~zmian~~ i modyfikacye które w tej dobie nastały przez przyby[cie]

przejęcia

nowego pierwiastku w architekturę,
nämlich
bo rozumnego i często używanego
(~~eine~~ eine überwiegende Anwendung
des Gewölbebaues:) — Wykazawszy
~~najw~~ epokę najwyższego rozwoju
(die höchste Blüthezeit) architektury,
i rzeźby rzymskiej i czas jej
upadku (Verfall) przejdę do
historyi sztuki czasów chrze-
ścijańskich [Następują tedy czasy
starochrześciańskiej sztuki, (der
altchristlichen Kunst;) — Dalej
obszerniej ~~rozłożony~~ się porównanie
zachodu i wschodu ~~i~~ ile
~~des B~~ des römisch-christlichen
Basilikenbaues mit der
Byzantinischen Architektur —
Do tej ostatniej kościół świętej
Zofii i Ravenna ~~podadzą~~ będą głównemi wzorami
wzory (werden als Hauptbelege liefern)
~~następnie po krótkiej wzmiance~~ po charakterystyce
~~krótko wspomniawszy~~ ówczesnego malarstwa i rzeźby:
i ~~wspomniawszy~~ nameh i po o rozszerzeniu się tej staro-
chrześcijańskiej sztuki (über äussere
Verbreitung) wkrótce tylko
do tknę a ~~sztuce~~ ~~sztuki~~ się
czasów Karola Wielkiego — a
o sztuce Islamismu (die Kunst
der Islamitischen Völker

einer neuen Priorität in der Architektur, nämlich der überwiegenden Anwendung des Gewölbebaues. Nachdem ich die Epochen der höchsten Blüthe der römischen Baukunst und Bildnerei und die Zeit ihres Verfalls gezeigt habe, werde ich ~~übergehen~~ zur Geschichte der Kunst der christlichen Zeiten übergehen.

~~Rzeźba~~ ~~Skulptur~~
oder Bildnerei

Es folgen so die Zeiten der altchristlichen Kunst. Hier soll ausführlicher ~~nicht~~ durchgeführt eine Parallele ~~gezogen werden~~ ~~der~~ Vergleich zwischen Orient und Occident, zwischen römisch-christlichen Basilikenbaues und ~~mit der~~ byzantinischen Architektur, als Hauptbelege für die letztern sollen Ravenna und die Sophienkirche dienen.

Nach einer Charakteristik der damaligen Malerei und Bildnerei und einigen Andeutungen über die äussere Verbreitung der altchristlichen Kunst, werde ich nun in Kürze die Zeiten Karls des Grossen berühren. Von der Kunst der islamitischen Völker werde ich nur ~~so~~ viel ~~erwähnen~~ erwähnen, als zur Hervorhebung ~~ihrer~~ ~~hinreicht~~ ihrer Eigenthümlichkeit hinreicht.

o tyle tylko mówić ~~[illegible]~~ będę (in so weit besprechen) aby jéj właściwości wykazać (ihre Eigenthümlichkeit hervorheben) —

[Przystępuję]

Przystępując do historyi właściwych średniowieków (des eigentlichen Mittelalters.) ~~[illegible]~~ [Podam] podam ich ogólny charakter, wyświecę ich różnicę od innych epok dziejów powszechnych a oznaczywszy bliżéj (näher bezeichnen) znaczenie ~~[illegible]~~ romantyczna (des romantischen) ~~w~~ w rozróżnieniu od klassycznego (in seiner Unterscheidung vom Classischen), ++ Padam wspólne ~~ogólne~~ charaktery stylu Romańskiego i gotyckiego ~~[illegible]~~ budowy (die gemeinsamen ~~Princ~~ Principien des romanischen und gothischen Baustyls darlegen —) potem każdy z tych stylów znajdzie dokładniejsze rozebranie (ein genauere Besprechung, Durchführung — potem w krótkości wspominawszy o modyfikacyach które każdy z tych stylów doznał w różnych krajach europy — Wystawię ~~historyę~~ następnie w krótkości rzecz o malarstwie i rzeźbie tak w romańskiej jak i w gotyckiej periodzie ~~[illegible]~~ u najgłówniejszych ludów europy —

Uebergehend zur Geschichte [der Kunst] des eigentlichen Mittelalters werde ich seinen allgemeinen Charakter schildern, den Unterschied desselben von andern Epochen der allgemeinen Geschichte beleuchten, und nachdem ich die Bedeutung des Romantischen in seinem Unterschiede vom Classischen näher bezeichnet habe, die gemeinsamen Principien des romanischen und gothischen Baustils darlegen.

Hierauf soll jeder dieser Stile ausführlicher behandelt werden, wo[bei] ich nach einigen [kurzen] Andeutungen über die Modificationen, welche jeder [derselben] ~~von diesen Stilen~~ in den verschiedenen europäischen Ländern erfahren, einen kurzen Abriß der Malerei und Bildnerei sowohl in der romanischen als in der gothischen Periode bei den hauptsächlichsten europäischen Völkern geben werde, ~~indem~~ ich die Aufmerksamkeit darauf lenke, wie die Entwicklung der Malerei im Mittelalter stufenweise die Bedingungen der höchsten Kunstblüthe des 16. Jahrhunderts vorbereitete.

~~wyłuszczając~~

zwracając uwagę jak to wolna
przygotowywała się z wolna do
najświetniejszych wykwitów malarstwa
erlesene
16 wieku – (die Aufmerksamkeit
darauf richten – wie die ~~Bedingungen~~
Entwickelung der Malerei im Mittelalter
stufenweise die Bedingungen ~~w w~~
~~vorbereiteten die~~ ~~w w~~ der höchsten
Kunstblüthe des 16 vorbereitete –)

Betrachtung
Bei der Behandlung der ~~modernen~~ ~~architektur~~ ~~Kunst~~
Geschichte der modernen
Kunst ~~E~~
bede miał głównie na baczności
a (werde ich es mir angelegen sein
lassen:) die verschiedenen ~~Perioden~~
ihrer ~~Geschichte~~ epochen ~~...~~
~~...~~ recht deutlich zu charakterisiren
~~...~~ und ganz besonders
den Unterschied der Frührenaissance
von der Hochrenaissance zu bezeichnen
a potem, ~~pragnę~~ wadząc zwrot
ozdobnie styl renesansowy w ogólności
... klassycznej – von ~~... Palladio~~

E ~~albo wciąż tyczy architektury~~
in Bezug auf Architektur.

~~Bei der Betrachtung der Geschichte der modernen Kunst werde ich es mir in Bezug auf Architektur besonders angelegen sein lassen, das Gepräge der verschiedenen Epochen recht deutlich zu charakterisiren und ganz besonders den Unterschied der Frührenaissance von der Hochrenaissance zu bezeichnen und den~~ Renaissance-Stil im Allgemeinen von der späteren mehr reflectirenden Bauart ~~der~~ ~~modernen Classicismus~~ (Jahr 1540–1580) (Vignola, ~~...~~, Palladio u.) zu unterscheiden. dabei werde so vollständig als möglich die Vorzüge und Mängel dieses Stils hervorheben weiter folgt eine Entwicklung des Barockstils ~~...~~ und ~~...~~ Vorzüge der späteren architektonischen Formen.

134

134

[Beim Vortrage der Geschichte der modernen Malerei wird es mein Streben sein meinen Zuhörern einen klaren Begriff von dem Charakter dieser Kunst bei den Hauptvölkern beizubringen, und ihnen die grössten Meister vor Augen zu führen – ~~Beim~~ ~~Vortrage~~ In der Darstellung der Geschichte der italienischen Malerei soll ~~das Gepräge der~~ die Eigenthümlichkeit der verschiedenen sich gegenseitig ergänzenden Schulen erläutert werden – Ausser der Geschichte der modernen Bildnerei werde ich noch andere Kunstbestrebungen (zB Schnitzwerk, Kupferstich, Lithographie und Xylographie u s f.) so weit es mir die übriggebliebene Zeit erlauben wird ~~besprechen~~ betrachten

Die Schriften von ~~Selvatico~~ Selvatico, Kugler, Schnaase, Lübke, ~~[illegible]~~ Hübsch, Springer, Ans. Feuerbach, Vischer u. s. f. werden mir als Hülfsmittel dienen & dabei sollen die ~~Vorlagen zur~~ durch die gnädige Bewilligung des hohen Ministeriums ~~angeschafften~~ E

E für die Schule angeschafften Vorlagen und Abbildungen fleissig benützt werden

Krakau
d. 10 Juli 856.

Overbeck I str wypostażony ze przedmiotami jakoby matej wagi były malarstwo starożytne — były wielkie w swoim rodzaju — ale też rodzaj był inny —

str 17 Bajka jest aby od Dedala aż do wszystkie przed wojnami Perskiemi — wie 1000 lat — Grecja była rozwinięta — prawdziwie, niezmiennie religii — Grecja ta lud, ruchowy, pewnie nie stał na miejscu (str 18) trzymając się Egiptu jak

str. Podobieństwo starogreckich posągów i egipskich

22 tylko pozorne — Zasady różne

24 1, w Egipcie — architektoniczne — nigdy swobodne — ale w Grecji — od 24 — do najpóźn. epoce

2 Ład w Egipcie stałe nigdy nawet w najpóźn. uznania zmienia się nie rusza — u Greków zawsze — a rozwój następuje —

25 3 ... u Greków natura —

4 u Egipcjan nie ma rozmaitości w artystach, u Greków indywidualny bardzo a choć nie wcześnie artyści w posągach ... Egipcjan nie mają indywidualizmu — nie mają 26!

26 ale i podobieństwa nie ma 26

27 ... — ! —

Co do mnie i jeśli sztuka Egipska wcale jest ... lek w ogromnie była taka sama — a jeśli Grecka ... rozwinęła, nie ta grecka i wrażenie ... rozwinięta była inna — ona nie była ... ale jej ... była ...

+++ ale jako w Grecyi symbol
wszystko o rozwinięciu się ma swój
całą sztukę aż — i rozwinięcie się od Grecyi

Chociaż i to prawda że sztuka grecka nie rozwinęła
się bez przerwy str. 31. — Przecież i od Asyryi rosła
się pod wielu względami a nie mniej też od Grecyi
Znc. posągi ~~ogólne~~ okrągłe — I od tej sztuki Grecya
rozwija swoję plastykę — Choć Grecya wiemy
stosunkach rosłaby od Azyi — Z Azyi ona
wszystko ma reminiscencye — str 32 i 33, ‡

35 Podania o cyklopiej sztuce pracach — Przed Daedalem,
należą nawet niema pisarstwa;
Kamienie symboliczne — reliquiae — bezobrazowa epoka —
37 Potem grubaśne figury — Dedalos — starszy od Homera 38
Drzewo — ~~Dedalos~~ Dedalus i jeszcze 170
Zabytki przedhomerowe — Lwy w Mycenach — i Nioba w
Sypylos — 41 ważne —
42. Sztuka czasów Homerycznych — Atreus 43

Pierwsza Epoka — Czas przejścia 65 — Heraklidy
początek historycznych czasów Koniec mitycznych 65,
nowy pierwiastek w architekturze — 65 — Doryckie —
i dla Plastyki choć niewyraźnie — O podaniach — 66 — Lade des Kypselos
r. — 70 — rok 776 — 736 przed J. Chr.
74 Z Azyi wymiana niektórych artystów — w spiżu 78 — marmur 79
— ważniejsi 82 — Chryselephantine 83. — Pomniki nasze,
dawniejsze Selinunt Metopy 90 — trudno ślad uwypuklić
Archaizm — 95 charakter — 550 r.

136 60 Olimp. 530 – 520 r

101 cały – Rozszerzający się schild i rozwijający się – 60–70 Olimp. p

Argos Tylko agelados str. 104 dzieła jego – on nauczycielem Myrona Phidiasa, i Polykleta – Spór

Sikyon – Kanachos i Aristokles – dzieła Kanachosa 106

– Aegina Smilis – Kallon i Onatos 108

Athenay 111 – Antenor – 112

Zachowane Pomniki 115 do świątyni wtanie wyżej wspomnianej – Trzeba te pomniki ściśle odróżnić ~~16~~. od pozn. odnających się w nowszych ~~co~~ do lokalności i szczegółów 116.

Eginety 118 wraz ze Wznijnikami ... wady a) 119

b) czoło c) 120 d) Muskulatura – e) głowy 121

f) brak idealności – Technika g) 122

h) Treść 123 – J. 124 – obaw 171 o Egin.

Inne pomniki – 124 Peloponez – Attyka 128

Nowsze metopy w Selinuncie – do str. 138 najciekawsze szczątki – Villa Albani – Louvre – – 147 a)

Albani 147 – Oroblowoi 148 a) –

Artemizja 152 Neapoli ... 153 – ~~zgodnie~~

~~Ladas dzilobulus 171–172~~ – Zab.

168 - overb. Klasie Myrona w epoce przed phidiaszowej
dlaczego? - Choć przyjmuje się szyt spółczesnym etc.
Myronem Phidiasa i Polykleta - a razem z nimi
uczył się u Ageladasa - można o tem spomnieć
Oradnyczy jako oiil. a b c d e 168 - 169 - 170
Charakter jego 170 - Naturalizm i realizm - 170
zalety jego 171 jego natura 171 - 172 - Myrona
piastka 179 - To genre a podobno pierwszy
czyli to nie nowe wtorku.?

Epoka najwyższego rozkwitu

Tryumfy wojny Perskiej dotyczy się sztuki i prawie wszystkie
w Atenach - a nie w Peloponnezie 190 - ale
daune atmy niszczone - 191 - 192 a b c Kymon -
Phidias. Perikles - 20 lat 193 - wstęp lekkie spiż 204

NB O skrzepnieniu oliwy - 205.
Charakter Phidiasa sztuki 205, - 206 - afrazyki 206 !!
Apollo! - Idealność 206. - 207 - 208 - a) - b. -
Charakter sztuki greckiej - Zanotować w Bryzymi co jest w
208 - i 209 o obiciach - tak samo w Historyi - 210 -
- 211. Dalszy ciąg o idealności Phidiasa - - 212 tak i inny
harmonia naturalizmu (nie realizmu) i idealizmu -
harmonie Phidiasa Alkamenes 213.
F. Päonios Agorakritos 218 - E. Kolotes 219 - Theokosmos
Thrasymedes 220

221 Monumenta pozostałe — są li tylko ornamentyką

Fryz orzełki 223 — a, b, c) 224.
jeździe fryz 224. a) — 225 a) bez centralizacyi — b. —
kompozycya pod kątem 225.
Krzesełki także, jak jeździe 226
Arystokratyczna — tu taj centralizacya — a na dwa skrzydła
symetryczne 227
O drubach Parthenonu 238 — overbeck i Konigsmark
Elgin — 240 — 241 — Carrey — 242. — Fryz cella warne 264
Drugie Fidiasza a) — pracowni b) — 400 stop. do 271
charakter 272 — a, b, c, d, e 273 — a b c drug.
[illegible]
Inni artyści z innymi [illegible] 288.

Uczniowie Myrona 288 — 289 —

293 — Amazonki — Kresilas 293 — od 294

NB Polykletos 301 — lata życia 302 — Here jego 305.
granat 305 — Ludovisi 306 — 307 — Doryphoros 308
charakt. a) młodzieńcy 312 b) Porównanie Myrona i jego
312 — b) [illegible] — 313 —
Dodatkowe charakterystyki 313, — studia natury 314.
Kanon inaczej w marmurze inaczej w spiżu — 314
Kanon winien być większy nad zastrzeżeniem 315

a.6
Wady 316. — Myi? C — piękności formy — czysto techniczne
mają uwagi! Jeżeli tam, 2 wieków — kiedy te 2 szkoły
reprezentowane są przez swe kierunki — Phid. idealizm
Polyklet. Natura — Phid spokojność Myron chwilowość
Polykleta technika 317 — Zawsze jest wyjątkiem 317 6
której Naukydes 319 — akropos 320 — mistrz Polyklet 320
Periklytos — 322 — antiphanes — 322
grupa artystów Grupy a) 325, — Grupa Phidiasza
Charakterystyka pierwszej epoki Phidiaszowej —
wszystkie dzieła mają jedno, to samo wrażenie 343
natury jej styl wzniosły — który nazwano po ścisłem
a poprawne styl piękny — Co nie zupełnie prawdziwe
343 — Objectivism — jest pierwsze to jest Phidiaszowe
subjectivismus 343 dzięki — czyli Zeus Phid. czyli Zawsze
Polyklet. D. typowe — nie ma nic chwilowego — nie
sytuacyjne — raczej indywidualny wrażenia
nie wnosi artystę — przez tym że te dwa epoki
344, — ślad ich w potędze nie przystoi C, — dla tego
nie ... bogi! — ... Phidiasz
Polyklet ... 343
O ... Polyklet ...
... 345

Tom II

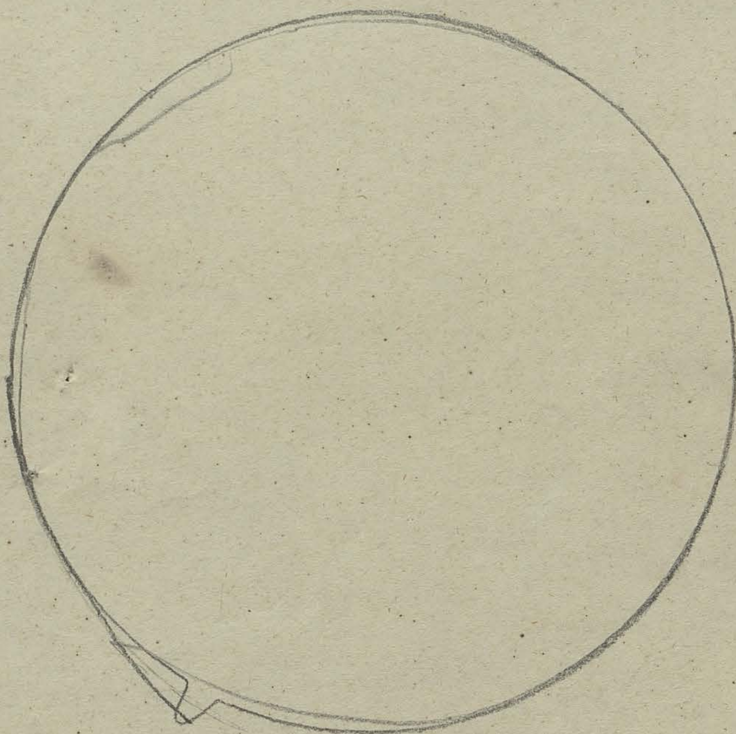

+ 208 fl.
180
46.
4.28

430.

Nieśmiertelność

Podług Rittera H., według [illegible]

1. Z strony t[eorii] – wiara w nieśmiertelność mają swych [illegible] wszystkich ludów – stąd te wiarę można jako wrodzoną – i za dowód – ale nie tylko ta wiara f rozszerzona ale także powątpiewanie o nieśmiertelności – umiejętności wyraża radzi się [illegible] – więc pewno że sama wiara nie jest dowodem

2. (3) To pytanie o przyszłym życiu jest wielce ważne nie tylko dla teoryi ale i dla praktycznego życia –

Co do teoryi – uważamy że nie ma wiedzy by nie wiedzieć początku i końca – A więc z zasady naszej wiedzy wyrosła, jako obecność ogromnie naszej wiedzy być przecież dla umiejętności ta okoliczność nie jest ważniejsza ani od przeszłości ani od przyszłości życia –

Co do umiejętności są takie które nie mogą być prawdą przez teorię nie mogą być prawdą bez doświadczenia podpartą – a więc twierdzą że nic o przyszłym życiu wiedzieć nie możemy – lecz my także w ograniczenie nie przeszłości – Bo prawdy rozumowe wcale nie tylko mają ważność dla doświadczenia ale nawet dla rozumienia –

Pytanie o przyszłym życiu nie może być odosobnione od pytania najważniejszego przeszłości – Życie obecne musi się łączyć z przeszłością – więc między urodzeniem i śmiercią – więc pytanie co było przed urodzeniem, co będzie po śmierci?

Ale teraz wiele się tyczy praktyki – ważność
niezbędna nieśmiertelności dla życia
praktycznego – str. 6. i 7.

3. <u>Sposób rozwiązania bez wyłomu</u> str. 8.

Zjawiło się – doświadczamy go – ale nie
doświadczamy cząstki tej która działała przed
urodzeniem [illegible] po śmierci – Bo to co nam
prawda o duchach i to jest najpewniej i podstawą
nowe – więc sama jedna filozofia może
nam odpowiedzieć czyli jest życie po śmierci.

4(9) Sposób dowodzenia filozoficznego str. 16.

Zważać się dzisiaj potrzeba, i ci którzy chcieli do-
wodzić nieśmiertelności dowodzili jej przez
<u>kroków twierdzeń</u> – tak też dowodzili istnie-
nia Boga – ale takowe dowodzenia nie te
pod krytykę bezwzględną – ale na to
odpowiadamy iż to czego jeszcze nie do-
świadczono może być w przyszłości doświadczo-
nym –

aby dowodzić ze skutków nie możemy
[illegible] [illegible] [illegible] ze skutku
przyczynę ale [illegible] [illegible] [illegible]
i zasadnie – i [illegible]
co poznawać –

Ale często [illegible] [illegible] [illegible] osobno
[illegible] [illegible] – więc i my [illegible] –
osobno [illegible] o nieśmiertelności duszy – ale
i my bierzemy pierwej [illegible] [illegible]
zasadniczych nam przedmiot – za to prawdy
i zasady które [illegible] [illegible] [illegible]

5. Oznaczenie ściślejsze naszego zadania
(od 16. do 23.)

Zadanie nasze brzmi: czyli człowiek w istocie swojej jest nieśmiertelny – nie odnosimy się oczywiście do nieśmiertelności ducha czystego, tylko o[...] uważamy człowieka, osoba–

6. Znikomość zjawisk – nieznikomość substancyi, jej treści, ~~[illegible]~~ istoty).
(od strony 23. do 27 5
Czyli iż twierdzę człowiek prawdziwy, rzeczywisty?
czyli też on tylko jest zjawiskiem?

Zasady: Jestestwo żyjące jest nieśmiertelne.
Jestestwo żyjące jest nie śmiertelne
te dwie zasady są ~~sob~~ ze sobą sprzeczne
aby je pogodzić trzeba ich podmiot (jestestwo żyjące) rozdzielić na dwa podmioty różne albo też trzeba ich orzeczenia (nieśmiertelny i śmiertelny) wznieść i [illegible] wspólnym orzeczeniem –

25. Tutaj widzimy że jest sprzeczność między orzeczeniem a podmiotem – orzeczenie odnosi się do zjawiska i wypowiada to zjawisko – zjawisko a orzeczenie wiąże się z pewnem podmiotem ~~Bo~~ z podmiotem [illegible]. Bo jeśli jest zjawisko, to musi coś być co się w tem zjawisku zjawia – to coś jest przyczyną gruntem, podstawą zjawisk – jest podmiotem zjawiska to jest orzeczenia – To należy do logiki mówiąc ze stanowiska metafizyki ten grunt podstawę, przyczynę nazywa się substancyą – istotą.

między zjawiskiem a pow[illegible] dowodzi

zachodzi + pokrewieństwo, a zwłaszcza podobna 28

jak między przedmiotem sądu a orzeczeniem

jest — często się dzieje że niektóry wrażenia

nie podobny oznaczenie to jest własności

zjawiska — Bo często zjawiska bierzemy za własności

się zatrzymać dzięki że zjawiska dlatego trwają

albo zjawiska równie są [illegible] — substancyi

szukamy w niej istoty

Teraz nie mam zagadnienie sprowadzamy

do innego wyrażenia — bo pytamy czyli to co

nazywamy substancyą jest tylko zjawiskiem

czyli jest substancyą — (str. 27

7. Wątpliwości dowodu niezmienności

uzasadnionej substancyi.

(od str. 27 do 31)

Gott u. die Natur von Ulrici

141

d. 2 Febr. 1867.

Żadna jakkolwiek umiejętność — nawet
umiejętność przyrodnicza — nie zdolna
uczynić kroku by nie natrafiła na rzeczy
których wyjaśnienie, zrozumienie
nie zależało od pytania o bytności
Boga — str. 5.

Dzisiaj uważają za postęp powinni zaś
umiejętności by wszelkim tego pyta-
niu być obojętnym — by udawać że to
pytanie do rzeczy nie należy —

Comp. der Log. 1860–7.

Świadectwo ducha o bytności Bożej —
ale pytanie dlaczego Bóg nie objawia
się we wszystkich ludziach — dlaczego nie we
wszystkich ludziach jedna i równa potęga
nie objawia się idea [illegible] Boga — ? Dla czego
było tylu ateuszów zaprzeczających bytności
Boga? niechaj sobie teolog twierdzi
że jemu się Bóg ob[illegible] że nam się
objawiła prawda d[illegible] — niedowiarek
odpowie „że jemu się nie objawiła

Jakbym owem na to
odpowiedział u tych
rzeczy [illegible]
tego wyrocznię
wewnętrzną

ad 1. Sittl. u. Glückls. die Bestim. des menschen – also das System praktischer Grunds. d. deren ausübung diese Bestim. erreicht wird – sie ist phil. theol. – Die Moral phil. die causalität des willens und die in der Vernunft liegend gesetze – Die Mph. muss vor allem von dem vernunftgesetz handeln – aber auch von der Befolg. dieser Gesetze – [illegible] jetzt Eleutheronomie u. Eudämonologie – Werth – v. Gefühl.
Eleutheronomie – von dem Sollen – müssen dürfen. – Die aufford. zur S. ist Thatsache des Bewusstseins. – Die letzten Gründe d. Eleu sind theils analytisch – theils synthetisch.

ad 2. Subj. ist der mensch mit Vernunft und Freiheit begabt. – Object. seine Gesinnungen und Thaten. Verlang zum Vergnügen und zu dem Äusseren der Welt das ist das gemüth – Empfind. und Begierden stehen nicht in unserer Macht aber sie sollen beherrscht werden – man soll sich selbst bestimmen und darin besteht das Handeln – in der Kraft dazu besteht der Wille und im Vermögen die Freiheit – der menschliche Wille d. Gesinnungen d. ist durch Handlungsmaximen – d. Thaten – Die Grundsätze des Willens sind keine Naturgesetze sondern Begriffe –

ad 3. In die Sphäre d. W. gehört alles was dieser unmittelbar ausführt also 1. absichtlich. 2. d. [illegible] zustande – Thaten und realisierung der Gesinnung – 1. [illegible] 2. Entschluss 3. die That 4. die Vollziehung – daraus folgt Imputabilität – Der Antrieb ist entweder die Sinnlichkeit oder d. Vernunft. – die Vernunft ist der einzige Antrieb für den Willen – Charakter er bildet Handlungsmaximen – Die Sitten und handlungsweise [illegible] aus den Maximen fliessen

ad 4. Die moralische Natur des Menschen besteht 1. in der Freiheit. 2. d. die Vernunftgesetze ist – 3. das seine Thaten und Gesinn. in Verhältniss zur Vern. stehen – Der Weg zur Glückseligkeit ist die Übereinstimmung der Thaten mit d. Gewissen und d. Vern. – Gebothe sind Anzeigen was für den Willen Das Geboth. muss verpflichten (Sanction) und anzeigen (Edict) beides zusammen macht das Freiheitsgesetz aus – Gesetzgebung ist die Bestimmung des Gesetzes [illegible] der Gebothe – d. Vern. rational – d. autoritas [illegible] –

ad 5. subj. ration. [illegible] – gdy [illegible] [illegible] to jest prawo a przedmiotowa – (rozumne –) – [illegible] gdy [illegible] się [illegible] do jej gdy nie dla wszystkich [illegible] [illegible] – nie [illegible] prawa [illegible] [illegible] za porządek prawodawczy i [illegible] – samowolne bez przyczyny rozumnej –

ad 6. [illegible] czyny albo [illegible] albo etc 2° [illegible] 3. [illegible] [illegible] [illegible] moralnego Bog. – moralne [illegible] [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] – prawne [illegible] [illegible] dobrej woli – prawne może być moralne albo nie – adiaphora – – [illegible] [illegible] –

ad 7. Pflichten sind moralische Regeln die Handlungen bestimmen aus der Vernunft fließen – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Boga – [illegible] [illegible] [illegible] (Kraus [illegible]) daraus folgt daß alle Pflichten mit [illegible] [illegible] [illegible] widersprechen – najgłówniejszą powinnością 1. aby człowiek doskonalił [illegible] [illegible] – aby rozwijał [illegible] [illegible] – 2. aby drugim do tego pomagał (obowiązki [illegible] [illegible], przykład.) – [illegible] do tego [illegible] [illegible]

ad 8. Kto [illegible] [illegible] [illegible] wole dobre [illegible] [illegible], [illegible] – to jest [illegible] – Leibnitz – Wolf to jest dobrym co [illegible] [illegible] [illegible] – [illegible] [illegible] – ale to [illegible] 1. gdy nie [illegible] [illegible] [illegible] prawdami – ale [illegible] 2. nie [illegible] co [illegible] [illegible] [illegible]. 3. od [illegible] [illegible] – i [illegible] indywidualnie – – Kant [illegible] maxymalny – [illegible] [illegible] [illegible] może być [illegible] ogólne Anglicy [illegible] się [illegible] – [illegible] [illegible] ale [illegible] [illegible] – Prawo [illegible] – [illegible] [illegible] – –

ad 9. In der Vernunft ist die Quelle der Moralität – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – Jak [illegible] [illegible] i [illegible] – [illegible] [illegible] – ale [illegible] nie [illegible] [illegible] – a [illegible] nie to co jest [illegible] [illegible] – Epikur [illegible] [illegible] [illegible] – ale to [illegible] [illegible]. –

ad 10. Wola nie może być celem [illegible] – [illegible] się [illegible] [illegible] [illegible] systematyczne – [illegible] do tego [illegible] się [illegible] [illegible] zasadzie – na zasadzie najwyższej. [illegible] zasada winna być 1. [illegible] [illegible] 2 [illegible] 3 [illegible] 4. przedmiotowa – Ten jest [illegible] – ale [illegible] [illegible] rozumie.

143

Lex Alemannorum. ed Herold.

Tit. XLVII cap. 1.

Si quis liberum liberum extra terminos vendiderit, revocet eum intra provinciam et restituat eum libertati et XL solid componat

cap. 2. idem.

T. XLVIII c. 1 idem.

Tit. LXXXVII Herold

§1.

Si quis pignus tulerit contra legem, aut servum aut equum postquam illum in domum duxerit, et ille servus ibi hominem occiderit, aut ille equus aliquod damnum fecerit, illud damnum ad illum pertineat, qui illud pignus tulit. non ad illum dominum, cujus illud pignus ~~quod datum est~~.

fuit, si autem dominus voluntarie
pignus dederit, pro aliqua re
alicui, et illud pignus quod
datum est, ibi aliquod damnum
fecerit, dominus ejus qui
dedit, damnum quod factum
est similiter restituat. to same
ut in Lex Frisionum addit Sap.
Tit XCIX T. VIII. 1. 2 cap.

~~Tit~~ §1.

Si quis gregem de porcis, aut de jumentis
aut vaccas vel de berbicibus in
pignus tulerit XL solid culpabilis
judicetur — T. XII. Baiuv. ~~cap. XII~~

Lex Baiovariorum. ~~Decr~~ Decr. §1.2.

Tit. XII 1. Tit. ~~I §I~~
Pignorare nemini liceat, nisi
per jussionem judicis, si forte
ut aliquis homo tam durus
vel inobediens, aut contumax,
rebellis iustitiae, qui non

144 2

vult recte respondere, non vult
justitiam facere iste est contemptor
legis talis destringatur a judice
cap. XVI. ~~T. A III~~ ~~§. 1~~ aliud B

si quis ~~liber~~ aliquem contra legem
pignoraverit, sine jussione Ducis
pignus sine laesione reddat
et ~~alle~~ aliud simile addat.
Duci vero pro fredo XL sol
et illud pignus si laeserit,
et amaverit componat quantum
~~§ II~~
Et pro omni pignore quod contra
legem tulerit semper cum
VI sol. componat
~~§ III~~
Si pignus illud minus valet, quam
VI sol tunc pignus reddat et cum VI sol
componat, si autem pignus quod
tulit plus valet quam VI sol.
pro illa cum reddat, Duci vero
pro fredo XL sol.

Lex Ripuariorum - Baluzius

XXXII. 1° Ktora in strona nin ertani
plici 15. sol.
2°. Baonie ra 2do 3. 4. 5. 6. mallum
tuile via nin ertani 15 solidos
3. Judi quod si ad septimum mallum
non venerit, tunc ille qui eum
mannit ante Comitem cum septem
Rachimburgiis in haraho jurare
debet quod eum ad strudem
legitimam admallatum habet,
et sic judex fiscalis ad domum
illius accedere debet et legi-
timam strudem auferre et
ei tribuere qui eum interpellavit,
ait, hoc est septimi Rachim-
burgiis, uni cuique quindecim
solidos; et ei qui causam
persequitur quindragis la ...
quinquies

IV Arelbury 20. Quod si ipsius-

Lex Bai. Tit. II cap. X 4. 5.

" Cetera vero quaecunque commiserit peccata, quaecunque habet substantiam, componat secundum legem –

B." si vero non habet, ipso se in servitio deprimat, et per singulos menses vel annos quantum lucrare quiverit, persolvat cui deliquerit, donec debitum universum restituat –

Tit. VI. 3.

Ut nullum liberorum sine mortali crimine liceat inservire nec de hereditate ~~ejus~~ sua expellere: sed liberi

qui justis legibus deserviunt,
aut impedimento hereditatis
meae possideant – Quamvis
pauper sit tamen liberta-
tatem suam non perdat
nec hereditatem suam. Nisi
ex spontanea voluntate
alicui tradere voluerit
hanc potestatem habeat
faciendi –

Titulus VIII us.

§1. Si quis liberum liberum ho-
minem furaverit et vendiderit,
et exinde probatus fuerit
revocet eum, et libertati
restituat et cum XL solid.
quinque

146 52

per suam custodiam, saluum
faciat usque ad praefinitum
tempus, sicut subtto annexum
est idest intra eas personas,
quae intra centum milliaria
habitant, intra dies XX. Et
si intra dies istos XX debitor
pignus suum, justitiam faciens
et debitum reddens, non libera-
verit et post transactos dies
XX contigerit ex ipso pignore
mancipium, aut quodlibet peculium
mori, aut homicidium, aut damnum
fieri aut alibi transmigrare;
tunc debitor in suum damnum
reputet, qui sua pignora

neglexerit. Nam si intra XX
dies servos aut ancillas mortui
fuerint aut peculium perierit
aut homicidium, aut
damnum dederit, ipse qui pigno-
raverit, in suum damnum
reputetur. Et si supra cen-
tum milliaria inter se
creditor et debitor habita-
verint, tunc usque ad XL
dierum spatium poena supra-
scripta pignus custodiatur.

Cap. sive L. 369

Si quis post mortem patris filium
de debito appellaverit, quod

patri ipsius ei debitor fuis-
set, et filius negaverit,
ita decernimus, ut prae-
beat filius sacramentum se-
cundum qualitatem pecuniae
unde pulsatus est, quod pater
ejus debitor non fuisset, aut
per pugnam se defendat si
potuerit.

L.L. Luitprandi Lib III

cap 2.

Si quis mutaverit solidum cui-
cumque homini per cautionem
si intra 5 annos creditor pulsa-
verit, et debitor non habuerit
unde salvat, renovetur cautio
ipsa usque ad annos X.

Et si intra ~~ano~~ annos X
pulsatus fuerit et non reddi-
derit et dilataverit, usque
ad annos XX et fuerit pulsatus
aut per ~~Pin~~ Principem aut
per iudicem civitatis, et proba-
tum fuerit per ipsam cautio-
nem, debitor, aut heres ejus
persolvat. Nam si nec cautio
fuerit intra annos X bis reno-
vata, neque per Principem
aut judicem ostensa fuerit
sive manifesta usque ad
XX annos. jubemus, ut cre-
ditor postmodum taceat

et nullam habeat facul-
tatem requirendi debitoribus
suis (excepto si captivos
has evenerit) de cautionibus
autem, quae usque modo
in praesenti indictione III factae
sunt intra quinque annos
illas advenientes inhibemus,
ut renoventur aut exigantur
nam si distulerint intra
V annos debitores suos
pulsare, ut cautiones
renoventur, aut debita
reddantur et sic negligen-
tiam fecerint, non habeant

postmodum secundum
ipsa debita requirendi.
De his autem cautionibus
quae amodo factae fuerint
sic fiat, sicut supra
praemissimus. atque
statuimus—

Liutprandi Lib VI

Cap. 4.

[illegible] sive aegritu[illegible] redactus
a nimia [illegible] plenis
[illegible] omnes res suas
venundaverit vel pro
debito suo creditoribus
suis dederit. aut a

Publicis cautionibus [illegible] factae fuerint – [illegible]
[illegible] valeat.

Möser.

Cäsar de B. G. Plerique ex plebe, cum aut aere alieno, aut magnitudine tributorum aut injuria potentiorum premuntur sese in servitutem dicant nobilibus — In hos eadem omnia sunt iura quae dominis in servos. L. VI

Rom und Germanien verhalten sich zu einander wie das Dominium und d. Gewehre — [illegible] und [illegible] Welt ist frei, aber frei in allgemeinen [illegible] Allgemeinheit [illegible] gehört ~~der Domin~~ des Individuums [illegible] in Germanien ist [illegible] [illegible] Individualität. Jeder ist in seinem [illegible] Anzeichen der König — Da ~~aber~~ [illegible] ~~[illegible]~~ ist ~~das und [illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~ist der [illegible] gehört die [illegible]~~ ~~individuum~~ in Rom ~~[illegible]~~ konnten also die Verzeltungen auf die Sache [illegible] nicht auf den Individuum [illegible] selbst. das Eigenthum die [illegible] auf die etwas adjectivum — in [illegible] aber war das Eigenthum etwas [illegible] der Germanien [illegible] aber war [illegible] — [illegible] von der Eigenschaften der Person [illegible] — [illegible] ~~[illegible]~~ Verschiedenen [illegible] der Person als die Sie ~~[illegible]~~ ~~[illegible] [illegible] [illegible] Unterschied~~ nicht die [illegible] — in ~~[illegible]~~ [illegible] ~~Real und Personal Klagen [illegible]~~ ausbilden [illegible] die ~~Real und Personal~~ [illegible] in Rom die Lehre vom Eigenthum [illegible] ausbilden [illegible] [illegible] Real und Personal Klagen [illegible] [illegible] [illegible]

~~Die Verhältnisse zur Sache werden nach gegen abgetheilt~~ [illegible]

+ Nachdem der Begriff congruent auch der Sache [illegible] so gehet die Person in der Sache unter) [illegible] [illegible] ein [illegible], das Eigenthum kann nur an dem [illegible] [illegible] —

Deshalb auch ist der Begriff des Eigenthums der Grundbegriff und ein [illegible] als [illegible] die [illegible] Habe und Persönlichkeit [illegible] die Grundlage des [illegible] —

So wie sich im Ganzen die Begriffe allmählig gestalten so gehet es auch in der [illegible] Welt — Eigenthum als [illegible] Grundgedanke — daraus fließt die [illegible] durch die [illegible] ein Praetorische [illegible] Actio —

Im Rom war [illegible] [illegible] ein [illegible] [illegible] durch [illegible] [illegible] [illegible] ist auch etwas Objectives etwas das die [illegible] angesehen — warum? [illegible] [illegible] gegen [illegible] — Es waren [illegible] die sich [illegible] [illegible] —

der Adel dann fällt durch d. Erblichkeit der Ehren-
stellen – aber besonders, wo die Großen Ehre des
Dienstes. – Millot 385 G I die Nationalehre ging dar-
unter (403). – II 962. – die Tapferkeit war d.
eine Schande! – Note a. 120 G I. – Die Demut war
erstes Moment zu großer Macht – Andacht, [illegible]
St. Rel.

Das Röm. Eig. steht in keiner Verbindung mit
d. Eigenschaften der Person denn es war ja aus
dem Zustande der Objekte geflossen, und eben
deshalb weil es sich ganz auf die Sache bezog
war es die Grundlage der Gemeinschaftlichen Ansicht
— Nichts ist natürlicher bey einem
Gemeinwesen; — wollte aber das Eigenthum
stets ausgeschlossen
zur Grundlage zu machen. — Die Stellung ist
nicht als Eigenthum —— Vielleicht war auch
d. natürliche Volks[illegible] war wir oben bemerkt haben
das — [illegible] — [illegible], es [illegible]

sich sehr oder die wenig Achtung vor der Personalität

ist der Guten. Aber ist alles andere die Persönlichkeits

[illegible] gemacht daß und nun vorzeitig [illegible] dem

Geschöpfen das Recht geben könnte ein zu [illegible]

und dann ~~[illegible]~~ selbst nichts mehr und nichts weniger

Grimme Zwerge und d. Helden

Menschen dafür ist

Beide Zwerge Helden können nicht

Nammen —

darum übernommen daß von dem mächtigen gebrauch

[illegible] zu [illegible] — Die [illegible]

[illegible] und die Gespenster zu [illegible]

als das Feudalsystem überhaupt genommen

~~[illegible]~~ nicht darum dachten die

Gelehrten Könnte man ihm einen und dunkeln

Leibeigenen

Geschöpfen zum ~~[illegible]~~ nachdenken und frischer

Spekulation zu machen

[illegible] unmöglich, es mich brauch [illegible]

[illegible] Dingen [illegible]

[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] die Gespenster [illegible]

~~Die [illegible]~~ Die [illegible] die Menschen der [illegible]

nun, — [illegible] die Menschen [illegible]

Feudalsystems zu [illegible] die Menschen

[illegible] zu ~~[illegible]~~ zu [illegible] die die [illegible]

[illegible] Könige [illegible] zu [illegible] [illegible]

worden – das Schicksal der [illegible] [illegible]

an seinem der Königsthron gestürzt, und nur mit der 151

Glück des Monarchen konnte sie ihr eigenes [illegible]

Aufnahme — diese Richtung. Wenn ich vor [illegible] [illegible] Widerstand

den Städte – [illegible] der Italien die Bewegung [illegible]

Italien [illegible] Oberitalien – Spanien – [illegible]

Verhältnisse der italienischen Städte –

Einfluss der [illegible] [illegible] [illegible] der Stadt zu [illegible]

die Städte [illegible] von Venedig – Germanen

[illegible] Avignon – Spanien u. die

Gemeinden [illegible] Städte Spaniens –

Landtage [illegible] [illegible] der [illegible] die südlichen Städte

Avignon – [illegible]

[illegible] – [illegible] [illegible] liegt die Lehre

Das Zeitalter ~~Karls~~ des Gr. ist halb geschichte halb
Poesie es ist die werdende Welt die sich um den
riesigen Geist Karls dreht ~~um~~ das alte entflieht das
neue gestaltet sich mit macht und bietet
dem dichterischen Genie abwärts ein ungeheuren
Tummelplatz. Die ~~Klugheit~~ die Geschichte dieser Zeit ist eben und ~~Rom~~ spricht unsere ~~Kün~~ zwey
so groß als Romanhaft die mannigfaltigsten Elemente
begegnen sich da im Kampfe ~~des Saracenen~~
die Chevalerie der Saracenen neben der Wildes
natur der Sachsen, Das werdende Netz des Feudal
Systems, Mahomeds Glauben neben Kirche und
der sich mit Macht erhebende Heidenthum, – aber
das untergehende
Eben dieser Kampf ihrer diese entstehen
und untergang musste einem Genie wie
Karl den Weg zu seiner Größe
bahnen — Er war der Vaterland
der wunderbaren

Die verschiedenen Elemente in ~~wenn~~ ihrer entsprechenden
Weltgeschichtlichen Gestaltungen ist die Eigenthümlichkeit
einer großen Geistes Volks [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] Masse die Größe und Hoheit eines
Geist unmeßbar [illegible] [illegible] einer ~~[illegible]~~ Vor
[illegible] concentrirt – es war die
Auf [illegible] [illegible] Hoheit was [illegible] und des
Kaiserkrone das [illegible] des Kampf die ob-
Geist [illegible] [illegible] – der [illegible] [illegible]
Elemente die Allgemeinen
[illegible] [illegible] Principien, die Welt-
Revolution der [illegible] [illegible]
[illegible] Rohe Welt [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] Geister [illegible]
Dahin ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] ~~und~~ [illegible]
[illegible] Durch greifende
~~D~~ [illegible] [illegible]
[illegible] –

Papst!!!

Also – die Kaiserkrone durch Leo aufs
das Haupt Karls gesetzt war das Symbol
jener ~~Zeit~~ Zeit – ein neu aufgehender Welt der
Keim des Kaiserthums, und der — Kirchen
Macht! ——

Dippoldt im Leben Kaiser ~~Ka~~ Karls des Großen
Tübingen 1810. pag. 46. erzählt folgendes Märchen in
welchem sich nach der Zeitgeist malt. als König
Karl über die Alpen zog da hat ein Schallsnarr
ein Lied gesungen der ~~Schw~~ vor dem Könige des Inhalts
Was wird dem Manne zu Lohne der Karlen nach Italien
bringt auf Wegen da kein Speer gegen ihn erhoben
wird, kein Schild ~~an~~ ihm widersteht und niemand der
seinen Schaden nimt – Und Karl hat ihm nach dem Siege
zu geben gelobt was er verlangen würde – Nachdem
nun der Sänger das Heer durch eine Bergschlucht
geführt die noch der Franken Weg heißen soll
und der Siege errungen gewesen ist er auf ~~Ber~~
einen Berg gestiegen auf daß ihm König

Karl das Land mit Männern [illegible] Frauen zu
Lehen und Eigen gebe so weit man [illegible]
Horn hören würde, in das er mit Mund geblasen
- Solches ist ihm verwilliget worden - Drauf hat er jeden
der ihm begegnet gefragt "Hast du das Horn gehört?
und wenn der es bejahte ihm eine Ohrfeige mit den
Worten gegeben so bist du mein Knecht, weshalb
seine Nachkommen die d Horn gewonnenen heißen. Haller

ibid Pag. 193.
Um den Unterdrückungen der Grafen zu steuern fiel Karl auf einen
trefflichen Gedanken- Dies war die Aufsichtspflege der Sendgrafen-
Cap. 1. 802. Baluze T. 1. p. 377; - Capit. 3. 810 no 1.

B. Capit ~~ai 808 No 2.~~ ai 803. No. 5

152

274 Jonak tarkawosi trwa wszadku, ile się tłumi nas, według bacznia ograniczonego. lo się tłumi wtorego. Zarkawosi wszystek gniew od siebie oddala: ale niegniewliwosi wszystkie —

277 Ten tedy jest szczerym i prawdziwym który we wszystkich sprawach y postępkach swoich staraniu prawdy, tak udaie wiary /iaky o nich mowięc, mat iako nienawisci z popasi y niechęci ludzkie: aby się przez to nie zdał mniey dumnym niżli prawdziwym:) mowię nieco ustąpić z swego, mniey y skromniey udawać się; gdzie skarnięc się skromniey, wydzie ludzkiey nienawisci, przez ślaymiey weymi —

P. Skargi żywota. S. pag 11. 1626.

„O Pochodzeniu Ducha świętego tak mowi w księgach trzecich przeciw Eunomiuszowi. Duch S. powiada, ma od Syna bytnosć ale (iako starzy słowaczy przetożył) istnienie. Y na drugim mieysce (iako sami greckowie na osmym zborze przyznawaią) od syna, powiada Duch swiety istnienie ma, od niego bierze i powiada nam. Gdy tedy, mowi Bazyli swięty, iż istnienie ma Duch swięty od Syna: ktore ako iestnie ma od ... krom wątpienia pochodzi y od Syna tak iako od Oyca —

~~Modlic ie Bogu~~ = do Boga

Pag. 46. Naprzod, wyznania Troyce S. y przedwiecznosci Syna Bożego, i Równoistnosci jego z Oycem, mocnie broni (S. Aug.). Y albo tego tey nauki wyznani ... o pochodzeniu Ducha S. od Syna tak iako y od Oyca twierdzi: lib. 2. Mowiąc iż Duchowi S. pochodzić od Oyca i brać od Syna iedna rzecz jest.

Bo wszystko co jest Oycowskiego toż ma i syn —

O Przenachwalebniey szym Sakramencie tak trzymał, iż w nim jest żywe i ześprzysadzone ciało Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa: a pożywając go, prawie i przyrzadzenno y rzeczywiście go pożywamy, acz pod zakryciem i osobami. Botak mowi (S. Aug). Jeśli prawdziwe słowo ciało się ciałem: i my prawdziwo słowo ciało ciało, w potrawie ciałem: i my prawdziwie ..... w nas między pańskiej przyjmniemy. Ten przyradzennosz w nas mieszka, który przyrądzeni ciała naszego niewiadzielnie, słowny się utworzył nam się przyiąt: y przyradzonego ciała ~~nasze~~ ~~fi~~ swojego, na przyradzeniu wierności pod tajemnicą nam udziela, i z ciałem je naszym łącza —

48. wspomniał sobie na Heliasza, który przez Laska ~~po~~ przyczyne na pustynią uchodząc, śmierci sobie żywyt obierał, a niźli na rozsypanie ~~Bozkich~~ ołtarzów Bożych, i skrócenie rzeczy Boskich patrzyć miał — ..... Owo i wodę, prawi, Bóg mi ku ochłodzeniu zrządził —

Skargi żywota pag. 112. Wspomnienie S. Ephrema, w obrotu. (S. Ephrema o dniu przecie lamentatio.) S. Ephrem, który 368 ... żałobnym ..... płakaniu (lamentatio) swoie o dniu sądnym takie napisał. Przyjdzie, a rzeczy sąd, prawi, i sprawiedliwy sędzia, a straszliwa stolica jego przed nami się zasadzi; ..... do prawa, staniem nadzy i odkryci, tam pociągani do prawa, staniem nadzy, ani moc które..... obronic nie pomoże, ani moc ktokolwiek ..... obroni, ale wszystko sprawiedliwemi dowody wyrażono będzie. O jako dzień ten będzie przeciw niemu ..... Stana straszliwy, gdy Bóg na prawie zasiędzie. Stana ... ci co na nas żałować będą, ukazując nam uczynki nasze, i tajemnych ~~po~~ pilnie szukając. Przeto upamiętay się O jaki tam postrach.

dasromojo, a optakuy tlorci swe, pólki z swiata nie zeydziesz, aby cię śmierć znagła nie zaszła. Juz po śmierci pokuty nie masz, wszytko by a jeśli zanie minie, jako pisano jest: Niemasz w piekle spolwieii miejsca — Cremuześ tak sklonny do ziemi człowiecze? obróć się a wzgórę się podnieś, podeymie cię łaskawy i ludzki Chrystus. ..... (O opisie sąd ostateczny kazał mówi,, Gdy wszyscy padną na twarzy swe łkania ... się rozdzielą y poydą na drogi, Pełktóry się już na wałki nie oglądaią: Biskupi od Biskupów, towarzysz od towarzyszów etc. Królowi jako towarzysz ... niewolnikiem. Dzieci płakać będą, a pozną cię, jako niewolnikiem. wzdychać będą Księżuta, bogaci a nimi to siurni, nagoiąc, zewsząd ogniowemi: tam i sam się oglądaiąc, strasznie się szukając pomocy: ale ... a krótko mówiąc: żadny narzekanie chcieć ich będą, biiąc się i tłumiąc, mając i zgrzytaiąc zębami nad nimi —

Aristoteles iednego Boga być rozumieniu dosiągł. Petr. Pol. XX. 9

Petryczy Etyka. 5. etc.

Koniec jest dwojaki: jeden ... gota koniec, a drugi około czego. Jeśli się pytamy o końcu, który ... gota ~~koniec~~ na świecie może być nailepszy, naydoskonalszy, tu nie inszego nie jest tylko Pan Bóg: ... się pytamy, który koniec jest nay... wyższy ... człowiek ma jest będzie ... jako szczęście i błogosławieństwo. Też się mówi o końcu, który człowiekowi ... który pochodzi z spraw ludzkich ro... rozmnych etc, nie o końcu wszystkiej rzeczy —

Pitrycy. Etyka

8\. U nas, w naszym kraiu, nie sromota pijanicą być; inszy narodowie brzydzą się pijaństwem —

chiden

215\. Obawiamy się tu nasze polityki wolności, jeśli to wolności jest, najechać sąsiada, wziąć żonę, chudobę, albo co inszego pewnie nieprzyjacielskiego: jeśli to według wolności prawey dobra konstytucyja: szlachcica zabić, a dać czasu dziesięć tygodni: nie płacić którym w piśmie prawa pisanego przekonanego —

Polityka w przemowie — Wiem iż dowcipy polskie w czytaniu nie wszystkich rzeczy są skłonne, chcą prędko się porwać, bez pracy w ład ułożonemi, rychley czytają pewnie krótko, chcesz być dworakiem, niech przeczytasz, takie niech trudne —

Ibid. Przyczyny wydania tych ksiąg 1. — — — — 3 abyśmy też przykładem narodów innych mieli Polityką filozofią, przynajmniej jeśli nie możemy ~~być~~ mieć naturalny i trwały abyśmy wzięli te obyczajowe tak mierne —

I

Polska Proza i Poezya.

wypisy –

wyciągi i myśli wyjęte z Księgi B.

S.ty Paweł do Żydów R. IX.
Abowiem gdzie testament jest musi przyjęte-
pis śmierci tego który testament czyni. 16.
Bo testament w umarłych potwierdzony jest:
inaczej ŝ... nie jest ważny, póki żyw który
testament uczynił. 17
A nimal wszystko we krwi według zakonu
bywa oczyściono: a bez rozlania krwi nie
bywa odpuszczenia.

Wedle wiary umarli ci wszyscy niedo-
stawszy obietnic, ale zdaleka ie upatru-
iąc, y pozdrawiaiąc, y wyznawaiąc
iż są gośćmi i przychodniami na ziemi XI
Bo którzy to mówią, okazuią iż oyczyzny
szukaią – ibid. –

Jana S.go – Rozdział V
abowiem trzey są którzy świadectwo dają na niebie:
Ojciec, Słowo i Duch, a ci trzey jedno są.
a trzey są którzy świadectwo daią na ziemi: Duch
i ~~st~~ woda i krew. a ~~k~~ ci trzey jedno są.

Lut. II Dla prawdy która trwa w nas i z nami będzie
na wieki.

List Judy apostoła.

a ci czego kolwiek nie wiedzą bluźnią...... cię się plugawcy na biesiadach swoich wspólnie biesiadu-jący bez bojaźni, samych siebie pasący, obłoki bezwodne, które od wiatrów tam i sam unoszone bywaią, drzewa iesienne, niepłodne, dwakroć pomarłe, wykorzenione......

wały srogie morskie przez piany zelżywości swo-je wyrzucaiące, gwiazdy błąkaiące się, którym burza ciemności na wieki iest zachowana..

Ci to szemracze narzekaiący, chodzący według po-żądliwości swych, a usta ich mówią mądrości, dziwujący się osobom dla pożytku.

Lecz wy pamiętaycie na słowa.... Apostołów, którzy wam powiadali iż w ostatnim czas przyidą naśmiewcy, chodzący według swych pożądliwości w niezbożnościach. —

Pieśń Sgo Woyciecha.

z Bentkowskiego Tom I pag 177.

„Naydawnieyszym, podług powszechnego mnie-
„mania, pomnikiem polszczyzny iest pieśń
„Sgo Woyciecha, o którey Laski w statucie
„Królestwa polskiego pisze, że pieśń tę przed
„rozpoczęciem bitwy śpiewano. Umieszczamy
„ją tu tak iak literalnie przekopiowaną z Statu-
„tu tegoż w roku 1506 drukowanego,
„nie tylko dla samey rzeczy, lecz oraz iako
„naystarszy śladek mowy polskiey.

Bogarodzijcza dzijewijcza Bogem sławijona
maria
U thwego szijna gospodzijna mattko szwolo-
na maria
Zijsczji nam spuszczij nam Kyrieleyson
Thwego szijna Krzijczcielija zboszny
czasz.
Uslijsch glosji napelnij mislij czlowije-
czee slijsch modlijthwa ijenszecze
proszijmij.
Podacz raczij ijegosch proszijmij, daij na
swijecze zbosznij pobith, po
zijwoczije Raijski przebijth
Kyrieleyzon-
Narodzijl sija nasz dla szijn bozij, wtho
wijerzy czlowiecze zboznij, ysch przesz
trud bog swoij lijud odijal dijablu
stroza
Przijdal nam zdrowija wijecznego,
starostha skowal pthijelnego;
szmijercz podijal wspomijonal
czlowij pijrwego
Jensche trudij czirpijal beznijernije
ijesczecz bog nieprzijspial zawijernije,

alij sch szam bog smarthwijch
wsthal.

Adamije thij boszij thmijeczu ~~th~~
thci szedzijsch w boga wieczu
donijesj nass swe czijeczij gdzijesch
krolwija angelij.
Tam Radoscz tam mijloscz, tham wi-
vidzenije, thworcza angelskije Besz
konczа, ~~th~~ thucz sija nam ~~wziawal~~
wszijawijlo djablije potapijenie

Nii szrzebrem nij szlothem nasz dijablu
odkupiil sziwa mocza zastapij'l
czijebije dla czlowijecze dal bog
przeklocz szobije, bog, racze nodze
obie, krew szwiantha szwa s bolku
na sbawijenije thobije
Uijerzzije w tho czlowiecze ijsch jesu
cristh prawy, czijpyal za nasz ra-
nij szwa szwiatha krew przelijal
za nas krzesczijanij
O duschij o grzeschney szam bog piecza
ima, gdzesch tho szam przebijwa,

thu ija ksobie przij ijma

Jush nam czasz, godzijna, grzechow
sija ~~kaj~~ kaijaczij,
bogu chwala daczij
ze wschemij ssijlamij boga mijlowaczij
Maria dzijewijcza proszij ssijna thwego,
Krola nijebijeskiego,
Aby nas wchowal odwschego szlego
Uschijthczij szwijaczi proschczije, nasz
grzeschnije wspomoschcze, bijsz nij
swamij bijlij chesu czista chwalilij
Thegosch nasch domijesczij chesu
christe milij bijszmij, sthoba
bijlij czdzije +) sza nam Radusije
jusch nijebijeska ssijlij -
Amen, amen, amen, amen, amen, amen
amen, thakko bog ~~daj~~ daij bijssmij
poschlij wszijlkczij w raij, gdzijesch
Krolije angeli —

+) gdzi

Lud polski iest arka języka w
którym dawne spoczywaią przykazania
mowy naszey —

Znalazłem u Wujka Postylla III 154. iż i on twierdzi
że Bogarodzica jest pr. Sgo Wojciecha utworem
Bielski wspomina iż ~~Łaski~~ o Łaskim
tylko ale i Wujek powiada 155:
iż Litwani przed bitwą ją śpiewali
którzy na Krzyżaki lub Tatary jezdzili
wojsk. naszych wielka część tey pieśni
wyśpiewat. A znayduie się to wszystko
— w kazaniu na dzień Sgo Wojciecha

O dawności dzisiejszej Literatury

164

Schlegel. I

Uczeni nie stanowią cech – literatura sama bierze z narodu – popularniejsza –

Anglia w ~~[illegible]~~ 2 połowie 17 wieku była nienarodowa ale po wypędzeniu naraz [illegible] – narodowość literatury się wzmogła – [illegible] nie ma [illegible] ale [illegible] p. [illegible] który im [illegible] przyznają – ale może [illegible] nas był pierwszy – literatura [illegible] korzystać z pomysłów obcych, kto nie ma głowy [illegible] Europy [illegible] nie ma prawa rozmawiać o literaturze –

Schl. t. 4. –

Schlegel o Voltairze [illegible] ojczyźnie ~~A.~~ Sch.

—

Literatura jeśli ~~[illegible]~~ ma życie w sobie [illegible] w sobie, jak drzewo [illegible] co [illegible] ziemi rodzinnej, kto się nie przyznaje do literatury swojskiej jest [illegible] kraju ~~[illegible]~~ nie jest [illegible] że do [illegible] korzeniem nie wysysa się [illegible] drzewo literatury, ale [illegible] się w [illegible] gnije –

—

A co [illegible] w kraju [illegible] robi to [illegible], należy ani pogardzać [illegible], ani [illegible] wielki – ale [illegible] [illegible], [illegible] narodowe [illegible] jak [illegible] jego, [illegible]

[illegible] (w margin, written vertically)

III N 1o Die Zeit der Frührenaissance

Toscana – ~~Die Baukunst – Sculptur und Malerei~~ – Florenz und Siena – Die wichtigsten ~~Meister~~ Baumeister, Bildner und Maler

Padua, Venedig und Ferrara (F. Squarcione, Mantegna, die Lombardo, B. Buono, A. Leopardo, die Muranesen, A. da Messina, Gian Bellini, und andere Venetianer, Lorenzo Costa –

N 2o Die Zeit der Hochrenaissance

allgemeine Charakteristik dieser Periode der höchsten Kunstblüthe in allen Kunstzweigen

Toscana – Leonardo da Vinci und Michelangelo – toskanische Bildner und Maler – die Venedig – [Mailand – (Bramante – Schule des Leonardo;) [Verona (Caroto), Mantua (G. Romano) (Perin del Vaga) Parma (Coreggio)

[Bologna, Ferrara (Garofolo), Genua – Polidoro Caravaggio – Penni

[Neapel – (A. da Salerno –

N 3o Die Zeit der Theoretiker. – (Vignola Vasari, Galeazzo Alessi – Palladio.)

4 Die Zeit des Barockstyls

L. Bernini, Borromini, Bernone, Longhena u. a.

Eklektische Malerschulen (die Caracci – Domenichino, Albani, C. Maratta – Guido Reni – ~~Procca~~ + Procaccini – Baroccio – Cigoli – Cortona – Dolci u. a.

Naturalisten – Charakteristik – (~~Pot lat dei~~) ~~Ca~~ M. A. Amerighi da Caravaggio – Spagnoletto – B. Correnzio – Salvator Rosa – mit einer andern Richtung Luca Giordano –

Nap B. Die wichtigsten Erscheinungen in der Kunstgeschichte der übrigen Länder ~~während des~~ im 15, 16 und 17 Jahrhundert

I ~~Architektur~~ – allgemeiner Charakter während des 16 Jahrhunderts – Eindringen der ~~Renaissance~~ Renaissance – Gährungsprocess – Eigenthümlichkeit der Baukunst in den verschiedenen Ländern und Zeitperioden –

II Bildnerei und Malerei

a) In den Niederlanden – Hubert und Johann van Eyck – Das ~~bei~~ berühmteste Werk beider Brüder – Ihre Schule – H. Hemling. –

I (F. Brunelleschi, B. da Majano, G. und Ant. di San Gallo – L. Ghiberti – Luca della Robbia – Donatello – Masaccio F. F. Lippi – Benozzo Gozzoli – D. Ghirlandajo, – L. Signorelli u andere Meister;)

[Rom – Papst Julius II – Bramante Peruzzi – Michelangelo – Rafael die übrigen berühmten Meister.

I (A. Sansovino – B. Cellini, Penni – Fra Bartolomeo; A. del Sarto – ~~in Siena~~ Sodoma, ~~B. Peruzzi~~ Giovanni da Bologna

II J. Sansovino, Spavento, Sanmicheli; – Giorgione – S. del Piombo, – Tiziano Vecellio da Cadore; – da Pordenone, P. Bordone, – Palma Vecchio, – G. da Udine – Paolo Veronese. Tintoretto –

Holländische Schule – Lucas von Leyden – Niederländische Maler im 16 Jahrhundert – Quentin Messys – J. Schoreel – A. Mabuse – Schüler von Brabant, P. P. Rubens – A. van Dyck – J. Jordaens – Spätere holländische Schule – Rembrandt – seine Eigenthümlichkeit – Gerhard Dow. Holländische Genre Malerei – ihre doppelte Richtung – Breughel der ältere – Breughel der jüngere – die beiden D. Teniers – ~~Ostade~~ A. van Ostade – A. Brouwer, Jan Steen

Phil. Wouwerman – Terburg, ~~Gerh.~~ Dow; Franz van Mieris – Netscher – Adr. van der Werff. Landschaftsmalerei Johann Breughel – Jacob Ruisdael Thiermalerei, Stillleben Fr. Snyders Hondekoeter

b) Deutschland.

Holzschnitzerei – Styl und composition – Farben
und Vergoldung – landschaftlicher Hintergrund
– Faltenwurf – (Michel Packer – ~~[illegible]~~ –
V. Stoss aus Krakau –

Steinsculptur – Pilgram. – A. Krafft.

Bronzewerke – Peter Vischer –

Malerei – Einiges über die alten deutschen Malerschulen ~~des vom Anfang des 15 bis zur~~
~~[illegible]~~
~~Mitte des 16 Jahrhunderts~~ Die Maler Familie
Holbein – Besonders Hans Holbein der jüngere
Albrecht Dürer – seine Bedeutung – sein Styl – ~~Lucas Cranach~~
seine Schüle und Nachfolger – Die sächsische Schule und Lucas
Cranach – seine Richtung und Eigenthümlichkeit
allgemeine Übersicht der deutschen Maler
des 17 Jahrhunderts –

c. Frankreich – Die wichtigsten Künstler des 17 Jahrhunderts
Nicolas Poussin – S. Vouet – E. Le Sueur
– Mignard – Ch. Lebrun – –

d. Spanien – Maler im 17 Jahrhundert
Fr. Zurbaran – Velazquez – B. E. Murillo

~~Übersicht~~
~~Kunstbestrebungen im 18 u. 19~~]

e [Übersicht der Kunstbestrebungen
im 18 und 19 Jahrhundert.

Lindner – lekki za formalną
logika; [illegible] prawo
do logiki nie należy myśl. do §4. str 6.
Porównanie Logiki z matematyką
i algebra – takie oderwanie się
od treści – ale trzeba to uznać i od
[illegible] [illegible] wielkości

H. Ritter Logika około 1829; [illegible]
że całe myślenie jest wiedzeniem, to jest
aby [illegible] myśl [illegible], od [illegible]
[illegible] str. 4. §7.

Ritter dzieje [illegible] I str 104
Logika jest [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] 17, 18. str

NB. Dodatek Log. for. powiada że [illegible]
[illegible] od [illegible] od [illegible] [illegible]
[illegible] – ale to [illegible]
[illegible] to [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nie należy do [illegible]
[illegible] [illegible], np. [illegible]
[illegible] – [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] §8 str 32
§7 str 24

167

13 Band 1844 Zur speculativen Theologie 6 artikel
Die Idee der Weltschöpfung – pag. 103 vom Herausgeber (Fichte?)

14 1845 Monadologie und speculative Theologie v. Drobisch p. 77.

15. 1846. Ueber ~~den gegenwärtigen~~ zur charakteristik und Kritik der gegenwärtigen religiösen Zeitrichtung – von Hanne – 249.

16. 1846. Ueber das Verhältniß der Glaubenslehre zur Philosophie – von Weiße pag 1.
detto. ~~Der~~ Glauben und Wissen von Franz 149
detto. Der Real=Idealismus, mit Bezug auf Wirth: Die speculative Idee Gottes – von Schwarz – 248.

17. 1847 Die Lehre von der Unsterblichkeit des Menschen – v Wirth. art I p. 38
detto Fundamente einer christlichen Philosophie – v. Stahl. – 95.
detto Die pantheistischen Tendenzen des Christenthums – v. Morning 135.
detto Das Wesen der Religion – v. Reinhold – 147
detto. Recension über Röse Die Ideen von den göttlichen Dingen und unsere Zeit von Ulrici – Weltsmotzen articuliren 301 [illegible]

18. 1847. Die Lehre von der Unsterblichkeit des Menschen. Wirth art II 17
detto – Die Lehre von der Unster. – Schluß – Wirth. – 202.

22. 1853. Drei Briefe über Transcendenz und Immanenz – Michelet – 39
detto Der Begriff des Unendlichen und sein Verhältniß zum Theismus und Pantheismus, Entgegnung auf die vorstehende Abhandlung (des H. Michelet.) – Ulrici 82.

23. 1853. – Johann Gottlieb Fichte's Ideen über Gott und Unsterblichkeit – mitgetheilt von J. H. Fichte – 204
detto. Christologische Anklänge bei Aristoteles – Schwarz 223

21. 1852. Ueber die Erkenntniß Gottes in der Natur aus der Natur. v. Fechner – 193.

25. 1854 Philosophie und Christenthum – v. Kleiber 141
dtto Zur Religionsphilosophie – Der Begriff des Wissens
von Ulrici 257
26 1855. Zur Religionsphilosophie. Die verschiedenen
Arten des Wissens und Glaubens in besonderer
Berechung auf die s. g. exacten Wissenschaften
von Ulrici 21
dtto Zur Religionsphilosophie. Das philosophische
Wissen und der religiöse Glaube – Ulrici 258
28 1856 Die Beweise für das Daseyn Gottes. Ulrici – 91
34 – 1859 – Ekardt (Main) Die theistische Begrün-
dung der aesthetik Werth 258
35. 1859 – Bunsen Gott in der Geschichte – Leipzig 1857 – 59 – 3 Bände Rosner 139
Matter La philosophie de la Religion – Paris 1857 – 2 volumes 297
Saisset Saisset Essai de philosophie religieuse 303. (Paris 1859) Charpentier
1860
37. Dr Heinrich Schwarz: Gott, Natur und Mensch
System des substanziellen Theismus 276
Hannover bei Lohse 1857 –
38 – 1861 Das Wesen der Seele nach naturwissen-
schaftlicher Ansicht – Ulrici – I Hälfte 21
II Hälfte 221
39 – 1861 – Melchior Meyr: Gott und sein Reich 155.
Stuttgart – Mäntler – 1860 –
40 1862 – Das unbewusste Geistesleben und die
göttliche Offenbarung Leipzig Brock- 248 B
haus 1859 / von Weisse
Theochrisis – Ideen über Gott und Welt zur
Versöhnung des Theismus und Pantheismus
von Bühler. Berlin Nikolai 1861
105.
41. 1862. – Sendschreiben u. antwort 140 à 162.

168

42 — 1863. Ueber die Gotteslehre J. G. Fichtes von Hoffmann — 1.

43 — 1863. Hamberger Christenthum u. moderne Cultur Erlangen 1863 — Carrière

1. 1840 Zur spekulativen Theologie Fichte 2ter Artikel 91.
detto 1840 ... — 155. 2te Artikel
3te Artikel 155.
2 detto 1840 —

2 1840 Versuch einer wissenschaftlichen Begründung der Idee der Unsterblichkeit von Fischer. 1 Artikl. — 1.

3. 1841. detto — 2 Artikel 46.
detto — Ueber den Unterschied der immanenten und der Offenbarungstrinität nach Lücke u. Nitzsch vom Herausgeber (Fichte) 224.) —

4) 1841 Zur spekulativen Theologie Fichte 4 Artikel — 212
5 1842. detto. detto Schluss 4 Artikel Fortsetzung 1.
5. 1842 detto detto Fichte — 196.
11 1843 Ueber den Begriff Gottes von Wirth. 255.

285
150
435 | 30
135 | 14 1/2
120 = 15

Prześwietny Sądzie

przy ulicy Stan

Literatura do nowej wiary — które [illegible] posiadam

1) Schubert Gesch. der Seele
2) Ahndungen einer allgemeinen Gesch. des Lebens 3 Theile
3) Ule Das Weltall 1. 2 Band.
4) Schindler das magische Geistesleben
5) Autenrieth. Ansichten über Natur u. Seelenleben
6) Fechner Zend-avesta — 3 Theile
7) Gott und die Natur. v. Ulrici (Bibl. Univ.)
8) Bunsen — Gott in der Geschichte — 3 Theile

Ueber Land und Meer.

Okt. 1871 – 13 Jahrgang – 2 Band.

Nr. 33. Str. 16. Bathhaus in München

Nr. 41. Str. 14. Die Rigi-Eisenbahn.

872 – 15 Jahrgang – 1 Band.

Nr. 12. Str. 223. Der Markt in München

Nr. 14. Str. 19. München.

Nr. 17. Str. 3. Pfeffau.

Nr. 17. Str. 17. Zürich.

Nr. 17. Str. 19. München.

Nr. 23. Str. 8. Nürnberg. Das Pellerische Haus

871 – 14 Jahrgang – 1 Band

Nr. 10. Str. 8 Wilhelma in Stuttgart.

p. p.

1872 – 14 Jahrgang – 2 Band.

Nr. 29. Str. 17. München.

Nr. 36. Str. 7. Quartier des Staatsverkehrsamts

in Stuttgart

Nr. 38. Str. 8. Gedenktafel im Politechnikum

in Stuttgart

Nr. 49. München.

Nr. 52. Str. 3. Semper.

Familienzeitung 1872.

Nr. 1. Str. 17. Der Dom zu Regensburg.

Nr. 41. Str. 777. Nürnberg.

Jahrgang 1874. N 4., str 43.

Albrecht Dürer in Venedig – takie o [illegible]

jego i o Norymberdze.

171

Upraszam Bibliotekę Uniwersytecką o następujące dzieła

1). Agli Amatori delle belle arti – wielki folio – (Rzeczy rzymskie.)

2) Loggie Rafaela – wielki folio –

3) Vedute di Roma fol. (w szarym papierze bez tytułu na grzbiecie

4) Wassenberg – Władysław IV Królewicz jego pobyt w Rzymie – z pomiędzy Ossolińskiego –

5.) La Saxe galante –

6. Museum Vaticanum (?) Pio-Clementinum (?)

8. Beschreibung der Stadt Rom von Platner Bunsen i td – coś 6 Tomów –

Bericht

des Professors der Aesthetik über die ~~ver~~ ~~vor~~ im verflossenen Schuljahre ~~ab~~gehaltenen Vorlesungen

Das hohe Ministerium des Unterrichts geruhte mit Erlaß vom 21 Oct. 1850 Z. 8761/834 die Vorträge über Aesthetik u. Kunstgeschichte hier einzuführen u. dieser mir gnädigst zu übertragen, zugleich mit der Bestimmung die Aesthetik im Wintersemester, dann die Kunstgeschichte aber im Sommersemester ~~mindestens zwei Stunden wöchentlich~~ in wenigstens 2 Stunden wöchentlich zu lesen; auch sollten die Vorlesungen in der noch mit der ~~Malerschule~~ künstler~~schule~~ technischen verbundenen Anstalt bis ~~bald~~ auf die baldig zu erwartende ~~Organisirung~~ neuen Einrichtung derselben gehalten werden.

1o Mit Anerkennung der gnädigen Absichten der h. Regierung bestrebte ich mich nach Kräften meinen

neuen Schriften nachzu-
kommen.
Überhaupt nützlich für m[eine]
u. z. Zuhörer wirken zu
können, beabsichtige ich noch
eine dritte Stunde hinzu-
zu nehmen und meinen
so inhaltreichen Gegen-
stand nicht in einem Semes-
ter abzuschließen, son-
dern denselben auf zwei
oder auch auf mehrere
Semester zu vertheilen
in der Weise aber jedoch
daß jedes Halbjahr als
ein Ganzes für sich beste-
hen könnte, und daß durch die An-
ordnung gemäß das eine
Wintersemester den ver-
schiedenen Zweigen der
Architektur, das Sommerse-
mester aber den beson-
deren Epochen der Kunst-
geschichte gewidmet wer-
den sollten. Diese Einthei-
lung macht es mir mög-
lich diesen anziehenden
u. wichtigen Gegenstand

mit Vermeidung jeder oberflächlichen Würze wissenschaftlich behandeln zu können.

Ich wage zu glauben, mir dem Herrn des h. Ministeriums einigermassen genehm zu sein, wenn ich es bei diesen Vorlesungen als meine Hauptaufgabe betrachtete, durch Erkenntniß des Schönen das Gemüth der Jugend für das Gute, Edle u. Reine empfänglich zu machen. [^1] Nächst diesem allgemeinen Zwecke bemühte ich mich aber auch meine ~~Vor-~~ ~~träge~~ vorgenannten für die sich der Kunst widmenden Zuhörer nicht fruchtbringend zu machen u. obgleich es nicht meine Absicht sein konnte genau zu bieth zu berühren, daß dem Wesen der Kunst nach den praktischen Lehrmeistern der Kunst bei ihrer unmittelbaren Ausübung überlassen werden muß, so trachte ich doch dahin

[^1]: Denn es ist ja eine mit Recht allgemein ~~verbreitete~~ geltende Ansicht, daß die Kunst, ~~als~~ als die in sinnlicher Form erscheinende Idee, ~~als die~~ ~~als daher~~ ~~und als~~ ~~eben~~ daher als die humanisirende Macht zu betrachten sei, die dem noch nicht selbständig entwickelten Menschen die erste geistige Weihe ertheilt und ihm die rohen sinnlichen ~~Macht~~ Kräfte in seiner Brust bannen und ~~binde~~ bezähmen lehrt. So wird die Erkenntniss des Schönen zum Gemeingut aller Gebildeten ~~Bildung~~ und zum Hauptmoment jeder höheren Erziehung — Diese Betrachtungsweise bestimmte mich, meinen aesthetischen Vorträgen ein möglichst allgemeines Interesse zu geben.

Wenn ich aber ~~einerseits~~ meine Pflicht
war meinen Vorträgen über Kunst einen
wissenschaftlichen Werth zu geben so
glaubte ich doch alle schwierige und
speculative Behandlung vermeiden
zu müssen – Denn obgleich die Aesthetik
dem Wesen der Sache nach schon einen
gewissen Grad von Bildung erfordert
so scheint es mir ~~recht~~ daß wünschenswerth

die Darstellung des Schönen
die sich noch unentwickelt
ohne Gefühlsformen in
der Brust des ~~jungen~~ angehenden
Künstlers liegen, zu einem
klaren Bewußtsein
zu führen u. sie in ei-
ner Reihe ~~von~~ geordneter
der Begriffe auseinander-
zulegen. [illegible]

[illegible] ebenso [illegible]
[illegible] doch nicht [illegible]
[illegible] ~~[illegible]~~ in weit möglich war mit
Vorträge meiner
der Universität ge-
haltenen Vorlesungen
zu ~~[illegible] vollständigen~~
zu einem [illegible]
Ganzen zu verbinden.

Ich strebte daher ~~[illegible]~~ bei
Vermeidung aller schwie-
rigen und eigentlich speculativen
Behandlung die meinen
~~[illegible]~~ Vorträgen
über Kunst
einen [illegible] wissenschaft-
lichen Gehalt zu geben.
Auf diese [illegible]
~~[illegible]~~, die verschie-
denen [illegible]
[illegible] II

[illegible]

~~Und~~ Und obgleich ich ~~mich~~ daher ~~wünsche~~ glaubte ~~wünschte~~ meiner
~~Und obwohl ich daher wünschte meiner~~
~~Und ich [illegible]~~
~~Vorlesung~~ Vorträgen über Kunst einen
wissenschaftlichen Gehalt und werth ~~zu~~ ~~[illegible] wünschte~~
zu ~~[illegible]~~ geben ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
so wünschte ich doch dabei alle schwierige und speculative
Behandlung zu vermeiden ~~im~~
~~und obgleich die~~ ~~also~~ ~~Aesthetik [illegible]~~
Denn obwohl ~~Aesthetik~~ das vorliegende der
Aesthetik ~~[illegible]~~ nothwendig einen gewissen
Grad von Bildung bedingt, so
glaubte ~~[illegible]~~ ich doch ~~auf~~ anwendbar diese
~~Weise hoffen~~. die verschiedenen

Und obwohl ~~die Aesthetik~~

Wenn ich aber ~~[illegible]~~

die ich bei meinen Zuhö-
rern voraussetzen mußte,
nach Möglichkeit ~~mußte~~ ~~kann~~ müssen
berücksichtigen zu ~~können~~
kommen
~~und~~ für die ~~einen~~
zu ~~unverständlich~~ u. doch
~~dabei für die Anderen be-~~
~~lehrend zu wirken.~~ [In
dieser Ansicht wurde ich
gleich bei der 1ten Eröffnung
meiner Vorlesung im
vorigen Herbst durch die
mannigfaltige Zusammen-
setzung meines Audito-
riums bestärkt unter
den 49 Zuhörern
die sich dazu gemeldet
hatten befanden sich
11 junge Künstler, 21
Zöglinge, der beiden
höchsten Klassen der
technischen Akademie
u. 17 Studenten aus den
verschiedenen Facultäten
der Universität.
Hiemit war mir
auch die äußere Form
meines Vortrages vor-
gezeichnet.

Ich bemühete mich durch
eine veranschaulichende und
bildliche Darstellung das
Interesse und Kräfte
lebendig zu erhalten
~~u~~ auszuschmücken als eine ver-
gnügungssüchtig jede Gele-
genheit zu ergreifen,
um ~~meine~~ ~~Ihr~~ den ~~Aufmerk-~~ [illegible]
~~samkeit~~ ~~Unterrichtung~~ [illegible]
meiner Zuhörer auf
jenes Gebiet der ge-
heiligen Welt zu richten
die ihnen vielleicht noch
nicht allgemein bekannt
ist doch ~~der~~ die höchste ~~Unter-~~
~~haltung~~ Beachtung jedes gebildeten
Menschen werden und
sie eben dadurch zum
Zu weiterer Bildung Selbststudium anzure-
gen.

II.° Diesen Ansichten gemäß
eröffnete ich meine Vor-
lesungen im vorigen Win-
tersemester mit der
allgemeinen Aesthetik.

Ich suchte dabei vor
Allem meine Zuhörer
in die Hauptbegriffe

u. Grundbestimmungen des
Schönen einzuführen,
um auf diese Weise einen
festen Boden für spätere Ent-
wickelung zu gewinnen.
Ihre nächsten oben be-
merkten spekulativen
Zielen einzuhalten gieng
doch mein Zweck dahin,
diese Wissenschaft als
ein systematisches Ganze
darzustellen. Ich suchte
jedoch dabei nicht durch
Anführung von zahlreichen
Beispielen aus allen Kunst-
gebieten besonders aber
aus der Poesie die Be-
deutung der aesthetischen
Begriffe zu erklären
und sie zur nähern Anschau-
ung zu bringen.
Obwohl ~~diese Wahr~~ die ein-
zelnen Gegenstände die
ich in diesen Vorlesun-
gen behandelte diejeni-
gen sind die jetzt ge-
wöhnlich in die Allge-
meine Aesthetik aufge-
nommen werden — so
glaubte ich doch nicht alle
diese Theile

gleichmäßig aufschätzend
vortragen zu dürfen.
* bei denjenigen die mir
minder wichtig schienen
verweilte ich kürzer,
um desto mehr Raum für
die Theile zu gewinnen, d[ie]
eine ~~ausführlichere Er-~~ umfassendere Einsicht
erfordern ~~Behandlung~~ verdienten, so
z. B. verdiente ich der
Lehre von der Naturschön-
heit eine verhältnißmä-
ßig längere Reihe Stun-
den, in welchen ich ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ das Schöne in den ver-
schiedenen Reichen [illegible]
der sich stets steigernd[en]
Stufen der Natur [illegible]
~~[illegible]~~ aufweisen entwickelte. Ich hoffte da-
bei den Sinn für die Schön-
heit der Natur zu fördern
und das Gemüth mancher
Hörer auf die reinen Fr[euden]
nen vielleicht noch un-
bemerkt fortgehenden [illegible]
schöpfung der Schöpfung
[illegible] halten zu können. Ei-
nen andern gewiß eben so
wichtigen Theil der Aesthe-
tik nämlich die Lehre

[illegible]

und

III

von den subjektiven Be-
dingungen des Künstlers
behandelt sich bloß im all-
gemeinen.

Ich hatte mir nämlich
~~vorgenommen~~ vorbehalten diese Lehren
in dem folgenden Semester
meistens in der Universi-
tät vorzutragen – dem-
gemäß habe ich in dem dar-
auf folgenden halb Jahr
die Lehre von der Einbildungs-
kraft u. Phantasie in ihren
verschiedenen ~~Kräften~~ Stufen u. Arten
2 Stunden wöchentlich un-
unentgeltlich gelesen
um denjenigen meiner
Zuhörer, die im Winter
die Allgemeine Aesthetik
in der technischen Akademie
gehört hatten Gelegenheit
zu bieten ihren Vortrag sich
ergänzen zu können.

III. Im Sommerhalbjahr las ich
laut Verordnung des h. Minist.
über Kunstgeschichte u. z. die
Geschichte der orientalischen
Kunst (: die Ägypter u. In-
der mit eingeschlossen :) wobei ich die-
sen Gegenstand behandelte
ich ganz nach den oben ange-
gebenen Gesichtspunkten

ängende also hier nur e
einige Worte hinzuzu
fehlen. [Meiner Überzeu
gung nach dürfte wohl be
ähnlichen Vorträgen d
Geschichte der Kunst vo
des schönsten Geistesge
dankens nicht von diesen
Factoren des weltgeschic Volk
leben getrennt werden
Ich halte es daher für
aufgabe auf einer neuen
jeder sich [illegible]
Kunstepoche bei ge
nauem Völkergestal
[illegible] die allgemeinge
schichtlichen anthropologi
schen logischen Beding
die religiösen philoso — die Geschichte u. Verfassung
phischen sittlichen [illegible]
menen zu [illegible]
führen, u. alle diese
mente organisch zu
knüpfen u. sie auf den
begriff des Volkes [illegible]
zurückzuführen — [illegible]
auf diese Weise [illegible]
der aesthetische [illegible]
jedem Volke — als Geburtsstätte
Schöne erkennen
u. die aus ihm treibenden
Blüthe der Kunst in ihr
entsprechenden u. eigen
hen Formen mit Wahrh
erklären würdigen

(I)

Dieser Standpunkt allein kann die Kunstgeschichte zur Wissenschaft erheben, – die tiefe Bedeutung der Kunst als sittliche Macht ~~zum~~ ins Bewusstsein bringen ~~[illegible]~~ und ~~[illegible]~~ hervortretende ~~[illegible]~~, die Gegensätze d. Mannigfaltigkeit der historischen Kunstgestaltungen ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ in ~~[illegible]~~ seinem ~~[illegible]~~ Inhalt ~~[illegible]~~ – I. Der Uebergang von diesen allgemeinen ~~Betrachtungen~~ Entwicklungen zur näheren ~~zur~~ Betrachtungen zum näheren Product Darstellung der künstlerischen Formen ~~ergiebt~~ ergibt als dann ~~[illegible]~~ leicht und folgt aus der Sache selbst. Ohne mich dabei in die Einzelheiten der Kunstwerke zu verlieren, geht mein Streben dahin, die Phantasie eines jeden Volkes meinen Zuhörern recht anschaulich, ~~[illegible]~~ zugänglich soviel ~~[illegible]~~ ~~als möglich~~ ~~[illegible]~~ bei der Charakteristik ~~[illegible]~~ der selbe ~~[illegible]~~ daher als Hülfsmittel der Vorlagen und Abbildungen die mir zu Gebote stehen – die ~~[illegible]~~ in der Universitäts Bibliothek vorhandenen Werke – und das Einige das ich selbst mir angeschafft kann ~~[illegible]~~ + ~~[illegible]~~ auch ~~[illegible]~~ in Besitz ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ die sich in den Händen hiesiger wohnender ~~[illegible]~~ bereitwilliger Kunstfreunde befinden dürften für jetzt zu diesem Zweck ~~genügen~~

(nach diesem) ~~[illegible]~~ Standpunkt ~~als~~ ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

IV. nach ~~[illegible]~~ den oben angeführten Ansichten und ~~[illegible]~~ in

Ein ihrem gegenseitigen Verhältnisse ~~[illegible]~~ zur ~~[illegible]~~ abzugrenzen, und ~~[illegible]~~ dort wieder zu einem Ganzen ~~[illegible]~~ vereinen +

Verbindung mit dem in verflossenen Schul-

jahr abgehandelten Gegenstände

habe ich mir vorbehalten

im folgenden Wintersemester über

die einzelnen Kunstarten [illegible]

zu lesen – und zwar mit [illegible]

[illegible] über die drei Hauptgebiete

der Bildenden Kunst mit allen ihren Zweigen und Abstufungen

[illegible] [illegible]

Im Sommersemester als weitere Fortse-

tzung der Kunstgeschichte wird [illegible] die Geschichte

der [illegible] [illegible] römischen in ihren Entwickelungen folgen

Kunst – [illegible] [illegible] [illegible] und

in wie fern er die Keime entwickeln [illegible]

wünschte

durfte, die nur die erste Periode [illegible] mit vorzunehmen –

der christlichen Kunst voraus [illegible]

[illegible]

um die Charakterisirung [illegible] beider die

zu [illegible] –

Hauptepochen zu [illegible] –

Programy do wykładów

sztuki w szkole sztuk p

Programy – polskie i niemieck

Ich bitte Herrn Wewrzicki nur die erste Abschrift morgen zu bringen – nachher erst wird die 2te geschrieben werden

178

Bericht des Professors der

Ästhetik

über die im verflossenen Schulj. abgehaltenen

Vorlesungen. —

Mit dem gnädigen Vertrauen des h. Minist. beehrt strebte ich meinem Unterrichte nach Kräften, ~~nützlich für meine Zuhörer~~ nützlich zu wirken.

In dieser Absicht hielt ich es für das zweckmäßigste Verfahren ~~glaubte ich durchaus zweckmäßig~~ meinen Gegenstand ~~zu verfahren, wenn ich die meinem Gegenstand~~ in einen Cyclus von Vorlesungen einzutheilen ~~vertheile~~; denn auf diese Weise allein durfte ~~konnte~~ ~~kann~~ ich hoffen, die einzelnen Zweige der Ästhetik gründlicher behandeln zu können. —

Ich habe also meine Vorlesung im Schuljahre ~~Jahre~~ 1850/51 mit der allgemeinen Ästhetik begonnen, wobei [illegible] dabei mein Zweck meine ~~den~~ Zuhörer in die Grundbegriffe ~~des~~ Schönen einzuführen und ihnen die Ästhetik in einem systematischen Gange zu entwickeln.

Des Sommersemesters desselben Jahres verwendete ich zu einer allgem. Darstellung der Kunstgeschichte ~~der orientalischen Völker~~ in ihren Hauptepochen. ~~Im Ganzen~~ Dabei suchte ich den ~~aber entwickelte ich näher~~ den Charakter der Kunst

/.

bei den orientalischen Völkern näher zu bestimmen –

Meinem vorjährigen Berichte gemäß war, daß Winter-semester 185½ der Darstellung der einzelnen Kunstarten gewidmet ~~bestimmt~~; doch muß ich bemerken, daß ich dem Wunsche der Zöglinge der Malerschule entgegenkommen ~~entsprechend~~, die einzelnen Kunstarten bloß in einer kurzgefaßten allgemeinen Exposition derselben vorführte ~~begreifen~~, und meine ganze übrige Zeit auf die ~~einer~~ ~~der~~ Entwicklung der Malerei in ihren Grundprincipien ~~...~~ und Hauptarten verwendete: 1. Contour –

~~Ich suchte also meinen Zuhörern die Bedeutung des Contours der Perspective~~

Perspective, Licht, Schattirung, Haltung, Luftperspective, Farbe ~~und~~ Colorit, Harmonie ~~und Behandlung~~

179

~~und~~ die verschiedenen Behandlungs-
~~to~~ weisen
~~[illegible]~~ u. s. f. waren
hier die Hauptgegen-
stände meines Vortra-
ges. —

Zu weiterem Verfolge be-
stimmte ich den Charakter
des Kontrastes der re-
ligiösen und historischen
Malerei des Genre-
der Landschafts- und
Thiermalerei. Die
~~Entw~~ [illegible] dieser Arten der
Kunst haben ich mich be-
müht durch Aufführung
und Beschreibung der
Werke großer Meister
und durch Vorlagen guter
Kupferstiche meinen
Zuhörern insoweit als
möglich war, die Theorie
anschaulich zu machen ~~zu können~~
~~meinem Auditorium~~
~~da dabei der Kreis meiner~~
~~Schülerschaft ganz auf die~~
~~bloß den engen eigentlichen Kreis der~~
~~Zöglinge der Malerschule~~
~~beschränkt war~~ so

Da ich mein Augenmerk
hierbei besonders auf
~~die mi~~ Diejenigen unter
meinen Zuhörern
richtete, welche
der hiesigen Maler-
schule als Zöglinge
angehören

fand ich es für zweckmäßig
die Sommermonathe hindurch

~~meine Absicht die Sommer-~~
~~monathe~~ über die Geschichte
der Malerei zu lesen,
und zwar: über die Gesch.
der italienischen Malerei.
Hier ~~war~~ es mein Zweck
die Hauptperioden der K[unst]
~~zu bezeichnen~~, und dabei
die Lebensverhältnisse
der einzelnen Meister
~~ihre gegenseitige Beziehung~~
~~darzustellen~~.

und den ~~Charakter der~~
verschiedenen Schulen zu
bezeichnen

wie auch das Eigenthümliche ihrer
Kunstrichtung
~~Ihren Charakter darzustellen~~
an und für sich,
dann aber auch in der
gegenseitigen Beziehung
darzustellen –

Ferner
auch ~~bemerke~~ ich, daß
~~in diesem Jahre~~
in meinem Unterrichte 3
Stunden ~~~~geschieden.

Um auch in dem nachfolgen-
den Jahren nach Möglichkeit
nützlich wirken zu können
ist es mein Wunsch die
Zöglinge der technischen
Anstalt, die sich der Bau-
kunst widmen wollen
mit der architectonischen
Schönheit vertraut zu
machen.

Dieser Unterricht scheint mir um so mehr von dem Umstande geboten, daß Herr Radwański Professor der Architektur in der technischen Anstalt wegen Mangel an Zeit nicht in der Lage ist die Architektur als Kunst berücksichtigen zu können, und daher neben der Lehre über Construction der Land- und Wasserbaukunde bloß noch die Lehre über die Konstructionen und Ordnungen der griechischen und römischen Baukunst vornehmen kann.

~~Ich habe also mit Seiner~~ ~~Zufolge meiner Einvernehmen mit Hr. Radwański beschlossen~~ seinen Unterricht durch den wenigen Zeit zu vervollständigen.

[und diesem Grunde]

~~Ich habe also mit Eleven Radwański~~
Nach erfolgter Rücksprache mit dem Eleven Radwański, habe ich beschlossen

Ich habe also

und daher in dem künftigen
Jahre die Aesthetik der
Architektur vorzutra-
gen. —

Ich habe also die Absicht
in den ersten Monaten
die Bedeutung der Architek-
tur als Kunst – ihre Be-
ziehung zur Construction
ihr Verhältniß zur Sculp-
tur u. Malerei – die
£ architektonische
Composition – Symmetrie
Styl Dekorationirung u.s.
~~[illegible]~~
~~[illegible] allgemeinen~~
~~Theil zu [illegible]~~
~~[illegible]~~
~~Doch bringt es schon~~
~~die Natur der Sache~~
~~mit sich, daß~~ die Theorie
erst in der Darstellung
der geschichtlichen Entwicke-
lung der Baukunst ihre
wissenschaftliche Begründung
erhalten kann, ~~[illegible]~~
eine Geschichte der Architektur
vorzunehmen und das charakteristisch &

£ ~~als~~ in einer allgemeinen
Einleitung voraus
zu schicken dann
aber, wie es schon die Natur der
Sache mit sich bringt,
daß nemlich ⸗

Dann aber

O einer jeden Epoche in der Allgemeinen Umrissen hervor zuheben. — ~~Ich~~ Ich werde mich dabei bemühen durch geeignete Vorlagen welche sich sowohl in den öffentlichen Anstalten als in Privat sammlungen allhier befinden den ~~meinen~~ Unterricht meinen ~~Schülern~~ Zuhörern anschaulich zu machen.

~~Ehrerbietig~~

~~soll zugleich~~ ~~Theorie einer~~ ~~den Architekten~~ [illegible]

[Diesen für die Zöglinge der Baukunst bestimmten Unterricht sind 2 Stunden wöchentlich vorgetragen worden.

Die 3te Stunde in der Woche ~~bestimme ich~~ wiedmete ich den Zöglingen der Maler Schule. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Da ich nämlich in diesem Sommer, sie mit den italienischen Malern bekannt gemacht habe, so ist es mein Wunsch ihnen auch die verschiedenen Richtungen anderer Nationen dar zu stellen.

Vorträge über Aesthetik im Schuljahre 185 2/3

Auch in diesem Jahre habe ich 3 Stunden wie in dem vergangenen Jahre gelehrt u. z.:

A in den Wintermonaten

1. Allgemeine ~~Lehre vom~~ Begriffe über das Schöne in der Baukunst 2 Stunden

2 Geschichte der deutschen und der niederländischen Malerei ~~u. z. von [illegible] anfangend bis zu [illegible]~~ ~~Zwei~~ eine Stunde wöchentlich.

B. In den Sommermonaten:

1. Historische Entwickelung der Baustyle bei den orientalischen Völkern, besonders wurden besprochen: China, Indien, Medien u. Persien, Assyrien und Babylon Palästina Aegypten und Nubien ferner allgemeine Charakteristik der griechischen Architektur zwei Stunden wöchentlich.

2. Fortsetzung der Geschichte der deutschen u. niederländischen Malerei 1 Stunde.

Vorlesungen über Aesthetik für das Jahr 185 2/3.

A In den Wintermonaten

1 Christliche Symbolik für Künstler u. besonders für Maler.

2. Weitere Fortsetzung der Entwickelung des Baustyls. — Die Periode der ~~Ä~~griechischen Baukunst insbesondere die römische Architektur bis zur Zeit ihres Verfalls — erste Anfänge der altchristlichen Baukunst, zwei Stunden.

B. Sommersemester

1. Der Basilikenbau der byzantinische Styl — ~~M~~ Mohammedanische Baukunst — die Zeit Karls des Großen — allgemeine Uebersicht des Mittelalters — Grundsätze des romanischen Baustyls — allg. Charakteristik des germanischen Styls — zwei Stunden wöchentlich.

2. Gedrängte Uebersicht der italienischen Malerei in ihrer Blüthezeit — eine Stunde.

III. Auch in diesen folgenden Jahren werde ich mich so, wie in den verflossenen Jahren der Vorlagen Abbildungen, Kupfern u. s. w. bedienen, welche sich sowohl in den öffentlichen als in den Privat = Sammlungen ~~[illegible]~~ in unserer Stadt befinden.

E Weitere Fortsetzung der Geschichte der christlichen Architektur E

~~An Seine Wohlgeboren den Herrn~~

~~Direktor der technischen~~ Anstalt
~~in Krakau~~

Programm der

Aesthetischen und Kunstgeschichtlichen Vorlesungen, in der Krakauer mit der technischen Anstalt verbundenen Kunstschule.

~~auch~~
Im Schuljahre 1853/4 habe ich ~~auch~~ eben so wie in den verflossenen Jahren zu diesen Vorlesungen drei Stunden wöchentlich verwendet. – und zwar in folgender ~~Wintersemester~~ Weise –

Wintersemester

1). Geschichte der griechischen Baukunst zwei Stunden wöchentlich – diesen Vorlesungen wurde eine allgemeine Einleitung voran geschickt ~~und folgende~~ in welcher ich folgende Gegenstände besprochen habe – Kurze Uebersicht der griechischen Geschichte – vergleichende Rückblicke auf die orientalischen Völker – Histo~~die Natur des Landes~~rische Bedeutung der Griechen ~~E~~ ~~der~~ Religiöse – sittliche – bürgerliche – cultur und wissenschaft[liche] Verhältnisse. – ~~Die ande~~ allgemeine Andeutungen ueber eine aesthetische ~~der griechen~~ griechische Anschauung – ~~Kunst~~ Bildende Kunst und Poesie – ~~und~~ △

o–o
~~Eigenthümlichkeit der griechis~~
allgemeine Charakteristik der griechischen Baukunst – der Grundgedanke – Säule – und Gebälk E Eigenthümlichkeit der drei Ordnungen – Gattungen der Gebäude im allgemeinen andeuten – Polychromie – ~~die~~ vier Hauptperioden Bestimmung der ~~Länder~~ der griechischen Baukunst.

—

o–o

E die Natur des ~~des~~ Landes – Klima – Land und Meer – ~~Gebirg und~~ Gestaltung der Erdoberfläche – u. s. w. ~~Material~~ – ~~das von der Natur des Landes gebotene Material zu~~ Material zu Kunstwerken

△ Vergleichende Betrachtung der ~~geistig~~ griechischen Geistesrichtung mit ~~der~~ ~~mod~~ jener der modernen Völker – ~~können~~ kann die

E
Säulenstellung – Dach Tempelhaus

die griechische Kunstanschauung ~~bei~~ ~~beiden~~ ~~bei den christlichen Völkern eine Anwendung~~ bei den christlichen Völkern eine Anwendung finden?

~~Bei jeder dieser Perioden werden die äussern~~
~~Geschichtl geschichtlichen und Verhältnisse~~
~~hervorgehoben eine allgemeine der ihr~~
~~allgemeinen und im Allgemeinen angd~~
~~deutet~~

Bei der besondern Darstellung jeder
dieser Perioden würde Folgendes genauer
entwickelt – äussere geschichtliche Ver-
hältnisse und Culturzustände, ~~der~~ ~~geist~~ –
~~der~~ Charakteristik ~~der~~ der Kunst
und das Besondere der Architektur
in dieser Periode – ~~mit~~ ~~vergleichung~~ ihre
~~mit der~~ ihre Vergleichung mit
der vorhergegangenen ~~Stuf~~ ~~entwickel~~ Entwicklungsstufe
– Beschreibung der berühmtesten
Monumente dieses ~~Periode~~ ~~nach~~
Zeitabschnittes. ~~in sie~~ ~~Ich habe~~ in sie.
~~Und~~ ~~zu~~ und zwar habe ich mich ~~an~~
~~der~~ Gemäss der Erlasses des hohen
Unterrichts Ministeriums des
trefflichen Werkes des ~~H~~ ~~Mar~~ Herrn
Selvatico als Leitfaden ~~bedient~~ Storia estetico-critica –
(von Seite 215 an) bedient; und habe
dabei alle in diesem Buche angedeu-
te ~~Anzeige~~ ganz besonders praktischen ~~aber~~ für die Künstler
unserer Zeit hervorzuheben mich ~~zu~~ ~~meinem~~ ~~zuhörern~~ auch ~~glaube ich~~ ~~ich glaube~~ ich mich bestrebt dabei meinen Zuhörern
bemüht – ~~Dabei~~ ~~und~~ ~~und~~ ~~Hen~~ von dem wahren
~~einen~~ ~~Klar~~ klaren Begriff
~~der~~ Verhältniss der griechischen
Kunstrichtung zu unserer Anschauung
und unseren Bedürfnissen ~~beigebracht~~ beizubringen
zu ~~haben~~ – Die werthvollen
Werke die ~~[illegible]~~ das hohe Ministerium
unserer Schule zur Erläuterung
~~meiner~~ der aesthetischen Vorträge anzuschaffen gnädigst bewilligt
hat ~~haben~~ leisteten nicht nur die wichtigsten
Dienste ~~geleistet~~ ~~habe~~ ~~aber~~ sondern aber trugen
auch ~~zu~~ ganz besonders bei
~~der~~ die Vorträge zu beleben
und ~~ihnen~~ ein ganz ~~besonderes~~ besonderes Interesse ~~beizutragen~~ in erhöhtem Maße zu erwecken
bei den Zuhörern

F vom 19 November 1853.
11807
213.

185

2) II Für die Zöglinge der Maler
schule habe ich im Winter
semester 1 Stunde wöchentlich
die Symbolik der christlichen
Kunst ~~besprochen~~ abgehandelt ~~um~~ Es war
dabei mein Zweck ~~meinen~~ den Zuhörern
~~von den~~ über die wichtigsten ~~Die bedeutendsten~~ symbolischen
Beziehungen der ~~alten~~ Malerei
und Bildnerei der alten christlichen
~~zu~~ Zeit eine kurz gefaßte Über-
sicht zu geben — ~~um~~

II ~~Sommer~~ Sommer semester — ~~Habe ich~~
1. ~~Würde~~ Habe ich 2 Stunden wöchentlich
die Geschichte der etruskischen
und der römischen Architektur
~~und zwar~~ vorgetragen behandelte ich diesen
Gegenstand in demselben ~~Sinne~~
Sinn wie im verflossenen Semester
die griechische Baukunst — bemerkte aber
dabei daß es mir bei der be-
schränkten Zeit ~~nur~~ unmöglich
war — so wie ich ~~hoffte~~ es mir vorgenommen hatte noch die
erste Zeit der Architektur bei
den christlichen Völkern ~~zu ordnen~~ mit hinein-
~~[illegible]~~ zuziehen, ohne ~~den~~ den Gegenstand
~~zu flü~~ auf eine zu flüchtige
Weise zu ~~berühren~~ besprechen —

denn in diesem Falle hätte ich den Gegenstand ~~auf eine~~ zu flüchtig behandeln müssen.

2. ~~Ital. Eine~~ Eine gedrängte Geschichte
der italienischen Malerei von
ihren ersten Anfängen ~~an~~ bis
~~zur Zeit ihres Verfalls in 17ten~~
ans Ende des 17 Jahrhunderts.
1 Stunde wöchentlich —

Im Schuljahre 18~~44~~/54. ~~Gedenk~~

Gedenke ich im Wintersemester [55]
2 Stunden wöchentlich die Geschichte
der Baukunst bei den Christlichen
Völkern vorzutragen. ~~auch hier~~
und werde mich bemühen, F ~~die~~ dann der mir
vom hohen Ministerium ~~an~~ anbefohlene
Richtung ~~nach~~ ~~Kräften~~ ~~ein~~ nach besten Kräften zu befolgen.

F auch bei der Darstellung
dieser neuen Kunstepoche
die mir

Die nähere Berührung mit den
Zöglingen der Malerschule hat in
mir die Ueberzeugung erweckt daß
eine ~~kurzgefaßte Uebersicht~~ ~~übersichtliche Kunstdarstellung~~ eine nähere ~~Darstellung~~ ~~Vortrag~~ der griechischen
Götter- und Mythen-Lehre für bei diejenigen Leute
~~selbe~~ ~~oder~~ einen sehr fühlbaren
Bedürfniß ~~entsprechen~~ abhelfen dürfte.
Ich habe ~~ich~~ daher mir vorgenommen,
diesen Gegenstand in einer
kurzen gefaßten Uebersicht in 1 Stunde wöchentlich vorzutragen
und dabei ganz besonders die wahre Bedürfniß der
angehenden Künstler zu berücksichtigen.
Im Sommersemester aber ~~gedenke~~ gedenke
ich alle drei Stunden in der Woche
ganz ausschließlich der Fortsetzung
der Geschichte der Baukunst bei
den Christlichen Völkern zu widmen.

VB.

Programm

der ästhetischen und kunstgeschichtlichen Vorträge
an der k.k. Krakauer Kunstschule, für das Jahr 1855/6

I. Entwickelung der gothischen Architektur im Mittelalter und historische Darstellung der modernen Baukunst – 2 Stunden wöchentlich.

Im verflossenen Schuljahre habe ich die früheren Epochen der Geschichte des romanischen Baustyls vorgetragen, und zwar war der Inhalt meiner Vorlesungen im Allgemeinen folgender: – Römischer Basilikenbau – Byzantinischer Centralbau – Die Sophien-Kirche in Konstantinopel – Die Baudenkmäler in Ravenna und im übrigen Italien – Die Ausläufer dieses Baustyls in den gothischen Ländern – Rußland und kurzgefaßte Andeutungen der Geschichte seiner Architektur – Nähere Bestimmung der Architektur bei den muhamedanischen Völkern – Der Geist des Islamismus – Die Eigenthümlichkeit der Anschauungsweise dieser Völker – Poesie – ihre Baudenkmäler in den verschiedenen Ländern – Kurze Andeutungen über die Zeit der Karolinger – Die Zeit der romanischen Architektur – Kultur – Stand der Wissenschaften – Gesellschaftliche Verhältnisse – Allmählige Entstehung der romanischen Architektur – ihre Elemente – die verschiedenen Perioden ihrer Entwickelung – Allgemeines Bild einer Kirche im romanischen Styl – Inneres und Äußeres – Details – Dekorazion – Thurmbau – Profanbau – Die Hauptmomente dieses Styls in den verschiedenen Ländern. –

Nachdem ich in dieser Weise mit der Darstellung der romanischen Architektur die Vorträge geschlossen habe, denke ich im folgenden Schuljahre mit dem gothischen Styl zu beginnen. Einerseits werden also diese Vorträge die weitere Fortsetzung meiner Vorlesungen über die Geschichte der Architektur bilden, anderseits wird diese Darstellung als ein Ganzes für sich angesehen werden können

./.

Der Inhalt dieser Vorträge wird folgender sein: –

Die Länder und Völker, bei welchen der gothische Styl die höchste Blüthe erreichte – gesellschaftliche Zustände der germanischen Völker – ihr Unterschied von den romanischen – klimatische Verhältnisse – Geistesrichtung der damaligen Zeit – Staat – Kirche – Ritterthum – Städtewesen – Zünfte – Innungen – Überwiegende Ausbildung der Subjektivität – Phantastische Auffassung der äußeren Welt und besonders der Natur – die Sitte – geistige Thätigkeit – Wissenschaften – Philosophie – Poesie – bildende Kunst im Allgemeinen – gothische Baukunst – ihr Grundgedanke – der gothische Baustyl als Ausdruck der Richtung der Zeit – Entwickelung des Systems der gothischen Architektur im Allgemeinen – Inneres und Äußeres – Details – Thürme – gothischer Profanbau – Epochen der gothischen Architektur – ihre Abweichungen bei den verschiedenen Völkern – Gothische Monumente nach den Ländern geordnet – Symbolik – Bauhütten – Technik – Material – Rückblicke – Beziehungen dieses Styls zu dem romanischen – Arabische Einflüsse – der Gegensatz der gothischen und der altgriechischen Architektur, als der Ausdruck zweier sich gegenüber stehenden Geistesrichtungen – Fingerzeige für die Anwendung des gothischen Styls – sein Material – Vorzüge und Mängel dieses Styls – Wiedererwachen der klassischen Bildung – Kulturzustände in Italien – Florenz – griechische Poesie – Plato – Entdeckungen und Erfindungen – Standpunkt der Philosophie – Auflösung des Mittelalters – Erstarkung der monarchischen Autorität – Europa von der Mitte des 15 bis zum Schluß des 16 Jahrhunderts – Poesie – bildende Kunst – besonders der Malerei – Standpunkt in der Musik – Architektur – Einfluß der altrömischen Baudenkmäler – Uebergang zur modernen Architektur – Die Renaissance, ihre Eigenthümlichkeiten, ihr Verhältniß zur altrömischen Architektur – Ihre Beziehung zum Material – Vorzüge und Mängel – Allgemeine Formen, Details und Decoration – Epochen der Renaissance – Uebersicht ihrer Entwickelung in Italien –

/.

Charakteristische Darstellung italienischer Baumeister nach ihren Werken – Die wichtigsten Monumente in Italien – Monumente in anderen Ländern – Verfall – Bemerkungen über die Anwendung der Renaissance auf die heutige Architektur. –

Uebergang in den Barockstyl – Kurze Schilderung der Zeit desselben – Das Barocke in anderen Künsten und Richtungen – Sitten – Tracht – Gärten und in den bildenden Künsten – Spätere Bestrebungen

Diese Vorträge über die geschichtliche Entwickelung der Baukunst werden durch Vorlagen, Kupferstiche, Zeichnungen so viel als möglich meinen Zuhörern verdeutlicht und veranschaulicht werden.

II Geschichte der italienischen Malerei

1 Stunde wöchentlich. –

Bei diesen Vorträgen werde ich mich in ähnlicher Weise bestreben bei jeder neuen Epoche der Kunstblüthe, bei jeder wichtigen Malerschule, meine Zuhörer mit ihrer Eigenthümlichkeit, den Richtungen der Zeit, ihrer Geschichte und den äusseren Verhältnissen, näher bekannt zu machen. –

Auch Vorträge über Malerei sollen meinen Zuhörern mittelst Vorlagen von Sammlungen, Kupferstichen, Zeichnungen und selbst Original-Gemälden bedeutender Meister, die mir in unserer Stadt zugänglich sind, erläutert werden. –

Ueberhaupt strebe ich, die mir im Erlasse des hohen Unterrichts-Ministeriums vom 19 November 1853 Z. 11807/215 ertheilte Instrukzion aufs strengste zu erfüllen.

Krakau 1. Juli 1855.

Dr Joseph Kremer

Beilage zur Sitzung der Kunst-Abtheilung d. 9. Juli 1859

188

Kunsthistorische Vorlesungen für das Schuljahr 1859–60

(: 3 Stunden wöchentlich :)

Nachdem ich im ablaufenden Schuljahre 1858/9 die allgemeine Geschichte der bildenden Künste vorgetragen habe, so halte ich es für zweckmäßig im künftigen Schuljahr einen besonderen Theil der allgemeinen Kunstgeschichte vorzunehmen, und zwar ~~scheint mir~~ die Geschichte der Baukunst bei den christlichen Völkern ~~(ältern)~~ Ich bin der Ansicht, daß die Weise in welcher ich denselben Gegenstand im Jahre 1857/8 behandelt und ~~die ich~~ im damaligen Programm ausführlicher ~~bespr~~ dargelegt habe, auch jetzt die geeigneteste sein dürfte meinen Zuhörern sowohl ein theoretisches als auch ein praktisches Interesse zu gewähren – Indem ich mich für diesesmal enthalte ~~diesmahl~~ in das ~~besond~~ Besondere ~~Et~~ meines Vortrags einzugehen erlaube ich mir ~~den~~ dessen allgemeinen ~~Ansicht~~ Standpunkt anzugeben –

~~Vorerst Zu~~ Vor allem andern – glaube ~~ich~~ ich diesen Vorlesungen eine Einleitung (vorausschicken zu müssen.

in welcher es meine Aufgabe sein wird
meinen Zuhörern den [nothwendigen] Gegensatz zwischen
der alten classischen * und besonders der
griechischen Kunst einerseits, und der christli-
chen Kunst anderseits ~~[illegible]~~ klar nach-
zuweisen – ~~ein Gegensatz der in~~ ein Gegensatz welcher
~~[illegible]~~ in der [durchaus] [völlig] ~~[illegible]~~ verschiedenen Welt-
anschauung seinen [tiefsten Grund] ~~Quelle~~ hat. – Ich
werde dabei ~~von~~ die alte Kunst um
so allgemeiner charakterisiren dürfen, als
~~[illegible]~~ ich dieselbe im gegenwärtig verlau-
fenden Schuljahre verhältnißmäßig sehr [nicht] eingehend
~~[illegible]~~ besprochen habe –

Bei der Behandlung jeder besondern grossen
Zeitepoche der christlichen ~~Kir~~ [Bau=] Kunst
werde es mein Bestreben sein die Hauptfactoren
~~werde ich mich bestreben~~ [geschichtliche Ereignisse]
der Zeit ~~anzuführen~~ (als Gesellschaftliche ~~an~~ religiöse, politische
Zustände, ~~Cult~~ Cultur ~~[illegible]~~ Bedingungen, Sitte, Wissenschaft u. s. w.) ~~und~~
~~dabei auf die gleichzeitigen Leistungen in~~
~~andern Zweigen der Kunst aufmerksam zu machen.~~
anzuführen und dieselbe organisch
zu verbinden –

Beim [Beginn] ~~der Behandlung~~ jeder besondern grossen
geschichtlichen Epoche der christlichen
Baukunst ~~wird es~~ werde ich ~~die Haupt~~
meine Zuhörer auf die Hauptfacto-
ren der Zeit (politische Ereignisse, gesellschaftliche,
religiöse Zustände, Wissenschaft, Sitte
u. s. f.) aufmerksam machen, ~~und~~
um ~~auch~~ [ihnen] als den gegebenen Bedingungen

die ~~der~~ Kunstrichtung der ~~Pe~~ Zeitperiode zu
F auf diese Weise — erklären. Nachdem F der Charakter ~~der~~
der Kunst in dieser Periode ~~im~~ allgemeinen festgestellt
sein wird, will ~~werde~~ ich das Wesen ~~der~~
~~der Baukunst und ihren~~ des Bau-
styls der Zeitepoche selbst ~~näher~~
ausführlich darlegen — Erst ~~Nachdem~~
~~Da~~ [illegible] ~~ich~~ ist das Eigenthümliche des ~~dieses~~
Baustyls in so wohl im allgemeinen wie
auch in ~~der Details~~ der Detailbildung
hinlänglich erklärt so ~~haben werde~~, ~~sollen~~
~~diejenige~~ [illegible] gedenke ich
die Modificationen aufzuweisen ~~aufweisen~~ ~~aufwarten~~
die derselbe ~~Styl~~ Styl in derselben
Zeit in verschiedenen Ländern und ~~bei~~
bei verschiedenen Völkern ~~erfahren hat.~~
je nach ihrer mannigfachen localen ~~verschiedenen~~ Eigenthüm-
lichkeit F ~~und nach~~ erfahren hat.
Dabei ~~sollen~~ ~~die anderen~~ soll auch der Zustand
der gleichzeitigen Maler- und Bildner-
Kunst in soweit geschildert werden, ~~in~~
~~wie weit~~ als diese besonderen Künste mit
der Architektur im Zusammenhang
stehen und auf ihre Entwickelung
~~wäre~~ eine erklärendes Licht werfen.

Das Vorzeigen der Vorlagen und
Zeichnungen, ~~so wie die~~ die mir zu ~~Geb~~
Gebote stehen, so wie das Hinweisen
auf die Baudenkmäler Krakau's
sollen ~~das Gesagte~~ [illegible]
erläutern und beleben —

und ~~er~~ dem verschiedenen
~~[illegible]~~
F ~~und~~ Baumeister u. s. w.

[redacted]

Profes. Dr. [illegible]

[redacted]

Od[illegible] vaczy

[redacted]

Programm

Aesthetische Vorträge an der k. k. Kunstschule in Krakau für das Schuljahr 1865/6.

Ich werde auch im künftigen Schuljahre die allgemeine Kunstgeschichte vortragen. Ich bin der Ansicht daß die Weise in welcher ich denselben Gegenstand in den vergangenen Jahren behandelt und in den damaligen Programmen ausführlicher dargelegt habe, auch ~~jezt~~ jetzt die geeigneteste sein dürfte meinen Zuhörern sowohl ein theoretisches als auch ein praktisches Interesse zu gewähren. Indem ich mich für diesesmal enthalte in das Besondere meines Vortrages einzugehen, erlaube ich mir dessen allgemeinen Standpunkt anzugeben.

Die Kunstanfänge der alten Orientalischen Völker sollen in der Einleitung ~~nur~~ nur sehr allgemein ~~[illegible]~~ besprochen werden. Hingegen werde ich die alte klassische Kunst besonders die Griechische sehr ausführlich und erschöpfend entwickeln, ~~[illegible]~~ um meinen Zuhörern den nothwendigen Gegensatz zwischen der alten helenischen Kunst einerseits, und der christlichen Kunst anderseits klar nachzuweisen, ein Gegensatz welcher in der verschiedenen Weltanschauung seinen ~~Grund hat~~. tiefsten Grund hat. Besonders würd es meine Aufgabe sein die ~~Bildnerkünste in~~ die griechischen Bildnerkunst in ihren Hauptepochen zu schildern – Die römische Kunst als Übergang in die christliche Kunst soll auch genügend behandelt werden –

~~Darauf~~ Hierauf ~~[illegible]~~ ~~Nachher~~ werde ich die ~~christliche~~ Kunst der christlichen Völker schildern und zwar ~~in~~ nach den gewöhnlichen Zeitepochen –: nehmlich

~~1. In der Zeit des Basiliken~~ Stils

A. Die altchristliche Kunst

1.

nalezy mi Karolowej do wzięcia 340. 25
6. 7
334 fl. 18 x

17 , 25
Brifo 4
13 fl. 5/2
12
15
14

6 7/2

Stawnowa dała 334.
48
286 winno być –

jest 180
Ludw. dodai – 10 6
286

186
84
22

65
33
8 | 9

I

191

Programm der aesthetischen und kunsthistorischen Vorträge in der Krakauer mit dem technischen Institut verbundenen Kunstschule für das Jahr 1866/7.

Allgemeine Kunstgeschichte – und zwar: Ueberblick der alten Kunst im Orient – Perioden der griechischen Kunst – Etruskische und römische Kunst – Kunstepochen der christlichen Welt bis zur ~~den~~ Zeit ~~en~~ der ~~Hoch~~ Früh-renaissance in Italien

I. Einleitung.

Ueber den Begriff des Schönen – Das Naturschöne und das Kunstschöne – Allgemeiner Ueberblick über das Gebiet der Kunst –

Eintheilung ~~der Künste und~~ und
Stufenfolge der Künste – näheres
Verhältniß der einzelnen Künste
zu einander – ~~Eingehende~~ Prinzips
der einzelnen Künste, ~~besonders der~~
~~A~~ und zwar besonders der Architek
tur, der ~~[illegible]~~ Bildnerei und der Malerei
Verhältniß der Kunstgeschichte
zu der Weltgeschichte. Haupt
factoren der Kunst: ~~[illegible]~~ Volksgeist E
– die Stufe des Volkes in der allge-
meinen Kulturentwicklung, Reli-
gion, Sitte, politische Geschichte,
– das vorgefundene natürliche Ma-
terial –

E geographische Stellung und
Natur des Landes –

II III

II Eigentliche Kunstgeschichte.

A. Allgemeine Uebersicht
der Kunstbestrebungen ~~beiden~~
~~alten~~ im alten Orient

B. Klassische Kunst

I. Griechische Kunst.

a. Einleitung – Allgemeine Be-
~~[illegible]~~

Bestimmungen – Das Land der
Griechen – geographische und klima-
tische Verhältnisse – Beziehungen
zum Orient ~~zu Asien~~ und Italien – Griechisches
Festland und Charakteristik ~~Charakterisirung~~
der einzelnen Theile ~~[illegible]~~
~~die~~ Peloponnes und die Inseln –
Die Pflanzen- und Thierwelt – Griechi-
sche Volksstämme – Körperliche
Bildung – Staatsverfassung ~~Bürgerliche Verfassung~~
Die griechischen Götter und Mythen –
Allgemeines Prinzip der grie-
chischen Kunst – Gegensatz der
dorischen und jonischen Kunst-
richtung – ~~Griechische Kunst~~
Das klassische Prinzip der
Gegensatz ~~im Unterschied~~ zur symboli-
schen ~~Kunst~~ des alten Orients.
Das klassische Prinzip der griechi-
schen Kunst im Gegensatz zur roman-
tischen Phantasie des Mittelalters.
– Die griechische Kunst ist im wesentlichen
plastisch – deshalb ist die Bildnerei
die nationale und eigenthümliche
Kunstart der Griechen – und erreicht bei
diesem Volke die höchste Vollkom-
menheit. Die plastische Richtung der
Griechen ~~des griechischen~~ findet ihren
überwiegenden,

Ausdruck in allen andern
Kunstarten ~~und~~ selbst in der alle +
Poesie ~~der Griechen~~ nicht ausgenommen – Stylgesetze +
der griechischen Sculptur –
Relief und seine Gesetz.

6. Eigentliche Kunstgeschichte
der Griechen – (bis 580 v. Chr.)

Erste Periode. ~~Die~~ Der Mythos
von Daedalos als symbolisch.
des griechischen Kunstgeistes – Anfänge der Kunst & ~~in der~~ im heroischen Zeitalter
klopische Bauten, ~~[...]~~ Mauern, Ky-
Herrenhäuser, Thesauren – Gräber
[Spätere Zeit Der griechische Tempelbau ~~im~~ im Allgemeinen – Verschiedenheit des dorischen und des jonischen ~~[...]~~ Tempelbaues – Geräthe – ~~Bildnerei~~ Bildnerei – erhaltene Monumente

Zweite Periode (580 – 460 v. Chr.)
bis Perikles und Pheidias –)
Staatsverfassungen – Wohls...
Das Handwerk erhebt sich zur Kunst – und ihre Charakteristik
Ursachen der Kunstentwickelung
Gymnastik und Medium der Natur

Architektur
Ausbildung des dorischen und jonischen Styls ~~Anführung der~~ Die berühmtesten Bauwerke (besonder der Tempel des Poseidon in Pästum) –
Bildnerei – Aufschwung[*] der Sculptur ~~der~~ Material-Technik – Die berühmteste Meister ~~Charakteristik der Bildwerke dieser Zeit~~ – Hieratisch-archaistische Sculptur – Styl und Manier der Bildwerke dieser Zeit – Erhaltene Monumente aus der älteren Zeit – besonders die älteren Metopen von Selinus – Die Zeit der weiteren Ausbildung der Kunst, insbesondere: Das albanische Sculptur (Relief) – Pallas in Villa Albani, Athene in Dresden – Diana in Neapel – Die Aegineten, ihr Kunstcharakter[*] – nähere Beschreibung der einzelnen Gestalten – Andere ~~aus~~ erhaltene Monumente ~~aus~~ dieser Periode –

[*] und Erweiterung

[*] und allgemeiner Eindruck

Über die

Malerei dieser Periode, insbeson-
dere die Vasenmalerei.

Dritte Periode. ~~vom Perikles~~
bis ~~Alexander~~ (ogz 460 bis 336 v. Chr.
von Perikles bis auf Alexander –
Allgemeine Charakteristik
dieser Zeit – Mächtiger Aufschwung
der griechischen Kunst – Die Siege über die Perser
~~über die + in den über die Perserkriegen~~ erweckten übten glücklichsten
ein stolzes Nationalgefühl ~~günstiger~~ und den ~~günstigsten~~ –
Einfluss auf ~~sch~~ die schöpferische
Phantasie der griechischen Künstler +
~~Bedeut~~ Hohe Bedeutung Athens
in dieser Zeit – Cimons Streben –
Der Theseustempel –
Perikles und Phidias – ihr Freund-
schaftliches Verhältnis +

Erster Abschnitt dieser
Periode (Die Zeit vor dem
Peloponnesischen Kriege)

Architektur. Tempelbauten durch
Perikles veranlasst – Der Parthenon
Geschichte und Beschreibung des Baues – eingehende
– Die Propyläen – andere Heiligtümer
der Akropolis (Erechtheion)
Kurze Erwähnung anderer ~~griechischer~~
Tempeln ~~sowohl in Griechenland~~
~~wie auch~~ dieses Zeitabschnittes

[Skulptur – Phidias und seine
Hauptwerke – Der plastische Schmuck
des Parthenon, besonders die Giebel-
gruppen – Schicksale des Parthenon
Die kolossale eherne Athene (Pro
machos) – Athene Parthenos –
Der Zeus in Olympia – Der ideale
Styl des Phidias nachgewiesen
an der Zeusbüste von Otricoli –
Myron und die Künstler seiner
Richtung –
Polyklet und die argivische Kunstrichtung
~~von Argos~~ – Polyklets Kunst-
charakter im Unterschied dem des (von)
Phidias – Technik – Die argivi-
sche ~~Kunst~~ und die attische
Kunst ergänzen sich gegen-
seitig – ~~Die~~ Künstler ~~im~~ anderer Länder übrigen
von Griechenland.
~~Malerei in diesem Zeitabschnitt~~
Zweiter Abschnitt dieser
~~der zweiten~~ Periode
Die Zeit nach dem Pelopone-
sischen Kriege –
Der veränderte ~~Der~~ Kunstcharakter dieser Zeit
findet seinen Ausdruck.

besonders in der Skulptur.

[Skopas – seine Werke, sein Stil und Ideal –

[Praxiteles – Charakter seiner Werke – seine Aphrodite – sein Eros und Apollon Sauroktonos

Praxiteles als Darsteller des ~~Gemüths~~ ideen – Die Niobegruppe, Der Mythus von Niobe – Ehemalige Aufstellung der Gruppe –

sonstige attische Künstler

Vierte Periode

von Alexander bis zur Zerstörung ~~von~~ Korinths

(336–146 v. Chr.)

Einfluss Alexanders auf Griechenland – Umgestaltung des griechischen Geistes – und der griechischen ~~Kunst~~. – Die Künstlerarbeiten für die Fürsten und deren ~~ihren~~ Glanz –

Architektur – Der Tempelbau ist nicht mehr das überwiegende Streben der Baumeister – Die profane Baukunst.

‡ [Lysippus als Vertreter sikyonisch-argivischen Kunst – sein Leben und Kunstler. Die Allegorie wird in die Kunst eingeführt – Verhältniss des Lysippus zu Polyklet – Die ... der Bilder des Lysippus – Die ... graffen Gruppen dieser ...

‡ [Malerei in dieser ganzen Periode – Polygnotos und die attische Schule – Die jonische Schule und Zeuxis – Parrhasios

Timanthes – Eupompus

Pamphilos – Aristides – Euphr...

Apelles und Protogenes – Helene...

beschäftigt vorherrschend die
Baumeister. – Der dorische Styl
geräth in Vergessenheit – die
jonische und noch mehr die
prachtvolle korinthische Bau-
weise entspricht dem Sinne
der Zeit. – Kolossalität und ~~Prunk~~ Ueberschwänglichkeit wird zum
~~Prunk~~ ~~und zum~~ ~~charak als~~
~~chara~~ ~~ist~~ als charakteristi-
sches Merkmal der Architek=
tur – Die Anlagen ~~und~~ ganzer
Städte, die Prachtpaläste und
Riesenschiffe sind der Ausdruck
der ~~Geistesrichtung~~ Tendenz dieser Periode – Mammuth-
~~dieser Periode~~ –
Bildnerei – subjektive Richtung
~~Bildnerei~~ Bildnerei – Lysippus – sein
der Bildnerei Kunstcharakter – Die Allegorie
eingeführt und Kunst-Verhältniss des
~~Lysippus zu~~ Polyklet – Spätere
Zeit dieser Periode – Die Kunst-
schulen ~~auf Rhodos und~~ in Perga-
und auf Rhodos
mos – Ihr gemeinsamer Kunst
charakter und neues Ideal –
näher Bestimmung dieses neuen

Ideals im ~~Vergleich~~ Verhältniss
zum Ideal der ~~vorhergegangenen~~
~~Periode~~ der vorigen Periode

Die Bauwerke verlieren
ihre ehemalige reine
Schönheit

~~als Verbrecher des~~
~~sittlich egoistischen~~
~~Kunst~~

Der sterbende Gallier des capitolinischen Museums, die Galliergruppe der Villa Ludovisi als Erhaltene Hauptwerke der pergamenischen Kunst. – Die Gruppe des Laokoon – und die Gruppe des farnesischen Stieres als Ausdruck der Kunstrichtung der Rhodischen Schule – Der Mythus von Laokoon – Beschreibung der Gruppe – Das in's Extrem gesteigerte Pathetische in der Laokoongruppe – Conception ~~des Werkes~~ und Technik des Werkes – Die Künstler von Tralles und der farnesische Stier ~~Beschr~~- ~~Darstellung von Dircke's~~ ~~Bestra~~-~~fung~~ der Mythus welcher diesem Kunstwerke zum Grunde liegt – Diese Gruppe ist dem Laokoon im Princip der Kunst verwandt – Nähere Kritik der Gruppe des farnesischen Stiers – Andere Werke dieser Periode Bild Bildnißstatuen und Büsten – Der Sonnen~~k~~Koloß von Rhodus ~~und~~ andere Werke –

Malerei – Diese Kunst dient dem Luxus – ~~Die~~ Mosaiken ~~en~~

II Römische Kunst.

Die Etrusker – Land und Volk – Verfassung ~~und~~ Sitte und geistige Richtung – Industrie Handel und praktische Tendenz –

[Architektur – Die Kunst des Wölbens – Tempelbau – Privatgebäude – Grabmäler

Technik –

Bildnerei – Thongefäße – Tempelzierden – Der Erzguß – Zahlreiche Erzbilder – Arbeit der Toreuten – Schmuck-Geräthe – Pateren – Aschenkisten –

Malerei – Grabkammern – Vasenmalerei –

Die Römer und ihre weltgeschichtliche Bedeutung – Die Hauptfactoren ~~in römische~~ in der römischen Kunstrichtung –

(Grossartige Anschauungs- ~~Anlage~~ – ~~vor~~ ...ttischer Verstand – Mangel künstlerischen Sinn – Vorliebe ...chmuck! – Die Kunst als ...ierde und Dienerin der Macht.)

[Architektur – Die Baukunst bei den Römern ist die freie ~~ist die~~ Verkörperung des römischen Sinnes – Grundcharakter der römischen Architektur – ~~Der Neben~~ ~~nicht ner~~ ~~Neb~~ nicht allein der Säulenbau aber auch der Gewölbebau kommt als wichtigstes Grundelement ~~in überwiegender Weise~~ zur Geltung

[Römische Säulen-Ordnung – römisches Kapitel und Gebälk – ~~[illegible]~~ weitere charakteristik des römischen Baustyles –
<u>Gattungen der Gebäude</u> – Die Fora – Der römische Tempel – ~~Basi~~ Die Basilica – Theater – Circus – Amphitheater – Porticus – Thermen – ~~Triumphtore~~ Triumphtore – Ehrensäulen – Grabmonumente – Paläste der Kaiser – Wohnhäuser und Villen – Beschreibung von Pompeji – Nützlichkeitsbauten – L. G. K. 193
~~Bilderei~~
~~Erhaltene Monumente~~
~~Die wichtigsten erhaltenen [illegible]~~
~~mente~~
Nähere Beschreibung der wichtigsten erhaltenen Monumente.
~~Die griechische Plastik~~
<u>Die Bildnerei</u> – Das wiedererwachte der griechischen Plastik in Rom – Kein neues Ideal aber freies Reproduciren der älteren berühmten Werke der Griechen wurde möglich in Rom – Die neu-attische Schule seit 150 v. Chr. – Die wichtigsten Bildwerke dieser Richtung. –
~~In der~~ Die Zeit des Kaisers Hadrian ~~bringt die~~ trieb die Plastik ~~und bildete~~ noch eine neue Gestalt ~~hervor~~ ~~[illegible]~~ die des Antinous hervor,

\+ es ist das einzige Ideal der römischen Kunstperiode

Ausser der griechischen Kunstrichtung entsteht in Rom ein anderer Zweig der Plastik welcher vorzugsweise auf römischen Sitte und Anschauung beruht.

Der römische Individualismus spricht sich in den realistisch gehaltenen Portrait-Statuen aus – ~~Der römischen aufzufassenden~~ ~~idealisirten griechischen~~ dieser Gegensatz –

Diese realistische römische Auffassung im Gegensatz zum idealisirenden Griechischen Kunststil –

Bildsäulen-Monumente –

Die Eigenthümlichkeit der römischen historischen Darstellungen – Relief –

[Die römische Malerei – Kurzgefasste Geschichte der Malerei in Rom – Die Wandgemälde von Pompeji und Herculanum – Deren Charakter – Das Mosaikbild der Alexanderschlacht – die Aldobrandinische Hochzeit –

\+ Die Kunstepochen der christlichen Welt.

Einfluss ~~des geistigen Princips~~ des Christenthums auf die Kunst

– Die Idee der unendlichen freien Persönlichkeit schafft eine neue Grundauffassung

~~der Kunst.~~

1. Die altchristliche Periode

Die Katakomben-Bildnerei und Malerei in den ~~Katakom~~ Katakomben-
[~~Architektur~~ Die altchristliche Basilika
~~und~~ Basiliken zu Rom –
der Byzantinische Centralbau
Byzantinisches Bausystem
– Ravenna – Sophienkirche –
Andere Auffassung des Kirchen-
planes – spätere Umgestaltungen –
~~Bauten in~~ Byzantinische
Bauten in anderen Ländern

[Die Bildnerei und Malerei in der altchristlichen Zeit

Die Kunst des Islam als Episode – Die wichtigsten Denkmäler dieser Periode

2. Das Mittelalter ‡ ‡ Erste Hälfte –
2. Die romanische Periode
der Geist des Mittelalters:
~~Charakter der Zeit~~ – Charakter
der Kunst im Mittelalter

198

<u>Die romanische Architektur</u>

Das Bausystem – Die alte Basilika als Grundform? Allgemeiner Unterschied der romanischen und der altchristlichen Basilika [Räume für die ~~Der~~ Gliederung des Trauen – Pfeiler – Kraft – Oberbildung – Wölbungen – Detailbildung – Karnies – Würfelkapitäl – Basis – Pfeilerbildung – chornische Thurmbau – Portal – Fenster Ornamentik – Das Äussere Äussere Verbreitung – ₮ Der Uebergansstyl –

[<u>Romanische Bildnerei</u> und ~~und~~ Malerei ~~Malerei~~ ~~kostbares Material~~

Die Zeit und ihre Richtung ~~be~~ hindert ~~begünstigt nicht~~ das aufblühen dieser Kunstzweige. Die Tradition ~~be~~ erschwert die Entwicklung ~~hindert die Entwickle~~ dieser ~~diese~~ Kunstarten ~~bung der Entwicklung dieser Kunstarten~~ – Die Natur ~~wie~~ wird als feindliches Prinzip betrachtet

– Enger Gedankenkreis –

– Der Einfluss der Kirche – anknüpfung an die Antike

– Das Netz von Quadraten
Das Prinzip der Versöhnung
des Gegensatzes der runden
und geraden Linie – der
Länge und Breite – des
Gegensatzes der Kraft
und Last

₮ Denkmaler – Eigenthümlichkeit der Bauten in Italien

344

Allegorie – Symbolik – Das Thier
epos – Der christliche Gedankenkreis
Der stylistische Charakter ~~der~~
~~plastischen Werke~~ ~~der~~ der plasti
schen Werke – Die Kleinkunst
In Beziehung auf die Malerei
sind Miniaturen die ausgebigste
Quelle für die Kunstgeschichte
dieser Zeit – ~~Die Natur als Der~~ nicht die Natur aber der
überlieferte Typus ist der Grund sowohl für
~~der~~ die Bildnerei als für die
Malerei dieser Periode – Anwendung
der Farben – Die Körperformen
und Gewandmotive – Einfluss
der Byzantinischen Kunst – Die
Wandmalerei in den Kirchen
verglichen mit der Miniaturma-
~~ma~~ lerei – Erhaltene ~~Beispiele~~
~~Denkmäler~~ Uebersicht der
Denkmäler in den verschiedenen
Ländern – Nicola Pisano
als mit exceptionelle ausserordentliche Erschei
nung in dieser Periode –
Johann Cimabue in Florenz als Begründer
eines neuen Styls in der Malerei –
– Duccio di Buoninsegna in Siena –

B) Die zweite Hälfte
des Mittelalters.
die Zeit des gothischen Styls.

Die Periode des gothischen Styls ist die Zeit der romantischen Kunst und Phantasie im eigentlichsten Sinn – Das romantische princip im Gegensatz zum klassischen – Legenden und Sagenkreis – Die Ritterwelt. die übersprudelnde Individualität Phantastische Idealität. – ~~Das Subject~~ ~~in seinen~~ Die Excentricität des Subjekts Der lose Zusammenhang der bürgerlichen Gesellschaft – Entwicklung des Bürgerthums – Ausartitalen[?] Die Tendenz des Zeitalters spricht sich besonders in der Architektur aus Baukunst. – Verhältniss [Gothische Baukunst Architektur zur der gothischen romanischen. – ~~Der~~ Der gothische Baustyl unterscheidet sich di als gegensatz von allen früheren Bauweisen – Tendenz zum einseitigen himmelstrebenden Verticalismus mit der Negazion des ~~Horizont~~ Horizontalismus – Der Spitzbogen und seine aesthetische und constructive Bedeutung. – Spitzbogenformen – Der gothische Pfeiler

[Margin:] ...ie Liebe, und Minnedienst Ehre und Treue – bei überwiegender ...nerlichkeit des Menschen – ...eine unendlichen nimmer ...zu befriedigende Sehnsucht –

Die Dienste – das Kapitäl und die Pfeilerbasis
Bogengliederung – Fenster-Masswerk und Stabwerk
Grundriss der gothischen Kirche – Das Innere
Triforium – Netzgewölbe – Das Äussere –
Strebepfeiler – Wasserschlag – Fiale – ~~Façade~~
– ~~Porta~~ Strebebögen – Seitenansicht –
Façade – Portal – Wimperge – Obergeschoss
Thurmbau –
Profan architektur der gothischen
Zeit –
Äussere Verbreitung – ~~Monumente~~ – Die Gothische Baukunst in Italien – Monumente
Gothische Bildnerei und Malerei
Allgemeine Betrachtung – Umgestaltung
der alten Formen – Gegen die Mitte des
13 Jahrhunderts erscheint ein neuer
Styl – ~~Die Figuren sprechen die Begeisterung~~ die Figuren der Bildnerei und Malerkunst verkörpern, eine tiefe
~~und die Verklärung~~
der ~~Zeit aus~~ – ~~Tief~~ Empfindung, Anmuth, süsse
Sehnsucht, ~~und~~ Holdseligkeit ~~und~~
und Tiefe des Gemüths ~~spricht sich in den~~
in ~~den Figuren~~ x x spricht – weitere Charakteristik der bildenden Kunst
~~Figuren aus~~ – Glasmalerei – Miniaturen
der ~~Bildwerke~~
Tafelmalerei –
Geschichtliche Entwicklung
Im Norden – In Italien – Giovanni
Pisano – Giotto als Baumeister
Bildhauer und Maler – ~~Andr~~ sein
Styl – Andrea Pisano – also Andrea
Orcagna (Triumph des Todes im campo santo zu Pisa +

Die Schule von Siena – Simone di Martino – Lippo Memmi – Giovanni Fiesole – Die venezianische Malerschule in der gothischen Periode (die Muranesen)

Die moderne Kunst

Allgemeine Bemerkungen – ausgeblichen der Gothik – Der Unterschied der Frührenaissance ~~und der Gothik~~ von der romantischen Kunst

Die Anfänge der Frührenaissance in Italien – ~~Abs~~ ~~Ihr~~ ~~Unterschied~~ ~~von der romantischen~~ – Umkehr zum Realismus – Der Sinn für das Individuelle

Die moderne Kunst.

Einleitung – Das 15 Jahrhundert – wichtige geschichtlichen Thatsachen – Der neue Geist # – Die Verehrung des Alterthums – Studium der antike und der klassischen Literatur – ~~Die Traditionen des Alterthums leben~~ ~~leben fort~~ ~~in Italien~~ ~~in Italien~~ – ~~Wesen~~ der ~~Frühren~~ Umkehr zum Realismus – Der Sinn für das Individuelle – Die Traditionen des Alterthums in Italien

Veränderte Weltan- # ~~Umwandlung~~ der Weltschauung.

Nähere Bestimmung der Renaissance – ~~Allgemeine~~ allgemeine +

* Unterscheidung der Frührenaissance (von 1420 bis 1500)
(1500 bis 1550)
von der Hochrenaissance und von
der Kunst der ~~späteren~~ Theoretiker
des 16 Jahrhunderts – (~~als Vignola~~ ~~von 1550 bis 1580~~ wie
~~Vasari~~ ~~...~~ und and. (~~als~~ Vignola
Vasari, Galeazzo Alessi A. Palladio)

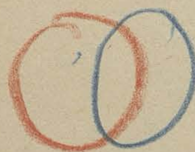

Die wichtigsten ~~Baukünstler~~ Baumeister ~~Künstler~~ der Früh-
renaissance in Italien F. Brunelleschi
~~Bene~~ Bodda Majano, die familie +
Lombardo in Venedig u.a.

—

~~Die Vorträge sollen meinen Zuhörern~~
~~mittelst Vorlagen von Sammlungen~~
~~Kupferstichen Zeichnungen~~
Das Verzeigen von Vorlagen Kupfer-
stichen, Zeichnungen ~~sollen~~ werden meine
Vorträge erläutern und beleben +

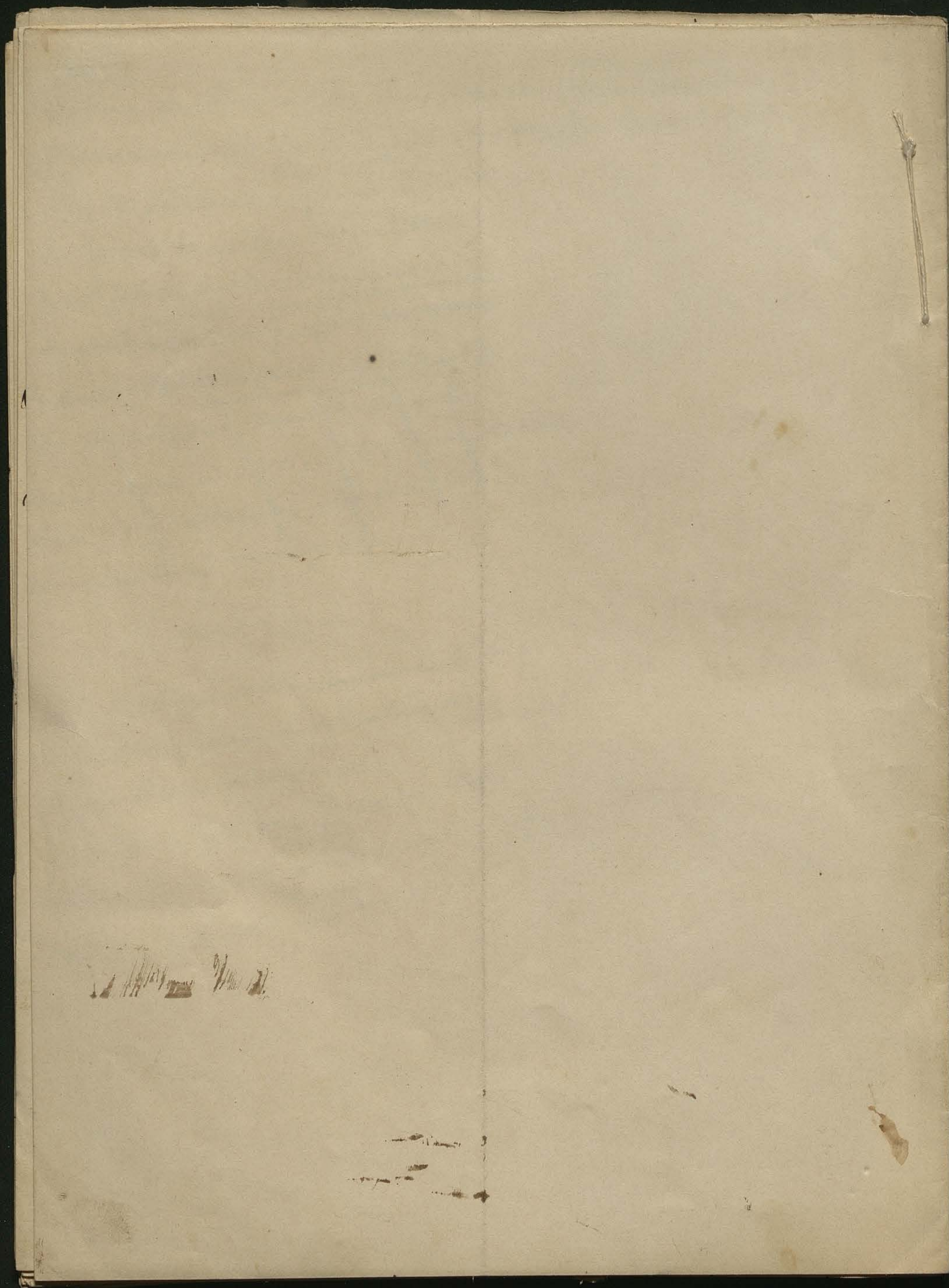

202

Programm

der aesthetischen und kunsthistorischen Vorträge in der Krakauer mit dem technischen Institut verbundenen Kunstschule für das Jahr 1866/7.

Allgemeine Kunstgeschichte von den Anfängen der griechischen Kunst bis zum Schlusse der Frührenaissance. –

I Einleitung.

Begriff des Schönen – Naturschöne und Kunstschöne – Idee des Kunstwerkes – Ueberblick über das Gebiet der Kunst – Eintheilung der Künste und ihre Stufenfolge – näheres Verhältniß der einzelnen Künste zu einander – Eingehende Charakteristik der Baukunst, der Bildnerei und Malerei –

Verhältniss der Kunstgeschichte zu der Weltgeschichte – Die Kunst eines Volkes ist abhängig von den folgenden Factoren: von dem Volksgeiste – von der Stufe die ein Volk in der allgemeinen Kulturgeschichte behauptet – von seiner Religion Sitte und politischen Geschichte Ein gewichtiger Factor ist auch die geographische Lage und die Natur seines Landes – die Beziehungen zu anderen Länder – und das vorgefundene Material.

II Kunstgeschichte

Allgemeiner Ueberblick der Kunstbestrebungen bei den alten orientalischen Völker –

A. Klassische Kunst

Einleitung – allgemeine Bestimmungen – Land der Griechen Geographische und klimatische Verhältnisse – Beziehung zu Asien und Italien. ~~Fest~~ Griechisches Festland und übersicht der einzelnen Länder.

Halbinsel des Peloponnesos – Inseln – Kolonien – Pflanzen- und Thierwelt – Unterschied der Stämme – Körperliche Bildung – Bürgerliche Gesellschaft und Verfassung – Griechische Götter und Mythen – Allgemeine der griechischen Kunst. – Gegensatz der dorischen und ionischen Kunstentwicklung – Griechische Kunst im Unterschied zur symbolischen Kunst des alten Orients – Klassisches Prinzip der ~~gr~~ griechischen Kunst im Gegensatz zur Romantischen Phantasie des Mittelalters – Die griechische Kunst ist im wesentlichen plastisch – ~~diese plastische~~ Die Bildnerei ist die nationale und eigenthümliche Kunst der Griechen – und erreicht bei diesem Volke die höchste Vollkommenheit – Die plastische Richtung der griechischen Phantasie findet ihren Ausdruck in allen andern Kunstarten ~~Gesetze~~ Stylgesetze der griechischen Bildnerei – Relief und seine Gesetze

Historische Entwickelung der griechischen
Kunst – ~~Älteste Zeit alte Zeit~~ –
Erweiterung der ~~Kunst – Griechischen~~
~~Tempel~~ Erste Periode* – ~~älteste~~ + Die Mythe vom Dädalos als Symbolik des griechischen Kunstgeistes
~~Zeit~~ – Kyklopische Bauten
Herrenbauten – Thesauren – Griechischer Gräber ~~Gräber~~
Tempelbau im allgemeinen
~~Der der~~ Der Dorische Tempel – die
Jonische Bauart – Geräthe – ~~Plastik~~ erhaltene Monumente
Bildnerei – ~~als Beiwerk~~ ~~Anfänge der Malerei~~
Zweite Periode (von 580 v. Chr. bis
460 bis Perikles) Charakter dieser
Periode – Gründe der Kunstentwickelung
Architektur – ~~die~~ erhaltene Gebäude (besonders Paestum)
Bildnerei – ihr Charakter – ~~die~~
erhaltene Monumente –
Dritte Periode (460–336 von Perikles bis
auf Alexander) * günstiger Einfluss der Perser
Kriege – Athen – Phidias und Perikles
* Erste grosse Kunstblüthe
~~Werke und Kunststyl des Phidias~~
Werke und Leben des Phidias – Architektur und Bildnerei in dieser Periode
Parthenon – idealer Kunststyl des Phidias
nachgewiesen an ~~colossalen~~ Zeusbüste
von Otricoli – ~~Plastische~~ Sculpturen
am Parthenon
–

Uwaga dla Pana Andrusikiewicza – Tytuły pod kreskami ołówkiem pewnego koloru mają być pisane jednakiem pismem – czerwono podkreślone jako główne działy pismem wielkiem wydatnem – ~~niebieskie~~ zielone jako poddziały nieco mniejszem – niebieskie jeszcze mniejszem – Rzecz zapewne nie pomieści się na jednym arkuszu – wypadnie zmniejszyć drugi – więc tak mieć żeby je można dogodnie zeszyć

204

Programm

der

ästhetischen und kunsthistorischen ~~Vorträge~~ ~~Lehrstunden~~ Verträge in der Krakauer mit dem technischen Institut verbundenen Kunstschule – Für das Jahr ~~1867/8~~ ~~1870~~ ~~1870~~ ~~1871~~ 1871/2 ~~1872~~

(von ~~Prof. Dr Kremer~~) Dr Josef Kremer Universitätsprofessor

drobnem pismem

Geschichte der ~~christlichen Kunst~~ Baukunst bei den christlichen Völkern

Die klassische Kunst als Einleitung – Der Gegensatz des klassischen und des romantischen Prinzips – Grund dieses Gegensatzes ist eine verschiedene Weltanschauung – Hauptfaktoren der christlichen Kunst.

1870/1

Podano na 1873

Tak że na 1872/3

I. Die altchristliche Periode.

Die Katakomben – Bildnerei und Malerei in den Katakomben – Architektur.

Die altchristliche Basilika – Basiliken zu Rom. Der Byzantinische Centralbau – Byzantinisches Bausystem – Ravenna – Sophienkirche – ~~Marcus~~ S. Marco in Venedig. Andere Auffassung des Kirchenplans – Spätere Umgestaltungen – Byzantinische Bauten in anderen Ländern –

Allgemeine Andeutungen über die Sculptur und Malerei dieser Periode

~~Die Bildnerei u. Malerei in der altchristlichen Zeit.~~

Die Kunst des Islam als Episode – ~~Die wichtigsten Denkmäler dieser Periode.~~

podatmo w lipcu 24 872 1872/3

II. Das Mittelalter.

A) Erste Hälfte.

2

Die romanische Periode.

Der Geist des Mittelalters – Charakter der Kunst im Mittelalter

Die romanische Architektur.

Das Bausystem – Die alte Basilika als Grundform – Das Netz von Quadraten – Das Prinzip der Versöhnung des Gegensatzes der runden u. geraden Linie – der Länge u. Breite, des Gegensatzes der Kraft und Last – Allgemeiner Unterschied der romanischen und der altchristlichen Basilika –

Räume für die Frauen – die Gliederung des Pfeilers – Krypten – Chorbildung – Wölbungen. Detailbildung – Karnies – Würfelkapitäl – Basis – Pfeilerbildung – Thurmbau – Choranische – Portal – Fenster – Ornamentik – Das Äußere – Äußere Verbreitung – Denkmäler – Eigenthümlichkeit der Bauten in Italien – ~~Der Übergangsstyl.~~ XI

Andeutungen über die Bildnerei und Malerei dieser Periode

~~Romanische Bildnerei u. Malerei.~~

Die Zeit u. ihre Richtung hindert das Aufblühen dieser Kunstzweige – Die Tradition auch erschwert die Entwicklung dieser beiden Kunstarten – Die Natur wird als feindliches Prinzip betrachtet – Enger Gedankenkreis – Der Einfluß der Kirche – Anknüpfung an die Antike – Allegorie – Symbolik – der Thierepos – der christliche Gedankenkreis – Der stylistische Charakter der plastischen Werke – die Kleinkunst – In Beziehung auf die Malerei sind Miniaturen die ausgiebigste Quelle für die Kunstgeschichte dieser Zeit – Nicht die Natur, sondern überlieferte Typus ist der Grund sowol für die Bildnerei als für die Malerei dieser Periode – Anwendung der Farben – Die Körperformen u. Gewandmotive – Ein-

I 1/13 [illegible] 1872 [illegible], o Uebergangs Styl!

[Der Uebergangsstyl ist nicht als ein in sich abgeschlossener und besonderer Styl zu betrachten sondern als die letzte Blüthe der romanischen Bauwerke – Eigenthümlichkeit des Uebergangs Styles, seine Ursachen und Details

fluß der Byzantinischen Kunst. Die Wandmalerei in den Kirchen verglichen mit der Miniaturmalerei. Erhaltene Übersicht der Denkmälern in den verschiedenen Ländern. Nicola Pisano als außerordentliche u. exceptionelle Erscheinung in dieser Periode. Johann Cimabue in Florenz als Begründer eines neuen Styls in der Malerei. Duccio di Buoninsegna in Siena.

3

B) Die zweite Hälfte des Mittelalters.

Die Zeit des gothischen Styls.

Die Periode des gothischen Styls ist die Zeit der romantischen Kunst u. Phantasie im eigentlichsten Sinn. Das romantische Prinzip im Gegensatz zum klassischen. Legenden u. Sagenkreis. Die Ritterwelt. Die überschwelgende Individualität. Phantastische Idealität. Die Excentrizität des Subjektes. Der lose Zusammenhang der bürgerlichen Gesellschaft. Die Liebe u. Minnedienst. Ehre u. Treue. Bei überwiegender Innerlichkeit des Menschen eine unendliche nimmer zu befriedigende Sehnsucht. Entwickelung des Bürgerthums. Universitäten. Die Tendenz des Zeitalters spricht sich besonders in der Architektur aus.

Gothische Baukunst.

Verhältniß der gothischen Architektur zur romanischen. Der gothische Baustyl unterscheidet sich ~~als Gegensatz~~ von allen früheren Bauweisen. Tendenz zum einseitigen himmelstrebenden Verticalismus mit der Negation ~~des Horizontalismus~~ der Materie. Der Spitzbogen u. seine ~~ästetische~~ ästhetische u. constructive Bedeutung. Spitzbogenformen. Der gothische Pfeiler. Die Dienste. Das Kapitäl u. die Pfeilerbasis. Bogengliederung. Fenster. Maßwerk u. Stabwerk. Triforien. Grundriß der gothischen Kirche. Das Innere. Triforium. Netzgewölbe. Das Äußere. Strebepfeiler. Wasserschlag. Fiale. Strebebögen. Seitenansicht. Façade. Portal. Wimperge. Obergeschoß. Thurmbau. Profan-Architektur der gothischen Zeit.

4

~~Äussere Verbreitung der gothischen Baukunst in Italien - Monumente~~
~~und allgemeine Andeutungen über~~
~~Gothische Bildnerei u. Malerei.~~

Allgemeine Betrachtung - Umgestaltung der alten Formen - Gegen die Mitte des 13 Jahrhunderts erscheint ein neuer Styl - die Figuren der Bildnerei u. Malerkunst verkörpern eine tiefe Empfindung - besondere Anmuth, süsse Sehnsucht - Holdseligkeit u. Tiefe des Gemüths - weitere Charakteristik der bildenden Kunst - Glasmalerei - Miniaturen - Tafelmalerei.

Geschichtliche Entwicklung - Im Norden - in Italien - Giovanni Pisano - Giotto als Baumeister, Bildhauer u. Maler - sein Styl - Andrea Pisano - Andrea Orcagna (Triumph des Todes im Campo Santo zu Pisa) die Schule von Siena - Simone di Martino - Lippo Memmi - Giovanni Fiesole - die venezianische Malerschule in der gothischen Periode (die Muranesen)

Beachtens! (gleichzeitig zu Sculptur und mit steter Berücksichtigung der Malerei)

Napoli

III Die moderne Kunst im 15, 16 u. 17 Jahrhundert

Einleitung - das 15. Jahrhundert - Wichtige geschichtliche Thatsachen - der neue Geist - Veränderte Weltanschauung - die Verehrung des Alterthums. Studium der antiken u. klassischen Literatur - Umkehr zum Realismus - der Sinn für das Individuelle - die Bildnerei und Malerei parallel ...

A Italien

die Traditionen des Alterthums in Italien - Nähere Bestimmung der Renaissance - allgemeine Unterscheidung der Frührenaissance (von 1420 bis 1500) von der Hochrenaissance (1500 bis 1550) u. von der Kunst der Theoretiker des 16. Jahrhunderts (Der Barockstyl)

1. Die Zeit der Frührenaissance ~~in~~

Die Baukunst in Italien. Die Bildnerei u. Malerschulen in Italien. Die Baukunst, Bildnerei u. Malerei in den übrigen Ländern während dieser Periode (im 15. Jhdt.)

2. Die Zeit der Hochrenaissance

die höchste Blüthezeit der Kunst in Italien (besonders Leonardo, Rafael, Michel Angelo.

die Kunst in den übrigen Ländern

3 Die Periode der Theoretiker in der Architektur: (Vignola, Vasari, Galeazzo, Alessi, Palladio u.s.w.)

4) Zeit des Barockstyls in der (Architektur?) (Architektur) Bildnerei (besonders Einfluss Michelangelo's) dieser Periode - die Malerschulen (Eklektische, Naturalisten in Neapel) Manieristen - Spanische - Niederländische, französische u. deutsche Malerei im 17 u. 18 Jhdt. Kunstbestrebungen der neuesten Zeit

III Die moderne Baukunst

im 15, 16, 17 Jahrhundert

mit Berücksichtigung der gleichzeitigen Sculptur und Malerei

Einleitung – das 15 Jahrhundert – wichtige geschichtlichen Thatsachen

der neue Geist – veränderte Weltanschauung – Verehrung des Alterthums

– Studium der Antike – Klassischer Literatur – Charakter der Bildnerei

und Malerei. B Diese in der Einleitung enthaltene Gegenstände sollen erschöpfend besprochen werden – [Die Entwickelungsstufen der modernen Kunst: als die Frührenaissance, die Hochrenaissance, die Kunst der Theoretiker des 16 Jahrh. und der Barockstyl.] werden wol wegen Mangel an Zeit nur im Allgemeinen behandelt werden 1872 u. 1873

A Italien

Die Traditionen des Alterthums in Italien – nähere Bestimmung der Renaissance – allgemeine Unterscheidung der Frührenaissance (1420 bis 1500) von der Hochrenaissance (1500 bis 1550) und von der Kunst der Theoretiker des 16 Jahrhunderts.

1. Die Frührenaissance

Ihr Charakter in den verschiedenen Städten Italiens – die wichtigsten Baumeister, Bildner und Maler.

2. Hochrenaissance –

Zeit der höchsten Kunstblüthe in allen Kunstzweigen –

Toscana – Mailand – Venedig – ~~Bologna~~ Genua – Bologna

– Parma Neapel Rom –

3 Die Zeit der Theoretiker –

– Vignola – Vasari – Galeazzo Alessi – Palladio

4 Die Zeit des Barockstyls –

Architektur – gleichzeitige Sculptur und Malerei –

(eklektische Schule)

B Die wichtigsten Erscheinungen in der Kunstgeschichte der übrigen Länder im 15, 16, 17 Jahrhundert. – In den Niederlanden – Deutschland – Frankreich – Spanien – Polen.

C. Kurze Übersicht der Kunstbestrebungen im 18 und 19 Jahrhundert.

w roku 1872. opuszczono w programie zato dodałem co pod N.B.

Porządek

Programm

der

Kunsthistorischen Vorträge

in der Krakauer mit dem technischen

Institut verbundenen Kunstschule

Für das Jahr ~~1870~~/ 187~~1~~3/~~2~~4 1873/4

(~~Pro~~ Dr Josef Kremer k.k. ~~Univ. Professor~~ Universitätsprofessor)

Geschichte der Baukunst bei den westlichen Völkern.

~~Jreder~~ Einleitung

In der Einleitung wird es ~~mir~~ vorzüglich darum zu thun sein den Gegensatz zwischen der Baukunst der westlichen Völker und jener der ~~alt~~ classischen Welt, besonders aber der griechischen nachzuweisen – Ich werde also folgende Gegenstände besprechen: Allgemeine Charakteristik der ~~drei~~ griechischen Baukunst – ihr Grundgedanke – Säule und Gebälk – Säulenstellung – Dach – Tempelhaus Eigenthümlichkeit der drei Ordnungen – Gattungen der Gebäude im Allgemeinen angedeutet – Hauptperioden der griechischen Architektur Polychromie ~~Plastik auf~~ – ~~Wesen der griechischen~~ Plastik und Beschreibung der berühmtesten Monumente – Wesen der ~~gr~~ griechischen Plastik –

Znak Łomnica nowy wiersz –

Die Bildnerei als ~~2 Z~~ der vein[s]ten [Aus]druck der griechischen Kunstrichtung ~~Römische Kunst~~

[Unterschied der klassichen ~~griechischen~~ und der christlichen Baukunst – verschiedene Weltanschauung der classischen und der christlichen Völker – mitwirkende Hauptfactoren – und Thatsachen –

Eigentliche Geschichte der christlichen Baukunst.

I Die altchristliche Periode

~~Die Gedrängte~~ Kurze Charakteristik der Römer und ihrer Kunstrichtung – Die römische Architektur als genauer Ausdruck ~~des Geistes~~ der Eigenthümlichkeit des römischen Volkes – Die Einführung der Wölbung – Griechischer Säulenbau als dekoratives Element – Römischer Baustil ~~Tempelbau~~ und Kapitel ~~– Römisches Kapitel~~. Hauptgattungen der römischen Gebäude – Kurze Entwickelungs Geschichte der römischen Kunst – ihre Einwirkung auf die christliche Zeit –

dalszy ciąg od znaku

~~dalej jest program 867/8 i 1868/9~~

~~znak NB.~~

~~Tego nie pisać co przekreślone ołówkiem~~

Die altchristliche Periode ~~ber~~ i to wszystko co tam przekreślone ma być przepisane –

dalej na stronie 2, 3 4 to i czerwono obwiedzione niebiesko – na stronie 4 jest tylko u góry 4 wiersze – nakoniec przepisać str. 5 obwiedzione niebiesko –

1873/4

208

Programm

der

ästetischen und kunsthistorischen Vorträge in der Krakauer mit dem technischen Institut verbundenen Kunstschule für das Jahr 187¾

[Dr Josef Kremer Universitätsprofessor]

Geschichte der Baukunst bei den christlichen Völkern.

Die klassische Kunst als Einleitung – der Gegensatz des klassischen und des romantischen Prinzips – Grund dieses Gegensatzes ist eine verschiedene Weltanschauung – Hauptfaktoren der christlichen Kunst.

I Die altchristliche Periode.

Die Katakomben – Bildnerei und Malerei in den Katakomben. –

Architektur.

Die altchristliche Basilika – Basiliken zu Rom. – Der byzantinische Zentralbau – Byzantinisches Bausystem – Ravenna – Sophienkirche – St. Marco in Venedig – Andere Auffassung des Kirchenplans – Spätere Umgestaltungen – Byzantinische Bauten in anderen Ländern – Allgemeine Andeutungen über die Skulptur und Malerei dieser Periode.

~~Die Bildnerei und Malerei in der alt christlichen Zeit.~~

die Kunst des Islam als Episode. – [Die wichtigsten Denkmäler dieser Periode.

II Das Mittelalter

A) Erste Hälfte.

Die romanische Periode.

Das Bausystem – die alte Basilika als Grundform – das Netz von Quadraten – das Prinzip der Versöhnung des Gegensatzes der runden und geraden Linie – der Länge und Breite des Gegensatzes der Kraft und Last – Allgemeiner Unterschied der romanischen und der altchristlichen Basilika.

Räume für die Frauen – die Gliederung des Pfeilers – Krypten – Chorbildung – Wölbungen – Detailbildung – Karnies – Würfelkapitäl – Basis – Pfeilerbildung – Thurmbau – Chornische – Portal – Fenster – Ornamentik – Eigenthümlichkeit der Bauten in Italien. –

Andeutungen über die Bildnerei und Malerei dieser Periode.

Der Übergangsstyl ist nicht als ein in sich abgeschlossener und besonderer Styl zu betrachten, sondern als die letzte Blüthe der romanischen Bauweise. – Eigenthümlichkeit des Übergangsstyles, seine Ursachen und Folgen. –

B) Die zweite Hälfte des Mittelalters.

Die Zeit des gothischen Styls.

Die Periode des gothischen Styls ist die Zeit der ro-

mantischen Kunst und Phantasie im eigentlichsten Sinn-
Das romantische Prinzip im Gegensatz zum klassischen Le-
genden und Sagenkreis - Die Ritterwelt - die überspru=
delnde Individualität - Phantastische Idealität - die Excen-
tricität des Subjektes - der lose Zusammenhang der bür=
gerlichen Gesellschaft - die Liebe und Minnedienst -
Ehre und Treue - Bei überwiegender Innerlichkeit
des Menschen eine unendliche nimmer zu befriedigen-
de Sehnsucht - Entwickelung des Bürgertums - Univer-
sitäten - die Tendenz des Zeitalters spricht sich beson=
ders in der Architektur aus.

Gothische Baukunst.

Verhältniß der gothischen Architektur zur romanischen -
der gothische Baustyl unterscheidet sich von allen frü=
heren Bauweisen - Tendenz zum einseitigen himmel=
strebenden Vertikalismus mit der Negation der Ma=
terie - der Spitzbogen und seine ästhetische und konstruk-
tive Bedeutung - Spitzbogenformen - der gothische Pfeiler -
die Dienste - das Kapitäl und die Pfeilerbasis - Bogenglie-
derung - Fenster - Maßwerk und Stabwerk - Triforien -
Grundriß der gothischen Kirche - das Innere Triforium -
Netzgewölbe - das Äußere - Strebepfeiler - Wasserschlag -
Fiale - Strebebögen - Seitenansicht - Facade - Portal - Wim=
perge - Obergeschoß - Thurmbau - Profan Architektur der
gothischen Zeit. - Äußere Verbreitung - die gothische Bau=
kunst in Italien - Monumente - Allgemeine Bedeutun=

na 1873/4

gen über gothische Bildnerei und Malerei.

III Die moderne Baukunst.

im 15, 16, 17 Jahrhundert mit Berücksichtigung der gleichzeitigen Sculptur und Malerei.

Einleitung - das 15 Jahrhundert - Wichtige geschichtliche Thatsachen - der neue Geist - Veränderte Weltanschauung - Verehrung des Alterthums - Studium der Antike - klassische Literatur - Charakter der Bildnerei und Malerei -

Diese in der Einleitung enthaltene Gegenstände sollen erschöpfend besprochen werden.

Die Entwicklungsstufe der modernen Kunst (: als die Frührenaissance, die Hochrenaissance, die Kunst der Theoretiker des 16 Jahrh. und der Barockstyl) werden wohl wegen Mangel an Zeit blos im Allgemeinen behandelt werden.

A Italien

Die Traditionen des Alterthums in Italien - Nähere Bestimmung der Renaissance - Allgemeine Unterscheidung der Frührenaissance (1420 bis 1500) von der Hochrenaissance (1500 bis 1550) und von der Kunst der Theoretiker des 16 Jahrhunderts.

1. Die Frührenaissance.

Ihr Charakter in den verschiedenen Städten Italiens - die wichtigsten Baumeister, Bildner und Maler.

2. Hochrenaissance.

Zeit der höchsten Kunstblüthe in allen Kunstzweigen - Toskana - Mailand - Venedig - Genua - Bologna - Parma - Neapel - Rom.

3. Die Zeit der Theoretiker (Vignola - Vasari - Galeazzo Alessi - Palladio. (4. Die Zeit des Barockstyls (Architektur - Gleichzeitige Sculptur und Malerei - (Eklektische Schule). - (B) Die wichtigsten Erscheinungen in der Kunstgeschichte der übrigen Länder im 15, 16, 17 Jahrhundert. In den Niederlanden - Deutschland - Frankreich - Spanien - Polen.

(C) Kurze Übersicht der Kunstbestrebungen im 18. und 19 Jahrhundert.

Wykłady Historyi sztuki
ze stanowiska estetyki
w szkole Krakowskiej sztuk pięknych

Historya sztuki zwłaszcza architektury
u ludów chrześciańskich
~~do okresu sztuki gotyckiej~~ –

Wykłady w roku szkolnym 1873/4
od zaczątków sztuki do sztuki średniowiecznej
mianowicie do okresu romańskiego

Spis treści

1. Wiadomości wstępne

Co jest piękność natury, a co dzieło sztuki pięknej; – jaki stosunek? Ile jest gałęzi czyli rodzajów sztuki?

O piękności dzieł natury
doskonałości dzieła sztuki

Jaki jest stosunek tych różnych rodzajów sztuki do świata zewnętrznego, a jaki ich stosunek do człowieka?

Jaki jest związek tych różnych rodzajów sztuki do różnych epok i ludów historii powszechnej

2 Jak się dzieli w ogólności historya sztuki – jakie są jej główne epoki i okresy.

Gdzie i kiedy okazuje się pierwszy początkowo sztuki –

Ludy starożytnego wschodu najważniejsze co do sztuki — jej charakter

Ludy klasyczne — Różnica ich sztuki od sztuki wschodniej z jednej strony, a sztuki dzisiejszej z drugiej strony.

do wieku do 580 albo 560

3. Sztuka grecka i jej epoki

Epoka I — czas jej początkowy i trwa do wojen perskich —

wiadomości o tej epoce — skąd je czerpiemy —

Zabytki tej pierwszej epoki których

Zabytki Architektury

Mury — skarbce —

Zawiązki stylów architektury greckiej w tej pierwszej epoce — Skąd się wywodzą te style —

Zabytki rzeźby [Brama mykeńska — hermy

Zabytki malarstwa.

Charakter ogólny tej pierwszej epoki

4. jest hieratyczny — jest rzemieślny

Epoka II sztuki greckiej

Jej czas — początek i trwanie

Postęp sztuki — wypadki społeczne — wojny perskie,

Zabytki Architektury.

3 style — jak rozdzielone — ich charakter

w tej epoce najstarszy budynek jońskiego stylu

~~Charakt~~ Skąd się wywodzą owe dwa porządki architektoniczne — Charakter każdego z nich — wykazany na drzewcach — Kolumny — belkowanie — Spodnie części — Prostokąt, [illegible]

~~+ Selinunt w Sycylii~~

Rzeźba lepszych prac–
Też charakter wyrażony nast.
Egzinetów – apolonia – uzne-
nie duchowe – symetrya – uzobce-
nie smukłości.

4. <u>Epoka II</u> sztuki greckiej

czas jej trwania od 580 (Solon)
do r. 480 przed Chr. (Perykles)
Już nie stoi wyłącznie kultu
religijnemu – a samowolność
przestaje być wrażeniem – nie jest
więcej wyrażenie w <u>majestatycznym</u>
<u>hieratycznym</u>
W tym czasie skutki wojen perskich
Podniesienia ducha – rozwój handlu
mieszczan – bogactw – sztuka
rozkwita –
Architektura – styl joński
w osadach wschodnich – dorycki
w zachodnich (Po wielkiej Grecji
i w Sycylii) –
oba style rozwinęły się
... ich blisko
<u>Spólne ich cechy</u> –
Rozkład świątyni = Podmurowanie
= z wszystkich stron
stopniami – świątynia ~~prost~~ prosta
stokątna – ... Dach ... Szczyt ~~...~~ ... dłuższych
do krótszych
~~...~~ Szczyt ... fronton – miejsce
bogatych rzeźb w obu stylach.
~~...~~ Mało ... przyczyna
... – ...
Drzwi – kierunek ... światła

4

Pronaos, — cella czyli Naos
za cellą niekiedy skarbiec czyli Opis-
thodomos — Hypaithros niedo-
nie takiej świątyni —

Stopnie rozwoju greckiej świątyni
1. In antis — 2. Dalszy rozwój in antis
3 Prostylos 4 amfiprostylos
5 Peripteros ~~Peristylos~~ jako świątynia najwięk-
nie rozwinięta — piramidowa 6 Diptero-
ros — 7 Pseudodipteros — 8 świątynie
okrągła —
Wszystkie cechy każdego z tych
dwóch stylów czyli porządków —
Zrazu był porządek dorycki i
później, później nastąpił drugi
~~korynckie~~ korynckie —
6 — Wspólna własność kolumny
wszystkich trzech stylów jest
ścienienie, ~~...~~ i entasis — nadto
nie żłobki (Rhabdosis). Jakie są przeznaczenie
7 ~~...~~ żłobkowania, stylu doryckiego ~~...~~ kiej — kolumny
bez stopy Łęczna z toblica — na ostatkiej
więcej ostre kapitel — nawet nabli
(echinus) czwo-
rokątnie toli — na tak wielko ~~...~~
(abacus)
graniasta — tak przejście z form
okrągłych kolumny — do prostych linii
tak przejście z ~~...~~ poziomych linii do
do pionowych, i dźwigających do dźwi-
gających —
Belkowanie z od architraw (belki) — fryz
(nadbrasie) — gzems, który był (geison)

Zpolna ~~własność kolumny~~
a.

Ścienienie i entasis
wielka wydatne

8 Kolumna jońska

Trzon — mniej wydatne jej ścienienie i jej entasis. — Stosunek średnicy do wysokości, jak 1 do 9, gdy przeciwnie ten stosunek w doryckiej kolumnie jest jak jak 1 do 5 3/4 — oddalenie kolumn jońskich równa się dwom średnicom dolnym, a oddalenie doryckich kolumn ~~#~~ równe 1 1/3 — Żłobków 24, głębsze od doryckich i okrąglejsze, prążki między niemi szersze, a kończą u góry i u dołu we formie okrągłej. —

Kapitel joński — Eschinus #

* Stopa jońskiej kolumny

Właściwa stopa jońska. Od dołu płyta gruba czworograniasta — Plinthus — nad nią wznosi się ogródek ułożony z dwóch ~~[illegible]~~ obręczy — nad niemi okrągła, niby krąg połączenie wystający — nad nią obrączka cieńka a nad obrączką już rozpoczyna się trzon. — ten tej właściwej stopy jońskiej rzadziej używano, zastępowano ją stopą atycką dobrze jej lepszą. Która składa się z trzech części — ~~[illegible]~~ Zatem od dołu jeden krąg, nad nim wyżka cieńka nadłożony nowy krąg ale mniejszy wyżka między obręczami od dołu i góry oddzielona listwą od krążków.

Bełkowanie 8

Właściwość fryzu doryckiego Tryglyfy czyli trójwręby — dwa rowki — od środka listewka 6 kropli metopy ich pomiędzy — powstaje się rzeźby

Polychromia — jej znaczenie — fryz ~~[illegible]~~ tryglify szafirowe, metopy czerwono-brunatne, też także i kolumny — kolumny i architraw świecący biały marmur —

8 Styl joński

Jego charakter, wzgórny? w porównaniu do stylu doryckiego go ~~[illegible]~~ Legendy odnoszące się do obydwóch tych stylów. 8

Kolumna jońska ~~jej~~ jej cieńszość i jej entasis — żłobki ~~ich~~ ilość ich — prążki i zaokrąglenia — Kapitel jońskiej jego ~~Bełkowanie jońskie~~ ~~[illegible]~~ tości

#eschinus — wołowe oczy — na eschinus ~~[illegible]~~ poduszka elastyczna lekko ~~[illegible]~~ zwinięta w ślimacznice (esownice, woluty) na tej poduszce wiele ozdobnej rzeźby. Z boku widziana ta poduszka nie ma ślimacznicy ale w środku przewiązana rzemykiem — Wiedo stałości tego jońskiego kapitelu *

8 Bełkowanie jońskie — Architraw ~~[illegible]~~ nie składa się z trzech belek położonych jeden na drugim z których każdy wyższy

6a

nieco więcej występuje na zewnątrz Talli

Właściwa stopa ~~ale~~ jońska – odpowiada

płytka czyli cios czworograniasty (Plinthus)

Bo powyżej forma więc okrągła zwana ocześnie-

najdłużej, obrabianej a na nich pokrewnie

występującego kręgu —

Leżąca stopa

architraw dodaje lekkości i wdzięku całej

budowie.

Architraw ten odgranicza się od fryzu

listewką zdobną
~~węgłowią~~ ~~zdobnym~~ w perełki, nad którą

~~na~~ listwa druga strojna wałka wolowe

na architrawie fryz ~~gładki~~ ~~osob~~ jońskiej

stajni, który często bywa gładki często

otoli ~~zmijscem~~ bogatym rzeźb. – Od

góry fryz odgranicza się od gzemsu

strojną w liście
~~wodotag~~ listwą ~~strona wolla wotowa~~

~~którego od dołu odgraniczała od archi~~

~~trawu~~ — Gzems czyli krajnik rozpo-

czyna się od dołu od płytki wzmacniane

w zęby, powyżej biegnie listewka w perełki

i ołka wolowa – najwyższy człon gzemsu

występującej od góry na zewnątrz, wiele

strojny w ornamenta z liści.

Porównanie stylu jońskiego z do-

ryckim — w jońskim swoboda ~~i rozm~~

~~wola~~ i więcej samowoli ale mniej

szlachetne, fryz joński nie ma

tych ust których nawracał fryz dorycki

planów wiszących i niewolającego

do zastosowania się do kształtów

i metop.

Trójkąt frontowy jest większy

niż ~~form~~ frontem dorycki

9 Styl koryncki —

Styl dorycki i joński wzniosły się [illegible] wiele i odrębnie jeden od drugiego. Styl koryncki powstał daleko później [illegible] potężnienia się ich obydwóch i rozwinął się w bogatym kwiecie —

Kolumna koryncka — po[illegible]

Trzon i stopa wzięte z jońskiej kolumny — Trzon atoli jeszcze smuklejszy, ~~[illegible]~~ węższy jeszcze, przygodniejszy — kapitel obręczą związany trzon.

Kapitel koryncki — ~~zowie~~ niedowa obręcz, opasujący trzon wznosi się kapitel w kształcie kielicha kwiatu — z od spodu wyrasta nad [illegible] ośmiu liści akantu — wiązek, nad tym wyżej wyrasta drugi rząd. ~~tak~~ takie z ośmiu liści z pomiędzy każdej pary ~~[illegible]~~ liści z tego rzędu wyrasta łodyga o dwóch gałązkach, z których jedna a mniejsza gałązka ~~[illegible]~~ zwijające nacina się i tak wstęga [illegible] drugą wiodąca do drugiej łodygi też swojej strony. Druga zaś gałązka nagina się do silniejsza ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ rogu kapitelu w którym spos[obem] także się z drugą wyrosłą na drugiej ścianie kapitelu, obie tworzą ślimacznicę. Tak na każdym z czterech rogów dwie gałązki składają wolutę, a tym sposobem między [illegible] formy okrągłej w czworoboczną dosłownie i umieszczają się ukształtowania

[Wielko pokrywające kapitel ~~[illegible]~~ nie ~~[illegible]~~ ograniczają się [illegible] mostami

8

~~wsuw~~ ten jego brzeg wznoszą się na wzniesło.
w kwadracie ~~w~~ w takim urywa się kiedyś
a rogi wielka są ucięte skośnie. Także kapitel ~~odpowiedni~~ był stosowny dla każdego stanowiska kolumny.

Bełkowanie korynckie —
Architrav i fryz podobny do jońskiego — gzyms ozdobny jest
modylionami strojnemi w liście akantu-
sowe

10. Zabytki architektury i rzeźby z czasów tej II epoki. —

Świątynie doryckie w tej epoce wznoszą się głównie we właściwej Grecji i w osadach greckich zachodnie osobliwie we Włoszech południowych i w Sycylii — Czas ten dał jeszcze jest podsadzisto, ciężki — E

Stylem jońskim budowały osady wschodnie, nie zważając przebrana [illegible] do jest w Jonii — najsławniejszą jest świątynia w Efezie — dipteros, hypaithros. osiem kolumn na bokach węższych. Herostratos spalił. — Należał przyjęty jeden ze 7 cudów świata

E. Zabytki rzeźby z czasów tej II epoki — Metopy dwie 1. Herkules niesie braci Kerkopów — w Selinuncie w Sycylii — 2. Perseusz i Meduza. Pomniejszy czas tej epoki zmądł Egine- [illegible] i ow charakter stały.

D. Najstarsze świątynie do ... tej epoki w Delfach Apollina zgorzała — Jońska w Atenach. w Sycylii w Selinus dziś gruzami ~~[illegible]~~ na wyspie Eginie świątynia Pallady do tej świątyni należały Egineci — a w Pestum świątynia Posejdona (Neptuna)

Zaczyna się od 642 do
679

Co otworkiem na boku,
dopisane nie należy
przepisać

II Epoka III sztuki Greckiej
od Peryklesa (460) do Aleksandra W. (336).
Wzniesienie ducha w Grecyi z powodu
tryumfów nad Persami – Ta epoka
trwa 124 lat ale
~~podzieliła się na dwa okresy z powodu~~
nieszczęsnej wojny domowej Peloponeskiej.

~~Okres I czasy Peryklesa i Fidyasza. Tezeusza w Atenach Akropolis w Atenach~~. – Partenon
najwyższym wyrazem greckiego geniuszu – Propyleje – schody – dwie mniejsze świątynie: Nike Apteros – jedna z dzieła Polygnota druga poświęcona Nike Apteros, nie tylko Propyleje Mnesyklesa r. 437).
Ozdoba Partenonu – pod kierunkiem Fidiasza Iktinos i Kallikrates r. 438 – kolumn 8 i 17 dorycki – średnica u dołu 6 stóp 2 cale – wysokość 34 stóp I na bokach krótszych przy rzędzie o 6 kolumnach – długość świątyni 101 stóp, szerokość 227 stóp – wysokość do szczytu 65 stóp
styl dorycki wraz z majestatem swoim
wnętrze partenonu – Hypaethros

Pronaos (wstępny przysionek) –
Naos, cella (właściwa świątynia) –
Opisthodomos (skarbiec) – Posticum
(przysionek będący wejściem do skarbca z tyłu)
I Uwaga do zmysłu nie tknięty
greków – Podniesienie od końców
ku środkowi z lekka nabrzmiała
by się nie zdawało iż wklęsła przez
niemu w stoczona wznieść –
Kolumny nie stoją ściśle nawet
pionowo, albo gdy z lekka
się ku ściankom

Tutaj osobna notatka

Okres I czasy Peryklesa i Fidiasza
a) Architektura
Świątynia Tezeusza w Atenach –
Akropolis w Atenach – i Budynki
na Akropolis – Partenon......

Tego nie co otworkiem nie [illegible]
Ta plan poziomy z partenonu z Lübkego str 79.

I Stosunek wysokości do średnicy w kolumnach jak $5\frac{2}{3}$ do 1.

10

by się nie zdawało, że pod brzemieniem ogrom-
nem belkowania upadnie na zewnątrz.
To samo nazywanie entasis w
kolumnach samych.

Trzeci budynek ‡ będący także arcy-
dziełem architektury na Akropolis
jest Erechtheum, czyli Pandroseion
najpiękniejszy wykwit stylu Jońskiego.

Inne spółczesne budowania w Grecji
świątynia Nemesis (bogini mszczącej
sprawiedliwość) w Rhamnus w Atyce
— w Bassae w Arkadyi budował
~~Iktinus~~ Ictinus — Jowisza w Olimpii

12. Rzeźba okresu I tej epoki III

Kalamis — znawca anatomii
twory ~~post.~~ kształtny, wdzięki
i wdzięczne —

Myron ruchy chwilowe — diskobol,
połowiczka. ‡

Fidias najpiękniejszy rzeźbiarz wszystkich
czasów — twórca posągów Pallady (spiżo-
wy) jedna Pallas Promachos (bojo-
wodna) — druga chryzoelefanto-
wa dla samego Partenonu. — Jowisz olim-
pijski — i rzeźby partenonu

Do tego samego okresu I go na-
leży jeszcze Polyklet — jego
styl jest Peloponeski, arcydzieło
za sztukę uważa Doryforos

‡ O Myronie należy resztę
doczytać Podr. do Lotoch V/2
str. 634.

Co do Fidiasa — ob. Lamie
str 623 do 626 — dalej 679
do 687

Do Polykleta należą się ~~do~~ Nr. 638 i 639 – Dalej 701 do 704.

Gdy w pierwszym okresie sztuka tworzy ideały wzniosłe czyste wzniosłe bogów, gdy w tym okresie pierwszym jedność wzniosła jest charakterem sztuki – w okresie drugim sztuka również tworzy wzniosłe piękności, ale jej charakter jest czuły, bo jest ludzkiej piękności, jest bardziej [illegible]

Ariadna Nr. 629

Charakterystyka Polykleta –

Dzieła jego Here (Junona) Myceńska

~~Diadumenos~~ – Junona Ludovisi

D~~iadumenos~~ Hermes [illegible]

– Diadumenos – ~~Dor~~ Doryphoros

Kanonem

Spółczesny Polykleta Naukydes twórca dyskobola

13. Okres II epoki III

Pierwsza tego okresu

Z powodu wojny peloponeskiej ~~ana-~~ ~~gnie~~ gaśnie duch ogółu, ~~tworca~~ więc bogi tracą znaczenie a natomiast wzrasta [illegible] więc natura ludzka – [illegible] sztuka nie tworzy więcej ideały bogów wielkich grozy i majestatu ale zwraca się do natury ludzkiej rzewności, uczucia i jej wzruszenia i usposobienia serca.

~~Głównym~~ Głównym przedstawicielem (360 a 340) tej epoki jest Skopas i ~~[illegible]~~ Praxiteles ~~[illegible]~~ od Skopasa

a) Skopas twórca Niobidów (Florencja)
Ariadne – ~~[illegible]~~ w Watykanie
Apollo w szacie długiej kobiecej ~~[illegible]~~ w Monachium.

b) Praxiteles – Wenery (Afrodyty)
jedna w Knidos bez szaty
druga na wyspie Koos. –
~~Po [illegible]~~ wedle pewnych zdań uznana powszechnie Wenus Medycejska przez Kleomenesa

12

~~Dada~~

Pomiędzy tymi cieszą się dwóch mistrzów tego okresu ~~[illegible]~~ Jakoż w starości w tych czasach Leochares twórca Ganimeda i orła – naczelnie tego wzgl. Boethos, autor pięknego posągu z gęsią. –

14 + Epoka IV.

~~Architektura~~

Od Aleksandra tu do podbicia Grecji przez Rzymian

~~Architektura~~

Za czasów Aleksandra kwitnie Lysippus którego można zaliczyć do okresu III epoki twórczości

Za czasów Aleksandra nastaje panowanie potężnego człowieka Stąd Architektura budzi potrzeb, całe miasta i obrazy bogatego przepychu

Rzeźba. – Spółczesny Aleksandra jest rzeźbiarz ~~Lysippus~~ Lysippus, przyboczny Aleksandra. – Lysippus jest naturalistą – twórcy liczne grupy np. wojów wokoło Aleksandra w poległych na Granikusie jest to grupa z 25 figur. konnych a 9 pieszych. – Głowy Aleksandra z wiernym wyrazem ~~[illegible]~~ potrzebny których odlewy są często spotykane od Lysippa. –

Nr 632

4

Niektórzy historycy sztuki zaliczają do tego okresu III epoki III, jako twórcę wielkiego mistrza rzeźbiarza Lysippusa lecz gdy on głównie występuje na arenę sztuki epoki IV i samemu Aleksandrowi jest współczesnym więc tutaj przeto zaliczamy go raczej w tej IV epoce

Znalazły pomiędzy tymi jako występujących w tym okresie Polygnota, Zeuxisa Parrhasiosa – Helena jest mi zdaje autorka obrazu Aleksandra ~~[illegible]~~ bitwę obraz stanowi mozaikę neapolitańską.

Epoka IV +

13 216

~~Lizyppus~~

Lysippa styl znany jest nam do-
brze bo widzimy go w przedstawionym
Torso Belwederskiem, który jest
Herkulesem a
~~Dziełem~~ Apolloniusa wykonany
wedle wzoru Lysippa. — Dalej
Herkules Farnezyjski przecho-
wany w Neapolu, jest on kolo-
przez Glykona
salny wykuty z marmuru -ta
rzeźbiony jest wedle wzoru spiżo-
wego utworzonego przez Lysippa
Dalej jeszcze na Kapitolu i
[illegible] z brązu. — ~~Dalej~~ w
Neapolu świeży ~~odkr~~ odpowia-
dający Merkuryusz. Ten wielki
W tej epoce IV. wieku wiele innych
o nowym kierunku ~~[illegible]~~ przedsta-
opisowe
wiając zwolennie wszystkie
~~To sztuk~~ To sztuka miała dwa
ogniska bo w Pergamie i na
wyspie Rhodos.
W Pergamie powstał ów zaś
zwany gladiator (raczej Gall) umiera-
jący — i Gall zabijający swe wojsko.
cennego
Na Rhodos grupa wstrzymana ~~Tauro~~-
wykonana Apolloniusa, ~~Tor~~ Tau-
riskus — i Laokoon. —
O opisie niżej należy wówczas
dalej opisać.
Uczeń Lysippa Chares tworzy
ów kolos Rodyjski ~~st.~~ 70 stóp
wysoki, ~~[illegible]~~ jeden z siedmiu
cudów świata —

14.

15. Epoka V

Czasy Rzymskie

~~Jako~~ Charakter Rzymian w porównaniu do Greków.

Czynniki działające w Rzymianach i w ich sztuce — 1. Brak artystycznego ducha — 2 wpływ Etrusków — ponieś Greków. 3 Utylitarność; 4 obyczaje i potrzeby podobnież się do rażących 5 rzadka praktyczna — i olbrzymia ca- [illegible].

Dlatego jedna z gałęzi sztuki najwięcej im przypadła do serca

Etruskowie. ich wpływ na Rzymian — ~~Dzieje Etrusków w Rzymie~~

Zabytki Etrusków w ich ojczyźnie Mosty — Grobowce Tarkwiniuszów i Klauzyjuszów — Grobowce z [illegible] — Sarkofagi — malowania [illegible] — Urny — ciste i zwierciadła — ~~sztuka [illegible]~~

Zabytki i prace Etrusków w Rzymie — Świątynia Jowisza na Kapitolium — ~~St~~ Cloaca Maxima. Więzienia ~~Mam~~ Mamertyńskie Łuk sklepienia przeważnie Roboty rzeźbiarskie z terakoty

16 Charakter architektury Rzymskiej

1. Chęć do przepychu a brak poczucia wielkości sprawiły że przyjęto ~~stąd~~ kolumnę dorycką ~~[illegible]~~ na toskańską, a koryncką na kompozytową czyli rzymską.

2. Sztuka rzymska dodaje szcze-
gółów rozmaitości działy najobszerniej-
szym — oraz stała się przydatna do
budów użytkowych, kanały, akwe-
dukty, wiadukty, mosty

3. Posługiwano się w kolumnie, a
nie umiejąc jej znaczenia kon-
strukcyjnego, użyto zmienio[nej] jako
ozdoby kompozycji, ozdoby
oblicowania tamże — stąd niedorzeczno
kolumny przyparte — i z powodu
konstrukcyjnego ~~[illegible]~~ mobilizatorów oparcia
stołki. —

4. Przy wielkich budowlach przez Rzymian
zrodziły wady a) brak ograniczenia
potrzeb z całością b) kolumny w tych
wymagają innej ich średnicy stąd
wymiary wielkie kolumn — zatem
mniej ich odległości — brak kalkula-
cji czasów — stąd oddalenie kolumn
wystarcza mało — ciasnota — c) jedynie
wysokości kolumn nie pozwoliła wy-
starczająco, przeto dawano kolumnom
podnóża — a u góry attyki dla zało-
żenia dachu. — Ta attyka to nie
architektura tworząca, udająca.
Charakter ogólny architektury
rzymskiej jest malowniczość
Ogromne wspaniałe wymiary,
żądza okazałości — wielki przepych
murów (np. przyozdobienie tronów
amfiteatrów). Doskonała techni-
ka.

16

17. Rzeźba budynków rzymskich

1. Świetność rzymska jej wzrost... porównanie z Grecką i [illegible]

2. Fora – dwojakie – najstarsze [illegible] – Pomijam Fora cesarskie

3. Bazyliki – ich przeznaczenie – układ – pomijam ich układy –

4. ~~[illegible]~~ Cyrki i ich przeznaczenie i układ.

5. Bramy tryumfalne – które najważniejsze – ich układ i wymiary – ich wady –

6. Kolumny i [illegible] analogiczne – Kolumna ~~[illegible]~~ Trajana

7. Teatra – Portyki

8. amfiteatra i cyrki

9. Termy.

10. Domy mieszkalne – Plan domu prawidłowego w Pompei

18. Rzeźba i Malarstwo Rzymskie

Grecy dostawszy się pod panowanie potężnego Rzymu (w 146 przed Chr.) pracowali dla niego, i odtąd powstała szkoła nowoattycka która nie [illegible] utworzyć nowego ideału [illegible] wysokiej doskonałości – Taki Apollonius syn Nestora z Aten, twórca Torso Belwederskiego [illegible] jest to Herkules [illegible] – Kleomenes twórca Wenus Medycejskiej, wedle Praxitelesa Afrodyty Knidyjskiej – Glykon Herkulesa Farnezyjskiego wedle wzoru Lizypowego zapewne – Nieznana Apollo Belwederski – Diana [illegible] twórcy Kariatydy – Dios [illegible] Antiochus [illegible] – Minerwa [illegible] wedle Polikleta – Flora Farnezyjska [illegible]

Obok tej szkoły [illegible] rozwinęła się druga [illegible] Agrypina siedząca, Balbus [illegible] – ~~Posągi~~ [illegible] August [illegible] – Brązy.

Malarstwo w Pompei mało [illegible] architektura fantastyczna [illegible] – wdzięczne – [illegible] pstrowanie – [illegible]

19. Dzieje sztuki u ludów chrześcijańskich

1º Epoki sztuki chrześcijańskiej

~~Jako sztuka~~

~~Jak~~

Epoka I. sztuka starochrześcijańska – Jej ogólny charakter,

21 II Budowy centralne czyli bizantyńskie

Nieco później od bazylik
rozpoczynają się budowy bizan-
tyńskie — Z początku i na
Wschodzie budowano bazyliki
ale później styl bizantyński
przeważył się na Wschodzie
na Zachodzie zaś bazyliki rzadko
przerwały lubo też bardzo [illegible]
~~b~~ bizantyńskim budowli jak
np. w Rawennie i w Wenecji
Kościół Ś. Marka. ‡
Budowa bizantyńska nabiera
zarad [illegible] na Zachodzie ~~wschodzie~~ bo
obok bazylik stawiano budowy
centralne, które były albo
baptysteriami podówczas
[illegible] chrzcielnica, albo były
kaplicami grobowemi —
~~St~~ Styl centralny rozwinął się
na wschodzie z różnych po-
wodów tak, że jak [illegible]
nych — 1. odpowiadał on symbolicz-
nie centralnemu despotyzmowi;
2. odpowiadał rozwiniętej sztuce,
bo te budowy wymagały dobro
więcej obrachowania niż bar-
dziej ~~Baz~~ bazyliki —
3 Styl centralny może zapomocą
sklepienia pokryć obszerne
wnętrze, może się więc obejść
bez słupów

‡ Centralność w budynkach
w tem ma miejsce aby
budynek jest albo kolistym
albo kwadratem, albo wielo-
kątem prawidłowym, lub
krzyżem greckiem.

22

belek drewnianych, ~~które~~ o które było
trudno dla braku lasów na wschodzie
ale mimo orientyzmu się w [illegible], i
~~na~~ formy jego z koncentrowane
na miejscu, w sobie zasadę rozwoju

22 Typ ogólny budowy centralnej
Plan przeważnie jest przyjęty [illegible]
był kołem, kwadratem, lub wieloko-
tem, w środku z pewnem oddaleniem
od murów opasujących potrzebne
filary, dźwigające się arkadami
nad arkadami ~~gdy~~ grona, dość
[środkowej kopuły, kopuły ale tak i tak]
światło a ~~tak~~ nadmierne [illegible]
bez szybu — wtedy bowiem okna zakosa
wylewają strumień światła na ten
środek — na przeciw głównego
wejścia nisza — między filarami
a murami opasującymi widzę
nawy

Wada estetyczna się ~~[illegible]~~ była droga
~~z~~ ośrodka jeden geometryczny
w punkt środkowy koła, kwadratu
lub wieloboku, a zatem ośrodka
ideału bo ona nisza w której [illegible]
ołtarz —

~~04~~ Ograniczamy się na ~~dwóch~~
opisach dwóch najważniejszych
przykładach, pewnych jest S. Vitale

Co do szczegółów architektonicz-
ka jest kapitel * Bo dolna
część odpowiada wyłącznie
celowi kapitelowi, równie
ornamentyka leżąca i to
jest nieco ostatnia i płaska.
ale nad nim jest nadstawka
niby piramida ścięta; do
góry wrócona podstawą węższą
2-ie Drugim szczegółem
szczytowych okna w arkady
podzielone [illegible]
słupków.

3 w kopułach nie są prawie
że dawniej, ~~[illegible]~~ się
~~[illegible]~~ więc widać
i ~~[illegible]~~ ze zewnątrz okrągłe
i tu prawdziwe kopuły
[illegible]

w Rawennie, a dwie Ś[w]. Zofii
w Konstantynopolu.—

~~Rawenna~~ — i
Rawenna — ~~znacz~~ potomnie i
znaczniejsze miasto — przed
budowania w niem —

23 Przykładem Ś. Vitale — Budowanie
centralne oparte na wielkim sklepieniu
~~Pr~~ mury opasowe ośmiokątem toż samo
~~Ośmiokąt 47 stóp średnicy~~
i mury opasowe też samo
~~Przestrzeń~~ środkowa ośmiokątem
47 stóp średnicy — ~~ko~~ ~~tak~~ Prz
przestrzeń otoczona ośmiu potężnemi
filarami ‡ — między każdą parą filarów
nisza półkolista, otworzona dwoma
kolumnami — potężniejsze wznosi
się i wspiera piętro na którem
również otwarto się dwie kolumny,
~~ze~~ Na przeciw wchodowi ~~na~~ kolumny
owe dwa filary ~~o~~ odpowiedniej tej
tylko nie łączą się niższe
ale rozpoczynają ~~ostat~~ wielką
do kolumny. — Nad arkadami
trzeciemi filary wznosi się bęben
ośmioboczny w ścianach i jego
nadwoje
okna. obyczajem tych okna podzielone
filarkiem i nad ~~niemi~~ ~~tak~~ tym
bębnem wznosi się okrągła kopuła.

‡ łączą się od góry
arkadami

24 Kościół Ś[w]. Zofii w Konstan-
tynopolu — Zofia mądrość
~~zbudowany przez Konst~~
Boża — Dawny kościół ‡ spłonął
za Justyniana — Justynian
mówiąc od budowania zaczęto
przyjęciem

‡ wzniesiony przez Konstan-
tyna.

24

Budowniczy, Anthemios z Tralles
i Isidoros z Miletu zbudowano
go w krótkim czasie 5ciu lat 532
do 537 — 20 lat później w 558 ru-
nęła część ~~[illegible]~~ i następnie kopuła
w tej ~~[illegible]~~ nadwyższono ją nieco ~~więcej~~
Zasadnicza myśl jest ten aby
połączyć formę podłużną ~~b~~ bazyliki
z budowaniem kopulastem —
Rzut poziomy prawie kwadratowy
Przestrzeń główna środkowa przykryta
olbrzymią kopułą (106 stóp średnicy
wznoszącą 177 stóp.) kopuła płaska
co jest oparta ~~[illegible]~~ [illegible] koli ‡ ~~[illegible]~~
na czterech ogromnych filarach
połączonych arkadami, nad którymi
gzyms — a tak gzyms rozpoczyna
się bania płaska — Ze strony zachodniej
i wschodniej dobudowano do niej
nisze olbrzymie ~~[illegible]~~ półkoliste
którymi sklepienie półkoliste
wznosi się w kształcie ołowne — to
sklepienie ~~tych nisz~~ każdej
z tych dwóch nisz spoczywa ~~[illegible]~~ na końcach głównych
~~końcach~~ swoich na dwóch ogromnych
filarów — a w nadto na dwóch
filarach mniejszych, dodanych, które ustawione
są w ten sposób i równo z filarami
tworzą półkole — ‡ ~~Po [illegible]~~ oba boki
~~tego~~ tej przestrzeni środkowej
są tam nawy i oddzielone ~~[illegible]~~
od nas 4ma kolumnami

Ta jej wysokość równa się
1/6 części jej średnicy. Ta kopuła
spoczywa na —

‡ Oprócz tego w każdej
z tych nisz wzięte jeszcze
z obu stron ‡ nisza między
filarem głównym a filarem
mniejszym dodatkowym.
która to nisza opiera się
jeszcze na dwóch
kolumnach

Tym sposobem za pomocą owych
niż półkoli każda przestrzeń nad kwa-
dratem się zamknęła — ~~[illegible]~~ z jednego
kwadratu w koło do kwadratu i do kolumny
a zwrócił ~~t~~ do przestrzeni —
Nadto budowa dolna zmienia się
piętro od przodu dolnej § ~~z zaokrąglenia~~
~~nad oknami~~ ~~[illegible] kolumnami~~ ~~[illegible]~~
~~ze [illegible]~~
~~się na piętrze~~

o z zaokrąglenia się gdy na dole
po obu bokach jest kolumna 4.
na piętrze jest ich 6. — a gdy
każda z nich zwieńczona jest
owem półkolem na dole po dwie
kolumny na piętrze ma ich 6

Nawet pobocznie nas sprowadza owych
olbrzymich filarów w chwili, czego
[illegible] nowa w nawie i sprowadza olbrzy-
mich pilastrów wspierających do niemal
~~[illegible]~~ zwaliła się razem
na ocalenie żoła —

Potem, owoce kamienne, mozaiki
martwa, surowa i niezgrabna się zbiorowi
przybyłym w tej świątyni — społeczności
[illegible] stanie posadzkę ~~[illegible]~~ całego
kościoła mozaikowana które po-
równywa do tablic, tych też bogactw
kościoła — §

§ [Architektura bizantyńska
rozszerzyła się ~~[illegible]~~ w mniej
modyfikacyjnie do Grecyi
Italii, w Azyi mniejszej
na brzegach morza czarnego
~~w~~ ma wpływ widoczny w cerkwiach
rosyjskich zwłaszcza w
Moskwie — a nawet zostawiła ~~[illegible]~~
odcień ~~w~~ nowa się ~~[illegible]~~ 25
w cerkwiach drewnianych
na Rusi [illegible]

Rzeźba i malarstwo

w II i III Okresie sztuki bizantyjskiej

Formy starożytne zwolna zbliżyły
się przeciw chrześcijańskim ~~o~~
wielka obawa do przedstawienia
osób świętych w sposób wyraźny
więc odstraszająca od malarstwa
[illegible] pierwotny Chrystusa
w katakumbach św. ~~Pont~~ ~~Pontyana~~
Poncyana

Najwspanialszym zabytkiem
może, oranżeryjskiego stylu
dziś ~~to~~ kościół św. Pawła
spalony w pewnym kościele
w 1823. r. ale wspaniały nas
nie jakie zwięzły były to 54
pot— [illegible] [illegible] w [illegible]
ale jeszcze kolumny ozdobne [illegible]
[illegible] nakreślone [illegible]
[illegible] [illegible]

odpowiedni danym opisom — Toraz jak ustala się typ oblicza Zbawiciela — Toć wielka sprawa sztuki bizantyńskiej. — Typ. oblicza N. Pańsky jaki oblicze się nie ustalit Donośnie widziany jest najdawniejszy wizerunek w kościele S. Apolinarego nowego w Rawennie.

Tak bardzo były jak kościoły bizantyńskie świecą bogato złoci ty mozajka — Mozaice pomiędzy murami kamienne szyby i szkła — Zwykła kompozycja — figury ich oblicza — szaty — przybory barwy — złoto — srebro kamieni ozdobne —

Obrazoburczy Leo Isauryk — 100 lat trwają te spory — wojny w ich jednak nie ustawały — dla ciebie.

Rękopisma — ilustrowane wielkością — Witruwiusz — tak tak ~~bywało~~ i bywało i teraz — ale ważniejsza jest sztuka tak zwana drobnych kościelnych sprzętów, monstrancje oprawa książek

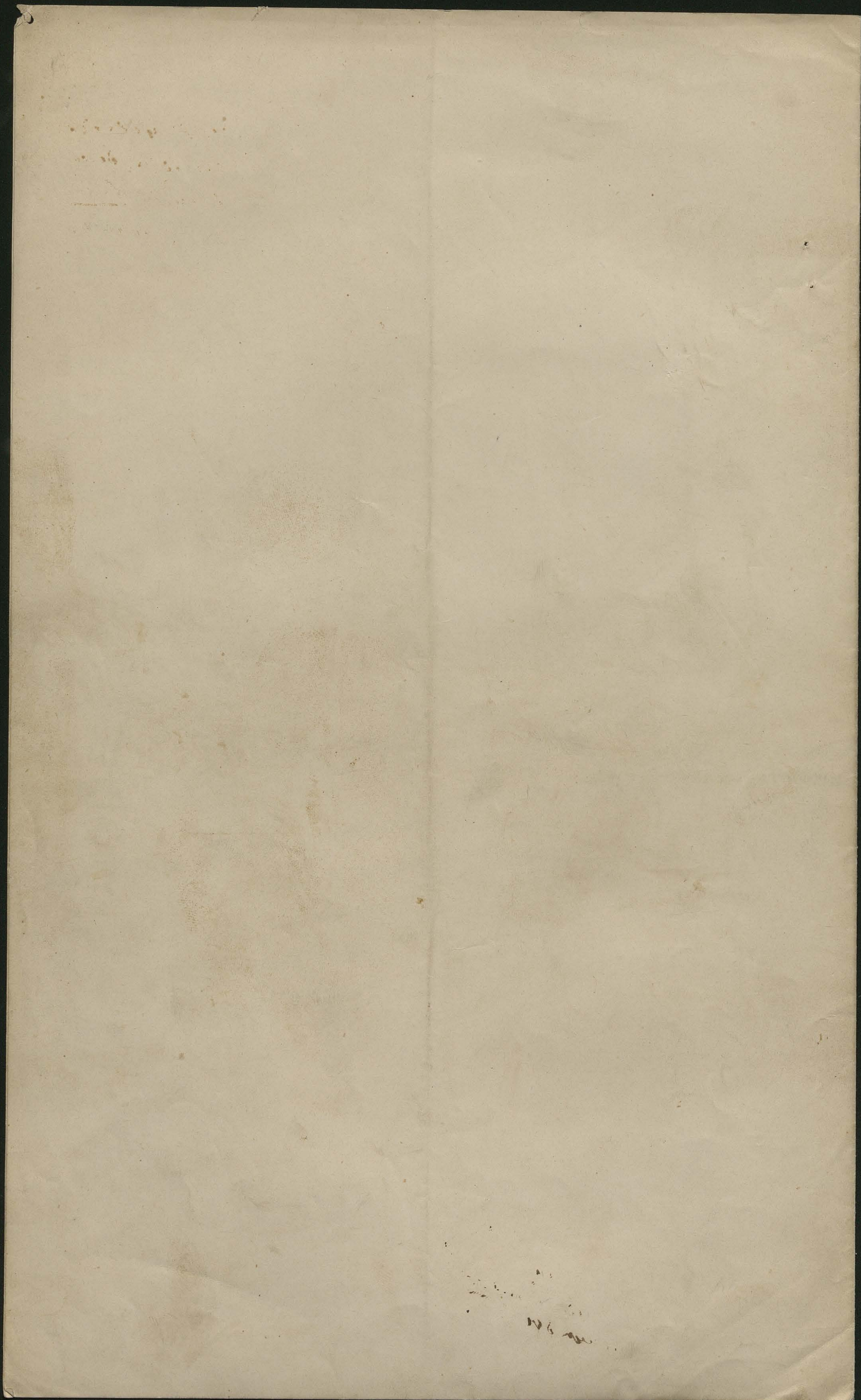

Uczniowie Drugoletni

Jaskowski Mikołaj.
Jastrzębski Mikołaj. Tarnow-Rzesz
Knapik Stanisław.
Łopacki Władysław. – Tarnow –
~~Rusjek Paweł.~~
Szpor Stanisław.
Karliński Franciszek.
Peterzyński Józef.
– Drobner Jakób.
Domagalski Jan
~~Stępiński Stanisław.~~
~~Wodnicki Józef.~~
Derych Wolfgang. – warunkowo.
Buliński Jan.
Pratzner Józef – Tarnow –
Rożański Władysław.
Kr. 15/10 47.

Tarnowy

Koppatkiewicz – Tarnow

Wiśniewski – Adam

Dołkowski

Mrówczyński Tad.

Oraczewski Jan